



Prokuratura i Prawo

NR 10/październik 2023



ISSN 1233-2577

Prokuratura Krajowa

RADA NAUKOWA

Przewodniczący – **Dariusz BARSKI**
Członkowie: Janina BŁACHUT, Władysław CZAPLIŃSKI, Romuald KMIECIK, Grzegorz OCIECZEK, Emil PLYWACZEWSKI, Wojciech RADECKI, Sławomir STEINBORN, Bogusław SYGIT, Andrzej ZYBERTOWICZ

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący – **Marek SADOWSKI**
Członkowie: Beata HŁAWACZ, Jacek MOTAWSKI, Paweł OPITEK, Przemysław OSTOJSKI, Martyna PIESZCZEK, Tomasz SZAFRAŃSKI, Marek WOŹNIAK, Adam ZBIERANEK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – **Marek SADOWSKI**
Z-ca Redaktora Naczelnego – **Adam ZBIERANEK**
Sekretarz Redakcji – **Wojciech KOTOWSKI**

Współpraca: Justyna KRAKOWIAK

WYDAJE PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 549
e-mail: Redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Projekt okładki
Studio Karandasz

Skład i korekta:
Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych
31-033 Kraków, ul. Westerplatte 9
tel. 12 422 87 55, fax 12 422 38 50
e-mail: wydawnictwo@ies.krakow.pl
www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php

Druk i dystrybucja:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl
www.wds.pl

ISSN 1233-2577 nakład 800 egz.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Artykuły/*Articles*

dr Agnieszka Kania-Chramęga, adiunkt Uniwersytetu Zielonogórskiego Okoliczności obciążające w procesie sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2a k.k.)	5
<i>Aggravating factors in judicial sentencing (Penal Code, Article 53(2a))</i>	30
Kacper Koman, aplikant sędziowski w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego Skarga na wyrok sądu odwoławczego w procedurze karnej – sześć lat obowiązywania	32
<i>Complaints about appellate courts' judgments in criminal procedure – 6 years of applicability</i>	61
Monika Turalaska, asystent sędziego w Sadzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu, absolwentka studiów prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego Relacje między dyrektywami wymiaru kary z art. 53 k.k. w kontekście możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji przy wymierzaniu kary w procesie karnym	62
<i>Relationships between sentencing directives of Article 53 of the Penal Code in the context of potential AI applications in criminal sentencing</i>	89
Martyna Gryśla, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Prawnokarna ochrona zwierząt – wybrane zagadnienia. Uwagi <i>de lege lata</i> i <i>de lege ferenda</i>	90
<i>Protection of animals under criminal law: selected problems. Comments with a view to the law as it stands and as it should stand</i>	118
Szymon Wojciech Gładych, aplikant XIII rocznika aplikacji sędziowskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury Postrzeganie zasady <i>ignorantia iuris nocet</i> w orzecznictwie polskich sądów i doktrynie oraz jej źródło w rodzimej kulturze prawnej	119
<i>Ignorantia iuris nocet in Polish case law and legal academic writings. Sources for the principle of ignorantia iuris nocet in Polish legal culture</i>	138

Materiały szkoleniowe/*Training material*

dr Andrzej Dana, adiunkt Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach

Wieloaspektowość ścigania karnego. Uwagi <i>de lege lata</i>	140
<i>Multifaceted nature of criminal prosecution. Comments with a view to the law as it stands</i>	161

Glosy/*Commentaries*

do wyroku SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21 (dot. granic wolności słowa) – oprac. dr Janusz Roszkiewicz	162
<i>to the Supreme Court judgment of 13 October 2021, ref. no. I NSNk 1/21 (concerns freedom of speech), by Janusz Roszkiewicz, Ph.D.</i>	173

Varia

Edyta Rzeszuto, kierownik Działu Organizacji i Zarządzania Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie	
Turniej Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka	174

ARTYKUŁY

Agnieszka Kania-Chramęga¹

Okoliczności obciążające w procesie sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2a k.k.)

Streszczenie

Artykuł poświęcono problematyce okoliczności obciążających, jakie przewidziano w nowym (a precyzując – w przyszłym) brzmieniu art. 53 § 2a k.k. Charakteryzując niniejszą kategorię wskazań sądowego wymiaru kary, w podjętych rozważaniach podkreślono, że choć ich normatywna obecność wzbudza pewne kontrowersje, to jednocześnie nie zagraża ona per se indywidualizacji i celowości wymierzanej kary. Nie kwestionując (przynajmniej w pewnym zakresie) pomocniczej roli analizowanej kategorii okoliczności, w opracowaniu zwrócono uwagę na to, że uwzględnienie wspomnianych czynników nie może zwłaszcza sprowadzać się do prostego algorytmu, lecz będzie wymagać każdorazowo przeprowadzenia starannego wartościowania.

Słowa kluczowe

Kara, wymiar kary, sądowy wymiar kary, okoliczności obciążające przy wymiarze kary.

¹ Dr Agnieszka Kania-Chramęga; Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, adiunkt Uniwersytetu Zielonogórskiego, ORCID: 0000-0001-6246-3172.

1. Wprowadzenie

Regulacja art. 53 k.k., zasługująca w pełni na miano kamienia węgielnego sądowego wymiaru kary², pozostawała – przez wiele lat – jednym z trwalszych rozwiązań legislacyjnych w historii obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. Niezależnie od podejmowanych prób nowelizacyjnych³, jedyna (skuteczna) ingerencja w treść wspomnianego przepisu została dokonana na podstawie ustawy nowelizującej z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego⁴. Na jej mocy katalog ustawowych okoliczności, wpływających na proces sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2 k.k.), został uzupełniony o nową determinantę, odwołującą się *verba legis* do popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia⁵.

Przełamaniem zasygnalizowanej tutaj, ogólnej stabilności regulacyjnej ustawowych wskazań sądowego wymiaru kary pozostaje „odroczone” nowelizacja Kodeksu karnego⁶, która już w poważnym stopniu zmodyfi-

² Powyższym sformułowaniem określono przed laty odpowiednik obecnego art. 53 § 1 k.k. – art. 54 k.k. z 1932 r. Zob. B. Wróblewski, W. Świda, Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej. Ankieta, Wilno 1939, s. 98.

³ Zob. w tym zakresie m.in.: A. Kania, Prewencja ogólna jako dyrektywa sądowego wymiaru kary. Rozważania na tle Kodeksu karnego, Zielona Góra 2016, s. 253–255; *eadem*, Kierunki zmian w zakresie sądowego wymiaru kary (wybrane problemy w perspektywie najnowszych propozycji legislacyjnych), *Studia Prawnoustrojowe* 2019, t. 43, s. 155 i n.

⁴ Dz. U. z 2017 r., poz. 773.

⁵ Niniejsza okoliczność uległa w toku prac legislacyjnych zmodyfikowaniu, a precyzując rozszerzeniu podmiotowemu. W pierwotnej wersji znowelizowanego art. 53 § 2 k.k. przewidziano jedynie potrzebę surowszego karania sprawców przestępstw popełnionych „na szkodę małoletniego”. Jak przekonywano wówczas: „Wprowadzenie dodatkowej okoliczności do dyrektyw wymiaru kary spowoduje, że sądy wymierzając karę, we wszystkich sprawach karnych będą zobowiązane do sprawdzenia, czy przestępstwo nie zostało popełnione na szkodę małoletniego. W przypadku ustalenia, że tak było, sąd powinien wymierzyć karę wyższą niż w przypadku przestępstwa analogicznego, ale popełnionego bez szkody na małoletnim. Zmiana w art. 53 § 2 k.k. powoduje, że przedkładany projekt kompleksowo chroni dobra małoletnich. Ochrona odbywa się bowiem nie tylko przez przyzmat przepisów, w których wprost wprowadzono znamię małoletniości ofiary, ale także poprzez obowiązek uwzględnienia dóbr małoletniego w każdej sprawie karnej” – zob. Uzasadnienie do przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, s. 7, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=846>; dostęp 12 kwietnia 2023 r.

⁶ Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2022 r., Dz. U., poz. 2600. Pierwotnie jako datę wejścia w życie znowelizowanego

kuje dotychczasowe ujęcie art. 53 k.k. Komparatystyczne zestawienie jego dawnej oraz nowej (przyszłej) redakcji pozwala zauważyć, że o ile *status quo* w zakresie swojej normatywnej treści zachowałaby dyrektywa stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektywa stopnia winy, o tyle ich usytuowanie w art. 53 § 1 k.k. uległoby swoistej relokacji. Stosowną modyfikacją objęto również treść oraz umiejscowienie dyrektywy indywidualnoprzewencyjnej. Sytuując ją za dyrektywą ogólnoprzewencyjną, w nowym brzmieniu wspomnianego wskazania sądowego wymiaru kary pominięto – *expressis verbis* – odwołanie się do „celów wychowawczych”. Sens wymienionej dyrektywy powiązano jedynie z „celami zapobiegawczymi”, jakie wymierzona kara powinna osiągnąć w stosunku do sprawcy. Równie dalece idącą zmianą objęto dyrektywę ogólnoprzewencyjną. Niezależnie od umiejscowienia jej przed dyrektywą indywidualnoprzewencyjną, dotychczasowy zwrot o „potrzebach w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa” zastąpiono „celami kary w zakresie społecznego oddziaływania”. W znowelizowanym art. 53 k.k. zawarto także, obok dotychczasowego katalogu okoliczności wpływających na proces sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2 k.k.), wyrażnie ukie-runkowane katalogi okoliczności, tj. katalog okoliczności obciążających i łagodzących (art. 53 § 2a i b k.k.), zastrzegając przy tym, iż charakteru okoliczności obciążającej lub łagodzącej jest pozbawiona okoliczność stanowiąca znamię popełnionego przestępstwa, chyba że wystąpiła ona ze szczególnie wysokim nasileniem (art. 53 § 2c k.k.)⁷. W dalszych jed-

brzmienia analizowanych przepisów wskazano 14 marca 2023 r. Na mocy jednak ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U., poz. 403 (m.in.) regulacja ta wejdzie w życie z dniem 1 października 2023 r.

⁷ Warto w tym miejscu podkreślić, że w orzecznictwie niejednokrotnie podnoszono, że: „Okoliczność, która stanowi znamię czynu zabronionego przez ustawę karną i została już uwzględniona przez ustawodawcę przy określaniu granic ustawowego zagrożenia (sankcji karnej), nie może być traktowana dodatkowo jako okoliczność wpływająca na wymiar kary w ramach tej właśnie sankcji, chyba że podlega stopniowaniu co do nasilenia lub jakości” – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 września 2009 r., sygn. II AKa 228/09, LEX nr 534429; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., sygn. IV KK 136/13, LEX nr 1379930; zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2014 r., sygn. II AKa 318/14, KZS 2015, nr 5, poz. 86, w którym stwierdzono, że: „Elementy stanu faktycznego, wchodzące w skład ustawowych znamion przestępstwa, mogą być uznane za okoliczności mające wpływ na wymiar kary wyłącznie wtedy, gdy mają charakter stopniowalny (...)”. Zob. także m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2019 r., sygn. II AKa 107/19, LEX nr 2696478, w którym podniesiono, że: „Okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie traktowane jako okoliczności wpływające na zastrzeżenie lub złagodzenie kary. Okoliczności te mogą być jednak traktowane jako wpły-

nostkach redakcyjnych, tj. w art. 53 § 2d i e k.k. wskazano dodatkowo, iż okolicznością obciążającą bądź łagodzącą nie jest okoliczność niebędąca znamieniem przestępstwa, jeżeli stanowi ona podstawę zaostrzenia bądź złagodzenia odpowiedzialności karnej sprawcy.

2. *Ratio legis* wprowadzenia katalogu okoliczności obciążających i łagodzących do przepisów Kodeksu karnego z 1997 r.

Koncentrując się w niniejszym opracowaniu na wybranych zmianach art. 53 k.k., a precyzując na nowo sformułowanym (dodanym) katalogu okoliczności obciążających, jakie sąd powinien uwzględnić przy wymiarze kary (art. 53 § 2a k.k.), należałoby – na przedpolu właściwych rozważań – wspomnieć, iż twórcy Kodeksu karnego z 1997 r. celowo nie przewidzieli w nim (*in statu nascendi*) katalogu okoliczności, które determinowałyby bądź surowszy, bądź też łagodniejszy wymiar kary⁸. Rezygnacja z wprowadzenia wspomnianego podziału okoliczności, bliska zresztą tradycji poprzednich kodyfikacji karnych, wynikała – jak można zasadnie przypuszczać – nie tylko z zaufania dla kompetencji sędziowskich, lecz także z przekonania, że nie sposób byłoby, oczywiście z pewnymi wyjąt-

wające na wymiar kary wtedy, gdy w rachubę wchodzi okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. stopień nietrzeźwości), jakości (np. stopień spowodowanego kalectwa) lub nagromadzenia. W wypadku skazania za przestępstwo na podstawie dwóch lub więcej zbiegających się przepisów okoliczności stanowiące znamiona przestępstw określonych w tych przepisach mogą być uznane za obciążające, z wyłączeniem tych, które mieszczą się w przepisie, na którego podstawie wymierzono karę”. Zob. ponadto H. Pracki, Wpływ znamion i okoliczności czynu na wymiar kary, Nowe Prawo 1975, nr 10–11, s. 1409 i n.

⁸ Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 152. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż katalog okoliczności obciążających (jak również łagodzących – art. 33 § 3 k.w.) zawiera art. 33 § 4 k.w. Do kategorii okoliczności obciążających, wymienionych w Kodeksie wykroczeń, zaliczono: działanie sprawcy w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej; działanie w sposób zasługujący na szczególne potępienie; uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie; chuligański charakter wykroczenia; działanie pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka; popełnienie wykroczenia na szkodę osoby bezradnej lub osoby, której sprawca powinien okazać szczególne względy; popełnienie wykroczenia we współdziałaniu z małoletnim. Sygnalizując obecność niniejszych wskazań w procesie wymiaru kary za wykroczenia, należy jednocześnie zaznaczyć, że ich szczegółowa analiza, niewątpliwie interesująca (także pod względem porównawczym), wykraczałaby jednak poza ramy niniejszego opracowania.

kami, uznać *a priori*, że taka czy inna okoliczność jest bezwzględnie obciążająca czy łagodząca⁹ oraz stworzyć ich zamkniętego katalogu¹⁰.

Dokonując istotnego przemodelowania w tym zakresie, początkowo w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2024¹¹, a finalnie w uchwalonej ustawie nowelizującej Kodeks karny¹², pomysłodawcy dodania do przepisów Kodeksu karnego katalogu okoliczności obciążających i łagodzących przekonywali, że tego rodzaju unormowania: „(...) występują w ustawodawstwie kilkunastu krajów europejskich, w tym m.in. Austrii, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Szwecji i Włoch. Natomiast np. we Francji występują tylko okoliczności obciążające, a w Portugalii tylko okoliczności łagodzące. Proponowane rozwiązanie nawiązuje więc do instytucji funkcjonujących w porządkach tak wielu krajów europejskich, że jawi się ono jako stanowiące raczej zasadę, a nie wyjątek w procesie określania normatywnych wyznaczników trafnej reakcji karnej, które powinny być uwzględniane przy wymiarze kary”¹³.

W wyrażonej tutaj *ratio internationalis*, podbudowanej ponadto przeświadczeniem o potrzebie zabezpieczenia jednostki przed przypadkowością w zakresie wyboru właściwej co do rodzaju i wysokości kary, podkreślono również, że wprowadzony katalog okoliczności obciążających oraz okoliczności łagodzących nie jest katalogiem zamkniętym, co pozwala *ad casu* na uwzględnienie także innej, nieobjętej tymi katalogami, okoliczności¹⁴. Eksponując teoretyczne i praktyczne walory rozważanych

⁹ Zob. w tym zakresie W. Wolter, Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r., Państwo i Prawo 1969, nr 10, s. 515–516.

¹⁰ Zob. w tym zakresie także A. Kania, Okoliczności łagodzące oraz obciążające przy wymiarze kary za wykroczenia, Prokuratura i Prawo 2019, nr 2, s. 63.

¹¹ <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024>; dostęp 12 kwietnia 2023 r.

¹² Zob. przypis nr 5.

¹³ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2024, s. 20, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024>; dostęp 12 kwietnia 2023 r. Zob. także M. Budyn-Kulik, Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Prawo w Działaniu 2017, t. 30, s. 37 i n.

¹⁴ *Ibidem*, s. 19. W uzasadnieniu wspomnianego projektu nowelizacyjnego stwierdzono, że: „Ukształtowanie katalogów okoliczności łagodzących i okoliczności obciążających jako otwartych jest rozwiązaniem wzmacniającym możliwość indywidualizacji rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie, pozwalającym sądowi potraktować jako okoliczność jednego lub drugiego rodzaju inną okoliczność niż wymienione w ustawie, jeżeli w sposób przekonujący będzie w stanie uzasadnić nadanie jej takiego znaczenia. Wprowadzając ustawowe okoliczności łagodzące i obciążające, projekt ma na celu ukierunkowanie sądu na szczególne ich uwzględnienie przy wymiarze kary. Proponowane okoliczności

okoliczności, w uzasadnieniu projektu nowelizacyjnego zaakcentowano dodatkowo, że ich obecność będzie sprzyjać transparentności, czytelności orzeczeń, a nawet lepszemu ochronie interesu pokrzywdzonego¹⁵.

3. Katalog okoliczności obciążających uwzględnianych w procesie sądowego wymiaru kary

W praktyce sądowej z okresu obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. uwzględnienie okoliczności obciążających (jak i łagodzących) przy wymiarze kary za przestępstwa nie stanowi w istocie żadnej nowości¹⁶. Niezależnie od ogólnej poprawności kwalifikowania przez sądy danej okoliczności jako obciążającej bądź łagodzącej¹⁷, ustawodawca zdecydował się (z racji wskazanych wcześniej powodów) na ich normatywną kategoryzację.

Wśród – interesujących z punktu widzenia niniejszego opracowania – okoliczności obciążających na pierwszym miejscu została wymieniona uprzednia karalność za przestępstwo umyślne lub podobne przestępstwo nieumyślne (art. 53 § 2a pkt 1 k.k.)¹⁸. W ten sposób literalnie prze-

są już obecnie uwzględniane w orzecznictwie, jednakże nadanie im charakteru ustawowego spowoduje konieczność głębszego rozważenia ich wpływu na rozstrzygnięcia i wyjaśnienia tego wpływu w uzasadnieniach wyroków”.

¹⁵ *Ibidem*. W ocenie projektodawców: „Ustawowy katalog okoliczności łagodzących będzie oddziaływał także motywacyjnie na sprawcę po popełnieniu przestępstwa, który będzie miał zagwarantowane, że w przypadku np. naprawienia szkody zostanie to uznane za okoliczność łagodzącą, co może przyczynić się do lepszego ochrony interesu pokrzywdzonego”. Twórcy niniejszej nowelizacji zastrzegli dodatkowo, iż uznaniu sądu pozostawiono konieczność ewentualnego wartościowania (względem siebie) okoliczności łagodzących oraz okoliczności obciążających

¹⁶ Zob. m.in. E. Mazur, Problematyka relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowej w kontekście prowadzonych badań empirycznych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2006, nr 1, s. 95 i n.

¹⁷ W odniesieniu do okoliczności obciążających zob. m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 października 2021 r., sygn. II AKa 110/20, LEX nr 3287195; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2012 r., sygn. III K 69/12, LEX nr 1237536; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. II AKa 427/12, LEX nr 1312252; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. II AKa 157/06, Legalis nr 81575.

¹⁸ Zob. w tym zakresie art. 52 k.k. z 1969 r.; ustawowa formuła niniejszej okoliczności obciążającej, tożsama z brzmieniem powołanego tutaj przepisu, skłaniałaby do przypomnienia, iż w orzecznictwie z okresu obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. podnoszono, że „uprzednie skazanie sprawcy” zachodzi wówczas, gdy: „(...) mimo skazania prawomocnym wyrokiem, sprawca nie wyciągnął z tego faktu oczekiwanych przez sąd wniosków w zakresie prewencji szczególnej, a uprzednio orzeczona kara nie spełnia względem niego założonych (...) celów zapobiegawczych oraz wychowawczych, co skutkowało ponownym wkroczeniem przez niego na drogę przestęp-

sądzono, że na pejoratywną ocenę zasługują sytuacje, w których sprawca – *in genere* – po raz kolejny okazuje lekceważenie porządku prawnego. Zaakcentowana tutaj „uprzednia karalność” (której jakkolwiek nie można w pełni absolutyzować¹⁹) dotyczy wyłącznie prawomocnych skazań²⁰, a precyzując tych przypadków, w których wobec sprawcy wymierzono karę. W rezultacie osobą karaną nie będzie ani osoba, wobec której orzeczono samoistnie środek karny, środek kompensacyjny bądź przepadek, ani też osoba, w stosunku do której odstąpiono od wymierzenia kary czy warunkowo umorzono postępowanie karne. Uprzednią karalność należy przy tym – *verba legis* – odnieść do kategorii czynów, kwalifikowanych jako przestępstwa. W konsekwencji poza zakresem „uprzedniej karalności” w rozumieniu art. 53 § 2a pkt 1 k.k. znajduje się uprzednia karalność m.in. za przestępstwa skarbowe, które *de facto* nie są przestępstwami²¹.

Z kolei dla wyjaśnienia istoty „umyślności”, odnoszonej do uprzedniego popełnienia przestępstwa, podstawowe znaczenie ma niewątpliwie art. 9 § 1 k.k. Z uwagi na to, iż na gruncie regulacji art. 53 § 2a pkt 1 k.k. ustawodawca nie dokonał zawężenia umyślnego popełnienia czynu do jednej z postaci zamiaru, okolicznością obciążającą może okazać się uprzednia karalność za przestępstwo popełnione z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym²². Zgodnie z utrwalonym poglądem, również

stwa” – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1995 r., sygn. WR 178/95, LEX nr 24797.

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2016 r., sygn. II AKa 17/16, LEX nr 2761780; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2019 r., sygn. II AKa 82/19, LEX nr 3126244.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 r., sygn. II KK 141/10, LEX nr 653637. Należy jednocześnie podkreślić, iż zatarcie skazania skutkuje tym, że sprawca nie był osobą karaną (art. 106 k.k.).

²¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 24 maja 2012 r., sygn. VIII Ka 385/12, LEX nr 1294021.

²² Pomijając w tym miejscu (z uzasadnionych powodów) szczegółową analizę zamiaru bezpośredniego oraz ewentualnego, wydaje się, że rozróżnienie tych postaci zamiaru trafnie oddaje m.in. stanowisko, w którym wskazano, że: „O ile zamiar bezpośredni polega na chęci realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego przez sprawcę, to jest na podjęciu aktu woli obejmującego pewną realizację tych znamion, o tyle zamiar ewentualny (wynikowy) charakteryzuje się tym, że sprawca ma wyobrażenie określonego celu karalnego lub niekaralnego, i dążąc do jego osiągnięcia ma świadomość prawdopodobieństwa wyczerpania znamion czynu zabronionego, jednak niejako z góry akceptuje wszelkie skutki, które mogą powstać w związku z realizacją tego celu” – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 393/18, Legalis nr 2243948.

czyny o mieszanej stronie podmiotowej, tj. umyślnie-nieumyślnie traktuje się jako czyny popełnione umyślnie (art. 9 § 3 k.k.)²³.

Pewne kontrowersje natury interpretacyjnej może generować rozpoznanie obciążającego charakteru uprzedniej karalności za podobne przestępstwo nieumyślne (art. 53 § 2a pkt 1 k.k. *in fine*). O ile bowiem istota „nieumyślności” została dookreślona przez ustawodawcę w art. 9 § 2 k.k.²⁴, o tyle bardziej problematyczne (przynajmniej *prima facie*) okazuje się rozstrzygnięcie tego, czy kodeksową definicję „przestępstwa podobnego” z art. 115 § 3 k.k. można w pełni wykorzystać przy objaśnieniu istoty podobnych przestępstw nieumyślnych. Zgodnie z definicją ustawową, przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju; przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa podobne. Wykorzystanie tej definicji, w kontekście art. 53 § 2a pkt 1 k.k. *in fine*, okaże się możliwe jedynie przy akceptacji założenia, iż w świetle art. 115 § 3 k.k. nie nastąpiło odwołanie się do znamion typów czynów zabronionych, lecz do okoliczności faktycznych, które towarzyszą konkretnym zachowaniom, wypełniającym wspomniane znamiona²⁵.

Charakter ustawowej okoliczności obciążającej nadano również wykorzystaniu bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego (art. 53 § 2a pkt 2 k.k.). We wskazanym tutaj gronie potencjalnych pokrzywdzonych znalazły się niewątpliwie te oso-

²³ Zob. m.in. T. Kozioł, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 2009, s. 102 i n.

²⁴ Przybliżając istotę nieumyślności trafnie zauważono, że: „Samo naruszenie reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach nie wypełnia znamion czynu charakteryzującego się nieumyślnością. Konieczne jest wskazanie konkretnej reguły i powiązanie jej naruszenia z popełnieniem czynu zabronionego. Ustawa w art. 9 § 2 k.k. wyróżnia świadomą nieumyślność, jeżeli sprawca przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego i nieświadomą nieumyślność, jeżeli sprawca nie przewidywał popełnienia czynu zabronionego, ale popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć. Możliwość przewidzenia popełnienia czynu zabronionego, o której mowa w art. 9 § 2 k.k., nie odnosi się do indywidualnych możliwości sprawcy wynikających z jego osobowości, wykształcenia, stanu zdrowia itp., lecz jest wyznaczana według możliwości modelowego obywatela o właściwych do wykonywania danej czynności kwalifikacjach, sumiennie traktującego swoje obowiązki. Nie będzie popełnieniem czynu zabronionego realizacja przedmiotowych znamion tego czynu w sytuacji, gdy nie jest to normalne następstwo podjętych przez sprawcę czynności” – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2022 r., sygn. III KK 380/20, Legalis nr 2740841.

²⁵ Zob. w tym zakresie P. Daniluk, Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym, Warszawa 2013, s. 401 i n. Zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., sygn. I KZP 33/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 93.

by, które wymagałyby okazania większej czy wręcz nawet szczególnej wrażliwości oraz empatii ze strony społeczeństwa, a nie wykorzystania określonego rodzaju słabości.

Uwzględniając dotychczasowe stanowisko judykatury, które może okazać się pomocne przy objaśnieniu stanu „bezradności”, warto przypomnieć, że w jego świetle osoba bezradna: „(...) to osoba o takich właściwościach lub znajdująca się w takiej sytuacji, iż została pozbawiona możliwości dysponowania sobą (...). Źródłem bezradności nie muszą być koniecznie przyczyny o charakterze fizycznym lub fizjologicznym. Może to być kalectwo, osłabienie fizyczne, ale także niemożność radzenia sobie w danej sytuacji na skutek różnych obiektywnych, a także subiektywnych powodów. (...) Owa bezradność może wynikać z pozostawania pod wpływem hipnozy, narkozy, odurzenia alkoholem lub narkotykami, czy też nieprzytomności. Znamię bezradności pełni funkcję dopełniającą wobec »wynikającego z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej braku zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem«”²⁶. Z powyższego wynika zatem, że stan bezradności łączy się z niemożnością podjęcia lub realizacji decyzji woli²⁷, czyli inaczej mówiąc z niezdolnością wyrażenia sprzeciwu ofiary wobec zachowania sprawcy²⁸.

Przybliżając następnie sens pojęcia „niepełnosprawności”, należałoby wskazać, że na gruncie rodzimego ustawodawstwa zostało ono normatywnie zdefiniowane jako trwała lub okresowa niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy (art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych²⁹). Mając na względzie ogólnie niekwestionowany podział na niepełnospraw-

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. V KK 36/15, *Legalis* nr 1281638; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV KK 41/06, *OSNwSK* 2006, nr 1, poz. 880.

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. II AKa 107/12, *KZS* 2012, nr 10, poz. 55; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 września 2010 r., sygn. II AKa 213/10, *KZS* 2011, nr 1, poz. 76.

²⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. III KK 489/15, *Legalis* nr 1460767; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. II KK 19/14, *Legalis* nr 993236.

²⁹ Tekst jedn. z dnia 16 listopada 2022 r., *Dz. U.* z 2023 r., poz. 100. Zastrzec jednak należy, iż pojęcie niepełnosprawności jest definiowane także w aktach prawnych o charakterze ponadnarodowym. Zob. szerzej na ten temat M. Paluszkiewicz, *Prawne pojęcie niepełnosprawności*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2015, t. XCV, s. 79–80.

ność fizyczną oraz intelektualną³⁰, warto przy tym nadmienić, iż zgodnie z art. 3 powołanej ustawy wyróżnia się trzy stopnie niepełnosprawności: znaczny, umiarkowany oraz lekki, których specyfikę objaśniają dalsze przepisy cytowanej ustawy³¹. Jednocześnie poza dyskusją pozostaje, że zjawisko niepełnosprawności ma w istocie złożony, interdyscyplinarny charakter. Jego pełne rozpoznanie wymagałoby uwzględnienia jeszcze innych aspektów, w tym medycznych, socjologicznych, filozoficznych oraz psychologicznych³². Zaproponowana tutaj identyfikacja rozumienia niepełnosprawności wymagałaby zatem podkreślenia, iż z perspektywy podjętych rozważań karnistycznych surowszy wymiar kary będąc uzasadniały te przypadki wykorzystania niepełnosprawności pokrzywdzonego, które w istocie umożliwiły bądź choćby ułatwiły sprawcy popełnienie przestępstwa.

Okolicznością obciążającą w świetle analizowanej regulacji art. 53 § 2a pkt 2 k.k. jest także wykorzystanie choroby pokrzywdzonego. W przypadku tej okoliczności obciążającej ustawodawca nie skonkretyzował ani rodzaju, ani też ewentualnego stopnia zawansowania czy natężenia choroby. W ten sposób pominięto zwroty znamienne dla innych przepisów kodeksowych, w których wyeksponowano m.in. ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą, chorobę realnie zagrażającą życiu, trwałą chorobę psychiczną (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), chorobę weneryczną, chorobę zakaźną (art. 161 § 2 k.k.), chorobę psychiczną (art. 198 k.k.), chorobę zawodową (art. 221 k.k.). Dla skonkretyzowania wspomnianej okoliczności pomocnicze znaczenie może mieć Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD–10), opracowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i opublikowana

³⁰ Zob. m.in. art. 56 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tekst jedn. z dnia 17 listopada 2021 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 2268 ze zm.

³¹ W tym miejscu warto choćby wspomnieć, iż zgodnie z art. 4 powołanej ustawy: a) do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji; b) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej albo częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych; c) do lekkiego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę o naruszonej sprawności organizmu, powodującej w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy, w porównaniu do zdolności, jaką wykazuje osoba o podobnych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną lub mająca ograniczenia w pełnieniu ról społecznych, dające się kompensować przy pomocy wyposażenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze lub środki techniczne.

³² Zob. M. Paluszkiewicz, *op. cit.*, s. 77.

w 1992 r. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień, wypada nadmienić, iż w 2018 r. zostały zakończone prace nad nową wersją tej klasyfikacji (ICD–11), która stanowi zmodernizowaną wersję swojej poprzedniczki (ICD–10). Wspomniana rewizja Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD–11) obowiązuje już *de facto* od 1 stycznia 2022 r. Wiele krajów, w tym Polsce, zagwarantowano pięcioletni okres przejściowy na jej pełne wdrożenie³³.

W kontekście wskazanej okoliczności trzeba również zaznaczyć, iż jej obciążający wymiar zaktualizuje się m.in. wówczas, gdy czynniki chorobowe spowodują, że pokrzywdzony nie będzie w stanie skutecznie sprzeciwić się zachowaniu sprawcy, co przykładowo może wynikać z braku możliwości rozpoznania znaczenia czynu, godzącego w jego dobra.

Poważniejsze trudności interpretacyjne generuje dookreślenie „podeszłości wieku” (art. 53 § 2a pkt 2 *in fine* k.k.). Choć wymieniona okoliczność (sama w sobie) nie stanowi nowości nawet na gruncie przepisów Kodeksu karnego (zob. art. 225 § 4 k.k.), to jednak brak „liczbowego” skonkretyzowania (i w konsekwencji zawężenia) tego pojęcia implikuje już *prima facie* pewne kontrowersje. Pomocna, przynajmniej w pewnym stopniu, może okazać się klasyfikacja, jaką zaproponowała Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), w świetle której osobą w podeszłym wieku, jest osoba w wieku 65–74 lat³⁴. Jednocześnie wydaje się, że przy objaśnianiu „podeszłości wieku” nie sposób byłoby (z perspektywy rodzimej wykładni) zaaprobować możliwości prostego utożsamienia osoby w podeszłym wieku z „osobą starszą”, o której mowa w art. 4 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych. Zgodnie z powołaną regulacją,

³³ A. Krasowska, A. R. Depko, Diagnostyka zaburzeń preferencji seksualnych – wybrane trudności i kontrowersje, (w:) K. Eichstaedt, P. Gałęcki, A. Depko, Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa, w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń, Warszawa 2022, s. 244. Jak wskazali autorzy, decyzja o dacie wdrożenia wspomnianej klasyfikacji ICD–11 zostanie podjęta dopiero po stwierdzeniu, że krajowy system informacji jest przygotowany do posługiwania się wspomnianą klasyfikacją.

³⁴ Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) dzieli okres starości na trzy podokresy, tj.: wczesną starość (wiek podeszły) – okres między 65 a 74 rokiem życia; wiek starczy (późną starość) – okres między 75 a 90 rokiem życia; długowieczność (sędziwość) – okres po ukończeniu 90 roku życia – zob. M. Świdorska, Obawy związane ze starością, *Pedagogika Rodziny* 2015, nr 5, s. 138; G. Trzpiot, J. Szoltysek, Analiza preferencji jakości życia seniorów w miastach, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 2015, nr 248, s. 258.

osobą straszą jest każda osoba, która ukończyła 60 rok życia³⁵, bez względu (w myśl powołanej ustawy) na jakikolwiek górny próg wiekowy³⁶.

Nie deprecjonując zasygnalizowanych kontrowersji natury systematyzacyjnej, należy i w tym przypadku podkreślić, że wykorzystanie podeszłości wieku pokrzywdzonego będzie czynnikiem obciążającym przy wymiarze kary wówczas, gdy sprawca popełnia przestępstwo, „korzystając” z pewnych niedoleżności, jakie wynikają ze zmian biologicznych, powiązanych z wiekiem ofiary.

Niezależnie od dotychczas zgłoszonych wątpliwości co do prawidłowego rozumienia: wykorzystania bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego (art. 53 § 2a pkt 2 k.k.), odrębną uwagę zwraca także niejako sztuczna „multiplikacja” pojęć w tym przepisie, służących ekspozycji niemal tych samych grup desygnatów. Potencjalne problemy przy „rozgraniczeniu” wymienionych „determinantów wiktymizacyjnych” mogą zaś z kolei skutkować ewentualnym narażeniem się na zarzut naruszenia zakazu wykładni *per non est*³⁷.

Obciążający charakter nadano także działaniom sprawcy, które prowadzą do poniżenia lub udręczenia pokrzywdzonego (art. 53 § 2a pkt 3 k.k.). Ze słownikowego punktu widzenia poniżenie oznacza: obrażenie kogoś, upokorzenie, zhańbienie³⁸. Jednocześnie ustawodawca nie przesądził czy poniżenie w rozumieniu tego przepisu jest poniżeniem subiektywnym, odczuwanym przez konkretny podmiot, czy też poniżeniem np. „w opinii publicznej”, odnoszącym się wyłącznie do publicznej reputacji pokrzywdzonego. Z kolei sens drugiego z pojęć, tj. udręczenia trzeba powiązać z dokuczeniem komuś, a zatem z przysporzeniem określonego rodzaju cierpień fizycznych lub psychicznych³⁹. W kontekście tego ostatniego znamienia warto dodać, iż na gruncie art. 53 § 2a pkt 3 k.k. (podobnie jak w art. 190a k.k.) ustawodawca nie wymaga wykazania, aby

³⁵ Dz. U. z 2015 r., poz. 1705.

³⁶ Wyrażonych wątpliwości interpretacyjnych nie można jednocześnie odczytać jako wyrazu programowej negacji wobec (także prawnokarnej) potrzeby uwrażliwienia względem osób starszych. Z uwagi na liczne, w tym medialnie nagłościone sprawy, w których niejednokrotnie ofiarami są osoby starsze trudno byłoby pominąć, iż Polska należy do krajów o szczególnie „drastycznym” statusie demograficznym. Z jednego z najmłodszych wśród krajów Unii Europejskiej państwa stanie się ona, jak zauważono, w 2060 r. państwem najstarszym. Zob. M. Okólski, Wyzwania demograficzne Europy i Polski, *Studia Socjologiczne* 2010, nr 4, s. 37. Pogląd ten również przytoczono w jednej z nowszych publikacji – zob. D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, *Prawo karne wobec naruszeń praw i wolności osób starszych*, Warszawa 2020, s. XXXI.

³⁷ D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, *op. cit.*, s. 69 i n.

³⁸ Zob. m.in. P. Palichleb, *Zmiany art. 190a KK*, *Ius Novum* 2021, nr 4, s. 63.

³⁹ *Ibidem*.

udręczenie osiągnęło „szczególną” odmianę (zob. jednak art. 105 § 2 k.k., art. 118a § 2 pkt 2 k.k., art. 189 § 3 k.k., art. 252 § 2 k.k.).

W świetle znowelizowanych postanowień Kodeksu karnego również działaniu z premedytacją nadano obciążające znaczenie w procesie sądowego wymiaru kary (art. 53 § 2a pkt 4 k.k.)⁴⁰. Uznając zamiar przemyślany za *sui generis* „kwalifikowaną” formę zamiaru bezpośredniego, należałoby stwierdzić, iż cechuje się on dłuższym procesem podejmowania decyzji przestępczej, czyli – innymi słowy – zwiększoną aktywnością przeżyć psychicznych, poprzedzającą popełnienie czynu⁴¹. Natężenie „złej woli” sprawcy przejawia się bowiem w tym, że w sposób przebiegły, nierzadko wyrafinowany rozważa on nie tylko motywy popełnienia czynu, planuje jego popełnienie, dobiera środki, dokonuje czynności przygotowawczych⁴², a dodatkowo może nawet planować: zabezpieczenie drogi ucieczki, zatarcie śladów czy przygotowanie alibi⁴³. W konsekwencji: „Pełna premedytacja obejmuje zarówno premedytację zamiaru, jak i premedytację postanowień wiążących się z realizacją zamierzonego przestępstwa”⁴⁴.

W kontekście niniejszej okoliczności obciążającej pojawia się uzupełniające pytanie, czy można (zwłaszcza) bezwarunkowo zaaprobować pogląd, iż zamiar przemyślany jest – już z samej natury – bardziej na-

⁴⁰ Przyjęta klasyfikacja pozostaje koherentna z prezentowanym już w dawnym orzecznictwie poglądem, iż właśnie zamiar przemyślany (*dolus praemeditatus*): „(...) ma niewątpliwie wpływ na wymiar kary w sensie jej zaostrzenia” – zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1966 r., sygn. IV KR 222/65, LEX nr 114627; zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1935 r., sygn. II K 722/35, LEX nr 75785. We współczesnych poglądach akcentuje się także, iż działaniem z premedytacją jest działanie, w którym: „(...) sprawca planuje swój czyn, a następnie w sposób zaplanowany i przemyślany, z zimną krwią go realizuje” – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. II AKa 184/12, LEX nr 1264353.

⁴¹ K. Da s k i e w i c z, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 11.

⁴² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., sygn. II AKa 769/09, Legalis nr 210140.

⁴³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. II AKa 367/12, Legalis nr 739627; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 sierpnia 2011 r., sygn. II AKa 232/11, Legalis nr 402562; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. II AKa 225/09, Legalis nr 250954; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 marca 2005 r., sygn. II AKa 33/05, Legalis nr 69344.

⁴⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 2008 r., sygn. II AKa 124/08, Legalis nr 130562. Stąd też w orzecznictwie wyrażono pogląd, że: „Premedytacja jest najmocniej potępianą formą umyślności, bo sprawca tak działający nie tylko jest w pełni świadomy każdego z elementów czynu, ale uwzględnia każdy z nich w planowaniu, obejmuje świadomością wszelkie uwarunkowania i konsekwencje, by swój cel osiągnąć i uniknąć wykrycia. Przeżywanie tego przez czas odpowiednio długi dowodzi najwyższego napięcia złej woli” – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. II AKa 225/09, Legalis nr 250954.

ganny, niż zamiar nagły⁴⁵ i w rezultacie, czy akceptowalne byłoby łagodniejsze karanie m.in. takich sprawców, którzy: „(...) łamią prawo wprawdzie bez rozmysłu, ale tylko z tego powodu, że zastępują go nawykiem?”⁴⁶. Udzielając odpowiedzi negatywnej w tym zakresie, wydaje się, iż: „Nie zawsze nagłość powzięcia zamiaru wskazuje na mniejszy stopień napięcia złej woli sprawcy, gdyż może niekiedy świadczyć o łatwości decydowania się na popełnienie przestępstwa i braku jakichkolwiek hamulców moralnych przed podejmowaniem nieakceptowalnych prawnie działań. Wpływ zamiaru nagłego na karygodność zależy bowiem od tego, czy sprawca ma skłonność do ulegania emocjom, które stanowią impuls do popełnienia czynu zabronionego. W tym ostatnim wypadku nagłość zamiaru powinno się traktować wręcz jako okoliczność obciążającą”⁴⁷. Z powyższego należałoby zatem wywnioskować, że działania z premedytacją nie powinno się w sposób prosty przeciwstawiać (w zakresie konsekwencji prawnych) działaniu z zamiarem nagłym. Tym samym działanie z zamiarem nagłym nie zawsze może być argumentem uniwersalnie przemawiającym za zastosowaniem łagodnej czy łagodniejszej reakcji prawnokarnej. Okoliczność ta powinna być każdorazowo diagnozowana i oceniana w realiach konkretnej sprawy.

Kolejną okolicznością obciążającą przy wymiarze kary jest popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (art. 53 § 2a pkt 5 k.k.). Charakteryzując tę okoliczność, warto przypomnieć, iż pojęcie „motywacji” zastąpiło określenia: „motyw” oraz „pobudka”, którymi operował ustawodawca w przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. Akcentując przy tym odrębność wymienionych pojęć, jako

⁴⁵ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., sygn. III KRN 118/95, Legalis nr 29603, w którym stwierdzono, że: „Zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego, jak i praktyka orzecznicza łączy mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i podejmuje taką decyzję określonego zachowania się, której – być może – w innych warunkach by nie podjął. Decyzja określonego zachowania się podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji (zaskoczenia, zagrożenia), bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje”.

⁴⁶ J. Gurgul, Glosa do wyroku SN 27 X 1995 r., III KRN 118/95, Państwo i Prawo 1996, nr 8–9, s. 179.

⁴⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2017 r., sygn. V KK 201/17, OSNKW 2018, nr 2, poz. 16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. II AKa 256/17, Legalis nr 2366437. Zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 243/21, LEX nr 3417446.

kryterium dyferencjacji przyjmowano wówczas, że o ile „motyw” odzwierciedlał przeżycia natury intelektualnej⁴⁸, służąc wyjaśnieniu, dlaczego sprawca dopuścił się popełnienia danego przestępstwa, o tyle „pobudkę” powiązano z przeżyciami emocjonalnym, z pewnym „uczuciem”, na podłożu którego powstało dążenie do popełnienia przestępstwa⁴⁹. Zaproponowane tutaj rozróżnienie, obecne wprowadzicie w poglądach orzecznictwa z okresu obowiązywania poprzedniego Kodeksu karnego, nie uzyskało potwierdzenia w wiedzy psychologicznej⁵⁰.

Przechodząc do objaśnienia pojęcia „motywacji” (*de lege lata* eksponowanej w przepisach Kodeksu karnego z 1997 r.), trzeba zaznaczyć, że pomimo wielu trudności przy jego zdefiniowaniu, określenie to odnosi się do opisu kompleksu procesów psychicznych sprawcy: „(...) pobudzających, regulujących i ukierunkowujących jego zachowanie, w różnym stopniu uświadomionych, które doprowadzają go do podjęcia działania przestępnego lub zaniechania ciążącego na nim obowiązku prawnego”⁵¹. Przy tak neutralnym ujęciu towarzysząca sprawcy motywacja może więc oddziaływać łagodząco bądź obciążająco na wymiar kary.

Odmianę motywacji, która *de facto* determinuje surowszy wymiar kary w świetle art. 53 § 2a pkt 5 k.k., stanowi „motywacja zasługująca na szczególne potępienie”⁵². W przepisach Kodeksu karnego nie zawarto żadnych kwantyfikatorów pozwalających na zakwalifikowanie danego rodzaju motywacji do kategorii motywacji zasługującej na szczególne potępienie⁵³. Samo pojęcie „szczególne potępienie” okazuje się nie tylko pojęciem wysoce ocennym, ale dodatkowo wymagającym stopniowania. Naganne motywy sprawcy muszą bowiem przekraczać próg „zwykłego” potępienia przestępstwa⁵⁴. W rezultacie tylko wówczas: „(...) można

⁴⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1970 r., sygn. IV KR 72/70, Legalis nr 14640.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Na problem ten m.in. zwracali uwagę: K. Daszkiewicz, Motyw przestępstwa, *Palestra* 1961, nr 9, s. 60 i n.; J. Świtka, Krytyka kodeksowego pojęcia „pobudka”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 1975, vol. XXII, s. 260 i n.

⁵¹ P. Marcinkiewicz, Motywacja sprawcy czynu zabronionego jako przesłanka odpowiedzialności karnej, *Prokuratura i Prawo* 2011, nr 5, s. 25.

⁵² Jak już zauważono w dotychczasowym orzecznictwie, motywacja działania sprawcy zasługująca na szczególne potępienie jest taką okolicznością negatywną, która nie tylko (w przypadku określonych typizacji) kwalifikuje czyn sprawcy, ale także wpływa na zaostrzenie sądowego wymiaru kary – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 października 2016 r., sygn. II AKa 169/16, Legalis nr 1576825.

⁵³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., sygn. II AKa 308/01, LEX nr 56696.

⁵⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 maja 2014 r., sygn. II AKa 83/14, Legalis nr 2180743.

przyjąć, iż sprawca działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, gdy mamy do czynienia z motywacją (wyjątkowo brakiem wyraźnej motywacji) zasługującą (...) na potępienie w najwyższym stopniu i o szczególnym zabarwieniu, wywołującym ponadprzeciętne bardzo silne oburzenie społeczne, a wręcz odrazę⁵⁵.

Okoliczność obciążającą stanowi także popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 53 § 2a pkt 6 k.k.). Uwzględnienie wspomnianej okoliczności zaktualizuje się w przypadkach popełnienia przestępstw nie tyle z powodu uczucia pewnej dezaprobaty, antypatii, uprzedzenia, co raczej ze względu na brak akceptacji, silną niechęć, złość czy wręcz wrogość wobec wskazanych grup chronionych⁵⁶. Niezależnie od tak związłego wyjaśnienia, poza dyskusją pozostaje, iż zaakcentowana: „(...) cecha »silnej niechęci, wrogości do kogoś« nie jest cechą diagnostyczną. Nie wiadomo bowiem, jak określić, czy niechęć jest silna, czy też nie”⁵⁷.

Wyeksponowane w dalszym fragmencie art. 53 § 2a pkt 6 k.k. pojęcie „przynależności narodowej” należy powiązać z poczuciem tożsamości

⁵⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. II AKa 394/13, KZS 2014, nr 2, poz. 67; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 października 2016 r., sygn. II AKa 169/16, Legalis nr 1576825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 97/14, Legalis nr 992570; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., sygn. II AKa 12/99, Legalis nr 44618; w orzecnictwie wskazano także, że: „Pojęcie »motywacja zasługująca na szczególne potępienie« można interpretować podobnie jak pojęcie »niska pobudka«. Najczęściej będzie tu chodzić o zemstę, chęć wzbogacenia się za wszelką cenę, pomówienie kogoś, naruszenie jego godności osobistej itp.” – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2006 r., sygn. V KK 184/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 466. Zob. ponadto wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2015 r., sygn. II AKa 157/15, Legalis nr 1359658. Kwestią sporną może okazać się ustalenie, czy wystąpienie tego rodzaju motywacji „aktualizuje się (*in concreto*) wyłącznie wówczas, gdy sprawca (któremu przypisuje się tę motywację), działa w zamiarze bezpośrednim (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 85/15, LEX nr 1782026), czy też również możliwe jest jej wystąpienie w sytuacji, gdy sprawca popełnia przestępstwo w zamiarze ewentualnym (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 370/15, LEX nr 2031188; M. B u d y n, Motywacja zasługująca na szczególne potępienie (próba analizy), Prokuratura i Prawo 2000, nr 9, s. 37; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., sygn. III KK 297/04, LEX nr 200065; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. II AKa 231/20, LEX nr 3322657).

⁵⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r., sygn. IV KK 38/18, Legalis nr 1875255.

⁵⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.

narodowej. Tym samym fakt posiadania konkretnego obywatelstwa nie musi przekładać się na subiektywne poczucie związania z danym państwem⁵⁸. Z kolei przy objaśnianiu „przynależności etnicznej” zasadnicze znaczenie ma nie tylko sama kwestia pochodzenia, ale również uczestnictwo w tej samej kulturze, którą m.in. determinuje: język, religia, tradycja, obyczaje, światopogląd, rozumienie symboli⁵⁹. O „przynależności rasowej” (wyodrębnianej nie tylko ze względów *stricte* antropologicznych⁶⁰) decyduje zaś niewątpliwie kolor skóry. Wyróżnioną w dalszej części przepisu „przynależność polityczną” identyfikuje się zwłaszcza z popieraniem wartości, programów czy też ideologii określonej grupy politycznej. Pojęcie „przynależności wyznaniowej” służy określeniu osób wyznających konkretną religię, uczestniczących w danej wspólnotie religijnej. Wydaje się, że pojęcie to dotyczy nie tylko sformalizowanych (zarejestrowanych) wspólnot religijnych, ale również o prawnie nieuregulowanej sytuacji. Natomiast cecha „bezwyznaniowości” wynika z braku przynależności do jakiegokolwiek wspólnoty religijnej i wyraża się (co jakkolwiek nie jest przyjmowane bez zastrzeżeń⁶¹) w światopoglądzie ateistycznym czy areligijnym⁶².

Do okoliczności obciążających zaliczono również działanie ze szczególnym okrucieństwem (art. 53 § 2a pkt 7 k.k.). Z literalnego brzmienia powołanej regulacji wynika, że nie każde okrucieństwo sprawcy można zakwalifikować jako okoliczność obciążającą w procesie sądowego wymiaru kary, lecz *de facto* musi to być jego „szczególna” odmiana. Tymczasem (podobnie zresztą, jak w przypadku motywacji zasługującej na szczególne potępienie) już nawet samo oddzielenie „okrucieństwa” od „szczególnego okrucieństwa” stanowi złożony problem interpretacyjny, skoro przecież nie istnieje żadna „skala okrucieństwa”, która pozwoliłaby

⁵⁸ I. Wrońska, Specyfika pojęcia „przynależność do Narodu Polskiego” w stosunkach międzynarodowych – uwagi na tle realizacji ustawy o Karcie Polaka, przez polskie służby konsularne, (w:) P. Czubik, W. Burek (red.), Wybrane zagadnienia współczesnego prawa konsularnego (z perspektywy prawa i praktyki międzynarodowej oraz polskiej), Kraków 2014, s. 271.

⁵⁹ E. Szczecińska-Musielak, Przejawy etniczności we współczesnym świecie. Zarys problematyki, Kultura–Media–Teologia 2014, nr 19, s. 81.

⁶⁰ D. Drózd, Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym, Warszawa 2010, s. 157–159.

⁶¹ Zob. M. Tomkiewicz, Przestępstwa z nienawiści” na tle wyznaniowym w prawie polskim, Forum Teologiczne 2015, t. XVI, s. 52.

⁶² J. Sobczak, W. Sobczak, Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K 2012, vol. XIX, s. 74 i lit. tam podana.

na jego proste odmierzenie⁶³. Niezależnie od potencjalnych trudności warto m.in. wspomnieć o prezentowanym w orzecznictwie poglądzie, zgodnie z którym: „(...) o okrucieństwie jako okoliczności obciążającej, należy mówić wtedy, gdy jest ono wykładnikiem cech podmiotowych oskarżonego, jego stosunku do pokrzywdzonego, czy do przestępnego działania jako środka do osiągnięcia jakiegoś celu”⁶⁴. Stwierdzenie „szczególnego okrucieństwa” będzie niewątpliwie aktualizowało się w przypadkach wyjątkowo nagannego, odrażającego, a wręcz bestialskiego, sadystycznego sposobu działania sprawcy⁶⁵, przejawiającego się – innymi słowy – w swoistej „nadbudowie” cierpień doznawanych przez ofiary⁶⁶. Przybliżając sens niniejszej okoliczności obciążającej, trzeba jednocześnie podkreślić, że – pomimo kazuistycznie prezentowanych, licznych przykładów zachowań szczególnie okrutnych – rozpoznania istoty „szczególnego okrucieństwa” nie można opierać na abstrakcyjnych próbach wypracowania niezawodnych i precyzyjnych kryteriów⁶⁷. Na pełną aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, w którym podniesiono, że: „Znamię „szczególnego okrucieństwa” (...) jest nie tylko kwestią wykładni prawa, dającą się rozwiązać generalnie przez przyjęcie jednoznacznej i precyzyjnej, abstrakcyjnej definicji tego pojęcia, w istocie swej ocennego, ile kwestią faktu, która musi być rozważana każdorazowo w powiązaniu z konkretną sytuacją i charakteryzującym ją indywidualnymi okolicznościami”⁶⁸.

Wśród ustawowych okoliczności obciążających przy wymiarze kary wymieniono także popełnienie przestępstwa w stanie po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, jeżeli ten stan był czynnikiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa lub istotnego zwiększenia jego skutków (art. 53 § 2a pkt 8 k.k.)⁶⁹. Obciążający charakter wspomnianej okoliczno-

⁶³ A. M. Kania, Znamie „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2009, t. XXV, s. 40 i n.

⁶⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1978 r., sygn. II KR 242/78, Legalis nr 21172.

⁶⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. II AKa 139/04, LEX nr 148554.; R. K o k o t, Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym, Prokuratura i Prawo 1997, nr 11, s. 19.

⁶⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1978 r., sygn. IV KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2001 r., sygn. II AKa 168/00, Legalis nr 54626.

⁶⁷ K. S t ę p i e ń, Szczególne okrucieństwo jako znamie kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.), Przegląd Sądowy 2000, nr 10, s. 5.

⁶⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1972 r., sygn. V KRN 33/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 136.

⁶⁹ Aktualne w tym zakresie pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, w którym podniesiono, że: „Pojęcie środka odurzającego (...) obejmuje nie tylko środki odurzające

ści może niewątpliwie wynikać z przekonania ustawodawcy, że pod wpływem wymienionych środków pojawia się nierzadko „nadmierna pewność siebie, skłonność do ryzyka i zuchwalstwo”⁷⁰, które sprzyjają lekceważeniu dbałości nawet o własne bezpieczeństwo⁷¹. W normatywnej konstrukcji niniejszej okoliczności wyeksponowano przy tym związek pomiędzy spożyciem alkoholu lub środka odurzającego a zachowaniem sprawcy⁷². Okolicznością obciążającą nie jest więc *verba legis* wykazanie, że sprawca w chwili czynu znajdował się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu lub środka odurzającego, lecz ustalenie powiązania przyczynowego pomiędzy spożywanym przez sprawcę alkoholem (lub środkiem odurzającym) a popełnionym przez niego czynem lub istotnym zwiększeniem jego skutków.

Katalog okoliczności obciążających zamyka, zasługujące na pejoratywną ocenę zachowanie, polegające na popełnieniu przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału (art. 53 § 2a pkt 9 k.k.)⁷³. Ujemna ocena podejmowania tego rodzaju zachowań wynika przede wszystkim z tego, iż kryminalne współdziałanie z nieletnim lub wykorzystanie jego udziału w popełnieniu przestępstwa godzi w prawidłowy rozwój, a zwłaszcza w proces kształtowania systemu wartości

wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (...), lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem” – zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06, OSNKW 2007, nr 3, poz. 22. Zob. też w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. II KK 219/14, LEX nr 1567466.

⁷⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1966 r., sygn. VI KO 54/61, OSNKW 1963, nr 10, poz. 179.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² Pojęcie stanu nietrzeźwości zostało wyjaśnione w art. 115 § 16 k.k. Zgodnie z tym przepisem, stan nietrzeźwości w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego zachodzi, gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub 2) zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Dla odróżnienia warto wspomnieć, że z kolei stan po użyciu został zdefiniowany w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn. z dnia 24 listopada 2022 r., Dz. U. z 2023 r., poz. 165. Stan ten zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: 1) stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo 2) obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

⁷³ Warto w tym miejscu podkreślić, że o ile w świetle art. 53 § 2 k.k. jedną z *de facto* janusowych okoliczności wpływających na wymiar kary pozostaje popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, o tyle na gruncie proponowanej regulacji art. 53 § 2a pkt 9 k.k. popełnienie przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału uznano – *expressis verbis* – za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary.

młodego człowieka⁷⁴. Niezależnie od powyższej prawidłowości, wypadłoby jednak zaszyfrować, iż obciążające znaczenie tej okoliczności zmaleje niewątpliwie wówczas, gdy różnica wieku pomiędzy współdziałającymi okaże się nieznaczna⁷⁵.

Odwołanie się do pojęcia „nieletniego” w treści art. 53 § 2a pkt 9 k.k. wymaga dodatkowo (dla zachowania przejrzystości i uniknięcia nieporozumień) zwrócenia uwagi, że o ile z perspektywy rozważań *stricte* karnistycznych nieletnim jest ten, kto nie ukończył lat 17 (art. 10 k.k.), o tyle zaś z punktu widzenia art. 1 ust. 2 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁷⁶, nieletnim jest: w sprawach o demoralizację – osoba, która ukończyła 10 lat i nie jest pełnoletnia; w postępowaniu w sprawach o czyny karalne – osoba, która dopuściła się takiego czynu po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat; w zakresie wykonywania środków wychowawczych, środka leczniczego lub środka poprawczego – osoba, względem której środki te zostały orzeczone, nie dłużej niż do ukończenia przez nią 21 lat (chyba że powołana ustawa stanowi inaczej).

Przy dokonywaniu wykładni analizowanej okoliczności obciążającej trzeba też zaznaczyć, że może się ona zaktualizować nie tylko w przypadkach sprawczych form popełnienia przestępstwa.

4. Uwagi końcowe

Przeprowadzone rozważania skłaniają przede wszystkim do wniosku, że wykładnia kodeksowych okoliczności obciążających, uwzględnianych w procesie sądowego wymiaru kary, nie powinna *in genere* nastroczać poważniejszych wątpliwości interpretacyjnych. Choć wprowadzenie do przepisów Kodeksu karnego katalogu tego rodzaju okoliczności (jak i okoliczności łagodzących) może mieć wprowadzić pewne znaczenie pomocnicze dla ukształtowania sądowego wymiaru kary, to jednak ich roli nie sposób byłoby także przeceniać. Uwzględnienie tego rodzaju okoliczności przy wymiarze kary było zresztą możliwe od momentu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r., za czym przemawia „otwarty” cha-

⁷⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

⁷⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1980 r., sygn. V KRN 189/80, OSNKW 1980, nr 10–11, poz. 81. Zob. także A. Barczak-Oplustil, Prezydencki projekt nowelizacji Kodeksu karnego i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (kilka uwag krytycznych), *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, z. 3, s. 28.

⁷⁶ Dz. U. z 2022 r., poz. 1700.

rakter regulacji z art. 53 § 2 k.k. Wobec powyższego trudno w pełni rozproszyc podejrzenia, czy obecność katalogu okoliczności obciążających (oraz łagodzących), mającego wyraźnie kazuistyczne zabarwienie, nie okaże się, przynajmniej w pewnym stopniu, po prostu zbędna.

Bibliografia

Literatura

1. Barczak-Oplustil A., Prezydencki projekt nowelizacji Kodeksu karnego i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (kilka uwag krytycznych), *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, z. 3.
2. Bek D., Jaworska-Wieloch A., Sitarz O., *Prawo karne wobec naruszeń praw i wolności osób starszych*, Warszawa 2020.
3. Budyn M., Motywacja zasługująca na szczególne potępienie (próba analizy), *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 9.
4. Budyn-Kulik M., Dyrektywy wymiaru kary w państwach członkowskich Unii Europejskiej, *Prawo w Działaniu* 2017, t. 30.
5. Daszkiewicz K., *Motywy przestępstwa*, Palestra 1961, nr 9.
6. Daszkiewicz K., *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968.
7. Dróżdż D., *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa 2010.
8. Gurgul J., Glosa do wyroku SN 27 X 1995 r., III KRN 118/95, *Państwo i Prawo* 1996, nr 8–9.
9. Kania A., Prewencja ogólna jako dyrektywa sądowego wymiaru kary. Rozważania na tle Kodeksu karnego, *Zielona Góra* 2016.
10. Kania A., Kierunki zmian w zakresie sądowego wymiaru kary (wybrane problemy w perspektywie najnowszych propozycji legislacyjnych), *Studia Prawnoustrojowe* 2019, t. 43.
11. Kania A., Okoliczności łagodzące oraz obciążające przy wymiarze kary za wykroczenia, *Prokuratura i Prawo* 2019, nr 2.
12. Kania A. M., Znamie „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 2009, t. XXV.
13. Kokot R., Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 1997, nr 11.
14. Krasowska A., Depko A. R., *Diagnostyka zaburzeń preferencji seksualnych – wybrane trudności i kontrowersje*, (w:) K. Eichstaedt, P. Gałęcki, A. Depko, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa, w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Warszawa 2022.

15. Marcinkiewicz P., Motywacja sprawcy czynu zabronionego jako przesłanka odpowiedzialności karnej, *Prokuratura i Prawo* 2011, nr 5.
16. Mazur E., Problematyka relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowej w kontekście prowadzonych badań empirycznych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2006, nr 1.
17. Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997.
18. Okólski M., Wyzwania demograficzne Europy i Polski, *Studia Socjologiczne* 2010, nr 4.
19. Palichleb P., Zmiany art. 190a KK, *Ius Novum* 2021, nr 4.
20. Paluszkiewicz M., Prawne pojęcie niepełnosprawności, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2015, t. XCV.
21. Pracki H., Wpływ znamion i okoliczności czynu na wymiar kary, *Nowe Prawo* 1975, nr 10–11.
22. Sobczak J., Sobczak W., Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K* 2012, vol. XIX.
23. Stępień K., Szczegółne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.), *Przegląd Sądowy* 2000, nr 10.
24. Szczecińska-Musielak E., Przejawy etniczności we współczesnym świecie. Zarys problematyki, *Kultura–Media–Teologia* 2014, nr 19.
25. Świdarska M., Obawy związane ze starością, *Pedagogika Rodziny* 2015, nr 5.
26. Świtka J., Krytyka kodeksowego pojęcia „pobudka”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 1975, vol. XXII.
27. Tomkiewicz M., „Przestępstwa z nienawiści” na tle wyznaniowym w prawie polskim, *Forum Teologiczne* 2015, t. XVI.
28. Trzpiot G., Szoltysek J., Analiza preferencji jakości życia seniorów w miastach, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 2015, nr 248.
29. Warylewski J., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2001.
30. Wolter W., Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r., *Państwo i Prawo* 1969, nr 10.
31. Wrońska I., Specyfika pojęcia „przynależność do Narodu Polskiego” w stosunkach międzynarodowych – uwagi na tle realizacji ustawy o Karcie Polaka, przez polskie służby konsularne, (w:) P. Czubik, W. Burek (red.), *Wybrane zagadnienia współczesnego prawa konsularnego (z perspektywy prawa i praktyki międzynarodowej oraz polskiej)*, Kraków 2014.

32. Wróblewski B., Świda W., Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej. Ankieta, Wilno 1939.

Akty prawne

1. Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2022 r., Dz. U., poz. 2600. Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U., poz. 403.
2. Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, tekst jedn. z dnia 17 listopada 2021 r., Dz. U. z 2021 r., poz. 2268 ze zm.
3. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn. z dnia 24 listopada 2022 r., Dz. U. z 2023 r., poz. 165.

Orzecznictwo

1. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I KZP 36/06, OSNKW 2007, nr 3, poz. 22.
2. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., sygn. I KZP 33/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 93.
3. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.
4. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1966 r., sygn. VI KO 54/61, OSNKW 1963, nr 10, poz. 179.
5. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2022 r., sygn. III KK 380/20, Legalis nr 2740841.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r., sygn. IV KK 38/18, Legalis nr 1875255.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2017 r., sygn. V KK, OSNKW 2018, nr 2, poz. 16.
8. Wyrok 201/17 Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. II KK 219/14, LEX nr 1567466.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., sygn. IV KK 136/13, LEX nr 1379930.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 r., sygn. II KK 141/10, LEX nr 653637.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV KK 41/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 880.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., sygn. III KRN 118/95, Legalis nr 29603.

13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1995 r., sygn. WR 178/95, LEX nr 24797.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1980 r., sygn. V KRN 189/80, OSNKW 1980, nr 10–11, poz. 81.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1978 r., sygn. IV KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1978 r., sygn. II KR 242/78, Legalis nr 21172.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1972 r., sygn. V KRN 33/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 136.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1970 r., sygn. IV KR 72/70, Legalis nr 14640.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1966 r., sygn. IV KR 222/65, LEX nr 114627.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1935 r., sygn. II K 722/35, LEX nr 75785.
21. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. III KK 489/15, Legalis nr 1460767.
22. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. V KK 36/15, Legalis nr 1281638.
23. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2014 r., sygn. II KK 19/14, Legalis nr 993236.
24. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2006 r., sygn. V KK 184/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 466.
25. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., sygn. III KK 297/04, LEX nr 200065.
26. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. II AKa 231/20, LEX nr 3322657.
27. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 października 2021 r., sygn. II AKa 110/20, LEX nr 3287195.
28. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 243/21, LEX nr 3417446.
29. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2019 r., sygn. II AKa 107/19, LEX nr 2696478.
30. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 393/18, Legalis nr 2243948.
31. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2019 r., sygn. II AKa 82/19, LEX nr 3126244.
32. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. II AKa 256/17, Legalis nr 2366437.

33. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. II AKa 85/15, LEX nr 1782026.
34. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2016 r., sygn. II AKa 17/16, LEX nr 2761780.
35. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 października 2016 r., sygn. II AKa 169/16, Legalis nr 1576825.
36. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2015 r., sygn. II AKa 157/15, Legalis nr 1359658.
37. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 370/15, LEX nr 2031188.
38. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 maja 2014 r., sygn. II AKa 83/14, Legalis nr 2180743.
39. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 97/14, Legalis nr 992570.
40. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2014 r., sygn. II AKa 318/14, KZS 2015, nr 5, poz. 86.
41. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. II AKa 367/12, Legalis nr 739627.
42. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. II AKa 394/13, KZS 2014, nr 2, poz. 67.
43. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2012 r., sygn. III K 69/12, LEX nr 1237536.
44. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. II AKa 107/12, KZS 2012, nr 10, poz. 55.
45. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. II AKa 184/12, LEX nr 1264353.
46. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. II AKa 427/12, LEX nr 1312252.
47. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 sierpnia 2011 r., sygn. II AKa 232/11, Legalis nr 402562.
48. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 września 2010 r., sygn. II AKa 213/10, KZS 2011, nr 1, poz. 76.
49. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., sygn. II AKa 769/09, Legalis nr 210140.
50. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 września 2009 r., sygn. II AKa 228/09, LEX nr 534429.
51. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. II AKa 225/09, Legalis nr 250954.
52. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 2008 r., sygn. II AKa 124/08, Legalis nr 130562.

53. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. II AKa 157/06, Legalis nr 81575.
54. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 marca 2005 r., sygn. II AKa 33/05, Legalis nr 69344.
55. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. II AKa 139/04, LEX nr 148554.
56. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., sygn. II AKa 308/01, LEX nr 56696.
57. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2001 r., sygn. II AKa 168/00, Legalis nr 54626.
58. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., sygn. II AKa 12/99, Legalis nr 44618.
59. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 24 maja 2012 r., sygn. VIII Ka 385/12, LEX nr 1294021.
60. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.

Źródła internetowe

1. Uzasadnienie do przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=846>; dostęp 12 kwietnia 2023 r.
2. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2024, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024>; dostęp 12 kwietnia 2023 r.

Aggravating factors in judicial sentencing (Penal Code, Article 53(2a))

Abstract

This paper explores aggravating factors envisaged by revised Article 53(2a) of the Penal Code. It describes the role of aggravating factors in judicial sentencing, highlighting that the operative existence thereof, although somewhat controversial, does not in itself pose any risk to the individual nature and purpose of a penalty to be administered. While accepting the auxiliary role of the aggravating factors (at least to some ex-

tent), this paper draws attention to the fact consideration given to the said factors should follow careful value judgements in each case and should not be reduced to a simple algorithm.

Key words

Penalty, sentencing, judicial sentencing, aggravating factors in sentencing.

Kacper Koman¹

Skarga na wyrok sądu odwoławczego w procedurze karnej – sześć lat obowiązywania²

Streszczenie

Tekst dotyczy zagadnienia wprowadzenia do procesu karnego instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. Autor przeanalizował historyczne uwarunkowania, które przesądziły jej ustanowienie, pozycję skargi w systemie środków zaskarżenia oraz doświadczenia orzecznictwa Sądu Najwyższego wypracowane w związku z jej rozpoznawaniem. Praca podsumowuje również wyniki własnych badań orzecznich skupionych na podstawach skargowych oraz skuteczności wnoszonych skarg.

Słowa kluczowe

Skarga, sąd odwoławczy, wyrok kasacyjny, proces karny, model reformacyjny, badania orzecznictwa, Sąd Najwyższy.

1. Wprowadzenie

Prawo karne jest w państwie demokratycznym gałęzią prawa, którą określać można mianem *ultima ratio*. Nie ma bowiem w całym systemie prawnym takich narzędzi, które z jednej strony nakierowane są na ochronę częstokroć najistotniejszych wartości uznawanych za cenne lub wartościowe we właściwym dla cywilizacji europejskiej systemie norm,

¹ Kacper Koman, aplikant sędziowski w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych w dyscyplinie nauki prawne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ORCID: 0000-0003-1860-8420, kacper.koman@doctoral.uj.edu.pl.

² Artykuł jest skróconą wersją pracy magisterskiej autora o takim samym tytule, która zajęła pierwsze miejsce w Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. Autor obronił pracę na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w czerwcu 2022 roku. Promotorem pracy była dr hab. Dobrosława Szumił-Kulczycka, prof. UJ.

a z drugiej – które umożliwiają najgłębszą i najdotkliwszą ingerencję w nie. Dążąc przede wszystkim do prewencyjnego oddziaływania na potencjalnych sprawców przestępstw i odstraszać od ich popełniania w oparciu o imperium państwowe, prawo wyposaża jednocześnie organy je stosujące we władzę i obowiązek reakcji na dokonane naruszenia norm sankcjonowanych. Owa reakcja następuje w zróżnicowany sposób, a jej naczelnym przymiotem powinna być trafność. Tym samym sąd, korzystając z niezwykle rozbudowanego systemu kar i innych środków oddziaływania, posiada możliwość właściwego określenia sprawiedliwej odpłaty, jaką winien ponieść sprawca popełnionego przestępstwa. Nie ma przy tym wątpliwości, że normy procedury karnej stanowią rolę służebną względem prawa materialnego. Nie należy jednak umniejszać roli ustawy procesowej. To ona, właśnie przy pomocy (niekiedy bardziej lub mniej poprawnych pod kątem techniki prawodawczej) zawartych w sobie norm, pozwala przekuć prawo materialne i dekodowane z niego normy sankcjonowane oraz ustawowe zagrożenie przypisane przez ustawodawcę za dane typy czynów zabronionych w orzeczenie stwierdzające winę lub jej brak oraz aplikujące określony rodzaj reakcji prawnokarnej lub odmawiające tego. Naczelną zasadą procesu karnego, jaką winien kierować się każdy organ biorący udział w procesie wymierzania sprawiedliwości na gruncie prawa karnego jest zagwarantowanie, że sprawca przestępstwa zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna takiej odpowiedzialności nie poniesie (tak art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.³).

Jednocześnie jednak trzeba mieć na względzie, że aksjologiczne założenie, jakie stoi za prawem i procesem karnym nie pozwala uznać, że oczekiwanie na sprawiedliwe i prawomocne rozstrzygnięcie może trwać w nieskończoność. Już bowiem sama Konstytucja⁴ w art. 45 ust. 1 formułuje wymóg, aby rozpatrzenie sprawy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Proces karny, a w szczególności skierowanie go przeciwko jednostce, co do zasady wiąże się z określonym stopniem dolegliwości dla niej. Zwrócić można tu uwagę na kilka aspektów. Po pierwsze, podmiot procesu karnego jest nierzadko objęty stosowaniem środków zapobiegawczych, które w najdotkliwszej formie mogą przybierać postać tymczasowego aresztowania, a więc faktycznego pozbawienia wolności bez prawomocnego orzeczenia sądowego co do istoty sprawy. Ponadto, tok procesu karnego wywołuje oczywiste i zrozumiałe obawy o przyszłe ży-

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), dalej jako k.p.k.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483 z późn. zm.)

cie osobiste i zawodowe oskarżonego, ponieważ stawia go w stanie zawieszenia w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sprawy przez osoby trzecie, tj. skład sądu orzekającego w sprawie. Dodatkowe, negatywne konsekwencje faktu prowadzenia w stosunku do określonej osoby postępowania karnego nierzadko mogą również wywoływać wyjątkowo negatywne konsekwencje społeczne, a to związane z rozpowszechnianiem informacji już o samym fakcie bycia podejrzanym lub oskarżonym w sprawie karnej. To zaś prowadzić może do utraty zaufania w relacjach towarzyskich lub biznesowych oraz szeregu niekorzystnych następstw trudnych do obiektywnego miarkowania, i to pomimo formalnego obowiązywania domniemania niewinności. Po drugiej stronie procesu na ostateczne osądzenie oskarżonego oczekuje zaś pokrzywdzony, który z zapadłego orzeczenia może odnosić materialne korzyści lub moralne poczucie sprawiedliwości z faktu ukarania sprawcy. Tym samym pożądane jest, aby proces karny toczył się sprawnie, a sprawiedliwość wymierzana była niezwłocznie. Nierzadko spóźniona sprawiedliwość nie jest już bowiem sprawiedliwością, co właściwie oddaje anglosaskie przysłowie „*justice delayed, is justice denied*”. W celu urzeczywistnienia przywołanej powyżej normy konstytucyjnej ustawodawca jest więc zobowiązany do kształtowania procesu w taki sposób, aby gwarantował on m.in. efektywność czasową w ściganiu i osądzaniu przestępstw. Za jeden z takich instrumentów uznawać z kolei można wybór metody orzekania reformatoryjnego przez sądy odwoławcze w toku postępowania i powiązane z nim instrumenty prawne, gwarantujące przestrzeganie przyjętego w kodeksie rozwiązania.

Niniejszy tekst poddaje zaś pod rozagę stosunkowo nowy, acz konstrukcyjnie znany z innych procedur w systemie prawnym środek zaskarżenia, jakim jest skarga na wyrok sądu odwoławczego w postępowaniu karnym, stanowiący przejaw dążenia przez ustawodawcę do usankcjonowania ustanowionego modelu reformatoryjnego, który czyni orzekanie kasatoryjne w procesie sytuacją *de facto* wyjątkową i niejako zmusza sąd odwoławczy do zwiększonej, aniżeli w przypadku modelu kasatoryjnego, pracy nakierowanej na ewentualną korekturę orzeczenia zapadłego przed sądem pierwszej instancji.

2. Rys historyczny ustanowienia skargi przeciwkasatoryjnej w postępowaniu karnym

Wraz z zanegowaniem kierunku zdecydowanej kontradyktoryjności procesu karnego oraz przejściem na mieszany, apelacyjno-reformatoryjny mo-

del postępowania przed sądem drugiej instancji reformą k.p.k. z 2016 r.⁵, ustawodawca postanowił zabezpieczyć ukształtowany stan prawny (w szczególności jeśli chodzi o konstrukcję art. 437 § 2 k.p.k.) poprzez wprowadzenie instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego (dalej określanej również jako skarga lub skarga przeciwkasatoryjna). Skarga ta, jak mylnie można by sądzić po nadanej jej nazwie, nie może być jednak skierowana przeciwko każdemu wyrokowi sądu drugiej instancji, a wyłącznie przeciwko wyrokowi uchylającemu zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazującemu sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Jak wynika z uzasadnienia załączonego do projektu nowelizacji k.p.k. z marca 2016 r., inspiracją dla prawodawcy przy tworzeniu przepisów skargi na wyrok sądu odwoławczego były przepisy Kodeksu postępowania cywilnego⁶, konkretnie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. i obowiązująca tam od maja 2012 r. instytucja zażalenia do Sądu Najwyższego na orzeczenie uchylające wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania⁷. Projektodawca w sposób jasny dał wyraz dostrzeganych przez siebie korzyści z funkcjonowania takiego rozwiązania. Wskazano, że jest ono „przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpienia wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania”⁸.

Można zauważyć, że projektodawca motywom wprowadzenia do procedury karnej całkowicie nowego środka zaskarżenia orzeczeń sądowych nie poświęcił zbyt wiele uwagi⁹. Wszystkie argumenty przemawiające za wprowadzeniem do Kodeksu nowego rozdziału 55a zawierające-

⁵ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437), która weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r.

⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r., Nr 43 poz. 296 z późn. zm.), dalej jako k.p.c.

⁷ Art. 394¹ § 1¹ został dodany do k.p.c. ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 233 poz. 1381) Regulacja weszła w życie 3 maja 2012 r.

⁸ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk nr 207, s. 11.

⁹ O lakoniczności przygotowanego uzasadnienia do tak złożonej ustawy w ogólności – Ł. Chojniak, Prawda materialna *versus* kontryktoryjność, czyli kilka krytycznych uwag na temat założeń oraz wybranych rozwiązań szczegółowych kolejnej noweli Kodeksu postępowania karnego z dnia 11 marca 2016 r., (w:) S. Steiborn, K. Woźniowski (red.), Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne, Gdańsk 2018, s. 51–52.

go unormowania skargi na wyrok sądu odwoławczego zostały zamieszczone na niecałej jednej stronie dokumentu uzasadnienia. Co szczególnie zaskakujące, projektodawcy nie wypowiedzieli się w żaden sposób z jakiego powodu zdecydowali się wprowadzić do Kodeksu instytucję mobilizującą sądy odwoławcze do orzekania nie-kasatoryjnego, pod rygorem uchylania wydawanych przez nie orzeczeń, zaledwie po niecałym roku obowiązywania reformatoryjnego modelu postępowania apelacyjnego.

Wartość przygotowanego uzasadnienia pod kątem analizowanego problemu oceniać należy więc jako mało przydatną dla zidentyfikowania rzeczywistego celu projektodawcy. Na uwagę zasługuje także fakt, że uzasadnienie projektu ustawy, choć stanowi materię nieobjętą regulacją konstytucyjną (art. 118 ust. 3 Konstytucji wyraża wyłącznie obowiązek zawarcia w uzasadnieniu skutków finansowych wykonania ustawy), winno spełniać szereg wymogów określonych w art. 34 ust. 2 Regulaminu Sejmu¹⁰. Tym samym dokument uzasadnienia powinien m.in. wykazywać różnicę pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym, a także przedstawiać rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana. Załączone uzasadnienie czyniło zadość tym wymogom w sposób jedynie iluzoryczny. Stan taki uznawać można za negatywny i niesprzyjający tworzeniu prawa w sposób zgodny z konstytucyjnym standardem wypracowanym przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

W przestrzeni publicznej również nie sposób odnaleźć jakichkolwiek sygnałów ze strony doktryny, orzecznictwa lub praktyków prawa z okresu od lipca 2015 r. do marca 2016 r., przemawiających za koniecznością tak szybkiego wdrożenia narzędzia kontrolnego wymierzonego w sądy odwoławcze. Wręcz przeciwnie, w czasie prac parlamentarnych nad nowelizacją w okresie od stycznia do marca 2016 r. oraz niedługo po uchwaleniu ustawy, środowiska prawnicze w sposób jednoznacznie krytyczny wypowiedziały się o wprowadzonej instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. Podnoszone wówczas argumenty dotyczyły przede wszystkim realnego wydłużenia procesu karnego oraz braku danych potwierdzających wadliwe orzecznictwo sądów drugiej instancji, których pozyskanie było zresztą niemożliwe z uwagi na zbyt krótki czas pomiędzy wejściem w życie nowelizacji z 2013 r. a nowelizacją z 2016 r.¹¹ O projekcie ustawy

¹⁰ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 1992 r., poz. 185 z późn. zm.)

¹¹ Zaprezentowane wówczas stanowiska Krajowej Izby Radców Prawnych, Krajowej Rady Sądownictwa, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Sądu Najwyższego odnoszące się wprost do wprowadzenia rozdziału 55a k.p.k. kompleksowo przedstawia P. Czarnecki w artykule Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału

ustanawiającym m.in. skargę przeciwkasatoryjną negatywnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy. Uwagi do projektu ustawy zostały przedłożone Sejmowi 29 lutego 2016 r.¹² W dokumencie, poza odniesieniem się do wybranych rozwiązań proponowanych w ustawie, zawarto istotne, generalne spostrzeżenie, rzutujące na ton całej sporządzonej opinii tj. stwierdzenie, że ustawodawca czyni „aprioryczne założenie, że poprzednie rozwiązania [legislacyjne – przypis Autora] są wadliwe i wymagają zmiany”¹³. Zagadnieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego poświęcony został odrębny punkt opinii¹⁴. Wypowiedź Sądu Najwyższego była w tym zakresie jednoznacznie negatywna. Wskazano, że wprowadzenie do systematyki Kodeksu postępowania karnego analizowanej instytucji obarczone będzie różnego rodzaju problemami, których występowanie wpływać będzie niekorzystnie na długość postępowania. Wśród nich wskazano czas potrzebny na:

- kontrolę spełnienia wymogów formalnych wniesienia skargi, czas potrzebny na doręczenie jej odpisów innym stronom postępowania, a także okres oczekiwania na sporządzenie i nadesłanie do sądu odwoławczego ewentualnych odpowiedzi na złożoną skargę,
- wyznaczenie profesjonalnego pełnomocnika (albo obrońcy) z urzędu dla celu sporządzenia i podpisania skargi, a to z uwagi na objęcie tego środka prawnego przymusem adwokacko-radcowskim i czynności związane z takim postępowaniem, m.in. weryfikację stanu majątkowego strony,
- rozpoznanie skargi przez Sąd Najwyższy.

Mimo, że Sąd Najwyższy odnotował istotne podobieństwa konstrukcyjne pomiędzy projektowaną instytucją skargi, a funkcjonującym (w czasie sporządzania opinii od kilku lat) zbliżonym środkiem zaskarżenia w procedurze cywilnej, tj. zażaleniem do Sądu Najwyższego, SN wskazując na istotne ryzyko w postaci zbędnego przedłużenia postępowań karnych z uwagi na procedurę skargową nie odniósł tego zarzutu do wypracowanych doświadczeń w zakresie rozpoznawania spraw zażaleniowych w Izbie Cywilnej. Nie został więc skonkretyzowany argument o ryzyku pozbawionego celu przedłużania postępowań karnych, wyłącznie

55a Kodeksu postępowania karnego?, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, Kraków 2016, z. 2, s. 85–93.

¹² Uwagi Sądu Najwyższego do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lutego 2016 r., <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?documentId=CC7AB6DB0551BFC0C1257F6B003FCB99> (dostęp: 2 maja 2022 r.).

¹³ Uwagi Sądu Najwyższego..., s. 3.

¹⁴ Uwagi Sądu Najwyższego..., pkt. VIII (s. 22–25).

za cenę rozpoznania wniesionej skargi. Konkluzją Sądu Najwyższego był postulat całkowitej rezygnacji z projektowanego rozwiązania, ewentualnie odsunięcia w czasie decyzji o jego wprowadzeniu o co najmniej kilka lat po to, aby umożliwić sądom ukształtowanie praktyki orzeczniczej i wypracowanie podstaw do formułowania oceny o efektywności orzekania reformatoryjnego. Alternatywą dla tej koncepcji miało być zaś przeniesienie właściwości funkcjonalnej do rozpoznawania wnoszonych skarg z Sądu Najwyższego na poziom sądów apelacyjnych lub zastosowania rozwiązania funkcjonującego w innym postępowaniu prowadzonym po uprawomocnieniu się zapadłego orzeczenia, tj. wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem (art. 544 § 1 i 2 k.p.k.) i rozdzielenie właściwości funkcjonalnej pomiędzy Sąd Najwyższy i sądy apelacyjne. W celu zapobieżenia nadużywaniu instrumentu skargi jako środka nieobjętego obowiązkiem uiszczenia należnej opłaty, Sąd Najwyższy postulował uwzględnienie skargi w grupie środków podlegających opłacie na wzór kasacji. Z szeregu uwag przedstawionych przez Sąd Najwyższy, ostatecznie skutek osiągnął wyłącznie argument finansowy. Decyzją ustawodawcy wyrażoną w art. 539f k.p.k., nastąpiło odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisu art. 527 § 5 k.p.k., a więc normy zawierającej delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości do ustalenia wysokości opłaty od kasacji (i odpowiednio od skargi) w sprawach karnych.

Idea wprowadzania do ustaw procesowych środka prawnego przysługującego stronie, która niezadowolona z wydania przez sąd odwoławczy (względnie organ odwoławczy) rozstrzygnięcia kasatoryjnego, miałaby możliwość poddania go weryfikacji jest obecnie wspólna dla polskiego prawa karnego, cywilnego i administracyjnego. W działaniach ustawodawcy w latach 2011–2017 można bowiem zauważyć systematyczne ustanawianie we właściwych aktach prawnych przepisów, które pozwalają kwestionować wspomniane rozstrzygnięcia. Pierwszeństwo na tym tle przysługuje postępowaniu cywilnemu, gdzie – jak wspomniano – od maja 2012 r. funkcjonuje zażalenie do Sądu Najwyższego na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego. Kolejną gałęzią prawa, obok postępowania karnego, która została objęta instrumentem weryfikacji rozstrzygnięć kasatoryjnych było postępowanie administracyjne, a to za sprawą uchwalonej w kwietniu 2017 r. ustawy nowelizującej m.in. ustawę Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi¹⁵ przewidu-

¹⁵ Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 935).

jącej sprzeciw od decyzji kasatoryjnej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w trybie art. 64a p.p.s.a.¹⁶

3. Skarga na wyrok sądu odwoławczego w systemie środków zaskarżenia

Klasyfikacja środków zaskarżenia przebiega zasadniczo w podziale na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia. Ich systematyka jest zaś pochodną modelu postępowania odwoławczego, który przyjmuje ustawodawca za podstawę procesu sądowego w dziedzinie prawa karnego¹⁷. Pomimo tak wstępnego zagadnienia trzeba jednak odnotować, że wspomniana klasyfikacja nie jest przyjmowana jednolicie na gruncie doktryny procesu karnego, jeżeli by przyjrzeć się konkretnym środkom zaskarżenia. Kontrowersje w piśmiennictwie wzbudza bowiem chociażby analizowana skarga na wyrok sądu odwoławczego, którą niektórzy autorzy zaliczają bez zastrzeżeń do grupy nadzwyczajnych środków zaskarżenia¹⁸, podczas gdy formułowane są również stanowiska o szczególnej cesze skargi poddające pod wątpliwość możliwość przypisania jej roli nadzwyczajnego środka zaskarżenia¹⁹, a także uznające skargę – również nie bez wątpliwości – za szczególny środek odwoławczy²⁰, co tym samym jednoznacz-

¹⁶ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2002 r., Nr 153 poz. 1270 z późn. zm.), dalej jako p.p.s.a.

¹⁷ Por. M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 23.

¹⁸ Tak np. D. Guszecka, Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) J. Skorupka (red.), Proces karny, Warszawa 2017, s. 773. Należy przyznać, że Autorka określa skargę mianem „szczególnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia”. Nie kwestionuje jednak uznania skargi za środek nadzwyczajny. Skargę kwalifikuje jako nadzwyczajny środek zaskarżenia również P. Starzyński, Uwagi wprowadzające, (w:) C. Kulesza, P. Starzyński, Postępowanie karne, Warszawa 2017, s. 338–339. Takie stanowisko zajmuje również S. Steinborn, Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym, (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017, s. 420–421, który uznaje skargę za „nadzwyczajny środek odwoławczy”, zaliczając go jednak do „tej samej grupy środków zaskarżenia co kasacja i wniosek o wznowienie postępowania”.

¹⁹ Zastrzeżenia co do zasadności uznania skargi na wyrok sądu odwoławczego za nadzwyczajny środek zaskarżenia formułują S. Waltoś i P. Hofmański, (w:) P. Hofmański, S. Waltoś, Proces karny..., s. 605, klasyfikując ją jednocześnie jako skargę etapową o szczególnym charakterze.

²⁰ K. Marszał, Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), Proces..., s. 718.

nie odbiera jej przymiot nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Celem zajęcia stanowiska co do klasyfikacji skargi na wyrok sądu odwoławczego wskazane jest przytoczenie zasadniczych wyróżników, które pozwalają grupować środki zaskarżenia do dwóch podstawowych kategorii, tj. środków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Zwyczajne środki zaskarżenia są kierowane przeciwko orzeczeniom, które nie posiadają waloru prawomocności. Podlegają one również rozpoznaniu w zwyczajnym toku instancji oraz mogą co do zasady prowadzić do kompleksowej weryfikacji zapadłego orzeczenia. Do tej grupy zaliczyć można środki odwoławcze, a więc apelację oraz zażalenie, sprzeciw i *quasi-sprzeciw*²¹. Zasadniczo już na płaszczyźnie podziału zwyczajnych środków zaskarżenia trudno wyróżnić ich cechy wspólne poza faktem, że wszystkie one pozostają skargami, a więc wymagają zainicjowania postępowania przez podmiot legitymowany do uruchomienia właściwej procedury. Analizując *stricte* środki odwoławcze można z kolei wykazać ich dwie, fundamentalne cechy – dewolutywne i suspensywne oddziaływanie na proces karny²². Poprawne wniesienie apelacji lub zażalenia będzie więc zasadniczo prowadziło do braku możliwości uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia oraz do przekazania sprawy do rozpoznania sądowi wyznaczonemu ustawą do dokonania kontroli instancyjnej²³.

Podstawową cechą, która uwidacznia się przede wszystkim w odniesieniu do środków odwoławczych oraz sprzeciwów jest zaś to, że są to środki prawne kierowane przeciwko orzeczeniom nieprawomocnym. Wzrost „zwyczajności” środka odwoławczego przysługuje im więc przede wszystkim z tego powodu, że nie kwestionują one rozstrzygnięć, które zapadają po wyczerpaniu toku instancji, lecz otwierają możliwość do skorzystania z weryfikacji zapadłego orzeczenia w stosownej procedurze: albo przed sądem wyższej instancji jak w przypadku dewolutywnych środków odwoławczych, albo przed tym samym lub zbliżonym organem w przypadku sprzeciwów. Przywołana cecha zwyczajnych środków zaskarżenia polegająca na kierowaniu ich przeciwko orzeczeniom niepra-

²¹ Takiego podziału dokonują P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 339.

²² Por. S. Zabłocki, *Komentarz do art. 425 k.p.k.*, (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, Warszawa 2021, s. 37.

²³ Zastrzec należy, że niekiedy wniesienie środka odwoławczego nie wywoła skutku dewolutywnego, ponieważ sąd, którego orzeczenie zostało zaskarżone został wyposażony w uprawnienie autokontrolne. Taka sytuacja występuje na gruncie art. 463 § 1 k.p.k., który stanowi podstawę do uwzględnienia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji przez skład orzekający, który wydał zaskarżone postanowienie.

womocnym stanowi z kolei punkt wyjścia do kilku uwag dotyczących nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Przede wszystkim, nadzwyczajne środki zaskarżenia są wymierzone w orzeczenia o charakterze prawomocnym, zarówno formalnie jak i materialnie. W polskim procesie karnym przyjmują wówczas postać kasacji „zwyczajnej”, a więc skierowanej przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego oraz kasacji „nadzwyczajnej”, która swoim zakresem obejmować może orzeczenie sądu pierwszej instancji, niezaskarżone zwykłym środkiem odwoławczym. Ponadto, nadzwyczajne środki zaskarżenia mogą być wnoszone z powodu:

- nadzwyczajnych okoliczności, które nie mogły zostać podniesione na etapie postępowania zwyczajnego (tak w przypadku postępowania w przedmiocie wznowienia procesu²⁴),
- sięgnięcia po nadzwyczajny środek prawny o charakterze ultima ratio z uwagi na brak jakichkolwiek innych instrumentów prawnych mogących służyć zakwestionowaniu prawomocnego orzeczenia (tak w przypadku skargi nadzwyczajnej²⁵),
- dążenia poprzez prawo do osiągnięcia przez ustawodawcę celów o charakterze stricte politycznym, przy zastosowaniu instrumentów procesowych (tak w przypadku skargi na orzeczenie podważające status sędziego²⁶).

Zasadniczą cechą nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest więc kierowanie ich przeciwko takim orzeczeniom, które posiadają już przymiot prawomocności. Trzeba mieć więc na względzie – zwłaszcza z perspektywy skargi na wyrok sądu odwoławczego – że środki te są skierowane przeciwko orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie. Ponadto nadzwyczajne środki zaskarżenia, w przeciwieństwie przede wszystkim do środków odwoławczych, nie prowadzą do przeniesienia całej sprawy do rozpoznania przez sąd wyższej instancji. Postępowania nadzwyczajne skupiają się bowiem na weryfikacji określonych zarzutów pod kątem ściśle określonego układu procesowego, w realiach którego działa wykorzystywany nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Z racji towarzyszącej nadzwyczajnym środkom zaskarżenia cechy skierowania przeciwko orzeczeniom prawomocnym, szczególną uwagę

²⁴ Por. rozdział 56 k.p.k.

²⁵ Por. art. 89–95 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 z późn. zm., dalej także: u.s.n.), zwłaszcza art. 89 § 1 *in fine* tej ustawy, który wskazuje na przesłanki umożliwiające wniesienie skargi nadzwyczajnej.

²⁶ Por. art. 26 § 4 u.s.n., która umożliwia kwestionowanie przed SN niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polegającej na podważaniu przez sąd orzekający statusu sędziego, który wydał orzeczenie w sprawie.

należy poświęcić zagadnieniu suspensywności zaskarżanych orzeczeń. Zasadniczo brak jest zasady statuującej wstrzymanie wykonania orzeczenia, co do którego wniesiono nadzwyczajny środek zaskarżenia. W odniesieniu do konkretnych środków, ustawodawca postanowił jednak ukształtować pewne narzędzia umożliwiające powstrzymywanie wystąpienia skutków prawnych wynikających z zaskarżonego orzeczenia. W przypadku kasacji, suspensywność została uregulowana w sposób względny. Oznacza to, że Sąd Najwyższy jest uprawniony do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia²⁷. Jest to jednak decyzja pozostająca w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Analogiczny mechanizm został przewidziany w przypadku postępowania wznowieniowego²⁸, a także postępowania ze skargi nadzwyczajnej²⁹ oraz postępowania w przedmiocie skargi na orzeczenie podważające status sędziego³⁰.

Charakteryzując nadzwyczajne środki zaskarżenia pod kątem dewolutywności wysnuć można wniosek, że tego rodzaju środki prawne prowadzą zasadniczo do przejścia sprawy do sądu wyższego rzędu, niemniej nie jest uzasadnione ocenianie tego zjawiska w kategoriach dewolucji znanej z systematyki zwyczajnych środków zaskarżenia, tj. przenoszenia całej sprawy do rozpoznania przed organem wyższego rzędu. Stosownie do funkcjonującego w Polsce ustrojowego modelu sądownictwa oraz zakorzenionej w nim systematyce środków zaskarżenia w ogólności, środki o charakterze nadzwyczajnym zostały pomyślane przez ustawodawcę karnoprocesowego jako te, których rozpoznawanie powierzone zostanie przede wszystkim Sądowi Najwyższemu, który nie wchodzi w strukturę sądownictwa powszechnego³¹, czyniąc tym samym wyłom w klasycznej dewolutywności postępowania sądowego. Właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznawania spraw w przeważającej części nadzwyczajnych środków zaskarżenia ma bowiem swoje źródło we właściwości funkcjonalnej. Tym samym odnoszenie do nadzwyczajnych środków zaskarżenia kryterium dewolutywności sprawy w standardowym ujęciu jest nietrafne.

Zaprezentowany dychotomiczny podział środków zaskarżenia oraz wyszczególnione cechy charakterystyczne każdej z grup tych środków pozwalają odnieść kryteria służące kwalifikowaniu określonej skargi jako zwyczajnego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia do ustalenia miejsca skargi na wyrok sądu odwoławczego w systemie tych środków.

²⁷ Art. 532 k.p.k.

²⁸ Art. 545 § 1 w zw. z art. 532 k.p.k.

²⁹ Art. 95 pkt 2 u.s.n. w zw. z art. 532 k.p.k.

³⁰ Art. 26 § 5 u.s.n. w zw. z art. 545 § 1 w z art. 532 k.p.k.

³¹ Patrz art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Dla uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności, zasadne jest więc opisanie skargi przeciwkasatoryjnej pod kątem następujących kryteriów:

- przedmiotu zaskarżenia,
- skutków prawnych wywoływanych przez kwestionowane orzeczenie,
- skutków wniesienia skargi z perspektywy powstawania stanu dewolucyjności i
- skutków wniesienia skargi z perspektywy powstawania stanu suspensyjności.

Wcześniej trzeba jednak poruszyć fundamentalne dla prawa procesowego zagadnienie *prawomocności*, rzutujące na udzielenie odpowiedzi na ww. zagadnienie. Koncepcja prawomocności stanowi bowiem kompromis „między koniecznością realizacji sprawiedliwości – z jednej strony, a obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa prawnego – z drugiej strony”³². Ostateczne rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami lub, jak ma to miejsce w procesie karnym, przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności i skazanie lub uwolnienie go od odpowiedzialności, wymaga – przez wzgląd na konieczność ochrony podstawowych praw konstytucyjnych jednostki – możliwości dokładnego i wyczerpującego przedstawienia swoich racji przez strony postępowania oraz stworzenia dla sędziego wszelkich sprzyjających warunków do wydania orzeczenia zgodnego z jego sumieniem. Nie można jednak zapomnieć, że postępowanie sądowe obudowane zbyt dużą ilością instrumentów umożliwiających kwestionowanie decyzji procesowych, a zwłaszcza orzeczeń sądowych, nie sprzyja realizacji innej konstytucyjnej zasady państwa prawnego – zasady pewności prawa. W literaturze³³ wskazuje się, że zagadnienie powstawania stanu prawomocności jest nad wyraz sporne już od kilkudziesięciu lat. Za stosunkowo jednolite uznać można jednak postrzeganie dwuczłonowego funkcjonowania instytucji prawomocności. Wyprowadzany jest tu podział na prawomocność formalną i materialną.

Z perspektywy formalnej, istotą pojęcia prawomocności jest nabranie przez orzeczenie zapadające w sprawie mocy uniemożliwiającej jego podważenie w procedurze kontroli instancyjnej. Tym samym orzeczenie prawomocne formalnie nie może podlegać weryfikacji co do jego prawidłowości i słuszności za pomocą zakwestionowania go zwykłymi środ-

³² M. Rogalski, Prawomocność orzeczenia, (w:) P. Hofmański, M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach (red.), System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV. Dopuszczalność procesu, Warszawa 2015, s. 631.

³³ M. Rogalski, Prawomocność..., s. 631–632. Autor przytacza obszerne poglądy przedstawicieli doktryny na dowód różnic w podejściu do zakresu pojęcia prawomocności.

kami zaskarżenia³⁴. Jednocześnie prawomocność formalna obejmuje swoim zakresem znacznie szersze spektrum decyzji procesowych, niż prawomocność w znaczeniu materialnym. Ma ona bowiem zastosowanie do całego zbioru „zaskarżalnych *in abstracto* decyzji procesowych niezależnie od ich przedmiotu i zdolności do wywoływania konsekwencji prawnych w płaszczyźnie tzw. prawomocności materialnej”³⁵. Wg S. Waltośa prawomocna decyzja procesowa kończy proces w tym sensie, że skutkuje „domniemaniem prawdziwości ustaleń dokonanych w decyzji oraz jej zgodności z przepisami prawa (*res iudicata pro veritate accipitur*)”³⁶. Fakt prawomocności formalnej nie podlega również zniesieniu na skutek możliwości zaskarżenia prawomocnego rozstrzygnięcia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia³⁷. Inna koncepcja prawomocności formalnej zakłada zaś, że taki stan osiągnąć jest poprzez nieodwołalność określonej decyzji procesowej, co obejmuje jednocześnie również i brak zaskarżalności³⁸.

Aspekt prawomocności materialnej orzeczenia powstaje zaś wówczas, gdy rozstrzygnięcie kierowane jest w stosunku do głównego przedmiotu procesu, a więc – w przypadku postępowania karnego – rozstrzyga merytorycznie kwestię odpowiedzialności karnej. Materialne oddziaływanie prawomocności sprowadza się również do aktualizacji zakazu *ne bis in idem* wyrażonego w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., którego granice wyznaczają tożsamość podmiotowa oskarżonego oraz tożsamość przedmiotowa (ten sam czyn, o który miałoby być prowadzone kolejne postępowanie)³⁹. Stan prawomocności materialnej jest pochodną prawomocności formalnej. Wystąpienie bowiem takiego układu, w którym niemożliwe jest dalsze prowadzenie postępowania karnego w sprawie danej osoby o konkretny czyn, skutkuje oddziaływaniem prawomocności materialnej zarówno na proces objęty tą prawomocnością (oddziaływanie „do wewnątrz”), jak również w stosunku do ewen-

³⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. IV KK 359/07.

³⁵ Tak B. Janusz-Pohl, Prawomocność wertykalna i horyzontalna orzeczenia w płaszczyźnie jego kontroli, (w:) P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020, s. 658.

³⁶ M. Rogalski, *Prawomocność...*, s. 632 oraz S. Waltoś i P. Hofmański, (w:) P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 65.

³⁷ A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego – Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2002, s. 86–87.

³⁸ M. Rogalski, *Prawomocność...*, s. 632–633.

³⁹ R. Koper, *Prawomocność orzeczeń*, (w:) K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 319.

tualnych przyszłych postępowań, mających dotyczyć tego samego, osądzonego czynu (oddziaływanie „na zewnątrz”)⁴⁰.

Ad. 1

Skarga na wyrok kasatoryjny wnoszona jest od orzeczenia sądu drugiej instancji. Oznacza to, że jest kierowana przeciwko rozstrzygnięciu, które zapadło na skutek wcześniejszego zainicjowania postępowania odwoławczego w trybie zwyczajnego środka zaskarżenia i jednocześnie środka odwoławczego, jakim jest apelacja. W zależności od zajmowanego stanowiska co do tego, czy skargę uznawać za środek zwyczajny, nadzwyczajny lub nieprzystający do proponowanego podziału przedmiot zaskarżenia, skargę można opisać również z perspektywy stanu prawomocności (przynajmniej formalnej) kwestionowanego orzeczenia. Uznanie skargi za nadzwyczajny środek zaskarżenia lub środek o charakterze *sui generis* oznacza, że orzeczenie, które jest nią kwestionowane, korzysta z przymiotu prawomocności formalnej. Jest tak, ponieważ stan prawomocności formalnej może zostać osiągnięty wyłącznie wtedy, gdy od orzeczenia prawomocnego formalnie nie przysługuje zwyczajny środek zaskarżenia. W przeciwnym wypadku, a więc gdyby uznać skargę za zwyczajny środek zaskarżenia, orzeczenie kasatoryjne sądu odwoławczego nie byłoby objęte prawomocnością formalną, ponieważ istniałby zwyczajny środek zdolny zakwestionować takie rozstrzygnięcie.

Autor pragnie w tym miejscu zaznaczyć, że nie zgadza się z tezą, jakoby skarga mogła być kwalifikowana jako zwyczajny środek zaskarżenia. Pogląd taki wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, z racji, że skarga na orzeczenie kasatoryjne skonstruowana jest w wąski przedmiotowo sposób pozwalający na zakwestionowanie wyłącznie jednego z zasadniczo trzech rodzajów rozstrzygnięć sądu odwoławczego (tylko orzeczenia kasatoryjnego), nie można zaakceptować różnicowania występowania stanu prawomocności formalnej wyłącznie od kierunku rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Uznanie skargi za zwyczajny środek zaskarżenia wiązałoby się tym samym z wnioskiem, że orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji nie jest prawomocne formalnie, podczas gdy orzeczenie reformatoryjne i aprobacyjne tego sądu korzysta już z takiego przymiotu, a więc może być zaskarżone wyłącznie nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. Tego rodzaju dualizm nie może być akceptowalny. Po drugie, podzielić należy stanowisko, że wydany w postępowaniu odwoławczym „(...) wyrok kasatoryjny rozstrzyga w przedmiocie środka odwoławczego wniesionego od wyroku sądu pierwszej in-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 319.

stancji, a jego skutkiem jest niedopuszczalność kontynuowania postępowania w przedmiocie już rozpoznanego środka odwoławczego. W takim ujęciu wyrok kasatoryjny jest także prawomocny materialnie⁴¹.

Ad. 2

Oceniając skutki, jakie wywołuje kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji przeciwko któremu wnoszona jest skarga trzeba odnotować, że w przeciwieństwie do orzeczenia reformatoryjnego lub aprobacyjnego, nie jest to orzeczenie w sposób definitywny i ostateczny kończące proces. Nie podlega ono jednak zaskarżeniu w zwyczajnym toku instancji, ponieważ brak jest w systemie zwyczajnego środka zaskarżenia, który przysługiwałby na takie orzeczenie (jak wskazano powyżej, skargi przeciwkasatoryjnej za taki środek uznać nie można). Orzeczenie sądu odwoławczego uchylające kwestionowany wyrok sądu pierwszej instancji ma bowiem taki walor, że nie prowadzi do zakończenia postępowania karnego, a do jego powrotu do sądu *a quo*. Tym samym postępowanie, pomimo pokonania toku instancji i wypowiedzi sądu odwoławczego, nie daje ostatecznego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, a rozpoczyna swój bieg *de facto* od nowa. Obecnie obowiązująca regulacja uprawniającą sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego sprowadza się bowiem do tak zasadniczych wad postępowania pierwszoinstancyjnego, że niemożliwym byłoby rozstrzyganie w przedmiocie odpowiedzialności karnej zgodne z nadrzędnymi wartościami procesu (przesłanki wydania wyroku kasatoryjnego z art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.).

Ad. 3

Wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego skutkuje rozpoczęciem postępowania odrębnego względem postępowania głównego⁴², którego celem jest rozstrzygnięcie zasadności podjęcia przez sąd odwoławczy decyzji procesowej o uchyleniu kontrolowanego orzeczenia oraz skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Organem właściwym do rozstrzygnięcia skargi ustawa uczyniła Sąd Najwyższy⁴³. Fakt, że skarga inicjuje postępowanie odrębne potwierdzać może za-

⁴¹ D. Świecki, Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego sprawowany w trybie skargi na wyrok kasatoryjny, (w:) C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, Białystok 2019, s. 426–427.

⁴² D. Świecki, Nadzór judykacyjny..., (w:) *Ewolucja...*, s. 427.

⁴³ Art. 539a § 1 *in fine* k.p.k.

kres uprawnień Sądu Najwyższego w toku jej rozpoznawania, który jest ograniczony wyłącznie do orzekania w przedmiocie zasadności wydania wyroku kasatoryjnego, nie mając przy tym podstaw wdawać się w merytoryczne rozważania nt. podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonego⁴⁴. Tym samym skarga przeciwkasatoryjna nie skutkuje dewolucją postępowania karnego w sprawie jako całości do poziomu Sądu Najwyższego, lecz jedynie przenosi na forum SN aspekt kontrolny zasadności rozstrzygnięcia kasatoryjnego zamiast reformatoryjnego. W tym względzie skarga na wyrok sądu odwoławczego znacząco odróżnia się od choćby kasacji, która poprzez sposób sformułowania podstaw kasacyjnych w art. 523 k.p.k. może zmierzać do kontroli przez Sąd Najwyższy całego orzeczenia sądu odwoławczego⁴⁵, a w niektórych przypadkach również orzeczenia sądu pierwszej instancji, które uprawomocniło się na skutek niezaskarżenia go⁴⁶. Jednocześnie całkowicie zaś odróżnia się od zwyczajnych środków zaskarżenia, które poprzez kwestionowanie istoty sprawy przenoszą z zasady całość postępowania merytorycznego na forum sądu odwoławczego.

Ad. 4

Na tle innych środków zaskarżenia w procesie karnym należy uznać, że skarga przeciwkasatoryjna w zakresie suspensywności znacząco zbliża się do rozwiązań normatywnych znanych ze środków odwoławczych, a więc do zwyczajnych środków zaskarżenia, aniżeli odpowiada regułom suspensywności charakterystycznym dla środków nadzwyczajnych⁴⁷. Zgodnie z regulacją art. 539b § 2 k.p.k., wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego powoduje *ex lege* wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku. Wykładnia funkcjonalna przywołanego przepisu prowadzi również do wniosku, że okres wstrzymania wykonywania orzeczenia kasatoryjnego biegnie od chwili jego wydania do bezskutecznego upływu terminu na wniesienie skargi albo do dnia jej rozpoznania⁴⁸.

Zaprezentowane wyżej cztery obszary, pod kątem których dokonano analizy istotnych cech konstrukcyjnych skargi skłaniają do wniosku, że jest to środek prawny skonstruowany przez ustawodawcę w sposób wy-

⁴⁴ Tak Sąd Najwyższy w uchwale (7 SSN) z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. I KZP 13/17.

⁴⁵ Art. 519 k.p.k.

⁴⁶ Tak w przypadku kasacji „nadzwyczajnej”, o której mowa w art. 521 k.p.k.

⁴⁷ Patrz: uwagi dot. suspensywności nadzwyczajnych środków zaskarżenia w rozdziale drugim, pkt 1.3.B.

⁴⁸ Por. D. Świecki, Komentarz do art. 539b k.p.k., (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 3, Warszawa 2018, teza nr 6, s. 1249.

mykający się typowej kwalifikacji do dychotomicznego podziału na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia. Tym samym ostateczne rozstrzygnięcie dylematu w zakresie kwalifikacji skargi powinno nastąpić poprzez uznanie prymatu określonej okoliczności. Dokonując wykładni funkcjonalnej instytucji skargi posiłkowo sięgnąć można by również do umiejscowienia przepisów o skardze na wyrok sądu odwoławczego w systematyce k.p.k. i zauważyć, że prawodawca zdecydował się zakwalifikować skargę do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, stanowiąc jej przepisy pomiędzy kasacją a postępowaniem w przedmiocie wznowienia postępowania. Niestety trzeba jednak mieć na uwadze, że w ostatnich kilku latach jakość stanowionego w Polsce prawa uległa drastycznemu załamaniu, a to przez nazbyt pośpieszne jego procedowanie oraz nagminne wręcz naruszenia norm Konstytucji i Regulaminu Sejmu⁴⁹. Okoliczności te stanowią jedno ze źródeł kryzysu konstytucyjnego w Polsce, co uznawać można za fakt notoryjny, pozbawiony konieczności powołania przykładów aktów prawnych procedowanych w sposób urągający standardom poprawnej legislacji. Z opisanego zjawiska należy jednak wywieść, że obecnie powoływanie się w wykładni prawa na racjonalność ustawodawcy w odniesieniu do przepisów stanowionych w czasie ostatnich kilku lat, a do takich przepisów zalicza się kompleksowa regulacja skargi przeciwkasatoryjnej w k.p.k. uchwalona w marcu 2016 r., jest pozbawione doniosłości i nie stanowi pomocy we właściwej interpretacji prawa. Pozostawiając więc poza zakresem rozważań argumenty natury systemowej należy stwierdzić, że przez wzgląd na poziom istotności różnic pomiędzy skargą a zwyczajnymi środkami zaskarżenia, nie jest możliwe jej zakwalifikowanie do tej grupy środków. Przemawia za tym przede wszystkim skierowanie skargi przeciwkasatoryjnej przeciwko wyrokowi sądu drugiej instancji, które to orzeczenie w opinii Autora posiada cechy prawomocności zarówno formalnej jak i materialnej. Tym samym sprzeczne z istotą zwyczajnych środków zaskarżenia byłoby uznanie, że potencjalnie jeden z nich mógłby być skierowany przeciwko orzeczeniu niepodlegającym kwestionowaniu za pomocą takich środków, z racji na walor prawomocności właśnie. Pozostałe zaś elementy, a więc skutki kwestionowanego orzeczenia kasatoryjnego, dewolutywność i suspensywność, z uwagi na swoistość instytucji skargi przeciwkasatoryjnej nie stanowią wystarczającej podstawy pozwalającej dokonywać stosownej kwalifikacji w kierunku zwyczajnego lub nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Tym samym, biorąc pod uwagę dominujący

⁴⁹ Zob. W. S a d u r s k i, *Polski kryzys konstytucyjny*, Łódź 2020, s. 206–211.

element jakim jest skierowanie skargi na wyrok sądu odwoławczego przeciwko orzeczeniu prawomocnemu, jak również dążąc do zachowania dychotomii podziału środków zaskarżenia i nie dostrzegając jednocześnie wyraźnej konieczności wyjścia poza schemat środków zaskarżenia, skargę z art. 539a k.p.k. uznać należy za szczególny na tle pozostałych, nadzwyczajny środek zaskarżenia.

4. Badania empiryczne skargi przeciwkasatoryjnej

Istotną częścią pracy było zbadanie, w jaki sposób skarga na wyrok sądu odwoławczego zakorzeniła się w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Badany okres ustalony został na lata 2016–2021, a więc czas od wejścia w życie przepisów wprowadzających skargę przeciwkasatoryjną. Badanie nie objęło swoim zakresem roku 2022, a to z powodu nieregularnego udostępniania przez Sąd Najwyższy danych statystycznych za poszczególne miesiące oraz czasu wymaganego na anonimizację orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w 2022 r., co znacząco wydłużyło publikację wyroków w ogólnodostępnych publikatorach. Przeprowadzone badania zdefiniować można jako badania jakościowe treści orzeczeń Sądu Najwyższego oraz badania ilościowe, które swoim przedmiotem objęły dane statyczne dotyczące sposobu rozpoznawania skarg przeciwkasatoryjnych.

Analizie orzeczniczej poddano całe publicznie dostępne orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego⁵⁰, w którym Sąd podejmował wyroki kwestionujące zasadność wydania wyroków kasatoryjnych przez sądy odwoławcze. Tym samym przeanalizowano łącznie 176 wyroków Sądu Najwyższego uchylających na zasadzie art. 539e § 2 k.p.k. zaskarżone wyroki sądów drugiej instancji i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, które wydano na przestrzeni lat 2016–2021. Analiza dokonywana była pod kątem:

- rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a więc wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie lub warunkowo umarzającego postępowanie,
- przesłanki wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy,
- szczebla sądu powszechnego, który orzekał jako sąd odwoławczy i wydał wyrok uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego.

⁵⁰ Bazę orzeczeń dla prowadzonych badań stanowiła oficjalna baza dostępna na stronie internetowej Sądu Najwyższego pod adresem http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx (dostęp: 8 kwietnia 2022 r.).

W związku ciągłym procesem aktualizacji bazy orzeczeń Sądu Najwyższego, wymagane było ustalenie daty granicznej dla aktualizacji danych uwzględnionych w niniejszej pracy pod kątem nowych orzeczeń wprowadzanych do bazy. Tym samym niniejszy tekst pod względem stanu bazy orzeczeń Sądu Najwyższego obejmuje orzeczenia opublikowane do 8 kwietnia 2022 r. Oznacza to, że prezentowane wyniki oparte są o wszystkie wyroki Sądu Najwyższego wydane w sprawach prowadzonych pod sygnaturą „KS”, które były dostępne w bazie orzeczeń do dnia 8 kwietnia 2022 r. Przeprowadzona analiza statystyczna opierała się zaś na danych udostępnianych corocznie przez Sąd Najwyższy w ramach statystyk ruchu spraw w Izbie Karnej w tym sądzie⁵¹. Dokonana analiza objęła czas trwania postępowań w Sądzie Najwyższym, jak również ilość wpływających spraw i sposób ich rozpoznania. Tym samym możliwe było ustalenie trendów, jakimi cechuje się instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego, a zwłaszcza jej skuteczności oraz czasu, jaki potrzebny jest na jej rozpoznanie. Zaznaczyć należy, że dane wynikające z analizy statystycznej oraz analizy orzeczniczej różnią się pod kątem ilości wyroków Sądu Najwyższego uwzględniających wniesioną skargę, jeżeli chodzi o rok 2021, 2019 i 2017. Różnicę pomiędzy ilością wyroków wynikającą ze sprawozdań statystycznych Sądu Najwyższego a bazą orzeczeń Sądu Najwyższego (liczoną w sprawach) przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Różnica w orzeczeniach dostępnych w bazie orzeczeń SN i liczbie wydanych orzeczeń wynikającej ze sprawozdań rocznych SN.

	2021	2019	2017
Ilość wyroków uchylających w rocznym sprawozdaniu statystycznym	51	82	21
Ilość wyroków uchylających w bazie orzeczeń	38	32	20
Różnica	13	50	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na stronie SN.

⁵¹ Dane wykorzystane podczas badań pochodzą z oficjalnej strony Sądu Najwyższego dostępnej pod adresem http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Statystyki_ruchu_spraw.aspx?ListName=Statystyka_Izba_Karna (dostęp: 8 kwietnia 2022 r.).

Przyczyną wspomnianej rozbieżności jest przede wszystkim czas potrzebny na dokonanie anonimizacji wyroków zapadających w poszczególnych sprawach⁵².

5. Wpływ skarg do Sądu Najwyższego

Dane dotyczące wpływu skarg do Sądu Najwyższego gromadzone są w podziale na ilość spraw oraz ilość osób, przede wszystkim z powodu występującej niekiedy konfiguracji wieloosobowej sprawców lub współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego. Dla czytelności prowadzonych analiz, dalej prezentowane dane będą się odnosić wyłącznie do kategorii spraw rozpoznanych przez Sąd Najwyższy. Pominięte zostaną więc dane dotyczące sposobu załatwienia spraw ze skargi pod kątem liczby osób.

Tabela 2. Wpływ i liczba skarg przeciwkassatoryjnych rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w latach 2016–2021 z podziałem wyłącznie na kategorię „sprawy”.

Rok	Wpłynęło skarg	Załatwione skargi liczone w sprawach			
		Łącznie załatwionych skarg	Sposób załatwienia		
			Oddalono skargę	Uchylono wyrok kassatoryjny	Inny sposób załatwienia
2016	10	8	1	1	6
2017	41	38	10	21	7
2018	116	100	45	41	14
2019	180	179	85	82	12
2020	129	135	79	44	12
2021	184	173	109	51	13

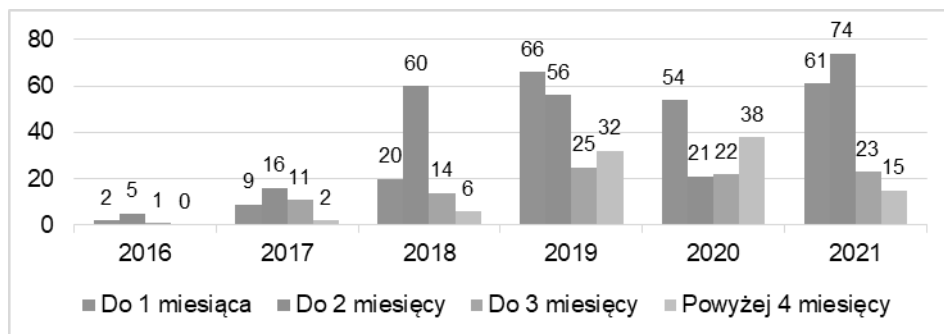
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na stronie SN.

⁵² Odpowiedź Sądu Najwyższego na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 4 marca 2022 r., nr pisma BSA IV.0163.9.2022, pozyskana w toku przygotowania pracy magisterskiej.

6. Średni czas załatwienia skargi

Sąd Najwyższy rozpoznaje wpływające skargi w czasie zdecydowanie zadowalającym pomimo, że nie jest do tego zobligowany na podstawie przepisu ustawowego. Zdecydowana większość skarg rozpoznawana jest w terminie do 1 lub 2 miesięcy. Tym samym Sąd Najwyższy przyczynia się do realizacji głównego celu wprowadzenia skargi – dążenia do szybkiego merytorycznego rozpoznania sprawy. Czas rozpoznawania skarg przez Sąd Najwyższy można zilustrować wykresem nr 1. W latach 2019–2021 zauważyć można ustabilizowanie ilości skarg rozpoznawanych w najkrótszym terminie, tj. do 1 miesiąca. Zauważalna jest również stosunkowo niska liczba skarg rozpoznawanych w terminach do 3 miesięcy oraz powyżej 4 miesięcy. Anomalię na tym tle występującą w 2020 r. uzasadniać można zaś z pewnością pandemią COVID-19 i ogólnokrajowym *lockdownem* trwającym od marca do czerwca 2020 r.⁵³, a następnie ponownie jesienią 2020 r.

Wykres 1. Szybkość rozpoznawania spraw ze skarg na wyrok sądu odwoławczego przez Sąd Najwyższy (w miesiącach).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na stronie SN.

Przekładając wskazane powyżej dane na wyniki procentowe można stwierdzić, że corocznie Sąd Najwyższy rozpoznaje ponad 50% spraw skargowych w czasie nieprzekraczającym 2 miesięcy. Wyłączając z tego

⁵³ Por. chociażby K. Koman, Z. Syta, Raport. Pierwsza fala pandemii COVID-19 w Polsce. Ograniczenia i pomoc kierowana do przedsiębiorców. Report. The first wave of COVID-19 pandemic in Poland. Restrictions and assistance addressed to entrepreneurs, Kraków 2022, s. 23–25.

zestawienia „pandemiczny” 2020 r. można zaś odnotować znacznie wyższy wskaźnik takich spraw, wynoszący 66%.

7. Skargi uwzględnione oraz powody uwzględnienia

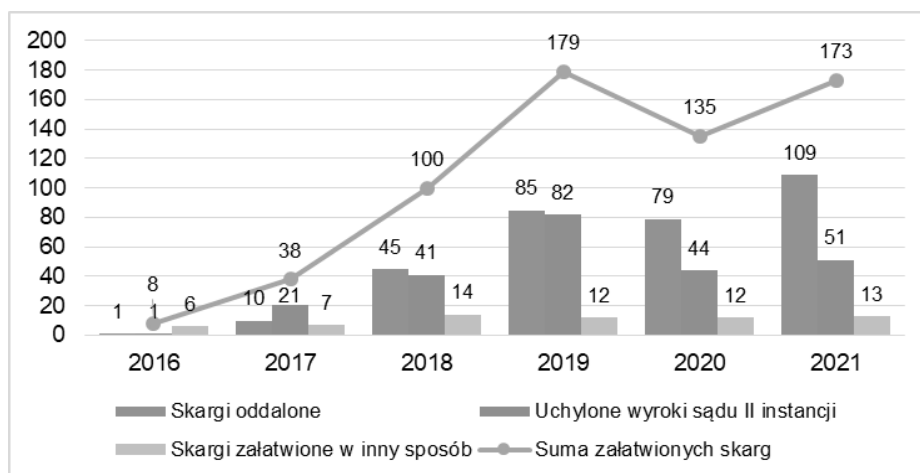
Najistotniejszym elementem analizy orzecznictwa jest ilość spraw, w których wniesiona skarga na wyrok sądu odwoławczego przyniosła zamierzony przez skarżącego skutek, tj. została uwzględniona przez Sąd Najwyższy, przez co kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego został uchylony. Drugim, interesującym z tej perspektywy zagadnieniem są powody, którymi kieruje się Sąd Najwyższy wydając wyroki uchylające zaskarżone orzeczenia. Informacje te nie są uwzględniane w danych statystycznych, które zawierają wyłącznie ogólną ilość spraw, w których zapadły orzeczenia uchylające. Dane obrazujące powody uchylenia wyroków kasatoryjnych sądów odwoławczych pochodzą w związku z tym z własnej analizy autora pracy i opierają się na 176 orzeczeniach uchylających dostępnych w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego na dzień 8 kwietnia 2022 r., które wydano w latach 2016–2021.

W oparciu o dane statystyczne Sądu Najwyższego możliwe jest ustalenie, że łącznie w latach 2016–2021 na 633 sprawy ze skarg na wyrok sądu odwoławczego, pozytywnie rozpoznano 240 z nich. Wymaga ponownie zastrzeżenia, że wskazane ilości dotyczą kategorii spraw, a nie osób, wobec których Sąd Najwyższy orzekł o konieczności uchylenia wydanych wobec nich wyroków kasatoryjnych przez sądy odwoławcze. Tym samym procentowy udział wyroków uchylających zaskarżone orzeczenia do ogółu skarg wynosi 37,9%. Oznacza to więc, że częściej niż w jednej na trzy sprawy rozpoznawanej przed sądem odwoławczym wyrok kasatoryjny, który stał się przedmiotem kontroli przez Sąd Najwyższy, został wydany niezasadnie. Taki współczynnik uznawać należy za bardzo wysoki zwłaszcza, gdy uwzględni się fakt, iż w sądach odwoławczych orzekają sędziowie o wyższym stażu i doświadczeniu orzeczniczym niż w sądach pierwszej instancji. Sposób załatwienia skarg, a także ogólną ilość skarg rozpoznanych w latach 2016–2021 zobrazowano na wykresie nr 2.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego występowały więc lata, w których liczba uchylonych wyroków sądów odwoławczych przekraczała liczbę oddalonych skarg (tak w 2017 r.) lub zbliżała się do tej liczby (2018 r. i różnica 4 skarg oraz 2019 r. i różnica 3 skarg). Od 2020 r. zauważalna jest jednak znaczna tendencja spadkowa. Ułamek skutecznych skarg w tym roku wyniósł bowiem 32,6%, a w 2021 r. było to 29,5%. Ilość skarg uwzględnianych z roku na rok zdaje się więc spadać, co uznawać należy

za korzystny trend orzeczniczy i poprawniejsze stosowanie przepisów dotyczących orzekania kasatoryjnego przez sądy odwoławcze. Nie zmienia to jednak faktu, że poziom około 30% skarg skutecznych nie może być uznany za zadowalający i powinien ulec znacznemu obniżeniu.

Wykres 2. Sposób załatwienia skarg przeciwkasatoryjnych przez Sąd Najwyższy w latach 2016–2021 z uwzględnieniem ogólnej ilości wpływających skarg.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na stronie SN.

W przeprowadzonych badaniach wyodrębniono także siedem kategorii, według których katalogowano przyczynę uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Istotne jest, że rekonstrukcja tej przyczyny odbywała się na podstawie uzasadnienia sporządzanego w sprawie przez Sąd Najwyższy i rekapitulacji przez ten sąd istotnych motywów, którymi kierował się w wydanym orzeczeniu sąd odwoławczy. Tym samym w kilkunastu przypadkach, z racji braku publikacji lub sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Najwyższy, ustalenie przyczyny wydania wyroku kasatoryjnego było niemożliwe (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „Brak uzasadnienia/nie wynika z uzasadnienia”). Analogiczna sytuacja miała również miejsce w przypadku, w którym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazywał, że pisemne motywy orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy nie pozwalają na ustalenie przyczyny, jaka stała za wydaniem przez ten sąd wyroku uchylającego wyrok pierwszoinstancyjny. Łącznie taka sytuacja wystąpiła w 28 sprawach na 176 przeanalizowanych orzeczeń Sądu Najwyższego. Odsetek

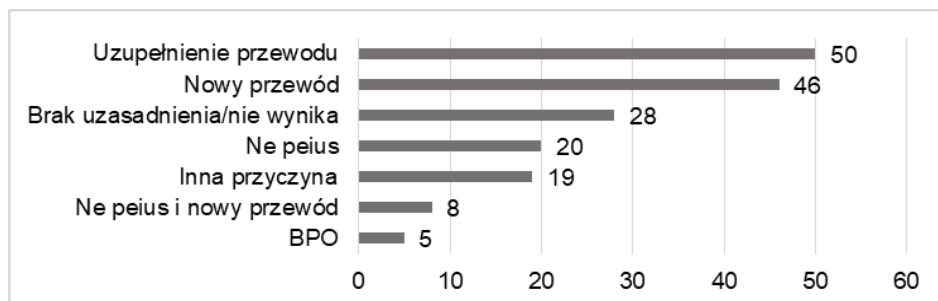
niezidentyfikowanych przyczyn orzekania kasatoryjnego przez sądy odwoławcze wynosi więc w niniejszej pracy niecałe 16%.

Pozostałe kategorie według których sklasyfikowano analizowane orzeczenia to:

- stwierdzenie przez sąd odwoławczy przeszkody natury *ne peius* (w tabelach i wykresach ujęta skrótowo jako „*Ne peius*”),
- stwierdzenie przez sąd odwoławczy konieczności powtórzenia na nowo całego przewodu sądowego (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „Nowy przewód”),
- stwierdzenie przez sąd odwoławczy konieczności uzupełnienia przewodu sądowego (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „Uzupełnienie przewodu”),
- jednocześnie stwierdzenie przez sąd odwoławczy zaistnienia przeszkody natury *ne peius* oraz konieczności powtórzenia przewodu sądowego w całości (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „*Ne peius* nowy przewód”),
- ustalenie przez sąd odwoławczy zaistnienia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bezwzględnej przyczyny odwoławczej (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „BPO”),
- stwierdzenie przez sąd innej niż wymienione powyżej przyczyny, która zdaniem sądu odwoławczego wymagała wydania wyroku kasatoryjnego (w tabelach i wykresach ujęte skrótowo jako „Inna przyczyna”).

Trzeba też wskazać – zwłaszcza w odniesieniu do stwierdzania przez sąd odwoławczy konieczności przeprowadzenia nowego przewodu sądowego, że w przeprowadzonych badaniach kategoryzacja była dokonywana w odniesieniu do rzeczywistej przyczyny stojącej za motywacją sądu odwoławczego co do przyczyny kasatoryjnej, a nie jedynie przyczyny deklarowanej. Tym samym nawet wówczas, gdy jako formalną przesłankę uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy wskazywał art. 438 § 2 k.p.k., na podstawie uzasadnienia Sądu Najwyższego ustalano, czy sądem odwoławczym kierowało rzeczywiście przeświadczenie o konieczności ponowienia całego przewodu sądowego, czy też wyłącznie jego części. W tym drugim przypadku, za podstawę wydania wyroku kasatoryjnego przyjmowano wówczas konieczność uzupełnienia przewodu. W toku analizy ustalono jednak i takie sprawy, w których sądy odwoławcze *expressis verbis* wskazywały na zasadność dokonania wyłącznie uzupełnień zgromadzonego materiału dowodowego, co stawało się następnie podstawą do wydania wyroku kasatoryjnego. Zebrane dane zaprezentowano na wykresie nr 3.

Wykres 3. Przyczyny orzekania kasatoryjnego przez sądy odwoławcze w latach 2016–2021.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań orzeczniczych.

Zdecydowana większość analizowanych spraw, w których w sądach drugiej instancji zapadły orzeczenia kasatoryjne, motywowana była koniecznością przeprowadzenia nowego przewodu sądowego. Było tak w 96 na 176 wszystkich zbadanych spraw, a więc w ponad 50% spraw (dokładnie 54,5%). Trzeba wskazać, że sądy odwoławcze częściej dostrzegały jednak konieczność uzupełnienia przewodu (50 spraw), aniżeli jego powtórzenia w całości (46 spraw). Na drugim miejscu pod kątem przyczyn orzekania kasatoryjnego wymienić należy stwierdzenie przez sąd odwoławczy zaistnienia przeszkody *ne peius* (20 spraw). W 19 sprawach sąd odwoławczy przywołał inną, niż ustawowo dozwoloną przyczynę wydania orzeczenia kasatoryjnego. Tytułem przykładu takich okoliczności wskazać można art. 440 k.p.k. (rażącą niesprawiedliwość orzeczenia)⁵⁴, konieczność orzeczenia kary łącznej w innym wymiarze, niż nastąpiło to przed sądem pierwszej instancji⁵⁵, konieczność dokonania ponownej oceny dowodów⁵⁶, naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 7 k.p.k.⁵⁷, stwierdzenie przez sąd odwoławczy stanu powagi rzeczy osądzonej⁵⁸ lub uznanie przez sąd odwoławczy, że sąd pierwszej instancji nie zrealizował prawidłowo w ponownym postępowaniu pierwszoinstancyjnym wskazań innego sądu odwoławczego w przed-

⁵⁴ Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. IV KS 35/21, IV KS 54/19, IV KS 7/17.

⁵⁵ Tak w skardze rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. II KS 1/21.

⁵⁶ Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. V KS 5/19 i IV KS 14/18.

⁵⁷ Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. II KS 4/19, II KS 8/18 i II KS 2/17.

⁵⁸ Tak w skardze rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. IV KS 6/17.

miocie uzupełnienia dowodów⁵⁹. W 8 sprawach sąd stwierdził jednoczesną konieczność przeprowadzenia nowego przewodu sądowego oraz istnienie przeszkody *ne peius*, a w 5 – konieczność uchylenia wyroku pierwszoinstancyjnego z powodu zaistnienia w postępowaniu bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Pod kątem struktury sądów, których orzeczenia skutecznie zaskarżane były skargą należy wskazać na zdecydowaną dominację sądów okręgowych. Na 176 wszystkich spraw, wyroki kasatoryjne tych sądów zostały skutecznie zaskarżone 148 razy podczas, gdy wyroki wydane przez sądy apelacyjne zostały skutecznie zaskarżone 20 razy. Pamiętać jednak trzeba o znaczącej różnicy w ogólnej ilości spraw apelacyjnych rozpoznawanych przez sądy tych dwóch szczebli. W pozostałych ośmiu sprawach zakwestionowane zostały orzeczenia sądów dyscyplinarnych samorządów prawniczych⁶⁰, sądów wojskowych⁶¹ oraz sądów lekarskich⁶².

Przedstawione dane pozwalają sformułować wniosek, że sądy odwoławcze nadmiernie rozszerzają podstawy orzekania kasatoryjnego obowiązujące aktualnie w procedurze karnej. Wynika to przede wszystkim z bardzo dużej liczby spraw, w których za taką podstawę uznano konieczność jedynie uzupełnienia przewodu sądowego, co – jak wynika zarówno z brzmienia art. 438 § 2 k.p.k., a także orzecznictwa Sądu Najwyższego – jest *expressis verbis* niedopuszczalne. Sądy odwoławcze zbyt łatwo decydowały się więc na skierowanie sprawy do sądu pierwszej instancji, nie korzystając przy tym z przyznanych im uprawnień merytorycznego prowadzenia postępowania zgodnego z zamysłem apelacyjnego postępowania reformatoryjnego. W przypadku spraw, w których sądy odwoławcze przywoływały jako podstawę kasatoryjną regułę *ne peius* wnioskować można, że w przeanalizowanych sprawach czyniły to bez należytego uargumentowania podstaw do zmiany kierunku orzeczenia z uniewinniającego na skazujący, co też było przyczyną uchylania takich orzeczeń przez Sąd Najwyższy. Niepokoić zaś szczególnie powinny sytuacje, w których sądy odwoławcze dostrzegały jednocześnie występującą konieczność prowadzenia nowego przewodu sądowego i ustalały występowanie przeszkody *ne peius*. Taka sytuacja nie może bowiem wy-

⁵⁹ Tak w skardze rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. IV KS 24/19.

⁶⁰ Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. VI KS 2/18, I KS 5/20 i I KS 9/20.

⁶¹ Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. I KS 3/20 i VI KS 1/19.

⁶² Tak w skargach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. I KS 6/20, I KS 1/18 i I KS 2/18.

stąpić w procesie z racji na odmienne układy sytuacyjne uzasadniające wystąpienie tych dwóch, odmiennych przesłanek. Pomiedzy dwoma przywołanymi powyżej stanami postrzegania sprawy przez sąd odwoławczy zachodzi zdaniem autora stosunek wykluczania się⁶³. Stan ten czyni więc niemożliwym wydanie orzeczenia, w którym sąd powołałby się w odniesieniu do tej samej sprawy na zaistnienie obu tych przesłanek kasatoryjnego orzekania. Skoro kwestionowany przez sąd odwoławczy przewód sądowy poprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym czyni niemożliwym poczynienie trafnych ustaleń faktycznych lub też obarczony jest wadliwościami proceduralnymi tak poważnymi, że wydany w sprawie wyrok nie może się ostać, sąd odwoławczy nie dysponuje podstawą faktyczną do katerycznego przesądzenia, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowi podstawę do skazania oskarżonego, czemu stoi jednak na przeszkodzie reguła *ne peius*. W sprawach, w których sądy odwoławcze dostrzegały zaś zupełnie inną, niż opisaną w art. 439 § 2 k.p.k. podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (19 spraw) uznać należy, że takie orzeczenia pozbawione było jakiegokolwiek zakorzenienia w przepisach procedury karnej i wynikały najprawdopodobniej z niedostrzeżenia przez sądy odwoławcze faktu zmian modelu postępowania odwoławczego.

8. Wniosek końcowy i postulat *de lege ferenda*

Wprowadzenie do systemu polskiego procesu karnego instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego należy oceniać pozytywnie. Było to rozwiązanie, które odniosło zakładany rezultat, to jest wywarło na sądach odwoławczych efekt mobilizujący do orzekania reformatoryjnego. Szybkie rozpoznawanie wnoszonych skarg przez Sąd Najwyższy przyczyniło się również do realnej możliwości przyspieszania postępowań sądowych, przez brak niezasadnego przekazywania ich do ponownego rozpoznawania przez sąd pierwszej instancji. Nie można także uznać, że ziszczyły się obawy podnoszone przede wszystkim przez Sąd Najwyższy w toku procesu legislacyjnego, jakoby wprowadzenie instytucji skargi w procesie karnym miało spowodować zatamowanie lub istotne ograniczenie mocy

⁶³ Sąd Najwyższy w jednym z nielicznych orzeczeń na tle takiego stanu faktycznego uznał, że wydanie orzeczenia kasatoryjnego z powołaniem się zarówno na konieczność ponownia przewodu oraz regułę *ne peius* „razi wewnętrzną sprzecznością” (tak w wyroku z dnia 14 maja 2020 r., sygn. I KS 7/20). Trzeba mieć na uwadze, że posłużenie się w uzasadnieniu wyroku pojęciem „sprzeczności” mogło mieć charakter potoczny, a nie przypisywany temu pojęciu przez logikę prawa.

orzeczniczych tego sądu. Skarga przeciwkasatoryjna powinna więc pozostać w procesie karnym tak długo, jak ustawodawca podążać będzie drogą reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego. Należy wszak poczynić postulat *de lege ferenda* dotyczący uprawnień Sądu Najwyższego na etapie orzekania w jej przedmiocie. Obecnie obowiązujące uregulowanie prawne (art. 539e § 2 k.p.k.) nie pozwala, aby SN po dostrzeżeniu podstaw wymagających wydania wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie, samodzielnie orzekł w taki sposób wzorem postępowania kasacyjnego (art. 537 § 2 k.p.k.)⁶⁴. Choć oczywiście orzekanie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy jest w polskim procesie karnym zdarzeniem nadzwyczajnym, możliwość taka powinna zostać dopuszczona na płaszczyźnie skargi. Dążenie do przyspieszenia procedury musi bowiem zakładać również racjonalność wykorzystania pracy sądów. Obecnie zaś w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy dostrzeże okoliczność wymagającą uniewinnienia lub umorzenia postępowania, konieczne jest przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Właściwym rozwiązaniem, niewymagającym ponownego angażowania innych sędziów sądu odwoławczego w rozpoznanie sprawy, byłoby umożliwienie samodzielnego wydania takiego orzeczenia Sądowi Najwyższemu.

Bibliografia

1. Chojniak Ł., Prawda materialna *versus* kontradiktoryjność, czyli kilka krytycznych uwag na temat założeń oraz wybranych rozwiązań szczegółowych kolejnej noweli Kodeksu postępowania karnego z dnia 11 marca 2016 r., (w:) S. Steiborn, K. Woźniewski (red.), Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne, Gdańsk 2018.
2. Czarnecki P., Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, z. 2, Kraków 2016.
3. Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
4. Guszecka D., Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) J. Skorupka (red.), Proces karny, Warszawa 2017.

⁶⁴ Art. 539f k.p.k. normujący odpowiednie stosowanie do postępowania ze skargi przeciwkasatoryjnej wybranych przepisów postępowania odwoławczego i postępowania kasacyjnego nie odsyła bowiem w ogóle do art. 537 § 2 k.p.k.

5. Hofmański P., Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2020.
6. Janusz-Pohl B., Prawomocność wertykalna i horyzontalna orzeczenia w płaszczyźnie jego kontroli, (w:) P. Wiliński (red.), Polski proces karny, Warszawa 2020.
7. Koman K., Syta Z., Raport. Pierwsza fala pandemii COVID–19 w Polsce. Ograniczenia i pomoc kierowana do przedsiębiorców. Report. The first wave of COVID–19 pandemic in Poland. Restrictions and assistance addressed to entrepreneurs, Kraków 2022.
8. Koper R., Prawomocność orzeczeń, (w:) K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), Proces karny, Warszawa 2017.
9. Kryże A., Niedzielak P., Petryna K., Wirzman T. E., Kodeks postępowania karnego – Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2002.
10. Marszał K., Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), Proces karny, Warszawa 2017.
11. Rogalski M., Prawomocność orzeczenia, (w:) P. Hofmański, M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach (red.), System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV. Dopuszczalność procesu, Warszawa 2015.
12. Sadurski W., Polski kryzys konstytucyjny, Łódź 2020.
13. Starzyński P., Uwagi wprowadzające, (w:) C. Kulesza, P. Starzyński, Postępowanie karne, Warszawa 2017.
14. Steinborn S., Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym, (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017.
15. Świecki D., Nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego sprawowany w trybie skargi na wyrok kasatoryjny, (w:) C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu, Białystok 2019.
16. Świecki D., Skorupka (red.), J., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 3, Warszawa 2018.
17. Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Warszawa 2021.

Complaints about appellate courts' judgments in criminal procedure – 6 years of applicability

Abstract

This paper explores the measure of complaints about appellate courts' judgments, available as part of the criminal justice process. Historical context, which determined the addition of the measure to, and the role of the measure among, the means of challenge, and the Supreme Court's decision-making experience with respect to such complaints, are analysed. Results of the author's own case-law studies focusing on grounds for, and effectiveness of, complaints are also summarized.

Key words

Complaint, appellate court, reversing and remanding judgement, criminal justice process, amending judgment, case-law studies, Supreme Court.

Monika Turalska¹

Relacje między dyrektywami wymiaru kary z art. 53 k.k. w kontekście możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji przy wymierzaniu kary w procesie karnym

Abstrakt

Celem niniejszej pracy jest rozważenie, w jakim zakresie i w jaki sposób dyrektywy z art. 53 k.k. są stosowane przez sędziów podczas wymierzania kary w procesie karnym, a także czym oprócz dyrektyw kierują się sędziowie podczas podejmowania decyzji. W pracy zostanie rozważona kwestia, czy przy obecnym ukształtowaniu przepisów dotyczących wymiaru kary, a także praktyce jej wymierzania, byłoby możliwe zbudowanie reguł, które mogłyby być wykorzystane przy projektowaniu modelu wspomagającego wyrokowanie w sprawach karnych, opartego o logikę rozmytą. W ramach pracy zostanie wykonana przykładowa symulacja badań, jakie należałoby przeprowadzić, aby móc projektować taki model. Wyniki badań posłużyły do zaprojektowania przykładowych reguł do modelu wnioskowania rozmytego.

Słowa kluczowe

Dyrektywy wymiaru kary, sądowy wymiar kary, sztuczna inteligencja, logika rozmyta.

1. Wprowadzenie

W toku procesu karnego jednym z istotniejszych elementów jest wymierzanie kary przez sąd. Niewątpliwie jest, że proces wymierzania kary,

¹ Monika Turalska, asystent sędziego w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia–Krzyków we Wrocławiu, absolwentka studiów prawniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestniczka Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. pt. „Relacje między dyrektywami wymiaru kary z art. 53 k.k. w kontekście możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji przy wymierzaniu kary w procesie karnym”.

a także sama jej wysokość, są bardzo ważne z perspektywy społecznej, ale także dla sprawcy przestępstwa. Samej karze w nauce przypisuje się różne cele i funkcje, które w idealistycznych założeniach powinna spełniać jednocześnie. Jednym z aspektów utrudniających wymierzenie odpowiedniej kary jest brak precyzyjnie określonych zasad, którymi miałby kierować się sąd, podejmując w tej kwestii decyzję. Kodeks karny (dalej: k.k.) i Kodeks postępowania karnego (dalej: k.p.k.) regulują dość ogólnie zasady wymierzania kary, do tej pory także doktryna nie wypracowała w tym zakresie niebudzących wątpliwości zasad. W rezultacie w procesie wymiaru kary bardzo duży zakres pozostawiony jest uznaniu sędziowskiemu. Na decyzję sędziego wpływa jednak ogromna liczba czynników zewnętrznych, niezwiązanych z rozstrzyganą sprawą, co wielokrotnie było badane i udowodniane. Pojawiają się więc pomysły zmian w sądownictwie, a wobec powszechnego rozwoju nowych technologii, w nauce coraz częściej poruszany jest temat możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji. Wyeliminowanie czynnika ludzkiego mogłoby zapewnić większą spójność, jednolitość i przewidywalność orzeczeń, a także rozwiązałoby problem przeciążenia systemu i przewlekłości postępowań. Mimo, że takie pomysły spotykają się z krytyką, powoli zaczynają pojawiać się na świecie pierwsze projekty systemów sztucznej inteligencji, która miałaby wspomagać wyrokowanie. W niniejszej pracy zostaną przedstawione wyniki przeprowadzonych badań mających na celu sprawdzenie, w jakim zakresie i w jaki sposób dyrektywy z art. 53 k.k. są stosowane przez sędziów podczas wymierzania kary w procesie karnym oraz czy przy obecnym ukształtowaniu przepisów dotyczących wymiaru kary a także praktyce jej wymierzania, byłoby możliwe zbudowanie reguł, które mogłyby być wykorzystane przy projektowaniu modelu wspomagającego wyrokowanie w sprawach karnych, opartego o logikę rozmytą.

2. Dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k. i relacje między nimi

Przepis art. 53 § 1 k.k.² stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także

² Z dniem 1 października 2023 r. nastąpiła zmiana brzmienia § 1 art. 53 k.k. przez powrót do dawnego ujęcia dyrektywy generalnoprzewencyjnej oraz wprowadzenie okoliczności łagodzących i okoliczności obciążających.

potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z przepisu tego przede wszystkim wynika zasada względnej swobody sądu przy wymierzaniu kary, drugą zaś regulacją są dyrektywy wymiaru kary. O ile jednak co do pierwszej kwestii doktryna jest zgodna, tak jeśli chodzi o dyrektywy wymiaru kary brak jest zgodności zarówno co do stwierdzenia ich liczby, jak i znaczenia, a także możliwości wykorzystania w praktyce orzeczniczej i zakresu stosowania³.

W piśmiennictwie można zaobserwować kilka poglądów dotyczących liczby dyrektyw zawartych przez ustawodawcę w omawianym przepisie. Część autorów uważa, że przepis ten zawiera dwie ogólne dyrektywy⁴. Autorzy ci odróżniają zasady wymiaru kary, które służą wyznaczeniu ram dla konkretnego wymiaru kary od dyrektyw, które są związane z celami kary, które określa art. 53 § 1 k.k. Zawinienie sprawcy jest warunkiem jego odpowiedzialności, wina stanowi także górną granicę wymiaru kary. Kolejno odczytują dwie dyrektywy – prewencji generalnej (ogólnej), zgodnie z którą kara ma oddziaływać na społeczeństwo oraz prewencji indywidualnej, zgodnie z którą kara ma pełnić funkcję zapobiegawczą i wychowawczą względem sprawcy⁵.

Przeważającym aktualnie w doktrynie poglądem jest stwierdzenie, że z art. 53 § 1 k.k. można odczytać cztery dyrektywy wymiaru kary⁶ – dyrektywę stopnia winy, dyrektywę stopnia społecznej szkodliwości czynu, dyrektywę prewencji indywidualnej i dyrektywę prewencji generalnej⁷. Autorzy wskazują, że ujmowanie winy jedynie jako zasady limitującej wymiary jest zbyt wąskie, a kara musi być współmierna do stopnia winy, wina nie może limitować jedynie górnej granicy wymiaru kary, ponieważ niemożliwe jest określenie takiej granicy. Podobnie jak zwolennicy poglądu pierwszego, autorzy wskazują, że dyrektywy prewencyjne mają na

³ J. Giezek, Komentarz do art. 53, t. 3, (w:) D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, J. Giezek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021, Lex.

⁴ W. Wróbel, Komentarz do art. 53, t. 22, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116, Warszawa 2016, Lex.

⁵ K. Buchała, Komentarz do art. 53, t. 8, (w:) A. Zoll, K. Buchała, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Kraków 1998, Lex.

⁶ T. Bojarski, Komentarz do art. 53, t. 2, (w:) A. Michalska-Warias (i in.) Kodeks karny. Warszawa 2016, Lex; T. Kaczmarek, Nauka o karze. Sądowy wymiar kary, tom 5, Warszawa 2017, s. 202; A. Marek, Komentarz do art. 53, t. 3, (w:) A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010; Z. Muras, Komentarz do art. 53, t. 2, (w:) Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz do wybranych przepisów kk., Warszawa 2010, Legalis.

⁷ R. Stefański, Komentarz do art. 53, t. 7–10, (w:) R. Stefański, V. Konarska-Wrzošek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis; A. Marek, Prawo Karne, Warszawa 2011, s. 341–342.

celu racjonalizację wymiaru kary w taki sposób, aby oddziaływała na ogół społeczeństwa oraz na samego sprawcę⁸.

W sporze o liczbę dyrektyw, które zawiera art. 53 § 1 k.k., można zaobserwować także, grupę reprezentującą pogląd pośredni. Jej przedstawiciele nie zgadzają się z traktowaniem stopnia winy jako dyrektywy, ale oprócz dwóch bezspornie przyjętych dyrektyw prewencyjnych, doszukują się jeszcze dyrektywy współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wina wyznacza jedynie górną granicę wymiaru kary, ma jednocześnie nadrzędny stosunek do innych dyrektyw. Natomiast dyrektywa współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu ma zapobiegać zarówno wymierzeniu kary zbyt surowej i kary zbyt łagodniej⁹.

Wreszcie niektórzy autorzy wyróżniają jeszcze większą liczbę dyrektyw i z art. 53 § 1 k.k. odczytują ich np. pięć lub sześć¹⁰. Część autorów wyszczególnia dodatkowo dyrektywę zadośćuczynienia pokrzywdzoneму, której podstawą jest art. 58 § 1 k.k.¹¹ L. Gardocki wyróżnia dyrektywę humanitaryzmu kary, która zawarta jest w art. 3 k.k. oraz dyrektywę prymatu kar wolnościowych wynikającą z art. 58 § 1 k.k.¹² L. Tyszkiewicz z art. 53 § 1 k.k. wskazuje jeszcze na istnienie tzw. dyrektywy koncyliacyjnej postawy sprawcy zawartej w art. 53 § 3 k.k.¹³

Niezależnie od przyjęcia jednego z wymienionych wyżej poglądów, osobnym zagadnieniem jest zdefiniowanie każdej z dyrektyw i próba odniesienia ich do stanu rzeczywistego oraz określenia sposobu korzystania z niej przez sędziego. W doktrynie wciąż nie zdefiniowano pojęć winy i społecznej szkodliwości czynu. Na przestrzeni lat powstało wiele teorii winy. Sporną kwestią pozostaje dodatkowo jakie przesłanki powinny

⁸ T. Bojarski, Komentarz do art. 53, t. 2, (w:) A. Michalska-Warias (i in.) Kodeks karny. Warszawa 2016, Lex; T. Kaczmarek, Nauka o karze..., s. 202; R. Stefański, Komentarz do art. 53, t. 7–10, (w:) R. Stefański, V. Konarska-Wrzošek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2011, s. 341–342.

⁹ P. Hofmański, L. K. Paprzycki, A. Sakowicz, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, Warszawa 2016, art. 53. <https://sip.lex.pl/#!/commentary/587611014/503251/filar-marian-red-kodeks-karny-komentarz-wyd-v?cm=URELATIONS> (dostęp: 29 czerwca 2023 r.).

¹⁰ M. Królikowski, R. Zawłocki, Komentarz do art. 53, t. I B, (w:) R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116, Warszawa 2017, Legalis; J. Warylewski, Prawo karne, Warszawa 2020, s. 609–610; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2019, s. 196–198; O. Sitarz, Sądowy wymiar kary, (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), Prawo karne, 2020, s. 325–326.

¹¹ M. Królikowski, R. Zawłocki, *op. cit.*, t. IV; J. Warylewski, *op. cit.*, s. 609–610.

¹² L. Gardocki, *op. cit.*, s. 196–198.

¹³ O. Sitarz, *op. cit.*, s. 325–326.

wpływać na ustalenie stopnia winy oraz jej funkcje w procesie wymierzania kary przez sędziego¹⁴. Podobne rozważania dotyczą stopnia społecznej szkodliwości czynu. Tak jak w przypadku stopnia winy, tak i w tej kwestii brak jest jednolitego stanowiska, zarówno jeśli chodzi o uznanie tej przesłanki za dyrektywę, jak i praktyczne z niej korzystanie przy wymierzaniu kary. W art. 115 § 2 k.k. zostało zawarte wyliczenie, którym kierować się powinien sędzia oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, jednak doktryna nie jest zgodna nawet co do tego, czy wyliczenie to jest przykładowe¹⁵. Dyrektywami, co do których istnienia doktryna jest zgodna, są dyrektywy prewencji ogólnej i szczególnej (indywidualnej). Rozbieżność zdań istnieje jedynie w odniesieniu do ich znaczenia i hierarchii względem innych dyrektyw (przesłanek) oraz względem siebie¹⁶.

Wreszcie brak jest zgody także co do tego, czy art. 53 § 1 k.k. jest jedynym przepisem, w którym zostały wymienione dyrektywy wymiaru kary. Przeważającym stanowiskiem doktryny jest stanowisko, że kolejne przepisy (art. 53 § 2 i 3 k.k. czy art. 54 k.k.) zawierają tzw. dyrektywy szczegółowe wymiaru kary stanowiące konkretyzację i rozszerzenie dyrektyw ogólnych¹⁷. Podkreśla się przy tym jednak, że katalog ten nie jest zamknięty, a wyliczenie zawarte w art. 53 § 2 k.k. nie zawiera wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary, nie wszystkie także okoliczności muszą zaistnieć w każdym wypadku. Dyrektywy szczegółowe stanowią więc uzupełnienie ogólnych dyrektyw wymiaru kary i mogą wpływać na ostateczny wymiar kary łagodząco, obciążająco lub pozostawać neutralne. Ich ocena należy w każdym konkretnym wypadku do sędziego wydającego wyrok¹⁸.

¹⁴ K. Buchała, *Wina w prawie karnym*, Kraków 1954, s. 17–18; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lublin 2012, s. 74; M. Kowalewska-Łukuć, *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019, Lex; T. Kaczmarek, *Nauka o karze...*, s. 73, 202; W. Wróbel, *op. cit.*, t. 23; A. Marek, *Komentarz...*, t. 5 i 6; T. Bojarski, *op. cit.*, t. 3; Z. Muras, *op. cit.*, t. 3; M. Królikowski, R. Zawłocki, *op. cit.*, t. V B; J. Waszczyński, *Problem stopniowania winy w polskiej nauce prawa karnego*, Gdańsk 2010, s. 40 i n.; J. Majewski, *Stopień winy jako podstawowy wyznacznik dolegliwości sankcji karnej*, (w:) J. Majewski (red.), *Dyrektywy sądowego wymiaru kary: pokłosie X Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Warszawa 2014, s. 15;

¹⁵ W. Wróbel, *op. cit.*, t. 89; T. Kaczmarek, *Nauka o karze...*, s. 207; A. Marek, *Komentarz...*, t. 9; K. Buchała, *Dyrektywy...*, s. 123.

¹⁶ J. Giezek, *Komentarz...*, t. 16; K. Buchała, *Dyrektywy...*, s. 102–115.

¹⁷ M. Kowalewska-Łukuć, *Ogólne dyrektywy wymiaru kary*, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 9, s. 5–17; V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 53*, t. C, (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.

¹⁸ A. Kania, *Kodeksowe uwarunkowania sądowego wymiaru kary – próba klasyfikacji*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2016, nr 2, s. 75–91.

3. Wymierzanie kar w praktyce

Opisane wyżej zagadnienia nie charakteryzują w pełni procesu wymierzania kary przez sąd. Na wymiar kary składają się bowiem dwa obszary: jednym są regulacje ustawowe, drugim jest praktyka sędziowska. Kwestia tego, jakie czynniki w rzeczywistości wpływają na konkretny wymiar kary była przedmiotem wielu badań nie tylko w Polsce, ale także na świecie.

W Polsce pierwszymi badaniami, które były ukierunkowane na poznanie różnic między sądowym a ustawowym wymiarem kary były badania W. Świdy i B. Wróblewskiego przeprowadzone w 1937 r.¹⁹ W ich wyniku stwierdzono nierespektowanie w praktyce linii ideowej kodeksu, duże zróżnicowanie wyroków (niektóre wyroki były ewidentnie łagodniejsze niż inne), nadmierne pozostawanie pod wpływem „doktryny liberalnej” i kierowanie się zasadą, żeby osobie karanej nie stała się zbyt wielka krzywda. Badacze zauważyli, że w procesie wymiaru kary na sędziego wpływają czynniki takie, jak np. jego własne przekonania i cechy osobowości oraz poglądy polityczne, religijne i moralne, jego doświadczenie życiowe, lokalna praktyka sądowa, czy naciski społeczne. Ponadto okazało się, że sędziowie mają różne pojęcie o samej karze, różnie ją definiują, a wreszcie różne przypisują jej cele i funkcje, co w rezultacie wpływa prawdopodobnie na odmienne kształtowanie wymiaru kary w takich samych przypadkach²⁰. Kolejne badania przeprowadzili A. Podgórecki i A. Pilinow, którzy stwierdzili, że wyrok sądu jest swoistego rodzaju pomiarem będącym wypadkową działania różnych grup nacisku i grup odniesienia (interesów stron, nacisków społecznych, środowisko sędziowskie)²¹.

Bardziej rozbudowane badania prowadził w 1966 r., a także w latach kolejnych, T. Kaczmarek, który zwrócił uwagę na problem, jakim jest oddziaływanie osobowości sędziego, jego sytuacji życiowej i zawodowej, na podejmowane przez niego decyzje w sprawach karnych²². Po przeprowadzeniu kolejnych badań T. Kaczmarek stwierdził, że duży wpływ na wymiar kary ma środowisko zawodowe sędziego oraz jego osobisty sys-

¹⁹ B. Wróblewski, W. Świda, Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej (Ankieta), Wilno 1939, s. 9–14.

²⁰ B. Wróblewski, W. Świda, *op. cit.*, s. 104–107.

²¹ A. Podgórecki, A. Pilinow, Badania nad procesem podejmowania decyzji przez sędziego, (w:) A. Podgórecki, Zjawiska prawne w opinii publicznej, Warszawa 1964, s. 200–213.

²² T. Kaczmarek, Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych, Wrocław 1972, s. 98–105.

tem norm i wartości²³. Kolejne badania były prowadzone przez T. Kaczmarka, J. Giezka, G. Dolińską oraz W. Sitka. W wyniku przeprowadzonych ankiet, autorzy publikacji potwierdzili tezę, że na sędziowski wymiar kary ma także wpływ psychospołeczne ukształtowanie osoby sędziego²⁴. J. Giezek po przeprowadzonych kolejnych badaniach postawił hipotezę, że sędziowie w sprawach „przeciętnych” tzn. takich, w których sprawca niczym się nie wyróżnia, a wszystkie okoliczności są typowe dla danego rodzaju przestępstw, wymierza karę typową, czyli taką, którą w podobnych sprawach wymierzają inni sędziowie. W sprawach natomiast, w których istnieją okoliczności „dominujące”, czyli takie, które są nietypowe, albo o wyjątkowym nasileniu, sędzia ocenia je jako łagodzące lub obciążające i zgodnie ze swoją oceną obniża lub podwyższa przeciętny wymiar kary²⁵. Kolejne badania były prowadzone w latach 2012–2014 przez Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych i Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych im Prof. G. Rejman na Uniwersytecie Warszawskim²⁶. Wyniki badań dowiodły, że sędziowie przy podejmowaniu decyzji świadomie i w pewnym stopniu kierują się innymi wyrokami zapadającymi w podobnych sprawach, a także opinią publiczną czy przewidywanym wyrokiem instancji odwoławczej. Sędziowie wskazywali także, że oprócz czynników wynikających z dyrektyw wymiaru kary zawartych w k.k., biorą pod uwagę takie przesłanki, jak np. osobiste poczucie sprawiedliwości i sumienie, wewnętrzną sprawiedliwość wyroku, oczekiwanie i tzw. atmosferę medialną czy zdrowy rozsądek.

Kilkukrotnie przeprowadzane były też w Polsce badania skupiające się w dużej mierze na analizie wysokości kar wymierzanych przez sądy. Takie badania w 1936 r. przeprowadzili M. Kulesza i J. Śliwowski. W ich wyniku, autorzy dostrzegli, że sędziowski wymiar kary zasadniczo ogranicza się do orzekania kar blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia, bez względu na to, jak wysoka jest górna granica ustawowego zagrożenia karą. Stwierdzono, że największy wpływ na wymiar kary ma wysokość szkody, natomiast inne przesłanki rzutują na wymiar kary tylko

²³ T. Kaczmarek, *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce sądowej*, Wrocław 1980, s. 97–99.

²⁴ T. Kaczmarek (i in.), *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987, s. 9–14.

²⁵ J. Giezek, *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wrocław 1989, s. 54–58.

²⁶ J. Królikowska, *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawno-socjologicznym 2012–2014*, *Archiwum Kryminologii* 2018, nr XL, s. 371–400; tejże, *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020.

w pojedynczych bardzo jaskrawych wypadkach²⁷. Do podobnych wniosków po przeprowadzeniu badań doszedł J. Czabański, który dodatkowo zaobserwował ewidentny schematyzm w określaniu wysokości kar. Autor zauważył tendencję do wymierzania kar pozbawienia wolności stanowiących wielokrotność 12 miesięcy oraz 6 miesięcy, a także unikanie wymierzania kar z nieparzystą liczbą miesięcy i wymierzanie kar w wysokości jednej z pięciu najczęściej orzekanych²⁸. A. Michalska-Warias w swoich badaniach doszła także do wniosku, że przestępstwa zagrożone takimi samymi sankcjami nie są traktowane w taki sam sposób przez sędziów – niektóre przestępstwa o takim samym ustawowym zagrożeniu są karane wyraźnie surowiej, a inne wyraźnie łagodniej²⁹. B. Gruszczyńska, M. Marczewski oraz P. Ostaszewski po analizie statystyk dostrzegli znaczne różnice między karami orzekanymi w poszczególnych sądach i całych okręgach sądowych, za takie same przestępstwa przy podobnym stanie faktycznym³⁰.

Problem wpływu różnych zewnętrznych czynników na wymiar kary oraz brak jednolitości i spójności w orzecznictwie karnym jest szeroko omawianym i badanym tematem, nie tylko w Polsce. M. A. Myers już w 1988 r. badała jakie czynniki wpływają na określenie przez sędziego wysokości kary. Wyniki badań pozwoliły zaobserwować, że na wysokość wymierzonej przez sędziego kary ma wpływ jego pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania, status zatrudnienia i pochodzenie oskarżonego, wiek i poglądy sędziego a także okoliczność, czy sędzia pracował wcześniej jako prokurator³¹. Podobne pytania zadawało też sobie wielu innych badaczy. C. Spohn, a także D. Steffensmeier oraz C. Hebert³², doszli do wniosku, że dłuższa kadencja sędziego prowadziła do wydawania przez niego łagodniejszych wyroków. W kilku badaniach stwier-

²⁷ M. Kulesza, J. Śliwowski, *Ustawowy a sędziowski wymiar kary*, Warszawa 1936, s. 80–85.

²⁸ J. Czabański, *Sędziowski wymiar kary pozbawienia wolności*, *Prawo w Działaniu* 2008, nr 3, *passim*.

²⁹ A. Michalska-Warias, *Judicial Punishment Decisions Referring to Offences with Identical Statutory Punishments in the Light of Statistical Data*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2019, nr. 28/4, *passim*.

³⁰ B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania. Obraz statystyczny stosowania sankcji karnych w poszczególnych okręgach sądowych*, *Prawo w działaniu* 2014, nr 19, *passim*.

³¹ M. A. Myers, *Social background and the sentencing behavior of judges*, *Criminology* 1988, nr 26, s. 649–676.

³² C. Spohn, *The Sentencing Decisions of Black and White Judges: Expected and Unexpected Similarities*, *Law & Society Review* 1990, nr 24/5, s. 1197–1216; D. Steffensmeier, C. Hebert, *Women and Men Policymakers: Does the Judge's Gender Affect the Sentencing of Criminal Defendants?*, *Social Force* 1999, nr 77/3, s. 1163–1196.

dzono, że starsi sędziowie skazywali oskarżonych na surowsze kary niż młodszy sędziowie³³. D. Li Chen i H. Spamann przeprowadzili badanie, które wykazało, że amerykańscy sędziowie w amerykańskich sądach imigracyjnych wydawali więcej pozytywnych decyzji w sprawie udzielenia azylu w dzień po zwycięstwie drużyny NFL reprezentującej ich miasto, natomiast złe warunki pogodowe wpływały na zmniejszenie liczby wydawanych pozytywnych decyzji o ok. 0,3 do 0,5%³⁴. W 2001 r. B. Enough i T. Mussweiler przeprowadzili badania ukazujące, że duży wpływ na decyzję podejmowaną przez sędziego ma żądanie prokuratora³⁵.

W procesie podejmowania decyzji w sprawie wymiaru kary należy też zwrócić uwagę na aspekty psychologiczne dotyczące osoby wyrokującego sędziego. Zagrożeniem bowiem dla sędziowskiej niezawisłości może być tzw. problem zmęczenia decyzyjnego. Wraz z narastającym zmęczeniem, podejmowane decyzje zmieniają się w „decyzje domyślne”, czyli takie, które są najbezpieczniejsze i nie wymagają szerszej analizy³⁶. Proces ten świetnie obrazują badania przeprowadzone w Izraelu przez S. Danzige, J. Levav oraz L. Avnaim-Pesso. Wyniki badania jasno wykazały, że prawdopodobieństwo korzystnego rozstrzygnięcia jest większe w przypadku, gdy sprawa rozpatrywana jest na samym początku dnia pracy lub zaraz po przerwie na posiłek³⁷.

4. Wykorzystanie sztucznej inteligencji w sprawach karnych

Jak już wcześniej wskazano, wymierzanie kar przez sędziego nie jest zadaniem łatwym, co potwierdza nie tylko praktyka, ale też pośrednio sam ustawodawca, który nie uregulował tej kwestii precyzyjnie w ustawie. Jednocześnie w ramach postępującej na świecie automatyzacji różnych dziedzin życia i szybkiego rozwoju technologicznego pojawiły się pomysły wykorzystania sztucznej inteligencji w sądownictwie. Już teraz w sądownictwie wykorzystuje się nowe technologie, które ułatwiają pracę

³³ D. Steffensmeier, C. Hebert, *op. cit.*, s. 1163–1196; M. A. Myers, *op. cit.*, s. 649–676; H. Kritzer, Political Correlates of the Behavior of Federal District Judges: A “Best Case” Analysis, *The Journal of Politics* 1978, nr 40/1, *passim*.

³⁴ D. Li Chen, H. Spamann, This Morning’s Breakfast, Last Night’s Game: Detecting Extraneous Influences on Judging, *IAST* 2016, nr 16–49.

³⁵ B. Enough, T. Mussweiler, Sentencing Under Uncertainty: Anchoring Effects in the Courtroom, *Journal of Applied Social Psychology* 2001, nr 31(7), s. 1535–1551.

³⁶ R. Zyzik, Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?, *Forum Prawnicze* 2014, nr 2 (22), s. 17–24; R.F.

³⁷ S. Danziger, J. Levav, L. Avnaim-Pesso, Extraneous factors in judicial decisions, *Proceedings of the National Academy of Sciences* 2011, nr. 108 (17), s. 6889–6892.

prawnikom i innym pracownikom np. poprzez korzystanie z aktów prawnych w formie elektronicznej czy system losujący sędziów³⁸. W Polsce funkcjonuje też Elektroniczne Postępowanie Upominawcze (EPU), które zostało wprowadzone w celu podniesienia sprawności postępowania³⁹.

Informatyzacja różnych dziedzin życia, w tym także sądownictwa, zazwyczaj jest spowodowana próbą rozwiązania występującego nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, problemu niewydolności i przeciążenia sądów dużą liczbą spraw, a także wysokich kosztów postępowań sądowych. W tym kontekście pojawiły się pomysły projektowania systemów, które miałyby bezpośrednio wspierać pracę sędziów. Wielu naukowców już od kilku lat podkreśla, że sztuczna inteligencja (ang. *Artificial Intelligence* – AI) będzie miała ogromny wpływ na zawody prawnicze⁴⁰. Obecnie na świecie pojawiają się już pierwsze projekty systemów opartych na sztucznej inteligencji mających wspomagać pracę sędziego. Przykładowo w 2019 r. w Szanghaju zaprojektowano i wdrożono system „System 206” oparty na sztucznej inteligencji, który ma za zadanie wspomagać proces karny. System 206 posiada szereg funkcji wspomagających gromadzenie, przeprowadzanie i ocenę dowodów np. wskazuje, które fakty należy zweryfikować i jakie dowody należy przeprowadzić, potrafi także zidentyfikować, zbadać, ocenić i przejrzeć dowody zebrane w sprawie oraz zaprezentować wszystkie zebrane dane wraz z wynikami przeprowadzonej przez system analizy. Sprawdza także czy np. różne dowody, które mają być zbadane i zweryfikowane, są logicznie zgodne, potrafi ocenić rozmiar szkody, pełni rolę bazy danych. Jest także w stanie dokonywać analizy dowodów w postaci nagrań dźwiękowych. Po przeprowadzeniu analizy sprawy przedstawia zalecenia dotyczące wymiaru kary wraz z uzasadnieniem, podając za przykłady inne wyroki wydane w podobnych sprawach. W trakcie rozprawy, system dzięki rozpoznawaniu mowy, automatycznie przechwytyuje informacje, a następnie wyświetla odpowiednie materiały dowodowe, zgodnie z pytaniami i odpowiedziami oskarżonego, prokuratora i sędziego⁴¹. Wprowadzenie tego systemu w Szanghaju spotkało się z bardzo dobrym odbiorem zarówno wśród organów wymiaru sprawiedliwości, jak i wśród społeczeństwa. Sukces, jaki

³⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141).

³⁹ Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych (Druk Sejmu VI kadencji nr 859), Warszawa 31 lipca 2008, www.sejm.gov.pl.

⁴⁰ R. Susskind, D. Susskind, *The Future of the Professions: How Technology will Transform the Work of Human Experts*, Oxford University Press 2015, s. 67–68.

⁴¹ Y. Cui, *Artificial Intelligence and Judicial Modernization*, Shanghai 2020, s. 81–103.

osiągnął System 206 spowodował, że powstaje obecnie kolejny projekt na rozbudowanie go tak, aby mógł służyć także w sprawach cywilnych i administracyjnych.

W Stanach Zjednoczonych natomiast został zaprojektowany system służący do oceny prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa oskarżonego. Oprogramowanie COMPAS wykorzystuje algorytm oparty na sieciach neuronowych do oceny potencjalnego ryzyka recydywy⁴².

System COMPAS był wykorzystywany przez jednostki prowadzące postępowanie przygotowawcze, jednostki więzienne, kuratorów, a także przy udzielaniu warunkowych zwolnień z więzienia⁴³. W lipcu 2016 r. Sąd Najwyższy stanu Wisconsin orzekł, że oceny ryzyka COMPAS mogą być brane pod uwagę przez sędziów podczas wydawania wyroków⁴⁴. Zostało jednak podkreślone, że sędziowie zawsze powinni skontrolować wynik podany przez system i uzasadnić, dlaczego uznali go za prawidłowy.

System jest ogólnie krytykowany, gdyż jego oprogramowanie było zastrzeżone przez firmę, która go zaprojektowała i niemożliwa była weryfikacja algorytmów przez opinię publiczną i zainteresowane strony. Dodatkowo system ten jest zależny od wprowadzonych do niego danych. Jeśli dane są stroniczne, oprogramowanie prawdopodobnie wygeneruje błędne wyniki⁴⁵. Zarzuca się także, że istnieje niewiele dowodów na to, że COMPAS faktycznie daje rzetelne i rzeczywiste wyniki⁴⁶. W 2016 odkryto, że ludzie rasy czarnej prawie dwa razy częściej niż rasy białej zostają przez algorytm oznaczeni jako osoby o wyższym ryzyku recydywy. Badacze odkryli również, że tylko 20 procent ludzi, w stosunku do których system przewidywał popełnienie w przyszłości brutalnych zbrodni, faktycznie je popełniło⁴⁷. Badania te zostały jednak podważone przez zespół ekspertów ds. wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych z Community Resources for Justice. Stwierdzili oni, że wyniki tych badań zaprzeczają

⁴² Northpointe (15 March 2015). A Practitioner's Guide to COMPAS Core; T. Brennan, W. Dieterich, B. Ehret, Evaluating the Predictive Validity of the Compas Risk and Needs Assessment System, *Criminal Justice and Behavior* 2009, nr 36(1), s. 21–40.

⁴³ T. Brennan, B. Dieterich, Correctional offender management for alternative sanctioning, (w:) P. Jay (i. in.), *Handbook of Recidivism Risk / Needs Assessment Tool*, John Wiley & Sons 2018, *passim*; L. Jennifer, P. Skeem, J. Eno Loudon, Assessment of Evidence on the Quality of the Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions (COMPAS), California Department of Corrections and Rehabilitation, University of California 2007, *passim*.

⁴⁴ Wisconsin v. Loomis, July 2016, Decision: <https://www.wicourts.gov/sc/opinion/DisplayDocument.pdf?content=pdf&seqNo=171690>.

⁴⁵ C. O'Neil, *Weapons of Math Desuction*, New York 2016, s. 56–57.

⁴⁶ L. Jennifer, P. Skeem, J. Eno Loudon, *op. cit.*, *passim*.

⁴⁷ J. Angwin, J. Larson, S. Mattu, L. Kirchner, *Machine Bias*, ProPublica 2019.

ją kilku obszernym istniejącym badaniom, z których wynika, że system COMPAS jest w stanie przewidywać ryzyko recydywy bez uprzedzeń rasowych lub płciowych⁴⁸.

5. Rodzaje sztucznej inteligencji

Obszar AI nie jest jednolity i składa się na niego kilka różnych technologii. W zakres AI wchodzi algorytmy ewolucyjne, heurystyka, algorytmy genetyczne, systemy ekspertowe, sztuczne sieci neuronowe oraz logika rozmyta⁴⁹. Wskazywane wyżej przykłady systemów projektowanych w celu wykorzystania ich w procesie wymiaru sprawiedliwości są systemami opartymi o sztuczne sieci neuronowe. Sztuczna inteligencja oparta o sieci neuronowe uczy się na podstawie dostarczonych jej danych, które porównuje ze sobą i zapamiętuje rozwiązania⁵⁰. Tak działająca AI jest jednak w stanie tylko powielać linię orzeczniczą, nie jest w stanie natomiast konstruować całkowicie nowych rozwiązań. Ryzykiem jest powielanie przez nią błędów w przypadku dostarczenia jej błędnych danych. Pomysłodawcy takich rozwiązań wskazują, że program powinien tylko proponować sędziemu możliwe rozwiązania, a samym decydentem ma pozostać człowiek. Według przeprowadzonych badań⁵¹ człowiek często nie jest w stanie zweryfikować rozwiązania proponowanego przez AI.

Zupełnie inną propozycją są próby wykorzystania w sądownictwie modeli opartych na logice rozmytej. W logice klasycznej prawdziwymi wartościami zmiennych może być tylko prawda lub fałsz. Natomiast logika rozmyta jest formą logiki wielowartościowej, w której przynależność do prawdy lub fałszu jest określana w skali od 0 do 100%. Jest stosowana do obsługi koncepcji częściowej prawdy, gdzie prawdziwa wartość może wahać się od całkowicie prawdziwej do całkowicie fałszywej⁵². Logika rozmyta nie ma ograniczeń co do wartości logicznych przypisywanych twierdzeniom wpływającym na rozwój sprawy dzięki czemu doskonale nadaje się do obrazowania procesu podejmowania

⁴⁸ A. Flores, C. Lowenkamp, K. Bechtel, False Positives, False Negatives, and False Analyses, Community Resources for Justice 2019, nr 9.

⁴⁹ M. Szaleniec, R. Tadeusiewicz, Leksykon sieci neuronowych, Wrocław 2015, s. 95.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 96.

⁵¹ T. Mazzaresse, Fuzzy Logic and Judicial Decision-Making: A New Perspective on the Alleged Norm-Irrationalism, Informatica e diritto 1993, nr 2(2).

⁵² V. Novák, I. Perfilieva, J. Močkoř, Mathematical principles of fuzzy logic, Springer 2006, *passim*.

decyzji przez sędziego a w dalszej kolejności do projektowania modeli wspomagających wyrokowanie⁵³.

Przykładowy model oparty o logikę rozmytą w odniesieniu do polskich przepisów zawartych w k.k. został zaprojektowany w 2019 r.⁵⁴ Zaprojektowany model został oparty o dyrektywy i przesłanki z art. 53 k.k. z wyłączeniem dyrektyw prewencji szczególnej i ogólnej, ze względu na ich zbytnią złożoność, którą pozostawiono do oceny w dalszych badaniach. Przyjęto założenie, że teoretycznie między dyrektywami można by było ustalić stałe zależności, przyjmując dla każdej z nich określoną „ważność”. Dzięki temu, można by określić, która przesłanka z art. 53 k.k. i w jakim stopniu wpływa na liczbę lat pozbawienia wolności, którą wymierzy sąd za dane przestępstwo. Rolą sędziego byłaby wtedy ocena realizacji przez sprawcę kolejnych przesłanek z art. 53 k.k. w skali 0–100%. Im gorzej sprawca się zachował, czyli im bardziej dana przesłanka go „obciążała”, tym ocena sędziego powinna być bliższa 100%. Po dokonaniu ocen wszystkich przesłanek rzutujących na wymiar kary, algorytm według wcześniej ustanowionych reguł, obliczałby wysokość kary, która powinna być wymierzona w konkretnej sytuacji. Reguły zastosowane w projekcie zostały ustalone przez autorów bez przeprowadzenia badań, które pokazałyby jak w rzeczywistości wyglądają one w procesie wymierzania kary.

6. Symulacja

Na potrzeby niniejszej pracy przeprowadzono symulację, która miała na celu m.in. zbadanie, czy poszczególni polscy sędziowie mają swoje stałe reguły, którymi kierują się podczas wymierzania kary, a także w jakim stopniu poszczególne przesłanki z art. 53 k.k. według wybranych sędziów wpływają na wysokość wymierzonej przez nich kary. Kolejnym celem było sprawdzenie, czy reguły takie da się odtworzyć i uogólnić. Podjęta została także próba ustalenia wspólnych reguł dla wszystkich sędziów biorących udział w eksperymencie.

⁵³ L. Rosano, F. del Socorro, Fuzzy Support Systems for Discretionary Judicial Decision Making, (w:) Knowledge-Based Intelligent Information and Engineering Systems, Berlin 2003; F. Sabahi, R. Mohammad, T. Akbarzadeh, Introducing validity in fuzzy probability for judicial decision-making, International Journal of Approximate Reasoning 2014, nr 55/6, s. 1383–1403; T. Mazzaresse, *op. cit.*, s. 13–36.

⁵⁴ M. Lower, M. Lower (obecnie Turalska) Fuzzy inference model for punishing a perpetrator in a judicial proces, Computational Collective Intelligence: 11th International Conference, France 2019.

Podstawowym celem przeprowadzonej symulacji jest pokazanie sposobu, w jaki trzeba by badać proces podejmowania decyzji o wymiarze kary, aby móc podjąć próbę wykorzystania systemów opartych na logice rozmytej w sądownictwie. Przeprowadzona symulacja pozwoliła podjąć próbę sprawdzenia, jak w praktyce przesłanki z art. 53 k.k. brane są pod uwagę przez sędziów, którzy wzięli udział w badaniu. Na tej podstawie zostały zaproponowane przykładowe reguły do modelu wnioskowania rozmytego. Symulacja została wykonana na bardzo małej grupie osób, jednak założeniem było tylko sprawdzenie metody badawczej i wyciągnięcie wniosków mogących przyczynić się do kontynuacji bardziej rozbudowanych badań w przyszłości. Dzięki przeprowadzonemu eksperymentowi można także zaobserwować stopień różnic między sposobami rozumowania i podejmowania decyzji o wysokości kary pomiędzy poszczególnymi sędziami.

6.1. Opis badania ankietowego

Wypełnienie ankiety wymagało zapoznania się z hipotetycznym kazusem i odpowiedzi na dotyczące go pytania. Kazus zawiera wyczerpujący opis stanu faktycznego, którego kwalifikacja prawna, jak przyjęto, powinna skutkować wymierzeniem kary pozbawienia wolności. Badanie ankietowe objęło trzy różne kazusy, które zawierają trzy podobne zdarzenia różniące się nasileniem przesłanek występujących w art. 53 § 1 i 2 k.k. Odpowiednio Kazus I zawiera opis sprawcy, który popełnia przestępstwo kwalifikowane jako rozbój, jednak wszystkie okoliczności określające zarówno sprawcę jak i czyn można uznać za łagodzące (jednak nie na tyle, aby spełnić przesłanki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary). Kazus II zawiera opis podobnego zdarzenia, co w Kazusie I, jednak okoliczności określające sprawcę i czyn są zdefiniowane w taki sposób, aby były neutralne, tak, aby nie można ich było uznać ani za łagodzące ani za dodatkowo obciążające sprawcę. Natomiast w Kazusie III okoliczności mają dodatkowo obciążać sprawcę.

Po zapoznaniu się z kazusem sędzia wypełniający ankietę odpowiadał na pytania odnoszące się do przeczytanego kazusu. Pierwszym zadaniem było zaproponowanie przez odpowiadającego wysokości kary jaka byłaby adekwatna do opisanej w kazusie sytuacji. Drugim zadaniem było procentowe określenie (w skali 0–100%), w jakim stopniu nasilenia występują wskazane w ankiecie przesłanki z art. 53 k.k. wpływające na wymiar kary. W drugiej części ankiety zadaniem respondentów była odpowiedź na serię pytań ukierunkowanych na zbadanie, jak modyfikacje stanu faktycznego wpływają na natężenie określonej przesłanki determinującej wymiar kary. Każde kolejne pytanie wprowadzało modyfikację jednej lub dwóch prze-

słanek, przy pozostawieniu reszty stanu faktycznego bez zmian. Osoba odpowiadająca na pytania miała za każdym razem ocenić, jak wprowadzona zmiana wpłynie na wymiar kary określonej przez nią na początku.

Odmiennie natomiast został skonstruowany Kazus II. Jego celem było zbadanie zależności między stopniem winy a stopniem społecznej szkodliwości czynu. Pytania dotyczące tych przesłanek pozostawiono otwarte, tak, aby sędzia sam wskazywał, w jakiej sytuacji badana przesłanka będzie oceniana przez niego na danym poziomie procentowym. Pojęcia te są bowiem na tyle złożone i trudne do określenia, że niemożliwe byłoby ustalenie ich „z góry” w taki sposób, aby sędzia potem ocenił je tak samo.

W badaniu wzięło udział 8 wybranych sędziów, którzy wystąpili w roli ekspertów. Każdy z nich odpowiedział na pytania zawarte w ankietach. Na pytania odnoszące się do Kazusu I oraz Kazusu III odpowiedziało odpowiednio po 3 sędziów natomiast Kazus II został rozwiązany przez dwie osoby.

6.2 Wyniki badania ankietowego

Pytania w ankietach zostały sformułowane w taki sposób, aby udzielone na nie odpowiedzi pokazywały jakie relacje między przesłankami istotnymi dla wymiaru kary pozbawienia wolności postrzega dany sędzia. W pierwszej kolejności wyniki ankiety zostały więc przeanalizowane pod kątem relacji między przesłankami, jakie poszczególni sędziowie stosują w praktyce wymierzając karę. Następnie dla każdego sędziego zostały zaprojektowane reguły jakie wynikają z udzielonych przez niego odpowiedzi i przeprowadzonej analizy.

Dokonując analizy wyników badań dot. Kazusu I oraz Kazusu III podzieliłam przesłanki na trzy grupy, zgodnie z podziałem przyjętym w ankietach tj. Grupa 1 – zachowanie po popełnieniu czynu (ZPC) oraz stosunek sprawcy do pokrzywdzonego (SSP), Grupa 2 – motywacja sprawcy (MT) i życie sprawcy przed popełnieniem czynu (Ż) oraz Grupa 3 – rozmiar szkody (SZ), stosunek sprawcy do ciężących na nim obowiązków (OB).

Sędziowie 1, 2 oraz 3 wypełniali ankiety w odniesieniu do Kazusu III, natomiast Sędziowie 4, 5, 6 w odniesieniu do Kazusu I.

Przykładowa analiza wykonana dla Sędziego 1 dla przesłanek ZPC oraz SSP:

Sędzia 1 wziął pod uwagę głównie lepsze zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu (gdy ZPC=50% albo ZPC=0% Sędzia 1 obniżył karę o ok. 10%). Jeśli natomiast chodzi o stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, to Sędzia 1 zdecydował się na obniżenie kary dopiero gdy SSP=0%. Z tymi ocenami zgadza się również takie samo obniżenie kary gdy ZPC=0% i SSP=0%. Sprzeczność natomiast można zaobserwować

porównując przypadki, gdy Sędzia 1 zdecydował się na obniżenie kary z przypadkami, w których karę pozostawił bez zmian. Kara pozostała bez zmian gdy SSP=50%, co jeszcze można uzasadnić w ten sposób, że być może opisany przypadek uznał za niewystarczająco łagodzący. Niezrozumiały jest już natomiast brak obniżenia kary, gdy ZPC=50% i SSP=50% w kontekście tego, że gdy tylko ZPC=50% to kara została obniżona o ok. 10%. Z tej odpowiedzi wynikałoby, że Sędzia 1 traktuje przesłankę SSP=50% jako obciążającą, jeśli jest w zbiegu z ZPC=0% albo ZPC=50% (gdy ZPC=0% i SSP=50% oraz ZPC=50% i SSP=50% kara pozostała bez zmian). Jednocześnie, jeśli występuje tylko SSP=50% to działa ona na wymiar kary neutralnie (gdy tylko SSP=50% Sędzia 1 pozostawił wymiar kary bez zmian). Ostatnim przypadkiem pozostającym do analizy jest ZPC=50% i SSP=0%. Pozostawienie kary w tym przypadku bez zmian jest całkowicie niewytłumaczalne, ponieważ zarówno ZPC=50% jak i SSP=0% występujące samodzielnie obniżały karę o ok. 10%. Tym bardziej więc w zbiegu powinny karę obniżyć. Wystąpienie jednak tylko tej jednej sprzeczności można uznać za błąd i nie brać jej pod uwagę.

Podobnej analizy dokonano dla każdego z 6 sędziów wypełniających ankiety do Kazusu I oraz Kazusu III odrębnie dla każdej z trzech grup przesłanek.

6.3 Stopień winy i społecznej szkodliwości czynu

Kazus II został rozwiązany przez dwóch sędziów – Sędziego 7 i Sędziego 8. Uzyskane wyniki znacząco rozminęły się jednak z przyjętymi założeniami. Odpowiedzi udzielone na pytania były często niepełne i sprzeczne ze sobą. Z niektórych odpowiedzi wynikało, że sędziowie w ogóle nie różnicują stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Charakter osiągniętego wyniku pozwala przypuszczać, że nie jest on zgodny z rzeczywistością. Niejednokrotnie też czytając odpowiedzi na pytania można było odnieść wrażenie, że Sędziowie ich nie zrozumieli. Wskazane wątpliwości dotyczące wyników ankiety dotyczącej Kazusu II były prawdopodobnie spowodowane otwartą formą pytań i brakiem czasu sędziów na ich rzetelne rozwiązanie. W związku z powyższym, wyniki tej części badania zostały pominięte w dalszej części analizy.

7. Reguły do modelu wnioskowania rozmytego

Na podstawie wyników ankiety zostały zaprojektowane przez autorkę reguły, które mogłyby być wykorzystane do modelu wnioskowania rozmytego. Aby korzystać z logiki rozmytej w pierwszej kolejności trzeba określić wartości pewne. W logice rozmytej na podstawie przypadków pew-

nych definiuje się reguły, natomiast wartości wieloznaczne, biorą one udział we wnioskowaniu w stopniu określającym ich przynależność do zbioru. Końcowy wynik uzyskujemy z działań matematycznych opartych o stopnie przynależności przesłanek i zdefiniowane reguły. W kontekście przeprowadzonego badania, aby móc na ich podstawie zaprojektować reguły, które można by wykorzystać do modelu wnioskowania rozmytego, należało przyjąć, że oceny dokonane przez sędziów są przypadkami pewnymi. Kazusy z założenia były sformułowane jednoznacznie, tak aby bez żadnych wątpliwości dało się ocenić zachowanie sprawcy jako dobre lub złe. W związku z tym na ich podstawie można oczekiwać jednoznacznego wyniku, który określa co to oznacza, że kara jest wysoka lub niska. Sędziowie biorący udział w ankiecie, odpowiadając na pytania zdefiniowali jaką konkretnie karę należy wymierzyć w danym przypadku. W rezultacie możemy przyjąć ich odpowiedzi za wartości pewne. Przyjętym założeniem było więc, że jeśli wszystkie przesłanki są spełnione w 100% (gdzie 100% oznacza, że przesłanki te działają w stosunku do sprawcy maksymalnie obciążająco) to kara powinna być bardzo wysoka (czyli teoretycznie najwyższa kara, jaką przewiduje kodeks za dane przestępstwo). Natomiast, jeśli wszystkie przesłanki są ocenione na 0% (czyli działają łagodząco) to kara powinna być bardzo niska. W ocenie poszczególnych sędziów te wartości były jednak zupełnie inne. Odpowiedzi udzielone przez sędziów wyznaczyły więc nowe wzorce, nowe zdarzenia pewne.

Oceny realizacji poszczególnych przesłanek na podstawie przedstawionych sędziom kazusów I i III wyglądają następująco:

Przesłanki	Sędzia 1	Sędzia 2	Sędzia 3	Sędzia 4	Sędzia 5	Sędzia 6
Motywacja i zachowanie	100%	90%	90%	75%	10–30%	50%
Życie przed popełnieniem czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy	95%	80%	90%	5%	1%	10%
Zachowanie po popełnieniu czynu	100%	90%	100%	10%	10–20%	0%
Stosunek sprawcy do pokrzywdzonego	100%	80%	100%	10%	0–10%	0%
Rozmiar ujemnych następstw przestępstwa	85%	70%	90%	40%	10–60% – w zależności jakiego obrażenia odniósł pokrzywdzony	40%
Stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków	100%	80%	30%	50%	60–80%	10%

Źródło: opracowanie własne.

Analizy wyników przeprowadzono dla wszystkich sędziów w podobny sposób. W przypadku Sędziego 1 prawie wszystkie przesłanki zostały przez niego ocenione na 100%, a jednocześnie kara przez niego proponowana dla przedstawionego kazusu to 5 lat pozbawienia wolności. Przyjmujemy więc, że kara bardzo wysoka w przypadku tego sędziego jest równa 5 lat. Sędzia 1 decydował się obniżyć pierwotnie proponowaną karę o trzy różne wartości: ok. 10% (kara niższa niż wysoka), o 20% (kara dużo niższa niż wysoka) oraz o 40% (kara średnia).

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyników ankiet opracowano reguły wnioskowania dla każdego sędziego. Przykład reguł wnioskowania dla Sędziego 1:

Dla przesłanek SSP i ZPC: 1) jeśli SSP jest średnia albo ZPC i SSP są średnie, albo ZPC jest średnia i SSP mała, albo ZPC jest mała i SSP jest średnia, i reszta przesłanek jest bardzo wysoka to kara jest bardzo wysoka; 2) jeśli ZPC jest średnia albo ZPC jest mała, albo SSP jest mała, albo ZPC i SSP są małe, a reszta przesłanek jest wysoka to kara jest niższa niż wysoka.

Dla przesłanek Ż i MT: 1) jeśli Ż jest średnie albo Ż jest małe, albo MT jest średnie, albo MT jest małe, albo Ż i MT są średnie, albo MT jest małe, i Ż jest średnie, albo Ż jest małe, i MT jest małe, i reszta przesłanek jest bardzo wysoka to kara jest dużo niższa niż wysoka; 2) jeśli Ż jest małe i MT jest średnie, i reszta przesłanek jest bardzo wysoka to kara jest niższa niż wysoka.

Dla przesłanek SZ i OB: 1) jeśli SZ jest średnie albo SZ jest średnie i OB małe, albo SZ średnie i OB średnie, i reszta przesłanek jest bardzo wysoka to kara jest wysoka; 2) jeśli SZ jest mała albo OB jest mała, albo OB jest średnia, albo SZ jest mała i OB jest mała, albo SZ jest mała i OB jest średnia, i reszta przesłanek jest bardzo wysoka to kara średnia.

Na tej samej zasadzie zaprojektowane zostały reguły dla pozostałych sędziów. Dla Sędziego 2 – 13 reguł, dla Sędziego 3 – 11 reguł, Sędziego 4 – 10 reguł, Sędziego 5 – 10 reguł i Sędziego 6 – 15 reguł.

Zaproponowane powyżej reguły mogłyby być wykorzystane w modelu wnioskowania rozmytego jednak odzwierciedlały on jedynie postępowanie sędziów, którzy wzięli udział w badaniu w odniesieniu do tych konkretnych przypadków, przedstawionych w Kazusie I oraz Kazusie III. Oczywiście czysto hipotetycznie można by taki model wykorzystywać w praktyce do określania kar w innych sprawach, jednak otrzymane wyniki nie miałyby zbyt dużej wartości merytorycznej. Aby móc zaprojektować reguły ogólne, należałoby przeprowadzić o wiele bardziej wnikliwe i rozbudowane bada-

nia. Dotychczasowe mają charakter wstępny i zmierzający do zweryfikowania możliwości wykorzystania przyjętej metody w większej próbie.

8. Relacje między dyrektywami szczegółowymi w kontekście wyników przeprowadzonego badania

Elementem, na który należy zwrócić uwagę analizując wyniki przeprowadzonej symulacji, jest obserwacja, w jakim stopniu poszczególne dyrektywy wpływają na wymiar kary według sędziów biorących udział w badaniu. Większość sędziów podkreślała w uwagach, że dyrektyw szczegółowych nie da się analizować oddzielnie, a należy interpretować je jako pewną całość w odniesieniu do danego stanu faktycznego. Jeden z respondentów wprost wskazał, że dopiero nagromadzenie zdarzeń, na podstawie których można stwierdzić realizację przesłanek zawartych w art. 53 § 2 k.k. przyczynia się do obostrzenia lub złagodzenia kary. W momencie gdy tylko jedna lub dwie z nich wyróżniają się na tle całego stanu faktycznego, to nie ma to znaczenia dla wymiaru kary. W takim ujęciu należałoby uznać, że tak naprawdę, art. 53 § 2 k.k. opisuje tylko jedną dyrektywę szczegółową, na którą składają się zbiorczo wymienione w tym przepisie przesłanki. Niemniej jednak, założeniem przeprowadzonego badania było, że każda z przesłanek z art. 53 § 2 k.k. stanowi samodzielną dyrektywę szczegółową, która może wpływać na wymiar kary łagodząco lub obostrzająco. Mimo, że sędziowie biorący udział w badaniu, w większości prezentowali przedstawiony wyżej pogląd, to we wszystkich udzielonych przez nich odpowiedziach można było zaobserwować zmiany w wymiarze kary spowodowane modyfikacją jednej lub dwóch przesłanek. Z pewnością taki rezultat pokazuje, że możliwe jest analizowanie stosowania przesłanek traktując je oddzielnie, wbrew uwagom sędziów biorących udział w badaniu, którzy wskazywali, że nie da się tego zrobić. Trudno natomiast stwierdzić na ile wynik ten obrazuje rzeczywistość i stałą praktykę poszczególnych sędziów, jest bowiem wysoce prawdopodobne, że respondenci dokonali takiej oceny wyłącznie na potrzeby niniejszego badania. Dodatkowo, zgodnie z zasadą indywidualizacji kary, każdy przypadek jest traktowany inaczej. W związku z tym nawet, jeśli na podstawie przeprowadzonych badań dałoby się ustalić jakieś stałe relacje między przesłankami z art. 53 § 2 k.k., to nie oznacza to, że takie same relacje będą występowały w innym stanie faktycznym. Niemniej jednak, na podstawie przyjętych założeń, analizując wyniki badań można zaobserwować pewne zależności, które są zgodne z rzeczywistością w odniesieniu do stanu faktycznego opisanego w kazusie I i III

i w sytuacji, w której respondenci są zmuszeni do traktowania przesłanek oddzielnie a nie jako całości.

Odnosząc się do oceny każdego sędziego z osobna można zaobserwować, że niektóre przesłanki wpływały na modyfikację kary w znacznie większym stopniu niż inne. Motywacja sprawcy miała największy wpływ na wymiar kary u większości sędziów. Natomiast już przesłanka stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, przez poszczególnych sędziów była określana skrajnie różnie (dla Sędziego 6 była przesłanką mającą największy wpływ na wymiar kary, dla Sędziego 1 i Sędziego 3 przesłanka ta miała najmniejszy wpływ na wymiar kary ze wszystkich). Podobnie rozmiar szkody – u niektórych miał największy lub prawie największy wpływ na karę (u Sędziego 4 czy u Sędziego 1), u innych średni (u Sędziów 2, 3 i 5) i wreszcie u Sędziego 6 miał najmniejszy wpływ. Życie sprawcy przed popełnieniem czynu według wszystkich respondentów miało średni wpływ na wymiar kary a zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu miało dla większości Sędziów wpływ najmniejszy. Stosunek sprawcy do nałożonych na niego obowiązków był oceniany skrajnie różnie. Powyższą analizę ukazuje niniejsza tabela:

Kolejność wg średniej	Kolejność ważności przesłanek wg poszczególnych sędziów					
	Sędzia 1	Sędzia 2	Sędzia 3	Sędzia 4	Sędzia 5	Sędzia 6
1. MT	3–4	1	1	1–2	1	2
2. SSP	6	3–4	6	4	2	1
3. SZ	2	3–4	4	1–2	3	5–6
4. Ż	3–4	5	2–3	5	4	4
5. OB	1	6	2–3	3	5–6	5–6
6. ZPC	5	2	5	6	5–6	3

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone badania pokazują, że można znaleźć pewne cechy wspólne w sposobie określania wysokości kary przez sędziów biorących udział w badaniu, jednak zasadniczo sposoby te bardzo się różnią. Różnice widać nie tylko w stopniu uwzględniania przez nich przesłanek z art. 53 § 1 k.k., ale także w wysokości wymierzanych kar, co zostało omówione w rozdziale nr 6. Dodatkowo, mimo iż można stwierdzić, że generalnie motywacja sprawcy była przesłanką, która prawie u wszystkich miała największy wpływ na wysokość wymierzonej kary, to procentowo

ten wpływ był skrajnie różny. Przykładowo u Sędziego 1 zmiana motywacji w mniejszym lub większym stopniu zmieniała wymiar kary zawsze o 20% natomiast u Sędziego 3, w identycznej sytuacji mogła wpłynąć na karę aż o 50%. Podobne różnice widać przy porównaniu wszystkich innych przypadków. Prawdopodobnie więc, sędziowie nie mają ustalonych swoich indywidualnych reguł, odnoszących się do przesłanek z art. 53 § 2 k.k., na podstawie których łagodzą lub obostrzają w określonym stopniu konkretny wymiar kary, a tym bardziej nie istnieją takie reguły ogólne ustalone dla jakiejś większej grupy sędziów. Gdyby istniały jakiegokolwiek ogólne reguły stosowania dyrektyw szczegółowych, to można by było je zrekonstruować na podstawie udzielonych przez respondentów odpowiedzi, przynajmniej w odniesieniu do opisanych w ankietach przypadków. Udzielone odpowiedzi są natomiast zbyt różne, aby można było mówić o obserwacji jakichkolwiek reguł. W ujęciu zaś indywidualnym, aby stwierdzić w jaki sposób podejmuje decyzje o karze każdy z tych sędziów, należałoby przeprowadzić o wiele bardziej wnikliwe badania. Niemniej jednak pewne sprzeczności i niekonsekwencja w modyfikowaniu kar przez poszczególnych sędziów, które zostały przedstawione wcześniej, uzasadniają przypuszczenie, że sędziowie albo ustalają takie reguły odrębnie dla każdego indywidualnego przypadku albo nie kierują się żadnymi regułami, odnosząc się jedynie ogólnie do wszystkich przesłanek a w większej mierze kierując się intuicją, doświadczeniem oraz własnym poczuciem sprawiedliwości.

9. Analiza możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji w praktyce

Projekty wykorzystania w sądownictwie szeroko rozumianej sztucznej inteligencji pojawiają się coraz częściej. Tak, jak już zostało wspomniane, pomysły wykorzystania sztucznej inteligencji w procesie wymierzania sprawiedliwości są dość kontrowersyjne. Sztuczna inteligencja oparta na sieciach neuronowych nie rozwiązałaby całkowicie wpływów czynników zewnętrznych na wyrok, ponieważ do tej pory projektowanym systemom do nauki udostępniano prawdziwe wyroki wydawane wcześniej przez sędziów z danego kraju. Aby całkowicie wyeliminować czynniki zewnętrzne należałoby przygotować najpierw obiektywną i obszerną bazę danych lub skontrolować wszystkie wyroki, jakie są udostępniane systemowi, co jest praktycznie niemożliwe.

O wiele mniej kontrowersyjnym i problematycznym z punktu widzenia prawnego pomysłem jest natomiast propozycja wykorzystania w wyro-

kowaniu karnym modelu opartego na logice rozmytej. System funkcjonujący w sposób, w jaki zostało to przedstawione w niniejszej pracy z pewnością nie mógłby nigdy zastąpić sędziego. Jego istotą jest bowiem to, że człowiek musi ocenić sytuację faktyczną i ocenę tę wprowadzić do systemu. Przedstawiony system służyłby więc jedynie do obliczania kary, a nie wydawania wyroku. Do sędziego nadal należałoby ocena stanu faktycznego oraz dokonanie kwalifikacji prawnej. Zaletą stosowania logiki rozmytej jest pełna kontrola człowieka nad każdym elementem projektowanego systemu i jego przejrzystość. Korzystanie w procesie wymierzania kary z systemu opartego na logice rozmytej, niewątpliwie zapewniłoby większą jednolitość orzeczeń. Efekt ten jednak przyniosłoby głównie określenie stałych relacji między dyrektywami i przesłankami, tj. ich ważności względem siebie oraz sprecyzowania reguł dotyczących wymiaru kary. Takie działania można podjąć niezależnie od wprowadzania do procesu wyrokowania systemów sztucznej inteligencji. Z pewnością też system taki ograniczyłby w znacznym stopniu wpływ czynników zewnętrznych na decyzję sędziego, z tego względu, że wymusiłby zmianę sposobu podejmowania decyzji. W momencie podejmowania decyzji sędzia każdorazowo musiałby skupić się na ocenie odrębnie każdej przesłanki.

Wprowadzenie systemu opartego na logice rozmytej w Polsce musiałoby się wiązać ze zmianą podejścia w kwestii orzekania o karze. Należałoby odejść od obecnie rozumianej niezawisłości, w której kładzie się nacisk na sumienie sędziego i jego poczucie sprawiedliwości, na rzecz na stałe ustalonych reguł. W celu stworzenia takiego systemu należałoby albo zmienić prawo tak, aby na podstawie samych przepisów móc ustalić stałe reguły, albo przeprowadzić dokładną analizę sposobu wydawania wyroków przez wszystkich sędziów i z tej praktyki odtworzyć reguły, które mogłyby być wykorzystane w modelu logiki rozmytej. Problematyczny jest jednak fakt, że orzecznictwo nie jest jednolite, a sędziowie nie kierują się takimi samymi zasadami przy wymierzaniu kary. Samo więc przeprowadzenie badania, na tak dużą skalę jest niemalże niemożliwe do osiągnięcia, a dodatkowo niecelowe, ponieważ prawdopodobnie nie dałoby się z nich odtworzyć wspólnych dla wszystkich reguł. Dlatego być może sensowniejszym pomysłem byłoby wybranie grupy sędziowskich autorytetów i ustalenie reguł w oparciu o analizę sposobu wymierzania przez nich kary. Każda z tych opcji wymagałaby jednak przyjęcia jednego stanowiska co do dyrektyw wymiaru kary i ich hierarchii.

W obecnym stanie prawnym w Polsce nie jest więc możliwe wykorzystanie systemów sztucznej inteligencji w sądownictwie karnym. Próby

wprowadzenia takiego systemu, nawet jako narzędzia wspomagającego, wymagałyby zmiany przepisów.

10. Podsumowanie

Wymiar kary jest bardzo istotną kwestią w toku procesu karnego. Jak już wcześniej wskazano, w doktrynie można zaobserwować wiele stanowisk dotyczących wykładni art. 53 k.k., który to artykuł jest głównym przepisem określającym zasady wymiaru kary. Autorzy komentarzy i opracowań k.k. nie są zgodni co do liczby dyrektyw zawartych w tym artykule, a tym bardziej co do ich znaczenia, interpretacji i hierarchii. Czytając wyroki sądowe można dostrzec, że obecnie w Polsce mankamentem jest brak jednolitości orzecznictwa. Jak zauważa T. Kaczmarek, w uzasadnieniach wyroków trudno doszukać się dokładnych odwołań do dyrektyw wymiaru kary. Zazwyczaj pojawia się tam jedynie lakoniczne stwierdzenie, że „zdaniem sądu wysokość kary odpowiada stopniowi winy i czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości”. Analiza samych wyroków nie daje więc odpowiedzi i na pytanie, czym tak naprawdę kierował się sędzia przy podejmowaniu decyzji – nie odzwierciedla jego procesów myślowych⁵⁵. Sędziowie wydający wyrok w sprawie karnej mają bardzo dużą swobodę w wymierzaniu kary i kierują się w dużej mierze intuicją oraz własnym poczuciem sprawiedliwości. Dodatkowo sędziowie nie są wolni od czynników zewnętrznych, niezwiązanych ze sprawą, w której orzekają. Czynniki te wpływają w mniejszym lub większym stopniu na decyzję, którą ma podjąć sędzia. Przedstawione czynniki, pozwalają na stwierdzenie, że kara wymierzana w takich warunkach może wydawać się niesprawiedliwa. Jednym z pomysłów na rozwiązanie powyższych problemów, które występują nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie jest wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesie wymierzania kary, która mogłaby wspomagać sędziów lub nawet w pewnej mierze ich zastąpić. Systemy oparte na sztucznych sieciach neuronowych są już wykorzystywane w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w Szanghaju. Rozwiązania takie mają jednak swoje wady, głównie polegające na braku pełnej kontroli nad wynikiem proponowanym przez system oraz na trudności w udostępnieniu sztucznej inteligencji wolnej od błędów, a jednocześnie wystarczająco obszernej bazy danych. Innym rozwiązaniem jest wykorzystanie modelu opartego na logice rozmytej jako narzędzia wspomagającego wymierzanie kary. W pracy zaprezentowany został

⁵⁵ T. Kaczmarek, Decyzja sędziego..., s. 99.

przykład, jak przeprowadzić badania i zaprojektować reguły, które mogłyby zostać wykorzystane w modelu wnioskowania rozmytego, opartym na obecnym stanie prawnym i praktyce sądowej. Wyniki badań pozwoliły na zaprojektowanie przykładowych reguł oraz na przeprowadzenie analizy sposobu wymierzania kary przez sędziów biorących udział w badaniu, a także próbę określenia, jakimi przesłankami i w jakim stopniu kierują się ci sędziowie określając wysokość kary pozbawienia wolności. Przeprowadzona analiza pozwoliła na wysnucie wniosku, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe wykorzystanie sztucznej inteligencji w polskim sądownictwie karnym, ze względu na zbyt dużą niedookreśloność przepisów w kwestii zasad wymiaru kary oraz brak jakichkolwiek reguł ustalonych przez ustawodawcę lub doktrynę, dotyczących określania jej wysokości. Wykorzystanie modelu sztucznej inteligencji w sądownictwie karnym dałoby wiele korzyści i spowodowałoby ujednolicenie orzecznictwa, obiektywizację wyroków, a także uwolnienie ich w pewnej mierze od wpływów czynników zewnętrznych, na które narażeni są sędziowie. Obecnie jednak polski system prawny nie jest przystosowany do takich rozwiązań. Wprowadzenie systemu sztucznej inteligencji opartej na logice rozmytej w przyszłości byłoby możliwe, jednak musiałoby być poprzedzone szerokimi i wnikliwymi badaniami oraz niezbędnymi modyfikacjami obowiązujących przepisów.

Bibliografia

Literatura

1. Angwin J., Larson J., Mattu S., Kirchner L., Machine Bias, ProPublica 2019.
2. Michalska-Warias A., Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, Lex.
3. Brennan T., Dieterich W., Ehret B., Evaluating the Predictive Validity of the Compas Risk and Needs Assessment System, Criminal Justice and Behavior 2009, nr 36(1).
4. Brennan T., Dieterich B., Correctional offender management for alternative sanctioning, (w:) P. Jay (i. in.), Handbook of Recidivism Risk/Needs Assessment Tool, John Wiley & Sons 2018.
5. Buchała K., Wina w prawie karnym, Kraków 1954.
6. Cui Y., Artificial Intelligence and Judicial Modernization, Springer 2020.
7. Czabański J., Sędziowski wymiar kary pozbawienia wolności, Prawo w Działaniu 2008, nr. 3.

8. Danziger S., Levav J., Avnaim-Pesso L., Extraneous factors in judicial decisions, *Proceedings of the National Academy of Sciences* 2011, nr 108 (17).
9. Dukiet-Nagórska T. (red.), *Prawo karne* 2020.
10. Enough B., Mussweiler T., Sentencing Under Uncertainty: Anchoring Effects in the Courtroom, *Journal of Applied Social Psychology* 2001, nr 31(7).
11. Filar M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, Lex.
12. Flores A., Lowenkamp C., Bechtel K., False Positives, False Negatives, and False Analyses, *Community Resources for Justice* 2019, s. 11–21.
13. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2019.
14. Giezek J., *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wrocław 1989.
15. Gruszczyńska B., Marczewski M., Ostaszewski P., Spójność karania. Obraz statystyczny stosowania sankcji karnych w poszczególnych okręgach sądowych, *Prawo w działaniu* 2014, nr 19.
16. Gruszecka D., Lipiński K., Łabuda G., Giezek J., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex.
17. Jennifer L., Skeem P., Eno Loudon J., Assessment of Evidence on the Quality of the Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions (COMPAS), *California Department of Corrections and Rehabilitation, University of California* 2007.
18. Kaczmarek T. (i in.), *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987.
19. Kaczmarek T., *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, tom 5, Warszawa 2017.
20. Kaczmarek T., *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce sądowej*, Wrocław 1980.
21. Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL w świetle badań ankietowych*, Wrocław 1972.
22. Kania A., *Kodeksowe uwarunkowania sądowego wymiaru kary – próba klasyfikacji*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2016, nr 2.
23. Kritzer H., Political Correlates of the Behavior of Federal District Judges: A., Best Case. Analysis, *The Journal of Politics* 1978, nr 40/1.
24. Kowalewska-Łukuć M., *Ogólne dyrektywy wymiaru kary*, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 9.
25. Kowalewska-Łukuć M., *Wina w prawie karnym*, Warszawa 2019, Lex.

26. Królikowska J., Sędziowski wymiar kary w badaniu prawnosocjologicznym 2012–2014, *Archiwum Kryminologii* 2018, nr XL.
27. Kulesza M., Śliwowski J., *Ustawowy a sędziowski wymiar kary*, Warszawa 1936.
28. Majewski J. (red.), *Dyrektywy sądowego wymiaru kary: pokłosie X Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Warszawa 2014.
29. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lublin 2012.
30. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
31. Marek A., *Prawo Karne*, Warszawa 2011.
32. Mazzaresse T., Fuzzy Logic and Judicial Decision-Making: A New Perspective on the Alleged Norm-Irrationalism, *Informatica e diritto* 1993, nr 2(2).
33. Michalska-Warias A., Judicial Punishment Decisions Referring to Offences with Identical Statutory Punishments in the Light of Statistical Data, *Studia Iuridica Lublinensia* 2019, nr 28/4.
34. Muras Z., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz do wybranych przepisów k.k.*, Warszawa 2010, Legalis.
35. Myers M. A., Social background and the sentencing behavior of judges, *Criminology* 1988, nr 26.
36. Northpointe (15 March 2015), *A Practitioner's Guide to COMPAS Core*.
37. Novák V., Perfilieva I., Močkoř J., *Mathematical principles of fuzzy logic*, Springer 2006.
38. Li Chen D., Spamann H., This Morning's Breakfast, Last Night's Game: Detecting Extraneous Influences on Judging, *IAST* 2016, nr 16–49.
39. Lower M., Lower M., Fuzzy inference model for punishing a perpetrator in a judicial process, Springer., *Computational Collective Intelligence: 11th International Conference*, France 2019.
40. O'Neil C., *Weapons of Math Destruction*, United States 2016.
41. Podgórecki A., *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Warszawa 1964.
42. Rosano L., del Socorro F., Fuzzy Support Systems for Discretionary Judicial Decision Making, (w:) *Knowledge-Based Intelligent Information and Engineering Systems*, Springer, Berlin–Heidelberg 2003.
43. Sabahi F., Mohammad R., Akbarzadeh T., Introducing validity in fuzzy probability for judicial decision-making, *International Journal of Approximate Reasoning* 2014, tom 55, nr 6.

44. Spohn C., The Sentencing Decisions of Black and White Judges: Expected and Unexpected Similarities, *Law & Society Review* 1990, nr 24/5.
45. R. Stefański, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis.
46. Stefański R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.
47. Steffensmeier D., Hebert C., Women and Men Policymakers: Does the Judge's Gender Affect the Sentencing of Criminal Defendants?, *Social Force* 1999, nr 77/3.
48. Susskind R., Susskind D., *The Future of the Professions: How Technology will Transform the Work of Human Experts*, Oxford University Press 2015, nr. UK. 10.13140/RG.2.2.24305.48488.
49. Szaleniec M., Tadeusiewicz R., *Leksykon sieci neuronowych*, Wrocław 2015.
50. Warylewski J., *Prawo karne*, Warszawa 2020.
51. Waszczyński J., *Problem stopniowania winy w polskiej nauce prawa karnego*, Gdańsk 2010.
52. Wróblewski B., Świda W., *Sędziowski wymiar kary w Rzeczypospolitej Polskiej (Ankieta)*, Wilno 1939.
53. Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, Warszawa 2017, Legalis.
54. Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016, Lex.
55. Zoll A., Buchała K., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I*, Kraków 1998, Lex.
56. Zyzik R., Dlaczego zmęczenie decyzyjne może być zagrożeniem dla niezawisłości sędziego?, *Forum Prawnicze* 2014, nr 2 (22).

Akty prawne i orzeczenia

1. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141).
2. Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami aktów wykonawczych (Druk Sejmu VI kadencji nr 859), Warszawa 31 lipca 2008, www.sejm.gov.pl.
3. Orzeczenie Sądu w *Wisconsin v. Loomis*, July 2016, Decision: <https://www.wicourts.gov/sc/opinion/DisplayDocument.pdf?content=pdf&seqNo=171690>.

Relationships between sentencing directives of Article 53 of the Penal Code in the context of potential AI applications in criminal sentencing

Abstract

The purpose of this paper is to discuss to what extent and how the directives of Article 53 of the Penal Code are used by judges in criminal sentencing, and what else the judges are guided by in their decision-making process. The issue considered is whether it would be possible to create rules to use in designing a fuzzy logic model to support sentencing in criminal cases, with sentencing provisions and sentencing practices as they are. Sample simulations of research necessary for model designing purposes are presented. Research results are used to design sample rules for the fuzzy logic model.

Key words

Sentencing directives, judicial sentencing, artificial intelligence, fuzzy logic.

Martyna Gryśla¹

Prawnokarna ochrona zwierząt – wybrane zagadnienia. Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

Streszczenie

*Artykuł porusza problematykę wybranych zagadnień prawnokarnej ochrony zwierząt w Polsce. Autorka analizuje pojęcia takie jak zakres przedmiotowy ustawy o ochronie zwierząt, aspekt wielowątkowości podmiotowości zwierząt i koncepcję dobrostanu. Dodatkowo w ramach prześledzenia zniechęcania się nad zwierzęciem zbadane zostają sposoby interpretacji sformułowań takich jak: zadawanie bólu a cierpienia oraz kontrowersyjności zamiaru ewentualnego. Analiza wskazanych powyżej pojęć stanowić będzie podstawę do postawienia przez autorkę tezy *de lege ferenda*.*

Słowa kluczowe

Prawnokarna ochrona zwierząt, podmiotowość zwierząt, dobrostan, ból a cierpienie, prawa zwierząt.

1. Wstęp

Prawnokarna ochrona zwierząt w Polsce ma wiele źródeł prawa, które związane są w szczególności z ustawami *lex specialis* w ramach tzw. pozakodeksowego prawa karnego. Przepisy dotyczące zwierząt zawarte są także w kodeksie karnym, czy też kodeksie wykroczeń, jednak ustawodawca, umieszczając je w tych ustawach miał na celu przede wszystkim ochronę ludzi (zwierzęta są objęte ochroną „drugoplanową”). W niniejszej pracy analizie zostaną poddane wybrane zagadnienia związane z prawnokarną ochroną zwierząt przed zadawaniem im bólu i cierpienia,

¹ Martyna Gryśla, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uczestniczka Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. pt. „Prawnokarna ochrona zwierząt”, ORCID: 0000-0002-2257-3737.

zagwarantowane w aktualnej ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (dalej jako u.o.z.)².

Wobec zaproponowanych przez autorkę postulatów *de lege ferenda* w zakresie prawa karnego – rozszerzenie ochrony zwierząt wydają się bardzo istotnym elementem, który powinien zostać przez ustawodawcę rozważony w ramach prawnych i etycznych problemów związanych z rozwojem nauki i technologii. Celem pracy jest ukazanie wagi ochrony zwierząt przez prawo karne oraz problematyki z nią związanej *stricte* teoretyczno-interpretacyjnej. Analiza literatury oraz ukształtowanej linii orzeczniczej w tym zakresie, z uwzględnieniem dobrych praktyk innych krajów przedstawia temat prawnokarnej ochrony zwierząt w Polsce na różnych płaszczyznach, krytycznie ukazując aktualne przepisy (lub ich brak), co pozwala autorce na postawienie tez *de lege ferenda*.

2. Problematyka zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt

Zbadanie zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt jest elementem kluczowym do ustalenia w ramach prowadzonej prawnokarnej analizy dotyczącej ochrony zwierząt. Jak wskazuje K. Kuszlewicz – zakres przedmiotowy wynikający z art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt nie jest wyczerpujący. Zgodnie z jego literalnym brzmieniem – regulacje ustawy dotyczą co do zasady wszystkich zwierząt kręgowych. W pojęciu tym zawierają się także kręgowce wykorzystywane w celach naukowych lub edukacyjnych w zakresie nieuregulowanym w ustawie z dnia 15 stycznia 2015 roku o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych³.

Ustawa o ochronie zwierząt nie definiuje ogólnego pojęcia „zwierzęcia”. Istotne jest jednak, że definicję legalną pojęcia „zwierzęcia” zawiera ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, która wskazuje, że do pojęcia tego zalicza się żywe zwierzęta kręgowce, w tym formy larwalne zdolne do samodzielnego odżywiania i formy embrionalne ssaków w ostatniej jednej trzeciej życia płodowego, albo znajdujące się we wcześniejszym stadium rozwoju, gdy w wyniku wykonanych procedur po osiągnięciu ostatniej jednej trzeciej

² Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1580).

³ K. Kuszlewicz, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2021, s. 84; por. Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 465).

życia płodowego mogą one odczuwać ból, cierpienie, dystres lub wystąpi u nich trwałe uszkodzenie organizmu oraz żywe głowonogi. Na gruncie ustawy o ochronie zwierząt, konieczne jest zatem odkodowanie intencji ustawodawcy w przedmiocie pozostawienia pojęcia tak ogólnego jak „zwierzę” czy też „zwierzęta” bez definicji legalnej. Pojęcie to można odkodować na podstawie przepisów art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt jako istotę żyjącą i zdolną do odczuwania cierpienia, którą jest zwierzę co najmniej kręgowce⁴.

Analizowane pojęcie zwierząt i kręgowców w rozumieniu biologicznym – w pierwszym przypadku oznacza, że zbudowane one są z komórek zawierających jądro z materiałem genetycznym DNA, mają ograniczony wzrost, są organizmami cudzożywными i mają zdolność ruchu. Zwierzęta kręgowce biologicznie przynależą do podtypu strunowców⁵.

W literaturze pojawia się jednak pogląd, że faktyczna ochrona zwierząt nie dotyczy jedynie kręgowców. M. Goettel⁶, W. Radecki⁷, W. Jedlecka⁸ czy też K. Kuszlewicz zauważają, że przepis art. 5 ustawy o ochronie zwierząt dotyczy także bezkręgowców zdolnych do odczuwania cierpienia (np. homary – skorupiaki dziesięcionogi *decapoda*). K. Kuszlewicz dokonuje szerokiej interpretacji przepisu z uwagi na zawarte w art. 5 sformułowanie „każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania”⁹. Jest to daleko idące bezpośrednie nawiązanie do humanitarnej ochrony zwierząt. Wobec wspomnianych już wcześniej homarów istnieją przesłanki naukowe, które udowadniają, że są one w stanie cierpieć. Cierpienie to przejawia się charakterystycznym wydawaniem odgłosów podczas ich gotowania bez uprzedniego pozbawienia życia.

Kwestie możliwości odczuwania cierpienia przez homary, kraby, krewetki i inne niebędące głowonogami bezkręgowce analizuje również w swojej publikacji D. DeGrazia, według którego, zdolność odczuwania wyżej wskazanych zwierząt pozostaje tematem otwartym, zwłaszcza wo-

⁴ G. Manjura-Niśkiewicz, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2022, art. 2 uwaga 4; por. K. Kuszlewicz, Ustawa..., s. 84, 96.

⁵ K. Piernik-Wierzbowska, Systematyka i zagadnienia własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone, *Studia Iuridica Toruniensia* 2015, t. XVI, nr 1, s. 218–219.

⁶ M. Goettel, Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym, Warszawa 2013, s. 237.

⁷ W. Radecki, Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2015, s. 59; por. W. Radecki, Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2012, s. 55.

⁸ W. Jedlecka, (w:) U. Kalina-Prasznica (red.), Własność w prawie i gospodarce, Wrocław 2017, s. 147.

⁹ K. Kuszlewicz, Ustawa..., s. 85; por. K. Kuszlewicz, Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik, Warszawa 2019, s. 75–76.

bec aktualnych badań naukowych. Zakłada on przyjęcie koncepcji, która rozwiązuje ten problem na ich korzyść, poprzez umowne uznanie, że są one zdolne do faktycznego odczuwania¹⁰.

W. Radecki w swoich publikacjach wielokrotnie podnosi stanowisko, że bezkręgowce również objęte są ochroną z ustawy o ochronie zwierząt i nie można ich uśmiercać bez ograniczeń prawnych. Powołuje się on na art. 125 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody¹¹, który niejako zabezpiecza ich byt w świecie. Zgodnie z jego brzmieniem, zastosowanie ma on do zwierząt nieobjętych formami ochrony przyrody, co w praktyce oznacza zniesienie ich jakiegokolwiek podziału poprzez bezpośrednie odniesienie się do wszystkich zwierząt i wprowadzenie ogólnego zakazu ich zabijania. Wyłączeniu spod tego zakazu ulega jedynie katalog zamknięty dziesięciu przypadków, w których zabijanie jest usprawiedliwione¹². Do katalogu tego zalicza się:

- 1) realizację zadań uzasadnionych potrzebami ochrony przyrody;
- 2) prowadzenie badań naukowych lub edukację;
- 3) racjonalną gospodarkę;
- 4) amatorski połów ryb;
- 5) zbiór na własne potrzeby;
- 6) prowadzenie akcji ratowniczej;
- 7) bezpieczeństwo powszechne;
- 8) bezpieczeństwo sanitarne i weterynaryjne;
- 9) ochronę życia i zdrowia ludzi;
- 10) zapobieganie skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwanie¹³.

Z kolei M. Goettel swój pogląd uzasadnia wadliwością przyjętej interpretacji, w której dereifikacji ustawodawcy podlegają jedynie zwierzęta kręgowce. Wobec tak przyjętego stanowiska należałoby przyjąć, że w stosunku do innych zwierząt ustawodawca uznał je za rzeczy, co *de facto* nie jest prawdą¹⁴.

Argumentem powoływanym przez W. Jedlecką, jest konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na sformułowanie zawarte w art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, który odnosi się do zakresu przedmiotowego. Literal-

¹⁰ D. De Gra z i a, Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie, Kraków 2014., s. 116.

¹¹ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.), art. 125.

¹² W. R a d e c k i, Ustawa..., s. 59; por. W. R a d e c k i, Ustawa..., s. 55.

¹³ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.), art. 125.

¹⁴ M. G o e t t e l, *op. cit.*, s. 237.

ne brzmienie przepisu posługuje się określeniem „ustawa reguluje postępowanie”, a nie „ustawę stosuje się do .../nie stosuje się do ...”¹⁵

Wobec ostatniego poglądu można przyjąć interpretację w kierunku uzasadnienia podziału na poszczególne kategorie zwierząt przez ustawodawcę. W związku z tym, art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt odnosi się do następujących kategorii zwierząt wyszczególnionych w ustawie w ramach rozdziałów (ustawodawca zdefiniował także 2 dodatkowe kategorie poza rozdziałami: zwierzęta bezdomne i zwierzęta laboratoryjne):

- zwierzęta domowe (rozdział 2);
- 1) zwierzęta gospodarskie (rozdział 3);
- 2) zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych (rozdział 4);
- 3) zwierzęta wolno żyjące (rozdział 6).

Nie wyklucza to uznania, że przepisy ogólne ustawy o ochronie zwierząt stosować należy do wszystkich zwierząt zdolnych do odczuwania cierpienia, znosząc tym samym ich podział na kręgowce i bezkręgowce¹⁶.

Odmienne stanowisko na tle przytoczonych poglądów prezentuje T. Pietrzykowski. Argumentuje on, że uznanie wyżej przytoczonych przepisów w kontekście wszystkich zwierząt byłoby związane z uznaniem bezkręgowców przez ustawodawcę za zdolne do odczuwania cierpienia. Wskazuje, że pozostaje to w sprzeczności z wiedzą naukową obecną, jak i dostępną w 1997 roku, zwłaszcza chociażby w odniesieniu do organizmów jednokomórkowych. Dokonuje on także krytyki argumentacji dotyczącej znamienia części czasownikowej art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt (warunkującego powstanie powyższego podziału zwierząt na kategorie) twierdząc, że wobec przyjętych zasad techniki prawodawczej nie są one traktowane odmiennie¹⁷.

3. Wielowątkowość aspektu podmiotowości zwierząt

Zwierzęta jako istoty nie-ludzkie często są analizowane w ramach zagadnień takich jak podmiotowość, cielesność, czy też racjonalność. Nie chodzi jednak o faktyczne nadanie im cech ludzkich – w ramach posthumanizmu, kategorie te dotyczą raczej próby rozważania warunków moż-

¹⁵ W. Jedlecka, (w:), *op. cit.*, s. 147.

¹⁶ Tamże, s. 147; por. K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 76.

¹⁷ T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt – między praktyką a teorią nowej gałęzi prawa*. Artykuł recenzyjny, *Krytyka Prawa* 2020, tom 12, nr 2, s. 218–219.

liwości orzekania o czyjejs podmiotowości, cielesności, racjonalności, człowieczeństwie, czy też zwierzęcości.

Definiując zwierzę w ujęciu prawnym, istnieją do wyboru dwa zasadnicze pytania: „kim” lub „czym” jest zwierzę. Obie koncepcje prowadzą do zupełnie innych spostrzeżeń. Aktualnie na gruncie obowiązujących przepisów w procesie dereifikacji zwierząt doszło do sfalsyfikowania i odrzucenia tezy, której koncepcja zakłada, że zwierzę jest „czymś” – przez co należy rozumieć rzecz. Wobec braku przyjęcia podwalin uzasadniających prawidłowość koncepcji zakładającej, że zwierzę jest „kimś” – doszło do utworzenia niejako koncepcji mieszanej. Obecna nauka nie pozwala nam na przyjęcie koncepcji traktowania zwierzęcia jak rzeczy. J. Białocerkiewicz twierdzi, że warunkiem *sine qua non* uporządkowania relacji z otaczającą nas przyrodą – jest zmiana paradygmatu w przedmiocie kwalifikacji prawnej zwierząt jako istot żywych, cierpiących i odczuwających ból¹⁸.

Analizując genezę początku istnienia dereifikacji zwierząt w ustawodawstwie polskim, Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2012 roku uzasadnił, że dokonała tego ustawa o ochronie zwierząt. Odprzedmiotowieniu uległy nie tylko kręgowce, z którymi ustawa reguluje postępowanie, ale także pozostałe zwierzęta (wszystkie). Jednak bezkręgowce ulegają automatycznemu wyłączeniu spod stosowania przepisów o administracyjnym trybie czasowego odebrania zwierzęcia w tej ustawie¹⁹.

Podmiotowość prawa zakłada w swojej istocie posiadanie osobowości prawnej. Przez personifikację zwierząt rozumieć należy przyznanie im podmiotowości prawnej, która nie może być utożsamiana ze zrównaniem pozycji człowieka i zwierzęcia. Personifikacja w odniesieniu do zwierząt zakłada, że zwierzę jest istotą żywą, zdolną do odczuwania cierpienia, przez co powinna posiadać pewien zasób praw, które zabezpieczą je przed arbitralnym pozbawieniem życia, bólem, cierpieniem i strachem. To norma prawna przyznaje normatywność podmiotową, która jest cechą. Jednak nadanie podmiotowości prawnej wybranemu obiektowi nie jest pochodną od przyznania statusu podmiotowości moralnej. Znaczeń tych nie można ze sobą utożsamiać. Dereifikacja zatem nie doprowadziła całościowo do przyznania zwierzętom praw, ale też nie wykluczyła ich posiadania całkowicie. Wprowadziła niejako nowy byt prawny, który jednak w ostateczności nie wpłynął znacząco na ukształtowanie się charakterystycznego nurtu w sytuacji prawnej zwierząt. Normatywna dereifika-

¹⁸ J. Białocerkiewicz, Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005, s. 178–179.

¹⁹ Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 4/12, Legalis nr 482554.

cja nie wyklucza wyłączenia zwierząt z zakresu obiektów mogących stanowić przedmiot więzi prawnej takiej jak stosunek cywilno-prawny, nie powoduje bowiem *ipso iure* prawnej personifikacji zwierząt²⁰.

Przenosząc pojęcie podmiotowości na płaszczyznę przepisów prawa karnego, oznaczać ona będzie zdolność bycia sprawcą lub też ofiarą czynu zabronionego. W ujęciu zwierząt w ramach ustawy o ochronie zwierząt – znamieną jest ich zdolność bycia ofiarą²¹.

Podmiotowość zwierząt w aktualnym systemie prawnym jest nadal pojęciem najczęściej rozważanym jako ściśle teoretyczne. W perspektywie przyszłości z całą pewnością należałoby rozwiązać dychotomiczny spór o to, czym właściwie jest zwierzę. Będzie to miało kluczowy związek z ustaleniem kryteriów człowieka. Dereifikacja zwierząt, wyrażona w art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt spowodowała wyłom z tradycyjnego podziału ich na podmioty i przedmioty. Jednak ich status moralny nadal pozostaje nieodkodowany, można go bowiem określić jako „już nie rzecz, ale jeszcze nie podmiot”. Ustawa o ochronie zwierząt przyjęła koncepcję prawnej ochrony zwierząt, a nie praw zwierząt. K. Kuszlewicz wyraża pogląd, że ustawodawca dostrzegł podmiotowość zwierząt w sensie moralnym, poprzez dostrzeżenie ich potrzeb i nazwanie ich istotami w art. 4 pkt 2 u.o.z. Nie jest to jednak formalna podmiotowość. Autorka uważa, że niezbędne jest wyodrębnienie trzeciej kategorii podmiotowości, wychodzącej swoimi ramami poza pojęcie osoby fizycznej i osoby prawnej. Przychyla się ona zaproponowanej koncepcji nieosobowej podmiotowości przez T. Pietrzykowskiego i A. Elżanowskiego²².

Koncepcja nieosobowej podmiotowości zaproponowana przez T. Pietrzykowskiego i A. Elżanowskiego zakłada uzupełnienie znanych dotąd kategorii podmiotowości o zupełnie nową, której idea wyraża się w uznaniu pewnej grupy czujących istot niebędącymi ludźmi, zdolnych do świadomości doznaniowej, która powinna wyznaczać ich podmiotowość w obecnym świecie. Uzasadniają ją moralne i pragmatyczne racje. Odnosi się ona jednak do zwierząt kręgowych. Dzięki ich charakterystycznym własnościom można uznać je za posiadaczy własnych i indywidualnych interesów, które są uznane prawnie, jednak objęte mniejszą ochroną niż powinny na to w ujęciu moralnym zasługiwać. Umotywowane jest to uznawaniem obowiązków człowieka wobec zwierzęcia za czyny wymagane z uwagi na przyjęte wartości i racje w porządku publicznym, mo-

²⁰ Ł. Smağa, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010, s. 84–90.

²¹ T. Pietrzykowski, *Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*, Katowice 2016, s. 19.

²² K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 16, 38–39.

ralność społeczną, czy też uczucia innych ludzi i tym podobne. Według autorów upodmiotowienie zwierząt powinno zatem objąć swym zasięgiem przeistoczenie norm służących zapewnieniu im ochrony w zakresie przysługujących im indywidualnie uprawnień²³.

Upodmiotowienie zwierząt niesłoby za sobą w konsekwencji także znacznie dalej idący poziom ich ochrony. W obecnym stanie prawnym, normatywnie bazujemy na ustaleniu dokładnych norm warunkujących dobrostan zwierząt. Pojęcie dobrostanu ma ścisły związek z warunkami, do których zapewnienia jest zobligowany człowiek, uznając tym samym istniejące i stosowane praktyki, które naruszają zdrowie lub życie zwierząt²⁴.

W tym miejscu należy także wyróżnić, że pomiędzy podmiotowością zwierząt a koncepcją ich dobrostanu istnieje regulacja prawna, która niejako scala te dwie koncepcje – jest nią właśnie ustawa o ochronie zwierząt. Konieczne jest jednak najpierw dokładne zbadanie rozumienia koncepcji dobrostanu zwierząt.

4. Koncepcja dobrostanu

Koncepcja dobrostanu zwierząt jest rozumiana w sposób dwójaki przez obrońców praw zwierząt a zwolenników idei zwierzęcego dobrostanu. Różnica pomiędzy postulatami przez nich głoszonymi polega na tym, że w przypadku osób opowiadających się za prawami zwierząt – postulują oni całkowite zniesienie wszelakich form eksploatacji zwierząt, które powinno zostać należycie umocowane konstytucyjnie. W przypadku natomiast przedstawicieli idei zwierzęcego dobrostanu, dążą oni do poprawy warunków życia zwierząt w przemysłowych hodowlach za pomocą zmian przepisów prawnych w zakresie eksploatacji zwierząt. Uznają oni, że całkowite wykluczenie wykorzystywania zwierząt w codziennym życiu jest nierealne do zastosowania w praktyce. W alternatywie opowiadają się natomiast za koncepcją idei kształtującej relację pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem określanej jako „dobrostan” (*wealfare*). Jego celem jest zagwarantowanie najmniejszej ilości bólu zwierzęciu, przez co może ono być wykorzystywane przez człowieka w granicach nienaruszalności uznawanego dobrostanu²⁵.

²³ A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, Forum Prawnicze 2013, nr 1, s. 18–27.

²⁴ K. Kuszelewicz, *Ustawa...*, s. 40.

²⁵ D. Probucka, *Prawa zwierząt*, Kraków 2015, s. 69–70.

P. Waldau zauważa, że pojęcie dobrostanu zwierząt jest pojęciem wieloznacznym²⁶. Europejski porządek wspólnotowy definiuje pojęcie dobrostanu zwierząt jako stan, w którym zwierzę zarówno z etologicznego, jak i fizjologicznego punktu widzenia znajduje się w harmonii z otaczającym środowiskiem. Dzięki temu jest ono zdolne zaadaptować się do zmian w nim zachodzących bez negatywnych skutków w postaci odczuwania cierpienia. Należy również pamiętać, że zwierzęta mają wymagania i potrzeby fizyczne, ale także behawioralne. Pojęcie wolności zwierząt nie występuje natomiast w ogóle – zdaje się to zasadne wobec przyjęcia definiowanego właśnie dobrostanu. Rada Dobrostanu Zwierząt (*Farm Animals Welfare Council*), działająca w Wielkiej Brytanii na potrzeby tego pojęcia opracowała tzw. teorię pięciu wolności, zawartą w Kodeksie Dobrostanu Zwierząt, która zakłada, że zwierzęta gospodarskie powinny być:

- 1) wolne od głodu i pragnienia poprzez zagwarantowanie dostępu do odpowiedniej jakości wody i paszy, które zapewniają niezbędne potrzeby w zakresie wzrostu zdrowotności i żywotności;
- 2) wolne od dyskomfortu poprzez zapewnienie możliwości schronienia, wypoczynku, a także odpowiednich warunków utrzymania;
- 3) wolne od bólu, urazów i chorób poprzez działania prewencyjne, profilaktyczne, szybkiej diagnostyki oraz leczenie;
- 4) wolne od strachu i stresu poprzez wyeliminowanie czynników stresogennych;
- 5) wolne do wyrażania normalnego behawioru poprzez zapewnienie odpowiedniej przestrzeni życiowej i odpowiedniego składu socjalnego w grupie²⁷.

Polski system prawa zbudowany jest na koncepcji prawnej ochrony zwierząt, która rozumiana jest jako ochrona dobrostanu (nie praw zwierząt). Zakłada ona, że człowiek winny jest zapewnić zwierzętom określone standardy życia. Zobowiązany jest on także to ochrony przed zbędnym cierpieniem, stresem i bólem przez nie odczuwanym. Koncepcja prawnej ochrony zwierząt jest z jednej strony gwarancją zapewnienia im pewnego poziomu ochrony, natomiast z drugiej strony jest blokadą dla faktycznego uznania ich praw. Eksploatowanie zwierząt wyklucza w swojej istocie pełne uwzględnienie ich potrzeb. Ochrona dobrostanu zwierząt poprzez wprowadzanie nowych wymagań dotyczących standardów takich jak np. zakaz stosowania klatek w chowie i hodowli zwierząt – jest

²⁶ P. Waldau, *op. cit.*, s. 113–115.

²⁷ S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 540; por. źródło: <https://www.ciwf.pl/zwierzeta/dobrostan-zwierzat/> (dostęp 8 sierpnia 2023 r.).

realnie istniejącym narzędziem prawnym, który przyczynia się do poprawy losu zwierząt²⁸.

Wskazana powyżej „teoria pięciu wolności” znalazła uwzględnienie w poglądach polskich przedstawicieli Uniwersytetów przyrodniczych. Jako przykład wskazać należy na artykuł „Utrzymanie i dobrostan psów – akty prawne”, autorstwa E. Sweeklej, E. Horoszewicz i R. Niedziółki z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Wymienieni autorzy definiują ogólne pojęcie dobrostanu jako stan zdrowia psychicznego i fizycznego, który możliwy jest do osiągnięcia tylko i wyłącznie w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku. Powołują się oni na tzw. koncepcję pięciu wolności, która nakazuje, aby zwierzę było wolne od:

- 1) pragnienia, głodu i niedożywienia, na co składa się prawidłowa dieta i stały dostęp do świeżej wody;
- 2) dyskomfortu, który eliminować ma zapewnienie odpowiedniego środowiska, kryjówek i miejsca odpoczynku;
- 3) bólu, zranień i chorób w ramach szybkiej diagnozy i włączonego leczenia lub poprzez zapobieganie;
- 4) strachu i stresu, wobec czego niezbędne jest zapewnienie warunków, które eliminują cierpienie psychiczne;
- 5) przebywania w warunkach, które są sprzeczne z jego naturą, co zapewnić ma wystarczająca i odpowiednio zagospodarowana przestrzeń²⁹.

Niski poziom dobrostanu zwierząt niesie za sobą negatywne konsekwencje w postaci obniżenia poziomu zdolności adaptacyjnych w sytuacjach stresogennych, wzrostu, rozrodu, uszkodzeń ciała, występowaniem chorób, skutkuje immunosupresją (obniżenie odporności biologicznej organizmu), fizjologicznym i behawioralnym przeciwstawianiem się trudnościom oraz występowaniem patologii behawioralnych. Dla odróżnienia, wobec przebywania zwierzęcia w warunkach odpowiedniego dobrostanu tj. dobrego – charakteryzują je przejawianie się form zachowania nieodbiegającego od uznawanych standardów, utrzymania w normie wskaźników fizjologicznych oraz prototypów behawioralnych³⁰.

²⁸ K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 19–20.

²⁹ E. Sweeklej, E. Horoszewicz, R. Niedziółki, *Utrzymanie i dobrostan psów – akty prawne*, *Życie weterynaryjne* 1989, nr 10, s. 829; por. N. Dobrowolska, *Status prawny kota w Polsce*, Brzezia Łąka 2019, s. 126; por. N. Dobrowolska, *Status prawny psa w Polsce*, Brzezia Łąka 2018, s. 133.

³⁰ N. Dobrowolska, *Status prawny kota...*, s. 127; por. N. Dobrowolska, *Status prawny psa...*, s. 133.

Powyżej wskazane pojęcie dobrostanu zwierząt stanowi jedynie ogólne wytyczne, które oczywiście w odniesieniu do poszczególnych kategorii zwierząt – będzie łączyło się z zapewnieniem zupełnie innych warunków bytu.

W Polsce w ostatnich latach wprowadzono regulację prawną, która ma na celu działanie w ramach poprawy dobrostanu zwierząt. Regulacją tą jest Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 roku w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt oraz zawartości planu tego działania³¹.

Dychotomiczny spór pomiędzy zwolennikami koncepcji dobrostanu a praw zwierząt zachodzi najczęściej w krajach, gdzie prawo własności prywatnej jest stawiane w hierarchii wyżej niż jakiegokolwiek wątpliwości moralne dotyczące absolutnego podporządkowania istot spoza gatunku ludzkiego. W krajach takich przyjmowana jest poniekąd zniekształcona i okrojona koncepcja dobrostanu. Prawdziwy dobrostan zwierząt jest ideą o wiele solidniejszą, która koncentruje się tylko i wyłącznie na zwierzętach. Jest przykładem prawdziwej ochrony moralnej, na którą nie mają wpływu niczyje interesy prywatne³².

Na zakończenie tej części wskazać jeszcze należy na pewną zależność pomiędzy koncepcją ochrony dobrostanu zwierząt a ich podmiotowością. Ustawa o ochronie zwierząt stanowi niejako łącznik obu tych koncepcji – w szczególności art. 1 ust. 1, art. 4 pkt 2 i art. 5. Przy łącznej kumulacji powyższych przepisów można wyinterpretować z nich zasadę, wobec której każde zwierzę jako istota żyjąca, która jest zdolna do odczuwania cierpienia, wymaga humanitarnego traktowania. Humanitarne traktowanie polegać ma na uwzględnieniu potrzeb zwierzęcia i zapewnieniu mu ochrony oraz opieki.

5. Zadawanie bólu a cierpienia oraz kontrowersyjność zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się nad zwierzęciem

Ustawodawca dokonał podziału przestępstw przeciwko zwierzętom w ustawie o ochronie zwierząt, wyodrębniając dwie kategorie: znęcanie

³¹ N. Dobrowolska, Status prawny psa..., s. 134; por. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt, oraz zawartości planu tego działania (Dz. U. Nr 39, poz. 210).

³² P. Waldau, *op. cit.*, s. 117.

się nad nimi i zabijanie ich. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, przestępstwa te mogą być popełnione na wszystkich zwierzętach kręgowych (także laboratoryjnych)³³. Nie ma zatem znaczenia, czy potencjalny sprawca znęca się nad zwierzęciem domowym, będącym jego własnością czy też cudzą. W przypadku tego ostatniego dochodzi do kumulatywnego zbiegu przepisów z art. 35 ust. 1a u.o.z. z art. 288 § 1 Kodeksu karnego (dalej jako k.k.)³⁴, dotyczącego zniszczenia, uszkodzenia lub też uczynienia rzeczy niezdatnej do użytku (w ramach stosowania przepisów do rzeczy w odniesieniu do zwierząt). Nie ulegają także wyłączeniu spod kryminalizacji czyny znęcania się dokonywane na zwierzętach wolno żyjących, znajdujących się na liście tzw. gatunków łownych lub też będących pod ochroną gatunkową³⁵.

K. Kuszlewicz wyraża pogląd, w którym przepisom karnym ustawy o ochronie zwierząt nadaje status narzędzia egzekwowania zasad związanych z humanitarną ochroną zwierząt. Przywołuje ona także stanowisko W. Radeckiego w przedmiocie przynależności przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko zwierzętom do katalogu pozakodeksowego prawa karnego stypizowanego w art. 116 Kodeksu karnego³⁶.

Aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt przewiduje jedynie dwa typy podstawowe przestępstw przeciwko zwierzętom – sklasyfikowane w art. 35 ust. 1 i ust. 1a. Przestępstwo z art. 35 ust. 1 polega na zabiciu zwierzęcia, uśmierceniu go lub dokonaniu jego uboju z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1–4; natomiast przestępstwo z art. 35 ust. 1a – polega na zakazie znęcania się nad zwierzęciem w sposób określony katalogiem otwartym w art. 6 ust. 2, przez który należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień w szczególności w warunkach opisanych w ustawie.

Ustawodawca przewidział również w art. 35 ust. 2 typ kwalifikowany obu typów podstawowych wskazanych przestępstw. Jako podstawę takiej kwalifikacji wskazane jest szczególne okrucieństwo okazane przez sprawcę czynu, które jest nierozdzielnie związane ze znamieniem czasownikowym przestępstwa³⁷.

³³ Pominąć w tym miejscu należy dla danych rozważań wszelkie kwestie sporu w doktrynie, które dotyczą objęcia ochroną również bezkręgowców zdolnych do odczuwania.

³⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).

³⁵ K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 175.

³⁶ K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 313, 316.

³⁷ S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 538.

Dla przypisania odpowiedzialności karnej za wypełnienie któregośkolwiek zachowania (w ramach znęcania – tylko to przestępstwo jest tutaj przedmiotem analizy) ze wskazanych w ustawie przykładów katalogu otwartego z art. 6 ust. 2 – nie jest konieczne wykazanie (przez co należy rozumieć udowodnienie), że sprawca wywołał u zwierzęcia ból lub cierpienie. Katalog ten, pomimo otwartej formy, która umożliwia szerszą interpretację niesklasyfikowanych w nim zachowań – w przypadku danej sprawy, której stan faktyczny znajduje zastosowanie, z uwagi na zbieżność działania sprawcy w zakresie wskazanym przez ustawodawcę katalogu przesądza, że zachowanie to wypełniło swoją istotą realny ból lub cierpienie zwierzęcia, przez co jest znęcaniem się nad nim³⁸.

Obrazu problematyki odróżnienia zadawania przez sprawcę bólu i cierpienia dopełniają poglądy wyrażone przez W. Radeckiego, który wskazuje, że bardzo często pojęciom tym przypisywany jest status synonimu. Takie rozumowanie tych dwóch pojęć jest błędne, ponieważ każde z nich odrębnie odnosi się do innej sfery odczuć. Badacz wskazuje na konotację zadawania cierpienia ze sferą odczuć psychicznych, natomiast w przypadku zadawania bólu – do sfery odczuć fizycznych. Istotna jest wzajemna korelacja obu pojęć i kwestia występowania pomiędzy nimi charakterystycznego związku przyczynowo-skutkowego. W ramach przykładowego katalogu w literaturze wskazuje się, że do zachowań oddziaływających w sferę odczuć psychicznych zwierzęcia zalicza się odczuwanie przez niego strachu, głodu czy pragnienia etc. Z kolei każde zadanie realnego bólu przez sprawcę – przykładowo poprzez uderzenie zwierzęcia – wywoła odczucia natury fizycznej. W. Radecki jednak wskazuje na charakterystyczny związek przyczynowo-skutkowy, zgodnie z którym, każde zadanie przez sprawcę bólu zwierzęciu, będzie skutkowało wystąpieniem także jego cierpienia; natomiast nie każde zadanie cierpienia będzie nierozzerwalnie konotowane z wystąpieniem bólu fizycznego³⁹.

Przykładowo: jeśli kopnie się zwierzę, to odczuje ono nie tylko ból fizyczny, ale także wprawi się je w dyskomfort poprzez wystąpienie sytuacji stresującej, która związana będzie z wystąpieniem stanu lękowego. Skutkiem jest zatem wystąpienie bólu fizycznego i psychicznego. Odwrotna sytuacja może mieć miejsce w przypadku, gdy nie zapewni się zwierzęciu ciągłego dostępu do wodopoju – skutkiem jest wtedy wystąpienie reakcji w sferze odczuć psychicznych, czyli dyskomfortu. Skutkiem nie jest wtedy ból fizyczny, a jedynie ból psychiczny. Znęcanie może

³⁸ K. Topczewska, Ustawa o ochronie zwierząt – informator prawny dla praktyków, 2018, s. 9–10.

³⁹ W. Radecki, Ustawy..., s. 78–79.

więc przybierać formę znęcania fizycznego lub psychicznego. Znęcanie psychiczne jest to najbardziej złośliwą formą maltretowania. W obu przypadkach tj. znęcania fizycznego, jak i psychicznego, może ono więc występować samoistnie, łącznie lub też na „siebie nachodzić”⁴⁰.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że brak widocznych ran/śladów na ciele zwierzęcia nie oznacza, że nie doszło w jego przypadku do znęcania się nad nim. Kryminalizacja czynu następuje w momencie, w którym zwierzę zaczyna w rzeczywistości cierpieć psychicznie lub fizycznie. Przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem co do zasady ma charakter formalny. Oznacza to, że do jego stwierdzenia nie jest konieczne zaistnienie konkretnego tj. nieodwracalnego skutku w zakresie szeroko pojętego zdrowia zwierzęcia⁴¹. Skutek przestępny nie należy do znamion tego przestępstwa, dlatego też klasyfikowane jest ono jako przestępstwo formalne⁴².

Istotne jest jednak, że w zależności od dokonanego sposobu znęcania się – przestępstwo to w niektórych wariantach będzie przestępstwem materialnym. Definiują tę zależność zachowania opisane w katalogu otwartym przykładowych przestępstw, np. zranienie lub okaleczenie. W tego typu przypadkach, aby czyn stanowił przestępstwo znęcania się – uzależnia się wystąpienie skutku⁴³. Skutek zatem jest czynnikiem, który wskazuje na dokonanie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Wobec tego należy uznać, że pomimo przeważających głosów w doktrynie, iż jest to przestępstwo formalne – w niektórych przypadkach należy je uznać również za przestępstwo materialne⁴⁴.

Problematyka skutku, jak i dobrostanu zwierzęcia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z 16 listopada 2009 roku wskazał na błędną interpretację przez sądy pojęcia „niewłaściwych warunków bytowania”. Dla zobrazowania przedstawianych zagadnień niezbędna jest krótka analiza stanu faktycznego: orzeczenie to dotyczyło sprawy przeciwko Antoniemu G., który to w latach 1997–2006 na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego znęcał się nad niedźwiedziem brunatnym o imieniu Mago, poprzez utrzymywanie go długotrwale w niewłaściwych warunkach bytowania (brak wybiegu, umieszczenie w klatce, która nie umożliwia mu zapewnienie właściwej pozycji, brak dostępu do świa-

⁴⁰ S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 545.

⁴¹ K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 160.

⁴² S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 556.

⁴³ P. Skuczyński, A. Zientara, (w:) T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012, s. 208.

⁴⁴ G. Manjura-Niśkiewicz, *op. cit.*, art. 35 uw. 14.

tła etc.) oraz zaniechanie poprawy warunków jego bytowania. W przypadku II instancji – Sąd Odwoławczy błędnie argumentował, że niewłaściwe warunki bytowania to jedynie te, które wywierają skutek w postaci doprowadzenia zwierzęcia do: śmierci, zaburzeń behawioralnych lub pogorszenia jego kondycji. Twierdzenia te zostały wsparte opinią biegłego powołanego przez Sąd Rejonowy na inną okoliczność, który wskazywał, że jeśli niedźwiedź po 10 latach nadal żyje, to oznacza, że warunki są odpowiednie. Sąd Okręgowy uznał, że dla możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za znęcanie się, niezbędne jest faktyczne wystąpienie daleko idącego skutku. Sąd Najwyższy dokonał krytycznej analizy tych twierdzeń wskazując, że tego rodzaju przedmiotowe znęcanie się nie wymaga wystąpienia *de facto* skutku, ponieważ w tym zakresie jest to przestępstwo formalne. O ile w istocie, aby uznać niektóre przestępstwa znęcania się za dokonane – niezbędne jest wystąpienie skutku (czyni je to przestępstwami materialnymi), o tyle cechować je musi określenie danej czynności np. zranienie zwierzęcia lub jego okaleczenie. W orzeczeniu został także wyrażony pogląd w przedmiocie osób dopuszczających do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu przez inną osobę. Zgodnie z poglądem tym, dopuszczanie jest związane z brakiem podjęcia działań mających na celu powstrzymanie sprawcy. Jeśli dana osoba zdaje sobie sprawę z następstwa swojego zachowania tj. niepowstrzymania sprawcy w sytuacji posiadania wiedzy o tym, że wypełnia ono znamiona przestępstwa znęcania się – wtedy jest to dopuszczanie świadome⁴⁵.

Przeżywalność zwierzęcia w danych warunkach nie oznacza, że nie doszło do znęcania się nad nim. Fundamentalnym znaczeniem jest odróżnienie warunków, w których zwierzę przeżyje (pomimo cierpienia), od warunków, w których zwierzę nie cierpi⁴⁶.

Pomocnicze w takich przypadkach jest odwołanie się do definicji zawartej w słowniczku ustawowym w przedmiocie ustalenia, czym są „właściwe warunki bytowania”. Zgodnie z art. 4 pkt 15 ustawy o ochronie zwierząt – jest to: „zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku”. Oznacza to generalne odwołanie się do dobrostanu zwierzęcia (pojęcie to zostało już omówione).

Sporną kwestią jest klasyfikacja przestępstwa znęcania tylko w zamiarze bezpośrednim. W wyroku z dnia 16 listopada 2009 r.⁴⁷ (w sprawie niedźwiedzia Mago), Sąd Najwyższy orzekł, że przestępstwo znęcania

⁴⁵ Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.

⁴⁶ K. Kuszelewicz, Prawa..., s. 161.

⁴⁷ Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.

się nad zwierzęciem może być popełnione tylko i wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim (znajduje tutaj urzeczywistnienie wiele tożsamyh poglądów przedstawicieli doktryny). Ponadto sąd wskazał, że zamiar sprawcy odnosi się do czynności sprawczej, a nie do skutku, którym jest spowodowanie cierpienia lub też bólu u zwierzęcia. Nie jest więc istotne zaistnienie bezpośredniej woli po stronie sprawcy⁴⁸. Analogiczne stanowisko w przedmiocie zamiaru bezpośredniego Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie karpi⁴⁹.

W swoich publikacjach K. Kuszlewicz zwraca uwagę na wykształcenie się dwojakiej interpretacji wyroku z 2009 roku w sprawie niedźwiedzia Mago. Pierwsza z nich, do której się ona przychyliła, dotyczy zamiaru bezpośredniego, który dotyczy czynności sprawczej – druga natomiast wykształciła się poprzez niewłaściwą i wybiórczą interpretację orzeczenia. Nakazuje ona badać zamiar bezpośredni w odniesieniu do chęci sprawcy, którego celem jest wyrządzenie krzywdy zwierzęciu. Sam Sąd Najwyższy w wyroku z 2016 roku w sprawie karpi wskazał, że doszło do niepoprawnego odkodowania orzeczenia z 2009 roku, pomimo wskazania w nim jednoznacznych sformułowań. Według autorki druga interpretacja wypacza istotę bytu ustawy o ochronie zwierząt, ponieważ wyklucza z kryminalizacji możliwe zachowania sprawcy, które nie będą nacechowane bezpośrednim dążeniem do wyrządzenia krzywdy. Jako przykład podaje ona trzymanie żywych ryb bez wody. Pierwsza interpretacja, która zakłada zbadanie czynności sprawczej, pozwala uznać tę czynność za znęcanie, mimo że sprawca nie miał tego na celu. W przypadku drugiej interpretacji, brak celowego działania sprawcy w ramach zadania bólu i cierpienia oznaczałoby, że czyn ten nie jest znęcaniem się. Autorka podkreśla, że dozwolenie takiej interpretacji prowadziłoby do nieuzasadnionego i niezgodnego z samą ustawą istotnego ograniczenia ochrony zwierząt⁵⁰.

K. Kuszlewicz poddała także analizie orzecznictwo sądów okręgowych rozpoznających apelację w przedmiocie prezentowanej drugiej linii interpretacyjnej. Wobec utożsamiania zamiaru bezpośredniego z chęcią zadawania zwierzęciu bólu i cierpienia spowodowało to uznanie w wielu wyrokach, że nie doszło do spełnienia znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem. Autorka zaznacza, że interpretacja ta prowadzi do działania, które zawęża ochronę zwierząt przed niehumanitarnym traktowaniem. Ponadto krytyka tego poglądu wskazana powyżej w wyroku Są-

⁴⁸ K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 167.

⁴⁹ Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. II KK 281/16, LEX nr 2237277.

⁵⁰ K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 121–123, por. K. Kuszlewicz, *Prawa...*, s. 167–169.

du Najwyższego, uzasadnia jeszcze innymi uwagami w zakresie stosowania analogii przepisów dotyczących znęcania się nad osobą najbliższą z art. 207 Kodeksu karnego. Sąd Najwyższy zauważył, że na płaszczyznach obu pojęć znęcania się tj. nad osobą i zwierzęciem następuje inne rozumienie zamiaru bezpośredniego. Różnice te dotyczą strony podmiotowej. Ustawa o ochronie zwierząt wyróżnia jedynie dwa występkę – znęcanie się i zabicie zwierzęcia niezgodne z prawem. Kodeks karny natomiast dywersyfikuje o wiele więcej przestępstw przeciwko człowiekowi, w których to właśnie następują istotne zmiany w stronie podmiotowej⁵¹.

Jednak z uwagi na fakt, że ustawodawca w obu tych aktach prawnych posłużył się tożsamym pojęciem, tj. znęca się – zgodnie z regułą racjonalnego ustawodawcy dopuszcza się stosowanie analogii, ale tylko w ramach wykładni literalnej. Sąd Najwyższy podkreślił również, że w przypadku znęcania się nad ludźmi, jest to jedna z wielu kategorii umyślnego wyrządzenia krzywdy, jakim dla przykładu może być uszkodzenie ciała. W przypadku znęcania się nad zwierzętami – pojęcie znęcania się obejmuje szereg wszystkich czynności uznanych za karalne przez ustawodawcę, które charakteryzują się krzywdzeniem lub złym traktowaniem zwierząt. Wyjęciu spod tego katalogu ulegają jedynie czynności polegające na nieuzasadnionym ich zabijaniu⁵².

Przykładowo Sąd Okręgowy w Kielcach w 2013 roku uznał, że czynnikiem niezbędnym do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami jest zła wola występująca po stronie sprawcy⁵³.

Spór w doktrynie prawa karnego poddaje w dyskursie możliwość wystąpienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w formie zamiaru ewentualnego. Przeciwnikami tego stanowiska są: I. Andrejew, W. Świada, J. Śliwowski, K. Buchała, A. Zoll, A. Marek, A. Tobis, M. Surkont⁵⁴, a także M. Szewczyk, Z. Siwik, R. Góral, P. Jastrzębski. Zwolennikami koncepcji zamiaru ewentualnego z kolei są: M. Bojarski, W. Radecki, J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, A. Wąsek, L. Garodcki, M. Siewierski, a także M. Gabriel-Węglowski. W przedmiocie strony podmiotowej przestępstwa znęcania się występuje niejednolita linia orzecznicza, jednak jak podkreśla M. Gabriel-Węglowski, przeważa w tym kontekście pogląd

⁵¹ K. Kuszelewicz, Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się nad zwierzętami – rozumienie zamiaru bezpośredniego sprawcy, LEX 2018.

⁵² K. Kuszelewicz, Ustawa..., s. 123.

⁵³ Wyrok SO w Kielcach z dnia 21 października 2013 r., sygn. IX Ka 921/13, LEX nr 1717788, por. inne wyroki: wyrok SO w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. IV Ka 479/18, LEX nr 2528837, wyrok SO w Białymstoku z dnia 23 września 2013 r., sygn. VIII Ka 531/13, LEX nr 1893720.

⁵⁴ S. Rogala-Walczyńska, (w:), *op. cit.*, s. 556.

występowania jedynie zamiaru bezpośredniego. Pomimo tego uważa on, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2009 roku (w sprawie nie-dźwiedzia Mago), dokonał wykładni przepisów dotyczących znęcania się nad człowiekiem poprzez analogię w stosunku do przepisów dotyczących znęcania się człowieka nad zwierzęciem⁵⁵.

Sięgając analizą w historycznie ukształtowane poglądy przedstawicieli doktryny, istotne wydaje się wskazanie na twierdzenia L. Falandysza z 1969 roku, który to przestępstwu znęcania się przypisywał tylko i wyłącznie *dolus directus coloratus*, a więc zamiar bezpośredni należący do grupy przestępstw kierunkowych, uzasadniając to konotacją znęcania się z chęcią szczególnego dokuczenia ofierze lub też zachowania się cechującego znamioną szczególnego okrucieństwa⁵⁶.

M. Gabriel-Węglowski w omawianej glosie przywołuje także następujące argumenty dla poparcia stawianej tezy w przedmiocie dopuszczalności popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem z zamiarem ewentualnym. Dotyczą one dokonanej otwartej egzemplifikacji w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. W przedmiotowej egzemplifikacji możliwe jest wystąpienie zamiaru ewentualnego po stronie podmiotowej w przypadkach użytych sformułowań przez ustawodawcę: „umyślne zranienie (...) i umyślne używanie (...)”. Zwraca on uwagę na to, że ustawa o ochronie zwierząt nie zawiera definicji legalnej umyślności, wobec czego odesłanie prowadzi do Kodeksu karnego – odpowiednio do jego art. 116 i art. 9 § 1 k.k. Wyłącza to zatem stosowanie i nadawanie znaczeń innych niż przewidziane w art. 9 § 1 Kodeksu karnego, który określa możliwość przypisania umyślności w przypadku, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, a przez to chce go popełnić albo przewiduje taką możliwość i się na to godzi. Wskazuje to na występowanie dwóch rodzajów zamiarów (poprzez wykładnię *lege non distinguente*). Podsumowując M. Gabriel-Węglowski wskazuje, że gdyby ustawodawca faktycznie miał na celu, aby katalog otwarty przykładowych przejawów znęcania się z art. 2 ust. 6 ustawy o ochronie zwierząt cechował się tylko i wyłącznie zamiarem bezpośrednim – dokonałby innych sformułowań znamion w postaci np.: „działania w celu zranienia (...)”. Wobec jednak odmiennego postępowania ustawodawcy – autor nie wyklucza występo-

⁵⁵ M. Gabriel-Węglowski, Glosa do wyroku SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX/el. 2010.

⁵⁶ L. Falandysz, (w:) L. Lernell, A. Krukowski (red.), Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1969, s. 77–78.

wania zamiaru ewentualnego w odniesieniu do wybranych rodzajów zachowań, sklasyfikowanych jako znęcanie się nad zwierzęciem⁵⁷.

M. Mozgawa również poddaje analizie możliwość wystąpienia zamiaru ewentualnego w ramach znęcania się nad zwierzętami. Ostatecznie uznaje on, że w niektórych przypadkach faktycznie będzie możliwe wystąpienie zamiaru ewentualnego przy popełnianiu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Jako przykład podaje sytuację, w której kierowca ciężarówki transportującej zwierzęta wskutek konieczności zdążenia z dostarczeniem ich na czas – nie zatrzymuje się, a co za tym idzie, nie karmi zwierząt i nie poi ich w ramach przerwy. Autor wskazuje, że sprawca wskutek dążenia bezpośredniego do celu, godził się na to, że jego zachowanie może przysporzyć zwierzętom cierpienie. Przyznaje on także rację A. Wąskowi, który twierdzi, że nadinterpretacją jest utożsamianie pojęcia znęcania się jako tak dalece zabarwionego pod względem podmiotowym⁵⁸.

Interesujący pogląd w tym przedmiocie wyraża także K. Kuszlewicz, która odnosząc się do przykładu M. Mozgawy podkreśla, że w przypadku mierzenia zamiaru sprawcy w odniesieniu do jego woli wyrządzenia zwierzęciu krzywdy – wówczas bez dopuszczenia możliwości przypisania zamiaru ewentualnego, czyn ten nie stanowiłby przestępstwa znęcania. Jeśli jednak zastosuje się do opisywanego przypadku kierowcy ciężarówki model interpretacji Sądu Najwyższego w ujęciu zbadania czynności sprawczej – dla przypisania odpowiedzialności karnej za znęcanie się, wystarczy wykazać zaniechanie podania transportowanym zwierzętom pokarmu lub napojenia ich, a to z kolei pozwoli ustalić zamiar bezpośredni sprawcy⁵⁹.

M. Mozgawa posługuje się argumentacją W. Radeckiego, który dla możliwości uznania zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się ze szczególnym okrucieństwem stwierdza, że sprawca musiałby przewidywać i godzić się na to, że jego zachowanie zostałoby ocenione jako szczególnie okrutne w odczuciu przeciętnego człowieka. Dalej wskazuje on także stanowisko A. Zolla, który z kolei podnosi, że szczególne okrucieństwo zawiera element przedmiotowy i podmiotowy, który wskazuje na szczególne nastawienie sprawcy, co przy znęcaniu się ze

⁵⁷ M. Gabriel-Węglowski, *Glosa...*, LEX/el. 2010.

⁵⁸ M. Mozgawa, (w:) *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku*. Komentarz, Warszawa 2017, art. 35, uwaga 11.

⁵⁹ K. Kuszlewicz, *Ustawa...*, s. 125.

szczególnym okrucieństwem może powodować zastrzeżenia przedstawicieli doktryny⁶⁰.

Przedstawiona problematyka niniejszego działu stanowi jedynie wybrane zagadnienia przez autorkę, które w ujęciu ochrony praw zwierząt mogą być problematyczne w stosowaniu prawa. Celem autorki było wskazanie głównych problemów interpretacyjnych w ramach istniejących przepisów.

6. Postulaty *de lege ferenda*: ochrona zwierząt a prawo karne przyszłości – wybrane zagadnienia

W ramach problematyki prawnokarnej ochrony zwierząt, analizowanej w niniejszej pracy, autorka postanowiła sformułować własne postulaty *de lege ferenda* wobec obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt i poruszonych problemów w treści artykułu.

W tym zakresie zasadne wydaje się odniesienie do poniższych kwestii:

- 1) problematyki zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt;
- 2) wielowątkowości aspektu podmiotowości zwierząt;
- 3) koncepcji dobrostanu;
- 4) zadawaniu bólu a cierpienia oraz kontrowersyjności zamiaru ewentualnego w przypadku znęcania się nad zwierzętami.

Odnosząc się do problematyki zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie zwierząt – autorka wskazuje, że ustawa ta różnicuje ochronę poszczególnych gatunków zwierząt, dzieląc je na kręgowce i bezkręgowce. Zakres odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad tego typu zwierzętami jest więc zupełnie odmienny. W doktrynie ukształtowały się już poglądy, które wskazują konieczność objęcia ochroną, chociażby części bezkręgowców, takich jak np. homar, który jest przyrządzany poprzez gotowanie go w gorącej wodzie nie tylko w domach prywatnych osób, ale także restauracjach jako potrawa. W polskim ustawodawstwie nadal nie zapadł wyrok, który dotyczyłby znęcania się nad np. homarem poprzez ugotowanie go bez uprzedniego uśmiercenia. Według źródeł internetowych Szwajcaria i Nowa Zelandia całkowicie zakazały gotowania skorupiaków bez uprzedniego ich uśmiercenia. W listopadzie 2021 roku Wielka Brytania zapowiedziała także zmiany w ujęciu przedmiotowym ustawy o dobrostanie zwierząt (odpowiednik polskiej ustawy o ochronie zwierząt). Zmiany te spowodowane są przeprowadzeniem badań, które dają gwarancję wysokiego prawdopodobieństwa, że zwierzęta takie jak: homary, kraby, krewetki, raki, kalmary, ośmiornice oraz

⁶⁰ M. M o z g a w a, (w:) Komentarz..., art. 35 uwaga 14.

mątwy – są zdolne do odczuwania. Dodatkowo wprowadzone mają zostać zakazy dotyczące dbania o dobrostan tych zwierząt, w ramach których zakazuje się sprzedaży żywych krabów i homarów niewyspecjalizowanym i nieprzeszkolonym handlarzom, i usuwania krabom szczy-piec, gotowania i rozczłonkowania żywcem⁶¹.

Wobec nasuwającego się pytania, jak wyglądałaby odpowiedzialność karna w Polsce wobec wprowadzenia tego rodzaju przepisów – wskazać należy, że istotną „nowością” byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności karnej kucharzy. Za pomocnictwo lub podżeganie mogliby odpowiadać także właściciele restauracji, który namawiałby swojego pracownika np. kucharza do stosowania w dalszym ciągu praktyki gotowania homara w gorącej wodzie bez uprzedniego uśmiercenia lub też dostarczali mu towaru w postaci żywych zwierząt i pomagali zabić na miejscu. Sytuacja, w której osoba gotująca jest pociągana do odpowiedzialności, dotychczas nie miała miejsca, jakiegokolwiek bowiem pozyskiwanie mięsa i odpowiedzialność karna za niewłaściwe uśmiercenie, stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zazwyczaj dotyczyła rzeźników lub osób hodujących zwierzęta.

W ramach wielowątkowości aspektu podmiotowości oraz koncepcji dobrostanu zauważyć należy, że temat krzyżowania poszczególnych ras, czy też gatunków zwierząt (hybryd zwierzęcych) nie jest zjawiskiem nowym. Wśród zwierząt obecnie istnieją już gatunki takie jak: żubrobizony, czy też pumapardy. Skutkiem eksperymentu przeprowadzonego w XIX wieku są występujące do dzisiaj w Białowieży żubronie, które są hybrydą żubra i bizona⁶².

Zjawisko hybrydy zwierzęcej i chimery należy jednak stanowczo odróżnić od siebie. Hybryda jest organizmem, w którym komórki są genetycznie jednolite, jednak zawarty w nich kod genetyczny pochodzi z dwóch lub więcej organizmów. Natomiast chimera jest organizmem, w którym poszczególne tkanki różnią się od siebie pochodzeniem biologicznym (także kodem genetycznym). Oba zjawiska mogą występować naturalnie. Chimeryzm wewnątrzgatunkowy dotyczy przede wszystkim transplantacji tj. przeszczepienia organu lub tkanki pochodzącej z organizmu dawcy zwierzęcia lub człowieka (na przykładzie zwierząt – dotyczy to przeszczepów pomiędzy zwierzętami tego samego gatunku), natomiast

⁶¹ <https://divers24.pl/46728-wielka-brytania-uzna-osmiornice-kraby-i-homary-za-istoty-czujace/> (dostęp: 27 lipca 2023 r.).

⁶² K. Mańka, *Prawo karne przyszłości*, Warszawa 2017, s. 103.

chimery międzygatunkowe łączą organy lub tkanki różnych gatunków zwierząt w jednym organizmie⁶³.

Zdecydowanie bardziej problematycznym zagadnieniem jest chimerizm międzygatunkowy składający się z połączenia człowieka i zwierzęcia, który może być także skutkiem ksenotransplantacji tj. w ramach wymiany zastawki serca człowieka na zwierzęcą. Ma to chociażby związek z prowadzonymi badaniami nad „hodowaniem” w ciele zwierząt organów genetycznie ludzkich. Dotychczas udało się wyhodować w ciele myszy nerki, powstałe z ludzkich komórek progenitorowych lub żołądków i płuc powstałych z ludzkich komórek macierzystych⁶⁴.

Pytanie, które można wysunąć w ramach postulatów *de lege ferenda* dotyczy przede wszystkim tego, jaki status powinno nadać się zwierzętom, które hodują w sobie organy ludzkie. Czy przemawia to za podmiotową koncepcją uznania ich praw jako praw zwierząt? Jak powinno zostać uregulowane prawnie wykorzystywanie w przyszłości organów pozyskiwanych ze zwierząt np. w postaci nerek wielkości odpowiadającej nerce człowieka, które zostały wyhodowane przez przykładowo krowę? Czy hodowanie w zwierzęciu organów, a następnie zabicie go dla pozyskania ich w celu uratowania życia człowieka powinno zostać traktowane jako przestępstwo, czy też automatycznie powinno uchylić karną bezprawność czynu jako kontratyp? Analizując możliwe rozwiązania, ustawodawca będzie musiał również wziąć pod uwagę, że potencjalny sprawca od początku będzie zdawać sobie sprawę i godzić się na to, że zwierzę zostanie zabite w momencie osiągnięcia odpowiednich rozmiarów wewnętrznych organów. Wreszcie pytanie – jak przedstawiać będzie się sytuacja, gdy udowodnione naukowo zostanie, że zwierzęta takie odczuwają ból psychiczny i fizyczny jako skutek uboczny hodowania w ich ciałach organów pochodzenia ludzkiego? Czy zaprzestanie się ich wykorzystywania, czy też dozwolone ono będzie przez prawo w ramach doświadczeń eksperymentalnych? W przypadku zabicia takiego zwierzęcia, jak powinna wyglądać odpowiedzialność karna sprawcy? Czy zabił on zwierzę, człowieka (bo teoretycznie odebrał szansę na życie człowiekowi wskutek uniemożliwienia dokonania przeszczepu), czy też ustawodawca powinien rozważyć stworzenie koncepcji mieszanej? Czy przestępstwo takie jak zabicie zwierzęcia przy zachowaniu pełnej świadomości sprawcy dokonywanego czynu powinno zostać uznane jako typ kwalifikowany, czy też okoliczność uzasadniająca wymierzenie górnej granicy przewidzianej

⁶³ T. Pietrzykowski, *Ludzkie...*, s. 116–118.

⁶⁴ Tamże, s. 117–119.

kary? Sprawca wiedział, że swoim czynem narazi na cierpienie i ból nie tylko samo zwierzę (bezpośrednio), ale także człowieka (pośrednio).

Jak powinien zachować się ustawodawca, jeśli ludzie zaczną na masową skalę tworzyć hybrydy w postaci połączenia robota ze zwierzęciem? Na podstawie badania przeprowadzonego w 2015 roku zaimplementowano robotowi sieć neuronową nicienia⁶⁵. Umożliwiło to poruszanie się i omijanie przez niego przeszkód bez wcześniejszego zaprogramowania. Jednak nicień jako bezkręgowiec ulega podmiotowemu wyłączeniu z mocy ustawy. Sytuacja prezentować się będzie odmiennie, jeśli zaimplementuje się mózg kręgowca wraz z czujnikami dotyku – hybryda taka będzie w stanie odczuwać ból fizyczny. Problematyka takiego zagadnienia porusza kwestie tego, jak prawo karne powinno reagować na znęcanie się nad taką hybrydą i czy w ogóle można tutaj mówić o znęcaniu się, jeśli brak jest czynnika, którym jest ból psychiczny. Ustawa o ochronie zwierząt precyzuje, że znęcaniem się jest zadawanie lub świadome dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpień. Jak powinien zachować się ustawodawca, jeśli udowodnione naukowo zostanie, że ból robo-zwierzęcia jest tak samo realny jak każdego innego kręgowca? Nakaz humanitarnego traktowania stworzeń nie powinien różnicować ich ochrony w zależności od materii, z której są stworzone⁶⁶.

Z jakimi wyzwaniem będzie musiał zmierzyć się ustawodawca, jeśli dopuści do legalnego tworzenia tego typu hybryd, które dzięki implementacji materiału genetycznego zwierzęcia będą w stanie odczuwać realny ból? Autorka niniejszej pracy postuluje:

- 1) wprowadzenie definicji hybrydy zwierzęcia i robota (problematyczny jest również brak definicji: „zabijania” i czy w ogóle można w tym przypadku mówić o zabijaniu takiej hybrydy – czy dezaktywacja robota pozbawi go możliwości odczuwania również bólu psychicznego w postaci niemocy poruszania się?);
- 2) objęcie ochroną hybrydy w przypadku implementacji materiału genetycznego kręgowca i czujników dotyku (prawdopodobieństwo przyszłego sporu w doktrynie o istnienie faktycznego bólu psychicznego);
- 3) rozróżnienie, na czym polega „humanitarne traktowanie zwierząt” w przypadku hybrydy robo-zwierzęcia. Na gruncie ustawy o ochronie zwierząt humanitarne traktowanie nakazuje uwzględnić potrzeby zwierzęcia i zapewnić mu opiekę i ochronę. Czy przeprowadzanie takich eksperymentów powinno być w ogóle dozwolone? Czy możemy roz-

⁶⁵ <https://edition.cnn.com/2015/01/21/tech/mci-lego-worm/> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

⁶⁶ K. Mańka, *op. cit.*, s. 103–104.

różnić przedmiot ochrony w zależności od materii, z której jest stworzony (ciało zwierzęcia c/a sztuczna materia)?

Kolejnym zagadnieniem, które jest istotne dla prawa karnego przyszłości, jest klonowanie zwierząt. Znane są już przypadki eksperymentów z XX wieku, których przedmiotem było klonowanie zwierzęcia – w wyniku czego np. w 1996 roku, powstawał pierwszy sklonowany ssak – owca Dolly⁶⁷.

Zakres tego tematu dotyczy problematyki wprowadzenia w obrót prawny usługi polegającej na klonowaniu zwierząt (najczęściej domowych) na prywatne zamówienie klientów komercyjnych. W Korei Południowej działalność taką rozpoczęła firma Sooam Biotech, która zajmuje się klonowaniem psów na zamówienie⁶⁸. Pierwszy z nich został sklonowany w 2005 roku. Na 3 prowadzone ciąży w ramach testu, jedno szczenię zostało poronione, drugie urodziło się z zapaleniem płuc, a trzecie – znane jako pies Snuppy, przeżyło aż 10 lat. Na oficjalnej stronie firmy można znaleźć także zalecenia, jak postępować ze zwłokami, aby można było pobrać z nich materiał genetyczny (np. nie powinno się ciała zwierzęcia wkładać do zamrażalarki – zaleca się owinięcie ciała mokrym ręcznikiem, przechowywanie w lodówce i pobranie materiału genetycznego do 5 dni). Ludzie, którzy zazwyczaj decydują się na klonowanie swoje domowego zwierzęcia, w rzeczywistości oczekują, że będzie ono dokładnie takie samo, jak to które umarło. Interesujące jest jednak, że sklonowane zwierzę nigdy nie będzie identyczne genetycznie. Identyczne pozostanie jedynie DNA jądra komórkowego. Natomiast DNA mitochondrialne posiadają zapis genetyczny pochodzący od dawcy komórki jajowej. Podobnie – na charakter zwierzęcia mają wpływ czynniki takie jak socjalizacja, doświadczenia, przebyte choroby etc.⁶⁹ Nigdy więc nie ma gwarancji, że zwierzę sklonowane będzie dokładnie takie samo jak to, od którego pobrano materiał genetyczny.

W ramach postulatów *de lege ferenda* ustawodawca powinien zastanowić się nad formą wprowadzenia do obrotu prawnego tego rodzaju usług i nad sankcją za naruszenia przepisów dotyczących legalnego klonowania zwierząt (z pewnością społeczeństwo wykształci na swoje potrzeby „nielegalny rynek” klonowania zwierząt – wobec tego zasadne byłoby przyznanie prawnokarnej ochrony klonom jako zwierzętom, które mogą doświadczyć bólu i cierpienia wskutek działania ludzi, których ce-

⁶⁷ <https://zpe.gov.pl/a/klonowanie-ssakow/D1DJ7pvRf> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

⁶⁸ <http://en.sooam.com/dogcn/sub01.html> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).

⁶⁹ H. Ma m z e r, *Opieka nad zwierzętami: wyzwania etyczne i społeczne*, Wrocław 2020, s. 86–88.

lem będzie ograniczenie kosztów pozyskania legalnie sklonowanego zwierzęcia – analogicznie jak w przypadku nielegalnych hodowli).

Problematyczna również będzie sytuacja, w której po zapłacie za sklonowanie zwierzęcia nie dojdzie do jego narodzin wskutek np. poronienia samicy czy błędu osoby wykonującej inseminację. Tutaj z pewnością także prawo cywilne powinno uregulować kwestie odszkodowania/zadośćuczynienia. Czy prawo karne powinno chronić sklonowane zwierzę przed przeprowadzaniem na nim dalszych eksperymentów? Ustawodawca będzie musiał rozważyć powyższe kwestie w ramach zapewnienia takim zwierzętom prawnokarnej ochrony. Natomiast etyczne wątpliwości mogą skutkować jedynie możliwością zadawania pytań o to, czy człowiek faktycznie powinien móc legalnie klonować zwierzęta i skazywać je na zasadzie „próby przejścia” na to, czy przeżyją okres ciąży, jak i samych narodzin bez obciążenia chorobą, która mogłaby doprowadzić je do śmierci.

Niezbędne także wydaje się rozszerzenie przepisów dotyczących sposobu postępowania ze zwierzętami gospodarskimi (w szczególności, aczkolwiek poszerzenie dobrostanu w postaci modyfikacji aktualnych przepisów dla innych kategorii zwierząt z ustawy o ochronie zwierząt również byłoby zalecane). Przykładowo zwierzęta domowe, które są przetrzymywane na uwięzi – obecnie długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 metry, co wydaje się być nadal poniżej normy, uwzględniając dobrostan takich zwierząt. Takim ogólnym postulatem byłoby ograniczenie prawne w przedmiocie wykorzystywania możliwości rozrodczych samic każdego gatunku. Aktualne możliwości rozrodcze samic są nadużywane przez hodowców, którzy eksploatują je do granic wytrzymałości. Wprowadzenie limitów np. w postaci określenia liczby zapłodnień samicy danego gatunku w ciągu całego jej życia (warunkiem jest, aby nie powodowały całkowitego wyniszczenia organizmu) – miałyby na celu wyeliminowanie nadużyć stosowanych przez hodowców. W ramach ograniczeń rozrodczych samic również konieczne jest wprowadzenie nakazu pozostania nowo narodzonego zwierzęcia w minimalnie określonym czasie poporodowym przy matce. Skutkowałoby to rozwinięciem prawidłowych zachowań behawioralnych oraz eliminacji cierpienia samicy, której ciało niejako przystosowało się do narodzin zwierzęcego dziecka. Obecnie stosowana okrutna praktyka pozwala właścicielowi/hodowcy na odbiór młodego zwierzęcia bezpośrednio po porodzie.

Nałożenie w prawie krajowym maksymalnej normy wykorzystania zwierzęcia na każdy dzień roboczy np. w przypadku produkcji mięsa – poprzez ustalenie limitu w określonych kilogramach, przekładających się na liczbę

zabitych zwierząt (odpowiednio jaj w przypadku wykorzystywaniu kur niosek – w określonej liczbie; w przypadku krów mlecznych – mleka w określonych litrach etc.). Dla wielu hodowców najważniejszym kryterium jest ilość, związana z maksymalnym wyeksploatowaniem zwierzęcia dla własnego zysku. Być może zmniejszenie liczby zabijanych/wykorzystywanych zwierząt, a co za tym idzie zwiększenie ich dobrostanu, nawet kosztem podwyższenia cen, byłoby lepszym rozwiązaniem.

Oprócz powyższego ustawodawca powinien zwrócić uwagę na możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się w zamiarze ewentualnym, co wymagałoby dopracowania przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Autorka postuluje pogląd, że w określonych warunkach danego przestępstwa znęcania się – zamiar ewentualny aktualizuje się i powinien zostać uznany przez organy państwowe, w celu zapewnienia szerszej ochrony zwierząt, bez narażenia się na zarzut marginalizacji ich bytu. W zakresie odróżniania pojęć zadawania bólu a cierpienia wydaje się, że sądy mają coraz to większą świadomość, iż nie są to synonimy. Zdaniem autorki warto byłoby rozważyć przez ustawodawcę wprowadzenie wprost definicji legalnych takich działań, które ograniczyłyby swoistego rodzaju swobodę interpretacyjną organów.

7. Podsumowanie

Przez prawną ochronę zwierząt należy rozumieć przede wszystkim stan, kiedy to człowiek decyduje się na ochronę zwierzęcia/zwierząt. Ochrona ta funkcjonuje poprzez arbitralne wyznaczenie jej granic na podstawie prawa krajowego, międzynarodowego lub implementując uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych. Człowiek decyduje o formie ochrony i jej charakterze (aktywny lub pasywny)⁷⁰.

W ramach podsumowania rozważań autorka wskazuje, że wszystkie przytoczone powyżej postulaty *de lege ferenda* łączą w sobie wybrane zagadnienia, które zostały przez nią omówione. W związku z dogłębną analizą wielu aspektów prawnokarnej ochrony zwierząt autorka podkreśla, że dla niniejszej pracy istotne znaczenie mają podstawowe pojęcia skorelowane z prawnokarną ochroną zwierząt, takie jak zakres przedmiotowy ustawy, podmiotowość zwierząt oraz koncepcja dobrostanu. Pojęcia te są kluczowe do zrozumienia zaimplementowanego w Polsce systemu ochrony zwierząt (w tym ich prawnokarnej ochrony) oraz stanowią pod-

⁷⁰ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 181.

stawę do wskazania krytycznych uwag, które w ocenie autorki mogą wymagać od ustawodawcy dokonania ich poprawy w przyszłości.

Bibliografia

Literatura

1. Białocerkiewicz J., Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005.
2. DeGrazia D., Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie, Kraków 2014.
3. Falandysz L., (w:) Lernell L., Krukowski A. (red.), Prawo karne. Część szczególna. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1969.
4. Gabriel-Węglowski M., Glosa do wyroku SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX/el. 2010.
5. Goettel M., Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym, Warszawa 2013.
6. Jedlecka W., (w:) Kalina-Prasznik U. (red.), Własność w prawie i gospodarce, Wrocław 2017.
7. Kuszlewicz K., Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik, Warszawa 2019.
8. Kuszlewicz K., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2021.
9. Manjura-Niśkiewicz G., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2022.
10. Mamak K., Prawo karne przyszłości, Warszawa 2017.
11. Mozgawa M., (w:) Komentarz do niektórych przepisów ustawy o ochronie zwierząt (w:) Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zasobom przyrody i środowisku. Komentarz, Warszawa 2017.
12. Pietrzykowski T., Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku, Katowice 2016.
13. Pietrzykowski T., Prawo ochrony zwierząt – między praktyką a teorią nowej gałęzi prawa. Artykuł recenzyjny, Krytyka Prawa 2020, tom 12, nr 2.
14. Piernik-Wierzbowska K., Systematyka i zagadnienia własności zwierząt oraz ich statusu prawnego w kontekście problematyki odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone, Studia Iuridica Toruniensia 2015, t. XVI, nr 1.
15. Radecki W., Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2012.

16. Radecki W., Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz, Warszawa 2015.
17. Skuczyński P., Zientara A., (w:) Gardocka T., Gruszczyńska A. (red.), Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne, Toruń 2012.

Orzecznictwo

1. Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 4/12, Legalis nr 482554.
2. Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. V KK 187/09, LEX nr 553896.
3. Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. II KK 281/16, LEX nr 2237277.
4. Wyrok SO w Białymstoku z dnia 23 września 2013 r., sygn. VIII Ka 531/13, LEX nr 1893720.
5. Wyrok SO w Kielcach z dnia 21 października 2013 r., sygn. IX Ka 921/13, LEX nr 1717788.
6. Wyrok SO w Poznaniu z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. IV Ka 479/18, LEX nr 2528837.

Akty prawne

1. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinny spełniać wnioski o przyznanie płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt, oraz zawartości planu tego działania (Dz. U. Nr 39, poz. 210).
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1580).
4. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.).
5. Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 465).

Źródła internetowe

1. <https://divers24.pl/46728-wielka-brytania-uzna-osmiornice-kraby-i-homary-za-istoty-czujace/> (dostęp: 27 lipca 2023 r.).

2. <https://edition.cnn.com/2015/01/21/tech/mci-lego-worm/> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
3. <https://zpe.gov.pl/a/klonowanie-ssakow/D1DJ7pvRf> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
4. <http://en.sooam.com/dogcn/sub01.html> (dostęp: 28 lipca 2023 r.).
5. <https://www.ciwf.pl/zwierzeta/dobrostan-zwierzat/> (dostęp: 8 sierpnia 2023 r.).

Protection of animals under criminal law: selected problems. Comments with a view to the law as it stands and as it should stand

Abstract

The paper addresses selected issues of protecting animals under criminal law in Poland. Concepts such as the substantive scope of the Animal Protection Act, multifaceted subjectivity inherent in animals, and the concept of animal welfare are analysed. In addition, as far as an animal cruelty offence is concerned, ways of interpreting terms such as infliction of pain vs. infliction of suffering, and controversies around dolus eventualis are explored to put forward proposals with a view to the future law.

Key words

Protection of animals under criminal law, subjectivity of animals, welfare, pain vs. suffering, animal rights.

Szymon Wojciech Gładych¹

Postrzeganie zasady *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie polskich sądów i doktrynie oraz jej źródło w rodzimej kulturze prawnej

Streszczenie

Wywodząca się już z prawa rzymskiego zasada ignorantia iuris nocet jest koniecznym elementem każdego współczesnego systemu prawnego. Podobnie jest również w przypadku prawa polskiego, zaś jej szczególne znaczenie dostrzec można, zwłaszcza na obszarze prawa karnego, które z uwagi na dysponowanie systemem przymusu państwowego w doniosły sposób wpływa na sytuację jednostek.

Wspomniana zasada nie została jednakże nigdzie wyrażona przez polskiego ustawodawcę expressis verbis, mimo to, powszechnie przyjmowana jest, zarówno przez judykaturę, jak i przez przedstawicieli doktryny.

Pojawia się zatem pytanie o to, gdzie znajduje się jej źródło? Odpowiedź na nie, nie jest przy tym oczywista, a wiąże się ściśle, z podziałem przestępstw na dwie grupy – mala per se, tzn. stanowiące zło samo w sobie oraz mala prohibita, czyli uznane za zło z woli prawodawcy.

Czyny zabronione należące do grupy mala per se, pokrywają się w znacznej mierze z moralnością, stąd też, rzeczoną moralność uznać można również za źródło tytułowej zasady. Czyny zabronione z grupy mala prohibita nie mają z kolei uzasadnienia aksjologicznego, stąd też, uzasadnienia zasady ignorantia iuris nocet w stosunku do nich poszukiwać trzeba w pewnym tworze, określanym mianem konieczności socjo-technicznej.

Nie mniej istotne wydaje się również pytanie o to, czy zasada ignorantia iuris nocet ma na gruncie polskiego prawa karnego charakter bezwzględnie obowiązujący? Charakterystyka rodzimego prawa karnego, zwłaszcza pozakodeksowego i skarbowego, pełnego norm blankie-

¹ Szymon Wojciech Gładych, aplikant XIII rocznika aplikacji sędziowskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Uczestnik Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. pt. „Zasada ignorantia iuris nocet w polskim prawie karnym”.

towych i odesłań ustawowych musi prowadzić do konkluzji o konieczności udzielania na postawione pytanie odpowiedzi przeczącej, wszak niekiedy, nawet osoby o obszernej wiedzy prawniczej mają problem z dotarciem do wszystkich przepisów prawnych, o prawidłowym ich zrozumieniu nie wspominając.

Niemożliwość bezwzględnego respektowania tytułowej zasady dostrzega również prawodawca, wprowadzając do polskich ustaw karnych instytucje błędu co do bezprawności czynu (art. 30 k.k.), jak również błędu co do karalności (art. 10 § 4 k.k.s. i art. 7 § 1 k.w.).

Słowa kluczowe

Ignorantia iuris nocet, nieznajomość prawa, błąd co do bezprawności, błąd co do karalności, prawo karne, przestępczość, normy blankietowe, zasada prawa, procedura legislacyjna.

1. Postrzeganie zasady *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie sądów i trybunałów

Dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, gdzie leży źródło zasady *ignorantia iuris nocet* na gruncie polskiego prawa karnego, należy uprzednio poddać dogłębnej analizie sposób w jaki zasada ta postrzegana jest przez polskie sądy i trybunały, jak również przedstawicieli doktryny.

1.1. Zasada *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny niewątpliwie w zasadzie *ignorantia iuris nocet* dostrzega ogromną jej doniosłość dla polskiego porządku prawnego. W jednym z orzeczeń stwierdził on wprost, iż zakwestionowanie obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet*, tzn. przyjęcie, iż nieznajomość prawa może stanowić rzeczywiste uzasadnienie dla niezgodnych z prawem działań jednostek, skutkowałoby całkowitym rozerwaniem spójności i pewności prawa, ale także doprowadziłoby do olbrzymiej nieprzewidywalności w judykaturze². Taki pogląd sądu konstytucyjnego nie jest przy

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2009 r., sygn. SK 36/07, Legalis nr 178166.

tym odosobniony, został on bowiem wyrażony zarówno we wcześniejszych³, jak i późniejszych wyrokach⁴.

W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny poszedł, zdaje się jeszcze o jeden krok dalej, wskazując, iż polski system prawny, podobnie zresztą jak systemy prawne innych współczesnych państw, oparty jest bezpośrednio na zasadzie *ignorantia iuris nocet*, zaś szczególną jej postacią jest zasada *ignorantia iuris neminem excusat*. W ocenie Trybunału, obie te zasady należy przyjmować z konieczności socjotechnicznej, każdy system prawny ich pozbawiony, nie byłby bowiem w stanie należyście funkcjonować. Obowiązek znajomości prawa nie wynika przy tym z przepisów prawa, ale raczej pewnej powinności przejawiającej się w dążeniu do uniknięcia negatywnych konsekwencji niewiedzy przez jednostkę, dlatego, by unikać takich konsekwencji jednostki muszą dokładać wszelkich starań, by prawo poznać. Z powinnością jednostki do poznawania prawa koresponduje jednocześnie obowiązek prawodawcy do ułatwiania im tego zadania, poprzez ogłoszenie aktów normatywnych, ale także zapewnienie dostatecznego dostępu do ich treści⁵.

W latach 90-tych ubiegłego wieku Trybunał Konstytucyjny przyjął tzw. fikcję powszechnej znajomości prawa, stwierdzając, iż demokratyczne państwo prawa opiera się na założeniu, iż wszyscy adresaci norm prawnych znają ich treść, żaden z nich nie może przy tym uchylać się od ujemnych skutków naruszenia takiej normy, które to skutki wynikają zarówno z jasnej nieznajomości treści owej normy, ale co więcej, także z błędnej wykładni⁶.

Trybunał Konstytucyjny zdaje się dostrzegać również szczególnie skomplikowaną materię prawa karnego skarbowego, zwłaszcza w stosunku do przestępstw skarbowych przeciwko obowiązkom podatkowym. W ocenie sądu konstytucyjnego, stopień skomplikowania rzeczzonej materii, który jest odczuwalny i dostrzegany powszechnie, w tym w orzecznictwie sądów powszechnych, nie może stanowić uzasadnienia do bezwzględnego i rygorystycznego stosowania zasady *ignorantia iuris nocet*, która może obowiązywać tylko wówczas, gdy sam ustawodawca spełnia ciążące na nim obowiązki w zakresie należytego stanowienia norm

³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2001 r., sygn. P 2/01, Legalis nr 52228.

⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. Ts 140/14, Legalis nr 1367610.

⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2012 r., sygn. SK 17/09, Legalis nr 478578.

⁶ Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2012 r., sygn. SK 17/09, Legalis nr 478578.

prawnych, do których należy prawidłowa publikacja aktów normatywnych, stosowanie odpowiedniego *vacatio legis* i wreszcie, formułowanie przepisów w sposób umożliwiający zrozumienie ich treści przez adresatów. Zasada *ignorantia iuris nocet* nie może zatem stanowić narzędzia legalizacji zaniechań, jakich dopuszcza się prawodawca, bowiem prowadziłoby to do pogwałcenia zasady demokratycznego państwa prawa⁷.

Z drugiej zaś strony Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wyraża pogląd, iż rzetelne wywiązanie się przez ustawodawcę z obowiązku prawidłowej publikacji aktu normatywnego stwarza podstawę do przyjęcia domniemania, iż jego treść jest znana odbiorcom zawartych w nim norm prawnych⁸.

Niewątpliwie, stabilny jest również pogląd Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym, żadna jednostka nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków z faktu nieposiadania wiedzy, co do treści obowiązującego prawa⁹.

1.2. Zasada *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Pierwszych wzmianek na temat zasady *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie Sądu Najwyższego doszukiwać można się już w XX-leciu międzywojennym, kiedy to sąd ten wskazał, iż nie ma możliwości rozrwania immanentnego związku, jaki istnieje pomiędzy zasadą *ignorantia iuris nocet* a prawem karnym, doprowadziłoby to bowiem, przede wszystkim do zachwiania wymiarem sprawiedliwości. Co szczególnie istotne, orzeczenie to wydane zostało, jak podkreśla sam sąd w okresie wzmożonych prac legislacyjnych z dziedziny prawa karnego, prowadzonych w tamtym okresie nomen omen na całym świecie. W trakcie rzeczonych procesów legislacyjnych zabraniano się pod groźbą kary całej masy czynów, które do tej pory pozostawały bezkarne, zaś sam stan świadomości jednostek, co do przedmiotowych zmian był raczej wątpliwy (pamiętać należy, iż w tamtym okresie ciężko było dotrzeć do wszystkich adresatów norm prawnych z informacją o zmianach, jakie zaszły w porządku prawnym). Sąd Najwyższy wskazał, iż w takiej sytuacji każdy mógł powołać się na fakt nieznajomości norm prawa karnego, co wprost

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., sygn. SK 13/05, Leglis nr 70319.

⁸ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. Ts 140/14, Legalis nr 1367610.

⁹ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2003 r., sygn. Ts 25/03, Legalis nr 58787, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2012 r., sygn. SK 18/10, Legalis nr 537429, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2014 r., sygn. Ts 113/14, Legalis nr 1341764.

prowadziłoby do przekreślenia celu w jakim normy te zostały ustanowione. Sąd Najwyższy nie wykluczał przy tym, iż w pewnych sytuacjach rzeczywiście jednostki mogły nie mieć wiedzy na temat penalizacji określonych czynów, dlatego, by uchronić je od negatywnych skutków nieznajomości prawa, która nie wynikała wyłącznie z ich winy, a jednocześnie dla zapewnienia możliwości prawidłowego funkcjonowania prawa karnego, sąd ten wskazał, iż idealnym narzędziem dla zapewnienia pewnego kompromisu w tym zakresie jest art. 20 § 2 ówczesnego Kodeksu karnego, zawierający instytucję błędu co do prawa. Przepis ten utrzymał w mocy zasadę *ignorantia iuris nocet*, zgodnie z którą nikt nie mógł tłumaczyć się swoją nieznajomością prawa, łagodząc ją jednak poprzez wyposażenie sądu w kompetencje do uznania w pewnych sytuacjach, iż nieznajomość mogła być usprawiedliwiona, co dawało podstawę do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary¹⁰.

Sąd Najwyższy wskazuje, że również współczesne systemy prawne oparte są na zasadzie *ignorantia iuris nocet*, zgodnie z którą nikt nie może powoływać się na nieznajomość norm prawnych dla uniknięcia grożących mu negatywnych konsekwencji, o tyle, o ile akt prawny będący podstawą potencjalnie negatywnych skutków został należycie ogłoszony, każdy adresat normy prawnej powinien bowiem zapoznać się z jej treścią, jeśli ma ku temu stosowną możliwość, a taka powstaje właśnie z chwilą publikacji aktu normatywnego. Sąd Najwyższy opowiada się zatem, podobnie jak Trybunał Konstytucyjny za domniemaniem istnienia pewnej fikcji powszechnej znajomości aktów prawnych w stosunku do których prawodawca wywiązał się z obowiązku publikacji, zaś fikcja ta, jest niezbędna przez wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego¹¹.

Sąd Najwyższy przyjmuje tym samym istnienie fikcji powszechnej znajomości norm prawnych, które zawarte są w akcie normatywnym, jednakże warunkiem sięgnięcia do niej jest uprzednia, prawidłowa publikacja¹². W ocenie najwyższej instancji, żaden system prawa nie może obecnie funkcjonować, będąc pozbawionym zasady *ignorantia iuris nocet*, która jednakże ma charakter optymalizacyjny, a co za tym idzie nie może stanowić uzasadnienia dla rozstrzygnięć sprzecznych z prawem¹³.

¹⁰ Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 21 kwietnia 1934 r., sygn. 3 K 712/33, Legalis nr 47540.

¹¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. I CK 233/05, Legalis nr 233/05.

¹² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. I CSK 322/09, Legalis nr 350633.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. IV CSK 727/12, Leglis nr 667056.

Odnosząc się zaś do procedur, Sąd Najwyższy również wskazał, iż zasada *ignorantia iuris nocet* na ich gruncie nie może mieć charakteru bezwzględnego i podlega łagodzeniu w oparciu o art. 5 k.p.c.¹⁴ w stosunku do procedury cywilnej, który to przepis przewiduje obowiązek udzielania stosownych pouczeń¹⁵. Podobną funkcję na gruncie procesowego prawa karnego pełni art. 16 k.p.k.¹⁶

1.3. Zasada *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie sądów powszechnych

Sądy powszechne dostrzegają fakt, iż zasada *ignorantia iuris nocet* nie została nigdzie wyrażona przez ustawodawcę *expressis verbis*, jednakże ten fakt nie stoi na przeszkodzie powszechnemu stosowaniu jej przez polskie sądy. W jednym z orzeczeń czytamy, iż nieznanomość prawa szkodzi, co wynika, nie z żadnych przepisów ustaw, ale z nieskodyfikowanej zasady *ignorantia iuris nocet*, której nie można odmówić mocy obowiązującej¹⁷.

W orzecznictwie wskazuje się, iż praktyczne znaczenie zasady *ignorantia iuris nocet* polega na tym, iż nikt nie może podnosić, że zachował się niezgodnie z normą prawną, dlatego, iż nie wiedział o jej istnieniu. Wynika to z faktu przyjmowania fikcji powszechnej znajomości prawa¹⁸.

Polskie sądy powszechne, podobnie jak Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy podkreślają przy tym, iż zasada ta, nie ma charakteru bezwzględnego, tzn. nie można egzekwować prawa wówczas, gdy nie zostało w należyty sposób zakomunikowane jego adresatom¹⁹.

1.4. Zasada *ignorantia iuris nocet* w orzecznictwie sądów administracyjnych

Wydawać się może, że już nawet bez poddania głębszej analizie orzecznictwa sądów administracyjnych, stwierdzić można, iż ma ono

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. II CSK 286/07, Leglis nr 165706.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., sygn. II PK 97/11, Leglis nr 478599.

¹⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. II KK 176/15, Leglis nr 1378820.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 września 2014 r., sygn. III ACa 371/14, Legalis nr 1241440.

¹⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. III AUz 59/13, LEX nr 1316347.

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. I ACa 1015/12, Legalis nr 734333.

bardzo dużą doniosłość dla problematyki nieznajomości prawa, co wynika z faktu niezwyklej obszerności, ale i skomplikowania materii prawa administracyjnego.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, zasada *ignorantia iuris nocet* powinna być traktowana wręcz jako fundament polskiego systemu prawnego, w oparciu o nią, nikt nie może bowiem tłumaczyć faktu swojej nieznajomości prawa²⁰. Sąd ten przyjmuje, iż niepisany obowiązek każdego obywatela jest poznanie treści prawa, które jest do niego adresowane²¹. Sądownictwo administracyjne, podobnie jak wcześniej omówione sądownictwo powszechne, przyjmuje również pewne łagodzenie tejże zasady w sytuacji, gdy ustawodawca nie dokonał publikacji aktów prawnych w należyty sposób²².

Ciekawy jest również pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym ten przyjął, że powszechna znajomość przepisów prawa przez jednostki wypływa z art. 2 Konstytucji RP, stanowiącego, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa, co wyraża się właśnie w paremii *ignorantia legis non excusat*. Gdyby system prawny został tej zasady pozbawiony to straciłby również możliwość realizacji celów, dla których został powołany²³.

Podkreślić należy także, że Naczelny Sąd Administracyjny stoi na stanowisku, iż na obszarze prawa administracyjnego, przywołana przez sądy powszechne fikcja powszechnej znajomości prawa jest niedopuszczalna, co przekreśla tezę o możliwości bezwzględnego stosowania zasady *ignorantia iuris nocet*.²⁴ Pogląd o niedopuszczalności uznawania faktu bezwzględnego obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* na gruncie prawa administracyjnego wynika z art. 9 k.p.a.²⁵, zgodnie z którym organy administracji publicznej obowiązane zostały do udzielania stronom stosownych pouczeń, co do okoliczności mogących mieć wpływ

²⁰ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 marca 2016 r., sygn. I GSK 839/14, Legalis nr 1510746.

²¹ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 września 2011 r., sygn. I GSK 836/10, Legalis nr 820020.

²² Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 listopada 2005 r., sygn. II OSK 1370/05, Legalis nr 246339.

²³ Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. I OSK 107/14, Legalis nr 799860.

²⁴ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. II OSK 211/07, Legalis nr 111498.

²⁵ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Dz. U. Nr 30, poz. 168, z późn. zm.

na ustalenie ich praw i obowiązków²⁶. Aczkolwiek, najwyższa instancja sądownictwa administracyjnego wskazuje jednocześnie, iż jednostka, która nie ma pewności co do ciążących na niej obowiązków, powinna mimo wszystko zasięgnąć opinii osoby posiadającej wykształcenie prawnicze, tym bardziej, iż w obecnych czasach jest to znacznie ułatwione, także w oparciu o nieodpłatne poradnictwo prawne²⁷.

Również wojewódzkie sądy administracyjne poczytują zasadę *ignorantia iuris nocet* za jedną z podstawowych zasad stosowania prawa, której obowiązywanie w systemie prawnym jest konieczne, dla zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania²⁸, czy wręcz zapobieżenia w pewnych sytuacjach niemożności czynienia z prawa w ogóle użytku²⁹.

Wojewódzkie sądy administracyjne uznają fakt funkcjonowania w polskim porządku prawnym zasady *ignorantia iuris nocet*, jednakże w pewnych sytuacjach, w których niewiedza jednostek, co do treści, przede wszystkim ciążących na nich obowiązków, była usprawiedliwiona, czynią od niej wyjątek³⁰.

2. Postrzegania zasady *ignorantia iuris nocet* w doktrynie prawa karnego

S. Wronkowska wskazuje, iż każdy porządek prawny oparty jest na zasadzie *ignorantia iuris nocet*, której szczególną postacią stanowi zasada *ignorantia iuris neminem excusat*. Zasady te, w opinii przywołanej autorki przyjmowane są z pewnej konieczności socjotechnicznej, wskazując jednocześnie, iż *a contratio* do rzeczonych zasad, każdy mógłby w dowolnym momencie usprawiedliwiać swoją nieznaną prawo i tym samym uniknąć negatywnych konsekwencji ignorancji. Oparcie zatem systemów prawnych na zasadach przeciwnych do zasady *ignorantia iuris nocet* skutkowałoby pozbawieniem ich całkowitej efektywności i zdolności funkcjonowania. S. Wronkowska zaznacza przy tym, iż oczywistym jest, że

²⁶ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. I OSK 1231/11, Legalis nr 507257.

²⁷ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. I OSK 2085/13, Legalis nr 1329483.

²⁸ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 12 marca 2014 r., sygn. III SA/GI 1532/12, Legalis nr 962750.

²⁹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. I SA/Lu 897/10, Legalis, nr 341902.

³⁰ Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. III SA/Wa 3031/14, Legalis nr 1307334.

nie ma możliwości poznania wszystkich norm prawnych obowiązujących w danym systemie, zaś sama omawiana zasada nie nakłada na nikogo takiego obowiązku. Jednocześnie, jednostka pozbawiona znajomości prawa, pozbawiona jest także, z jednej strony korzyści z niego płynących, a z drugiej strony narażona zostaje na sankcje wynikające z niezastosowania się do norm prawnych przewidujących zakazy czy nakazy określonych zachowań. Autorka wskazuje również na łagodzenie dotkliwych skutków wynikających dla jednostki z zasady *ignorantia iuris nocet* w postaci obowiązków, nałożonych tym razem na organy stosujące prawo, a przybierających postać udzielenia stosownych pouczeń³¹.

Jeśli chodzi o rzeczne pouczenia, to wskazać można tutaj na art. 8 k.p.a., zgodnie z którym organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania, a nadto organy administracji publicznej bez uzasadnionej przyczyny nie odstępują od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym³². Po drugie, przywołać można w tym miejscu, wspomniany już art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych³³. Czy w końcu art. 16 k.p.k., zgodnie z którym, jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy, ponadto organ prowadzący postępowanie powinien również w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. W razie braku takiego pouczenia, gdy w świetle okoliczności sprawy było ono nieodzow-

³¹ S. Wronkowska, Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa, Poznań 2002, s. 138–139.

³² Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego. Dz. U. Nr 30, poz. 168, z późn. zm.

³³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego. Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.

ne, albo mylnego pouczenia, stosuje się odpowiednio regulację z pierwszego członu przywołanego przepisu³⁴.

T. Woś wskazuje, iż problematyka zasady *ignorantia iuris nocet* jest zagadnieniem równie starym co samo prawo, wszak już w czasach rzymskich pojawiała się potrzeba zastosowania norm prawnych, co do jednostek, które nie miały o nich dostatecznej wiedzy, co stanowiło zresztą źródło licznych problemów. Autor wskazuje, iż kwestia ta, jest nie mniej problematyczna również dzisiaj, zaś samą zasadę *ignorantia iuris nocet* zrównuje się z nieznajomością, ale także nieświadomością prawa bądź brakiem stosownej wiedzy na jego temat. Sama zasada stanowi podstawę współczesnych prawodawstw, a zatem i prawa karnego³⁵. Podważenie omawianej zasady prowadziłoby natomiast do zachwiania spójności oraz pewności prawa, jak i do niewyobrażalnych skutków w praktyce orzeczniczej sądów. T. Woś podkreśla również, iż zasada *ignorantia iuris nocet* nie ma w prawie współczesnego państwa charakteru bezwzględnego. Obowiązuje ona bowiem jedynie wówczas, gdy prawodawca zapewnia możliwość poznania norm prawnych przez wszystkich ich adresatów i to nie tylko w drodze promulgacji, ale także prawidłowego dostępu do treści tychże norm. T. Woś podobnie jak S. Wronkowska wskazuje na łagodzenie analizowanej zasady na gruncie poszczególnych procedur, tj. przez odpowiednio art. 8 k.p.a., art. 5 k.p.c. i art. 16 k.p.k.³⁶

Przyjmuje się, iż prawo karne jest tą gałęzią prawa w obszarze której konieczne jest ściśle określenie możliwości stosowania zasady *ignorantia iuris nocet*. Aczkolwiek, wskazuje się również, że zastosowanie tytułowej zasady wymaga każdorazowo ustalenia pewnego *ultima ratio*, co jednak nie przekreśla tezy o nieodwracalnym częstokroć wpływie posłużenia się tą zasadą na sytuację jednostki, dla której skutki skorzystania z niej mogą być wręcz nieodwracalne. Pamiętać należy przy tym o zadaniach, jakie spełniać ma prawo karne, a do których należy przede wszystkim ochrona najważniejszych dóbr społecznych, takich jak życie, zdrowie, wolność czy mienie³⁷. W związku z tym, dla jednostki kluczowe znaczenie zdaje się mieć również procedura karna, która ma ją uchronić przed

³⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.

³⁵ T. Woś, Trybunalskie i sądowe stosowanie zasady *ignorantia iuris nocet* na gruncie praktyki orzeczniczej w Polsce, (w:) Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna, t. VII, 2018, s. 181–182.

³⁶ Tamże, s. 198–200.

³⁷ D. Czerniak, Granice obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* w polskim procesie karnym, (w:) Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 2015, vol. 4 (1), s. 201.

ewentualnymi nadużyciami ze strony władzy.³⁸ W związku z powyższym, nawet gdyby przyjmować fikcję powszechnej znajomości prawa, to zasadzie *ignorantia iuris nocet* również na gruncie procesu karnego nie może zostać przyznany charakter absolutny. Analizując treść art. 16 k.p.k., przyjąć można nawet tezę o tym, iż ustawodawca częstokroć zakłada z góry nieznajomość prawa przez jednostki i za pomocą przewidzianego tam mechanizmu usiłuje złagodzić niejako potencjalne negatywne skutki stąd wynikające, starając się budować tym samym zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

3. Źródło zasady *ignorantia iuris nocet* w rodzimej kulturze prawnej

Dokonując analizy tak bogatego orzecznictwa sądów w przedmiocie zasady *ignorantia iuris nocet*, jak i równie bogatego dorobku doktryny, wydaje się, iż źródło zasady *ignorantia iuris nocet*, nie tylko w prawie karnym, ale w polskim prawie w ogólności, tkwi w pewnej konieczności socjotechnicznej, która nakazuje przyjmować, iż obowiązuje jakaś niepisana zasada, zgodnie z którą każda jednostka ma obowiązek poznać treść przepisów prawnych, które są do niej adresowane, by uchylić się w ten sposób od potencjalnych negatywnych skutków wynikających z niewiedzy na temat ciężących na niej obowiązków prawnych. Wskazuje się bowiem, że przecież każdy mógłby powołać się na nieznajomość prawa w sytuacji, w której znajdzie się obliczu niebezpieczeństwa nałożenia na niego sankcji karnej. Zjawisku takiemu nie można dawać aprobaty, albowiem doprowadziłoby to do utraty przez system prawny efektywności oraz uniemożliwiłoby realizację jego celów.

Odpowiedzieć należy sobie zatem na pytanie, czy źródło analizowanej zasady rzeczywiście tkwi właśnie w owej konieczności socjotechnicznej? Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż koncepcja ta jest słuszna, wszak rzeczywiście, ciężko wyobrazić sobie system prawny w którym jednostka uchyla się skutków popełnienia czynu zabronionego, wskazując na swoją nieznajomość prawa. W związku z tym, obowiązywanie zasady *ignorantia iuris nocet* jest konieczne, by móc trzymać system prawny niejako w ryzach, z drugiej zaś strony, zbyt daleko idące skutki stosowania tej zasady, których nie da się *de facto* uniknąć muszą być łagodzone. Instrumentem służącym do tego celu jest, m.in. instytucja błędu co do bezprawności, która została zawarta w art. 30 k.k.

³⁸ T. Grzegorzczak, J. Tyłman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2011, s. 51.

W związku z powyższym, należałoby przyznać rację sądom i przedstawicielom doktryny, którzy widzą źródło zasady *ignorantia iuris nocet* w pewnej konieczności socjotechnicznej. Jednakże w tym miejscu należy postawić pytanie o to, czy jest to rzeczywiście główne jej źródło? Czy może, inne jeszcze względy nakazują w większym stopniu poczytywać ją za część systemu prawnego? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania, trzeba sięgnąć do rozważań w przedmiocie samej istoty prawa i przyjmowanych jego koncepcji.

W pierwszej kolejności należy zastanowić się nad problematyką związku prawa, jakie to ma z moralnością, konkretnie czy moralność stanowi część prawa stanowionego, czy też, jest ono wolne od czynników pozaprawnych.

L. Petrażycki zauważa, iż wyobrażenia akcyjne, czyli wyobrażone sobie przez jednostkę sposoby zachowania, będą odnosić się zarówno do obowiązków moralnych, jak i obowiązków prawnych. Szczególną uwagę zwraca on jednak na wyobrażenia faktów normatywnych, gdzie przeżycia moralne zawierają w sobie wyobrażenia faktów normatywnych, które nazywać będziemy moralnymi przeżyciami pozytywnymi, inaczej mówiąc moralnością pozytywną. W przypadku zaś tych, które nie powołują się na jakiś autorytet zewnętrzny, nazwiemy je przeżyciami intuicyjnymi, czy inaczej mówiąc moralnością intuicyjną. Jeśli chodzi zaś o wyobrażenia faktów normatywnych w dziedzinie prawa, to te nazywać będziemy prawem pozytywnym. W odniesieniu zaś do przeżyć prawnych, w których powołujemy się na autorytet zewnętrzny, nazwiemy je prawem intuicyjnym. L. Petrażycki wskazuje, iż na co dzień zachowujemy się w określony sposób, nie dlatego, że tak zapisano w kodeksie, ale dlatego, że według naszego przekonania powinniśmy postępować w ten właśnie sposób³⁹. Fakty normatywne nakazują nam zatem postępować w określony sposób z uwagi na to, iż „...tak napisano w Ewangelii, Talmudzie, Koranie, Zwodzie Praw, dlatego, że tak postępowali nasi ojcowie, tak postanowiono na wiecu, na zebrani”⁴⁰.

W ramach przykładu wskazać można zatem, iż w naszej kulturze obowiązuje zakaz zabijania ludzi, nie tylko z uwagi na zakaz wynikający z przepisów ustaw karnych, ale także z uwagi na wyznawane przez jednostki zasady moralne, w oparciu o które życie ludzkie jest najwyższą wartością społeczną. Podobnie jest z przestępstwami zgwałcenia czy pedofilii, które wywołują szczególne oburzenie społeczne. Stwierdzić należy zatem, iż w stosunku do wymienionych czynów zabronionych, ale

³⁹ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa*, t. I, Warszawa 1959, s. 108–110.

⁴⁰ Tamże, s. 68.

także masy innych przestępstw, zakazy i nakazy karne powielają się z zakazami i nakazami moralnym, a co więcej, częstokroć są wobec nich wtórne, wszak moralność istniała wcześniej, aniżeli prawo.

Wracając jednak na chwilę do prawa intuicyjnego o jakim wspomina L. Petrażycki, zaznaczyć należy, iż odgrywa ono niezwykle doniosłą rolę jako jeden z czynników postępowania jednostki, ale i zjawisko o charakterze masowym, co więcej rola prawa intuicyjnego jest częstokroć bardziej doniosła, aniżeli prawa pozytywnego, poza sferą którego pozostaje znaczna część stosunków społecznych. Prawo intuicyjne działa wówczas, gdy uświadamiamy sobie to, co należy się od nas innym osobom i *vice versa*. Jednakże, nawet tam, gdzie dane normy postępowania są określone odgórnie, jak zwłaszcza w zakresie stosunków gospodarczych, cudzego życia, czy nietykalności cielesnej, to jednostki kierują się w tych obszarach życia nie tylko przepisami ustaw, które jak wskazuje L. Petrażycki częstokroć nie są w ogóle znane pokaźnej grupie społecznej, ale przede wszystkim własnym prawem intuicyjnym oraz wskazaniami własnego sumienia, co skutkuje tym, iż rzeczywistym źródłem porządku prawnego jest w istocie nie prawo pozytywne, a prawo intuicyjne, zaś konieczność zastosowania prawa pozytywnego pojawia się dopiero w wyjątkowych, czy wręcz patologicznych przypadkach przekroczeń, przy czym w niektórych dziedzinach życia, jak zwłaszcza stosunki oficjalno-państwowe, administracja czy sądownictwo kluczową rolę odgrywa właśnie prawo pozytywne. Wreszcie, zaznacza się również, iż niektóre kwestie regulowane przez prawo pozytywne nie znajdują żadnego odbicia w prawie intuicyjnym, innymi słowy pewne nakazy czy zakazy prawne nie wzbudzają w naszej psychice żadnej reakcji, czy to aprobującej, czy to dezaprobującej⁴¹.

L. Petrażycki zaznacza, iż normowanie intuicyjno-prawne znajduje zastosowanie wtedy, gdy normuje nasze stosunki z innymi ludźmi, konkretnie, gdy chodzi o przysporzenie im pewnego dobra lub wyrządzenie zła, ale także w razie dystrybucji dóbr i ciężarów, innymi słowy przeżywania intuicyjno-prawne zachodzą w naszej psychice, wówczas, gdy przeżywamy w niej określone emocje związane z wyrządzeniem innym dobra lub zła, tudzież rozdziałem między ludźmi ciężarów bądź dobrodziejstw. W odniesieniu zaś do innych stosunków, zwłaszcza tych koniecznych i racjonalnych ze względów technicznych, celowościowych czy politycznych, które nie są ściśle związane z rozdziałem dobra i zła

⁴¹ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa*, t. II, Warszawa 1960, s. 259–261.

w ogólnym rozumieniu, to sumienie intuicyjno-prawne pozostaje na nie niewzruszone, brak jest tutaj emocji prawnych⁴².

Powyższe wywody, jak się zdaje mogą być szczególnie istotne z perspektywy podziału przestępstw na te, należące do grupy *mala per se*, czyli stanowiące zło samo w sobie, które zawsze będą wywoływać określoną reakcję w ludzkiej psychice, np. potępienie kradzieży jest emocją *per se*, ze względu na samą kradzież a nie jej skutek, jest to przy tym emocja zasadnicza, na której opiera się system moralny. Inaczej jest zaś w przypadku przestępstw zaliczanych do grupy *mala prohibita*, te, co do zasady pozbawione są uzasadnienia aksjologicznego w jakimś systemie moralnym wyznawanym przez społeczeństwo, *ergo* rzadko kiedy, będziemy mogli stwierdzić, iż przestępstwa należące do grupy *mala prohibita* tożsame są z jakimś zespołem wartości moralnych. Tym samym, stwierdzić należy, iż z uwagi na fakt, że przestępstwa *mala per se*, posiadają swoje uzasadnienie w wyznawanym przez większość społeczeństwa systemie moralnym, można wyprowadzić tezę, iż są one zabronione w podwójny sposób, bez względu na regulacje prawa pozytywnego, także przez regulacje prawa intuicyjnego, przestępstwa należące zaś do grupy *mala prohibita* zabronione są wyłącznie przez prawo pozytywne, pozostając poza zakresem zainteresowania systemów moralnych, a zatem i prawa intuicyjnego.

Dokonując analizy dorobku filozofii prawa, zdaje się, że należy stanąć zatem na stanowisku, iż moralność jest immanentnym elementem prawa, które ciężko jest sobie bez niej wyobrazić. Rzecz jasna, podstawą rozstrzygnięć podejmowanych przez organy stosujące prawo może być obecnie jedynie prawo pozytywne, jednakże nie umniejsza to roli moralności, na którą trzeba zwracać uwagę zwłaszcza w pewnych skrajnych sytuacjach, gdy prawo stanowione zdaje się być zawodne.

Odnieść można się tutaj choćby do tzw. formuły Radbrucha, która daje podstawę do uznania normy prawnej w rażący sposób naruszającej zasady moralne za nieobowiązującą⁴³. Jednakże, dla wykazania istnienia związku między prawem a moralnością pochylić należy się również nad koncepcją wewnętrznej moralności prawa Fullera, która zakłada, iż prawo, by mogło nosić cechy prawa moralnego, winno być ogólnikowe, pozbawione wewnętrznej sprzeczności, przewidywalne, prawo wewnętrznie moralne nie może akceptować również retroakcji, nie może nakładać obowiązków niemożliwych do zrealizowania, prawo musi być dostatecznie jasne, a także w należyty sposób opublikowane i wreszcie, powinno opie-

⁴² Tamże, s. 262–263.

⁴³ G. Radbruch, Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo, (w:) M. Szyszkowska, Zarys filozofii prawa, Białystok, Temida 2, 2000, s. 256–266.

rać się na zasadzie praworządności⁴⁴. Nie jest to oczywiście miejsce na bardziej wnikliwą analizę związku, jaki istnieje pomiędzy prawem a moralnością, która zasługuje na odrębną pracę badawczą, dlatego poprzestańmy na ogólnym przyjęciu, iż zakres zainteresowania moralności pokrywa się w znacznej mierze z zakresem zainteresowania prawa.

Przeprowadzona we wcześniejszej części rozważań analiza sposobu pojmowania zasady *ignorantia iuris nocet* przez polskie sądy oraz doktrynę doprowadza do wniosku, iż ta wywodzi się z pewnej konieczności socjotechnicznej. Najdobitniej widać to na gruncie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który wskazuje, iż argument socjotechniczny nakazuje przyjmować, że w każdym systemie prawnym musi obowiązywać zasada *ignorantia iuris nocet*, bowiem system jej pozbawiony nie byłby w stanie prawidłowo funkcjonować i realizować celów, dla których został ustanowiony. Sam zaś obowiązek znajomości prawa wynika nie z przepisów, ale z powinności, która zakłada, że jednostka powinna dążyć poprzez poznanie przepisów do uniknięcia negatywnych konsekwencji związanych z ich nieznajomością, tym samym jednostki mają dokładać wszelkich starań by prawo poznać, a sam ustawodawca poprzez prawidłową publikację, jak i formułowanie przepisów prawnych zadanie to ma im ułatwić⁴⁵. Odnosząc się do prawodawcy, przyjąć należy, iż powinien on dążyć do zapewnienia wewnętrznej moralności prawa o jakiej wspomina przywołany L. L. Fuller, bowiem tylko w odniesieniu do systemu prawnego spełniającego cechy rzeczony wewnętrznej moralności, można wymagać od jednostki przestrzegania prawa i wyciągać od niej negatywne konsekwencje z tytułu jego naruszeń.

Pogląd taki podziela również m.in. S. Wronkowska, wskazując, iż zasada *ignorantia iuris nocet* wynika właśnie z rzeczony konieczności socjotechnicznej, w oparciu o którą nikt nie może dowolnie usprawiedliwiać swojej nieznajomości prawa celem uniknięcia negatywnych konsekwencji stąd wynikających, ergo oparcie systemu prawnego na zasadach przeciwnych do zasady *ignorantia iuris nocet*, pozbawiłoby go całkowitej efektywności i co więcej, zdolności funkcjonowania. Sama jednostka zobligowana jest przy tym do podejmowania starań w przedmiocie poznania prawa, które to starania muszą korespondować z obowiązkami ustawodawcy w zakresie należytej procedury legislacyjnej⁴⁶.

⁴⁴ L. L. Fuller, *Moralność prawa*, przekład: S. Amsterdamski, Warszawa 1978.

⁴⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2012 r., sygn. SK 17/09, *Legalis* nr 478578.

⁴⁶ S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2002, s. 138–139.

Powyższym poglądom nie można odmówić słuszności, jednakże, jednocześnie należy przyjąć, iż owa konieczność socjotechniczna nie może być traktowana jako wyłączne uzasadnienie obowiązywania niewyrażonej przecież nigdzie *expressis verbis* przez ustawodawcę, a powszechnie uznawanej za obowiązującą zasady *ignorantia iuris nocet*.

Wydaje się, że prażródło analizowanej zasady leży gdzieś poza systemem prawa pozytywnego, a mianowicie w składającej się niejako na prawo naturalne moralności, która przysługuje każdemu człowiekowi. Jest to widoczne zwłaszcza na gruncie prawa karnego, które zabrania, tudzież nakazuje pewnych zachowań, które są jednocześnie nakazane lub zakazane przez poczucie wewnętrznej moralności jednostek, czy też inaczej mówiąc przez prawo intuicyjne. Wszak w znacznej mierze zgodzimy się ze stwierdzeniem, iż człowiek nie zabija, nie gwałci, nie rabuje drugiego człowieka, w pierwszej kolejności nie dlatego, że zabrania mu tego przepis prawa, ale dlatego, że zabraniają mu tego pewne wyznawane przez niego wartości moralne. Oczywiście, nie można tutaj całkowicie odrzucać znaczenia prawa stanowionego, jednakże ma ono charakter wtórny wobec moralności składającej się na prawo intuicyjne o jakim wspomina L. Petrażycki.

Pamiętać należy, że nie każdy czyn będący przedmiotem zainteresowania prawa karnego powiela się z poczuciem moralności, wiele nakazów czy zakazów prawnych jest wobec niej obojętnych. L. Petrażycki zauważa, że prawo intuicyjne dochodzi do głosu, wówczas, gdy możemy mówić o wyrządzaniu drugiej osobie pewnego zła bądź dobra, tudzież w momencie dystrybucji dóbr i ciężarów. Sytuacje wyrządzania drugiej osobie zła bądź dobra są przedmiotem zainteresowania przestępstw zaliczanych do grupy *mala per se*, które to przestępstwa stanowią zło samo w sobie. Przestępstwa zaliczane zaś do grupy *mala prohibita* nie wiążą się co do zasady z problematyką wyrządzania drugiej osobie zła lub dobra, w związku z czym nie są przedmiotem zainteresowania prawa intuicyjnego, a tym samym naszej moralności. Przestępstwa takie, nie posiadają żadnego większego uzasadnienia aksjologicznego i rzadko kiedy wywołują potępienie z powodu samego faktu ich popełnienia. Kradzież wywołuje u nas negatywne emocje *per se*, a nie przez wzgląd na skutek jaki wywołuje, wobec wielu czynów zabronionych pozostajemy tymczasem obojętni, nie wywołują u nas negatywnych emocji, jakiejś dezaprobaty, co więcej często zdarza się, iż społeczeństwo wyraża wobec sprawców takich czynów podziw, jak choćby wobec osób, którym przez długi czas udawało się unikać opodatkowania, które nadal jest traktowane przez wiele osób jako rabunek państwa na majątku obywateli.

Pokrótkę odnieść się trzeba również do kwestii świadomości prawnej. Należy w tym miejscu podkreślić, iż świadomość o niedopuszczalności pewnych zachowań, zabronionych jako przestępstwa, mamy nawet bez zaglądania do przepisów ustaw karnych, dotyczy to przede wszystkim przestępstw stanowiących zło samo w sobie, których popełniania zabrania nam już nasza wewnętrzna intuicja, oparta o moralność.

W związku z powyższym przyjąć należy, iż zasada *ignorantia iuris nocet* będzie miała na gruncie prawa karnego różne uzasadnienie w zależności od rodzaju przestępstwa. W przypadku przestępstw *mala per se*, nakaz ich niepopelniania ma swe prazródło w ludzkim sumieniu i moralności, ergo stwierdzić powinniśmy, iż źródłem zasady *ignorantia iuris nocet* w odniesieniu do przestępstw stanowiących zło samo w sobie jest moralność, czy szerzej, prawo naturalne, zaś owa konieczność socjotechniczna o której wypowiada się judykatura i doktryna stanowi jedynie jej uzupełnienie. Pamiętać należy bowiem, zwłaszcza na gruncie przestępstw z pogranicza tych zaliczanych do kategorii *mala per se*, że ludzka moralność, ulegająca dynamicznym przemianom, nie może być traktowana w sposób absolutny, jeden podmiot może wszak dany czyn traktować jako moralny, drugi nie. Co więcej, nakaz moralny może być częstokroć niewystarczający do powstrzymania jednostki od określonego zachowania z nim sprzecznego. Niemniej, nie można zaprzeczyć, iż w odniesieniu do pewnych kategorii zachowań, te będą pozostawać zawsze w sprzeczności z prawem naturalnym.

Inaczej sprawa wygląda natomiast w odniesieniu do przestępstw *mala prohibita*, tzn. tych zachowań, które za złe uznane zostały z woli władzy politycznej, niemających uzasadnienia aksjologicznego, odnoszącego się właśnie do ludzkiej moralności. Jak wskazuje L. Petrażycki, w odniesieniu do innych stosunków, zwłaszcza tych koniecznych i racjonalnych ze względów technicznych, celowościowych czy politycznych, które nie są ściśle związane z rozdziałem dobra i zła w ogólnym rozumieniu, sumienie intuicyjno-prawne pozostaje niewzruszone, brak jest tutaj emocji prawnych. Tym samym, nie można przyjąć, iż przestępstwa *mala prohibita* posiadają jakiś wyraźny związek z naszą moralnością, ergo moralność nie może być uzasadnieniem dla obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* w kwestii odnoszącej się do tych przestępstw, tak więc jedynym źródłem tytułowej zasady w stosunku do czynów zabronionych z woli władzy politycznej, dla realizacji pewnych celów związanych z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania państwa pozostaje owa konieczność socjotechniczna.

Podsumowując zatem powyższy wywód, stwierdzić należy, iż zasada *ignorantia iuris nocet* w stosunku do przestępstw zaliczanych do grupy *malum per se*, czerpie swe źródło z ludzkiej moralności, czy w szerszym ujęciu, z prawa naturalnego, zaś konieczność socjotechniczna stanowi jedynie jej uzupełnienie. Owa konieczność socjotechniczna jest zaś jedynym argumentem uzasadniającym istnienie zasady *ignorantia iuris nocet* w stosunku do przestępstw zaliczanych do grupy *malum prohibitum*.

W dalszej części, należałoby odpowiedzieć sobie na jeszcze jedno pytanie, mianowicie, czy argument socjotechniczny stanowiący w pewnych sytuacjach podstawowe źródło zasady *ignorantia iuris nocet*, a w innych źródło wtórne, ma charakter absolutny?

Orzecznictwo dość powszechnie opowiada się za istnieniem pewnej fikcji powszechnej znajomości prawa, która jest niezbędna przez wzgląd na konieczność zapewnienia pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego, a która to fikcja wywodzi się właśnie z zasady *ignorantia iuris nocet*, opartej z kolei na rzeczonym konieczności socjotechnicznej⁴⁷.

Budowa polskiego systemu prawnego, który pełny jest norm blankietowych oraz odesłań ustawowych, co jest szczególnie mocno widoczne na gruncie Kodeksu karnego skarbowego oraz prawa karnego pozakodeksowego sprawia, iż fikcja taka nie może być aprobowana, dlatego w mojej ocenie, powinna zostać zastąpiona domniemaniem powszechnej znajomości prawa.

Domniemanie takie umożliwi właśnie zapewnienie wyższego standardu bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego, ale jednocześnie ochronę jednostek, którym pozwala na obalenie rzeczowego domniemania, w sytuacjach w których, nie można było od nich wymagać, by posiadały wiedzę na temat pewnych zakazów i nakazów określonego zachowania, bowiem prawodawca nie wywiązał się należycie ze swojego zadania stanowienia prawa wewnątrznie moralnego.

W sytuacjach zatem, w których nie można było wymagać od jednostki, by ta znała włożone na nią obowiązki prawne, z uwagi na nieprawidłowy proces legislacyjny, w którym prawodawca nie zastosował odpowiedniego *vacatio legis*, czy też w którym stworzył normy prawne niedostatecznie czytelne dla przeciętnego uczestnika obrotu prawnego, powinna istnieć możliwość obalenia domniemania powszechnej znajomości prawa, a tym samym, podstawa do odejścia od zasady *ignorantia iuris nocet*, która wszak już w Imperium Romanum nie posiadała charakteru bezwzględnego.

⁴⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. I CK 233/05, Legalis nr 233/05.

W systemie prawa karnego powinny zatem funkcjonować instytucje takie jak nieświadomość bezprawności, o której mowa w art. 30 k.k., czy jeszcze dalej idące instytucje nieświadomości karalności o jakich mowa w art. 10 § 4 k.k.s. i art. 7 § 1 k.w.

Instytucje te, powinny stanowić kompromis pomiędzy zasadą, że nieznajomość prawa zawsze szkodzi a koniecznością zapewnienia efektywności i prawidłowego funkcjonowania systemu prawnego. Powyższe odstępowanie od zasady *ignorantia iuris nocet*, a zatem i podstawy do podważenia argumentu socjotechnicznego dają sądowi, w sytuacjach w których nieświadomość jednostki zasługuje rzeczywiście na usprawiedliwienie narzędzie do uchronienia jej od nieznajomości prawa, która nie wynika wyłącznie z jej winy, chroniąc ją tym samym od niekorzystnych skutków nieświadomości, ale zachowując przy tym system prawny w odpowiednich ryzach, zabezpieczających jego prawidłowe działanie, nie dopuszczając jednocześnie do powszechnej możliwości uchylania się przez sprawców czynów zabronionych od stosownej odpowiedzialności karnej, którą winni ponieść⁴⁸.

Bibliografia

1. Czerniak D., Granice obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* w polskim procesie karnym, (w:) Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 2015, vol. 4 (1).
2. Fuller L. L., Moralność prawa, przekład: Amsterdamski S., Warszawa 1978.
3. Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2011.
4. Petrażycki L., Teoria prawa i państwa, t. I, Warszawa 1959.
5. Petrażycki L., Teoria prawa i państwa, t. II, Warszawa 1960.
6. Radbruch G., Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo, (w:) Szyszkowska M., Zarys filozofii prawa, Białystok 2000, Temida 2.
7. Woś T., Trybunalskie i sądowe stosowanie zasady *ignorantia iuris nocet* na gruncie praktyki orzeczniczej w Polsce, (w:) Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna, t. VII, 2018.
8. Wronkowska S., Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa, Poznań 2002.

⁴⁸ Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 21 kwietnia 1934 r., sygn. 3 K 712/33, Legalis nr 47540.

***Ignorantia iuris nocet* in Polish case law and legal academic writings. Sources for the principle of *ignorantia iuris nocet* in Polish legal culture**

Abstract

Coming from Roman law, the principle of ignorantia iuris nocet is an essential element of any contemporary legal system. As such, it can also be found in Polish legal regime where it manifests itself particularly strongly in criminal law that has a significant impact on individuals with its state coercion system.

Although the principle has never been explicitly mentioned by the Polish legislator, it is commonly used by both administrators of justice and legal academics and commentators.

The question thus arises where sources of the principle are. The answer is by no means obvious, being clearly connected with the division of crimes into two categories: mala per se or any crime that is considered inherently wrong in and of itself, and mala prohibita or any act that is wrong merely because it is considered wrong by the legislator.

Prohibited acts classified into the mala per se category mostly violate morality rules so it is morality that may be considered the source of the principle concerned. On the other hand, prohibited acts classified into the mala prohibita category are not axiologically explainable, so as far as they are concerned, the principle of ignorantia iuris nocet is claimed to be grounded on what is called the social-engineering necessity.

The equally important question is of whether the ignorantia iuris nocet principle is a strictly observed rule of Polish criminal law. Specific features of Polish criminal law, including specially non-code criminal law and penal fiscal law, with many provisions being blanket or structured through reference to other legislation, lead to the conclusion that the answer to the question is in negative as individuals demonstrating vast legal expertise find it sometimes difficult to trace all applicable laws and regulations, not to mention correct understanding thereof.

By including measures such as a mistake as to unlawfulness of an act (Article 30 of the Penal Code) and a mistake as to punishability (Article 10(4) the Penal Fiscal Code; Article 7(1) of the Code of Petty Offences)

in Polish criminal laws, it is also the legislator that notices the impossibility of any strict observance of the principle concerned.

Key words

Ignorantia iuris nocet, ignorance of law, mistake as to unlawfulness, mistake as to punishability, criminal law, crime, blanket provisions, rule of law, legislative procedure.

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Andrzej Dana¹

Wieloaspektowość ścigania karnego. Uwagi *de lege lata*

Streszczenie

W artykule odniesiono się do kwestii ścigania karnego, które de facto łączy się z zainicjowaniem postępowania przygotowawczego postrzeganego z punktu widzenia oddziaływania art. 303 k.p.k. Wskazana podstawa odwołuje się do określonego stopnia pewności i przy pomocy tego wartościowania wydawane zostaje postanowienie o jego wszczęciu.

Słowa kluczowe

Postępowanie przygotowawcze, organy ścigania, zawiadomienie o przestępstwie, zasada legalizmu, zasada ścigania z urzędu.

1. Normatywność postępowania przygotowawczego

Ściganie karne w procesowym wymiarze uzewnętrznia się poprzez zainicjowania postępowania przygotowawczego, które uzależnione zo-

¹ Dr Andrzej Dana, adiunkt w Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Zajmuje się problematyką prawa karnego, procesu karnego oraz kryminalistyki. Prowadzi zajęcia dydaktyczne na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne, Prawo oraz Kryminologia przygotowujących studentów do pracy w Policji. Autor publikacji w zakresie prawa karnego procesowego. ORCID iD 0000-0002-1035-5302.

staje od pojawienia się przesłanki faktycznej i prawnej. Są to jego elementy *sine qua non*, które wyraziście zostały określone w treści art. 303 k.p.k. Pierwszy z tych składników odwołuje się do stanu uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa jako zdarzenia bądź skutku o cechach działania przestępczego. Wyraża się on w postaci wystąpienia okoliczności wskazujących na prawdopodobieństwo, że doszło do naruszenia przepisów karnych. Ten stan wiedzy zawierający się w takiej informacji stwarza podstawę faktyczną, w następstwie której uzewnętrzniona zostaje podstawa prawna wszczęcia postępowania przygotowawczego. Jej zmaterializowanie zawiera się w sformalizowanej czynności się w postaci wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. Wszczęcie ścigania karnego jako zainicjowanie postępowania przygotowawczego otwiera pierwszy etap procesu karnego, które warunkuje niezmiennie informacja o prawdopodobieństwie zaistnienia przestępstwa. Informacja o nim to określony stan wiedzy będący w posiadaniu organu procesowego uwarunkowany źródłem jego pochodzenia. Zainicjowanie postępowania przygotowawczego nie jest tu wynikiem woli wszczęcia lub nie, ścigania karnego przez powołane do tego organy administracji publicznej. Te podstawowe przesłanki aspekt ścigania karnego i zainicjowania procesu karnego tworzą współlistniejącą zależność jawiącą się w powiązanych z tym zasad legalizmu oraz ścigania z urzędu.

Postępowanie przygotowawcze niezmiennie wiąże się z zaistnieniem procesu karnego, jest jego pierwszym etapem, a za razem jest jego warunkiem *sine qua non*. Ze swej istoty służy ono głównemu stadium, jakim jest rozprawa sądowa (postępowanie jurysdykcyjne), na której co do zasady rozstrzyga się o przedmiocie procesu. Postępowanie przygotowawcze strukturalnie wytworzyło wewnętrzne fazy obejmujące czynności zmierzające do ujawnienia przestępstwa, jego sprawcy, zebrania i zabezpieczenia dowodów oraz przygotowania innych materiałów umożliwiających organowi orzekającemu (sądowi) rozstrzygnięcie sprawy. Na tym etapie postępowania karnego czynności organu ścigania skoncentrowane zostają na gromadzeniu materiału dowodowego umożliwiającego przedstawienie zarzutów popełnienia przestępstwa określonej osobie, a w konsekwencji sporządzenia aktu oskarżenia. Ten ostatni wnoszony zostaje przez prokuratora jako późniejszego oskarżyciela publicznego i jest on skargą, na podstawie której ma dość do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego oraz wydania przez sąd rozstrzygnięcia w postaci wyroku wobec osoby postawionej przed nim (oskarżonego).

W ujęciu *largo* postępowanie przygotowawcze stanowią wszelkie czynności tak procesowe jak i pozaprocessowe, które poprzedzają sądo-

we rozpoznanie sprawy w kwestii odpowiedzialności karnej podejrzanego. W sensie *stricte* etap ten jest identyfikowany z pojęciem śledztwa lub dochodzenia prowadzonego przez prokuratora lub organy upoważniane do tego przez ustawę (art. 312 k.p.k.). W literaturze od dawna twierdzi się, iż jest to etap obejmujący sobą wszystko to, co wyprzedza sądowe rozpoznanie sprawy dotyczące zasadniczego przedmiotu procesu, którym jest kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucony czyn przestępny². Wskazuje się jednocześnie na jego główną cechę jako wstępnego stadium przygotowania sprawy do rozpoznania sądowego. Podnoszony zostaje także argument, że jest to stadium przygotowania najważniejszej w procesie karnym skargi, w postaci aktu oskarżenia, stanowiącej podstawę sądowego rozpoznania³. Twierdzi się przy tym, iż jest to szczególna cecha tego postępowania i rozpatruje się ją z perspektywy skargowej formy procesu, gdyż sąd nie wszczyna ścigania z własnej inicjatywy, lecz orzeka w formie rozprawy na podstawie wniesionej przez oskarżyciela skargi – aktu oskarżenia. Można powiedzieć, iż został utrwalony i jednoznacznie zdefiniowany oraz rozumiany ten etap reakcji na przestępstwo, postępowanie przygotowawcze uznaje się za niezbędne stadium procesu karnego⁴. Postępowanie przygotowawcze stanowi niezmienny punkt wyjściowy dla możliwości zaistnienia głównego stadium procesu karnego (rozprawy sądowej) i niemu ono służy. To na rozprawie głównej następuje rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby oddanej pod sąd. W układzie etapów procesu karnego postępowanie przygotowawcze jest obligatoryjnym elementem, w szczególności o sprawy ścigane z oskarżenia publicznego. To inicjujące proces karny stadium, poprzedza ono zawsze postępowanie jurysdykcyjne i przygotowuje dla niego materialne podstawy, jest to jego podstawowe zadanie.

Na tym etapie procesu karnego gromadzony zostaje materiał dowodowy, w oparciu o który podejmowana zostanie decyzja co do dalszego jego bytu. Z chwilą wykrycia sprawcy przestępstwa postępowanie przygotowawcze wchodzi w fazę *in personam* jako tę, która zmierza do postawienia podejrzanego w stan oskarżenia. Natomiast, gdy sprawca nie zostaje wykryty lub ustalono, że przestępstwo nie zaistniało postępowanie to zakończone zostaje w inny prawem przewidziany sposób. Zasad-

² M. Cieślak, O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. podstawy procesu, *Państwo i Prawo* 1959, nr 8–9, s. 260.

³ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe wyd. III, Warszawa 1984, s. 50.

⁴ S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 100 i n.

nie twierdzi się, iż wszczęcie śledztwa lub dochodzenia rozpoczyna wstępną fazę procesu karnego i powoduje uruchomienie przewidzianych prawem środków zmierzających do ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo oraz wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa⁵. Wskazuje się wprost, iż celem procesu jest realizacja norm prawa wskazanych w prawie karnym materialnym, poprzez sprawdzenie, czy istnieją podstawy do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu⁶.

Postępowanie przygotowawcze znamionuje jego wewnętrzna struktura zawarta w przedziale od jego wszczęciem do zakończeniem, tworząca zróżnicowane fazy czynności procesowych. Równolegle obok tego postępowania częstokroć toczą się rozbudowane działania pozaprocesowe. Odwołując się do ustawowej konstrukcji tego etapu procesu karnego to utrwaliły się dwie jego zasadnicze fazy. Charakteryzuje je zróżnicowany stan wiedzy organu ścigania o osobie będącej sprawcą zaistniałego przestępstwa, i jest to:

- 1) postępowanie w sprawie (*in rem*) – zostaje wszczęte, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.),
- 2) postępowanie przeciwko osobie (*in personam*) – jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia postępowania w sprawie lub zebrane w jego toku dowody uzasadniają dostateczne podejrzenie, że czynu tego dopuściła się określona osoba (art. 313 § 1 k.p.k.).

Te dwie zasadnicze fazy stanowią wewnętrzną strukturę postępowania przygotowawczego i determinują niezbędną konieczności dokonywania skonkretyzowanych czynności procesowych, do których z punktu widzenia praktyki jak i regulacji normatywnych należy w szczególności:

- 1) przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie (uzyskanie informacji o jego popełnieniu),
- 2) wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia,
- 3) dokonanie niezbędnych czynności procesowych w postaci dokonania oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchania świadków, przeszukanie osoby lub pomieszczenia, powołania biegłego,

⁵ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 2, Wolter Kluwer, Warszawa 2004, s. 294; A. Kaucz, B. Myrna, Wszczęcie postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego, Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XI, Wrocław 2002, s. 165; K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 542.

⁶ J. Grajewski, Przebieg procesu karnego, C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 5; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania..., s. 294.

- 4) wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu i przesłuchania go w tym charakterze (chyba, że się ukrywa) lub o umorzeniu postępowania, (gdy brak jest podstaw do wniesienia aktu oskarżenia),
- 5) podjęcie decyzji o zastosowaniu określonego środka zapobiegawczego,
- 6) zaznajomienie podejrzanego z materiałami postępowania i wydania postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia,
- 7) wniesienie do sądu aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania.

W postępowaniu przygotowawczym skumulowane zostają zróżnicowane procesowo czynności organów ścigania jako prawnie konieczne reakcje na zaistniałe przestępstwo i stan uzasadnionego jego popełnienia. Ten etap procesu karnego cechuje dynamizm czynności i decyzji procesowych podejmowanych przez organy postępowania przygotowawczego. Postępowanie przygotowawcze jak zauważa S. Waltoś⁷ zaczyna się *de facto* od pierwszej czynności dowodowej mającej charakter procesowy, bez względu na to, czy zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania czy też nie (art. 308 k.p.k.). Dlatego też zawarty w art. 303 k.p.k. nakaz wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa należy rozumieć jako konieczność wszczęcia postępowania przygotowawczego skierowanego do organów ścigania. O doniosłej roli pełnionej przez art. 303 k.p.k. stanowi fakt, że to on wskazuje na postępowanie przygotowawcze, jako obowiązkową formę procesu poprzedzającego postępowanie sądowe. W razie wątpliwości, co do podstaw wszczęcia tego postępowania organ procesowy zobligowany jest do zweryfikowania i uzupełnienia posiadanych informacji lub zarządzenia sprawdzenia takich faktów, o czym stanowi art. 307 k.p.k. Czynności te, na co wskazuje M. Wyciszczaś mają zastosowanie zarówno wtedy, gdy zachodzą wątpliwości, co do zasadności podejrzenia, że popełniono przestępstwo, jak i wówczas, gdy wątpliwości dotyczą istnienia okoliczności wyłączającej postępowanie⁸. W innym miejscu stwierdza, że w razie wątpliwości organ procesowy winien żądać uzupełnienia danych lub zarządzić sprawdzenia faktów. Czynności te mają zastosowanie zarówno wtedy, gdy zachodzą wątpliwości, co do zasadności podejrzenia, że popełniono przestępstwo, jak i wówczas, gdy wątpliwości dotyczą istnienia okoliczności wyłączającej postępowanie. Wyraża się stanowcze stanowisko, iż zasadniczą funkcją postępowania przygotowawczego jest zebranie i utrwalenie materiału

⁷ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, wyd. VII, Warszawa 2003, s. 230.

⁸ S. Wyciszczaś, *Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako integralna część postępowania przygotowawczego*, *Państwo i Prawo* 1970, nr 12, s. 954.

dowodowego na użytek przyszłej rozprawy sądowej⁹. Ten etap procesu karnego jest reakcją *stricte* karną sprowadzającą się do ścigania przestępcy w drodze działań polegających na wykrywaniu, ujawnianiu i utrwalaniu dowodów. Są to prawem przewidziane czynności organów ścigania powołanych do przeciwdziałania oraz zwalczania przestępczości w najszerszym rozumieniu tego pojęcia. Działania tych podmiotów zawierają się w sformalizowanych formach czynności dochodzeniowo-śledczych oraz operacyjno-rozpoznawczych. W ujęciu karnoprosesowym odwołują się do realizacją celów postępowania karnego i jego zadań, o których mowa w art. 2 k.p.k. i 297 k.p.k., jest m. in. ustalanie, czy popełniony został czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo, wykrycie sprawcy.

2. Podstawa faktyczna zainicjowania postępowania przygotowawczego

Do zainicjowania postępowania przygotowawczego niezbędna jest podstawa, która będzie go uzasadniała stanowiąc warunek prawnej dopuszczalności wszczęcia ścigania karnego przez powołane do tego organy. Zawiera się on w niezbędnym poziomie wiedzy o zaistnieniu przestępstwa lub stanu uzasadniającego jego popełnienia. Czynniki warunkujące wszczęcie postępowania przygotowawczego zawarte zostały w treści art. 303 k.p.k. Jeden z nich określa podstawę faktyczną, która odwołuje się do zaistnienia stanu uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Nie ma więc potrzeby uzyskiwania postaci pewności co do jego zaistnienia. Dla ziszczenia się tej podstawy wystarczająca będzie informacja zawierająca w sobie ładunek ewentualność zaistnienia zdarzenia przestępczego lub wystąpienia określonego jego skutku. Z tą okolicznością łączone są wszelkie sytuacje stwarzające prawdopodobieństwo, że miało miejsce naruszenie przepisów ustaw karnych. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, iż o prawnej dopuszczalności procesu karnego decyduje istnienie danych, które obiektywnie uprawdopodobniają fakt popełnienia przestępstwa, natomiast subiektywnie wywołują u organów ścigania wysoki stopień podejrzenia, co do jego zaistnienia¹⁰. Faktyczną podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego będą materializowały obserwowalne fakty, wiadomości lub relacje o zdarzeniu pozwalające na osiągnięcie stanu uzasadnionego przypuszczenia, że

⁹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 467.

¹⁰ T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, LexisNexis, Warszawa 1998, s. 567.

jego przedmiot istnieje, lub niedający się wykluczyć. Tą podstawę w zasadzie konkretyzuje to, co pozwala na wnioskowanie o tym, że przestępstwo zostało popełnione. Podstawa faktyczna zawiera w sobie także to, co pozwala na wnioskowanie o zdarzeniu mogącym wypełniać ustawowe znamiona przestępstwa.

W rzeczywistości ustalenie podstawy faktycznej wszczęcia postępowania przygotowawczego jest równoznaczne z koniecznością przystąpienia do ścigania karnego. Realizowane jest ono przez właściwe organy jako efekt powzięcia wiarygodnej wiadomości, informacji o zaistnieniu przestępstwa. Tym samym uznały one, że zaistniał stan uzasadnionego przypuszczenia, co implikuje ich działanie i określoną reakcję. Słusznie się za tym twierdzi, iż podstawy procesu karnego nie można w żadnym razie utożsamiać z przestępstwem. Podstawą tą jest właśnie to, co zezwala na wniosek, że przestępstwo zostało popełnione¹¹. Ta zapoczątkowująca proces karny podstawa w zasadzie łączy się z uzyskaniem informacji o zaistniałym przestępstwie w stopniu go uprawdopodobniającym. Uzasadnione podejrzenie, o czym mówi się w literaturze przedmiotu, ma się odnosić do konkretnego przestępstwa, a więc czynu, który daje się zakwalifikować z określonego przepisu części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy szczególnej¹².

Ustawa procesowa ustanawiając przesłankę uzasadnionego podejrzenia nie wskazuje na jakich ona ma być oparta kryteriach. Z pewnością muszą one być racjonalne, wymierne i możliwe do zaobserwowania lub ustalenia. Jednakże pojawienie się uzasadnionych wątpliwości, co do poziomu pewności zawartej w przesłance faktycznej wskazanej w art. 303 k.p.k. lub istnienia przesłanki negatywnej, spowoduje, iż nie dojdzie do wszczęcia postępowania przygotowawczego. W doktrynie od dawna twierdzi się, iż przesłanka to określony stan (sytuacja, fakt, okoliczność), z którą prawo karne procesowe łączy dopuszczalność lub niedopuszczalność postępowania karnego¹³. Dodaje się przy tym, że przesłanka faktyczna to warunek, od którego istnienia uzależniona jest dopuszczalność procesu karnego¹⁴. Brak tej przesłanki tworzy ściśle określony stan prawny wyrażający

¹¹ L. Schaff, Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu, *Państwo i Prawo* 1959, nr. 2, s. 255.

¹² W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 752.

¹³ M. Cieślak, Polska procedura karna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 403; J. Tyłman, Warunki dopuszczalności postępowania karnego, Nowa kodyfikacja karna, Krótkie komentarze, nr 14, Warszawa 1998, s. 11.

¹⁴ S. Śliwiński, Polski proces karny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961, s. 97; J. Haber, Pojęcie i istota przesłanek procesu karnego, *Państwo i Prawo*

się skonkretyzowaną decyzją organu procesowego, bowiem w razie jej braku nie wszczyna się postępowania i wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. W postępowaniu przygotowawczym przesłanka faktyczna obrazuje okoliczności wyrażające się dostateczną ilością danych świadczących o przestępnym charakterze określonego zdarzenia. Można mówić o dostateczności określonych faktów jako warunków minimalnych, które będą uzasadniały wszczęcie ścigania karnego i kontynuowania procesu. Brak tych okoliczności równoznaczny jest ze stanem, w którym nie można mówić o zaistnieniu przestępstwa.

3. Podstawa prawna wszczęcia postępowania przygotowawczego

Kodeks postępowania karnego normuje w treści art. 303 określony stan prawny, wynikający z uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, co warunkuje wydanie z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienia o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa. Ostatnie zdanie tego przepisu statuuje prawną podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego jako stanu przesądzającego o istnieniu podstawy faktycznej. Postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia jest sformalizowanym prawnie indywidualnym rozstrzygnięciem procesowym. Jego skonkretyzowanie zawiera się w uszczegółowionym przepisie, którym w przypadku formy śledztwa jest art. 305 k.p.k. a w sytuacji wszczęcia dochodzenia art. 325a k.p.k. Regulacja art. 303 k.p.k. wskazuje jednocześnie na dwie przesłanki wszczęcia postępowania przygotowawczego – faktyczną i prawną. Wskazuje się, iż uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa stanowi zarazem faktyczną i prawną (określoną przez przepis prawa) pozytywną przesłankę procesową, bez której nie jest możliwe formalne wszczęcie postępowania¹⁵. Podstawą wydania postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego stanowi zbiór danych zawierających się w przesłance faktycznej. Wiązać się one będą z dwoma elementami: obiektywnie uprawdopodobnionymi faktami popełnienia przestępstwa, a subiektywnie wywołującymi wysoki stopień podejrzenia co do jego pojawienia się. Zainicjowane postępowanie przygotowawcze posiada podstawę prawną oraz swój przedmiot. Podstawa wszczęcia utożsamiana w sobie prawdopodobieństwo popełnienia prze-

1967, nr 2, s. 209; T. Taras, E. Skrętowicz, R. Kmiecik, *Proces karny część ogólna*, Lublin 1972, s. 164; J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Podręczny komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Wydawnictwo IUS, Gdańsk 1993, s. 20.

¹⁵ K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, C. H. Beck, Warszawa 2012, s. 548.

stępstwa co skutkuje wydaniem aktu procesowego jakim jest postanowienie o wszczęciu, gdzie określa się jego kwalifikację prawną. We wszczęciu zawarty zostaje przedmiot tego etapu procesu karnego jako opis i ocena prawna czynu. Tym samym postępowanie przygotowawcze wiąże się z zaistnieniem czynu przestępczego jako tego mającego swoje miejsce i czas, a na którego istnienie wskazują ustalenia. Sam przedmiot tego etapu procesu wiąże się z koniecznością wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia, które w końcowym stadium postępowania da odpowiedź na pytania czy przestępstwo zostało popełnione i kto jest jego sprawcą.

4. Legalistyczny model ścigania karnego

W reakcji na przestępstwo pojawia się ściganie karne, które realizują powołane ustawowo właściwe organy. Ściganie przestępstw następuje więc o istniejący obowiązek wszczęcia postępowania przygotowawczego, który ustanowiony został w treści art. 10 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia o czyn ścigany z urzędu. Tak określona norma nakłada na tego typu podmioty obowiązek wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w razie uzyskania informacji o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Tym samym usankcjonowany został obowiązek ścigania jako kategoryczny nakaz wyrażony w postaci normatywnej. Istnieje tu powinność podjęcia przez organy ścigania (procesowe) działania polegającego na wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego. Pojawia się ona zawsze, gdy z posiadanych przez nie informacji wynika, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – art. 10 § 1 w zw. z art. 303 k.p.k.

Legalistyczny kształt ścigania karnego zawierający się w normie art. 10 § 1 k.p.k. zobowiązuje, każdy organ procesowy do wszczęcia postępowania przygotowawczego w razie zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 303 k.p.k. Organ ścigania karnego pozbawiony jest możliwości niepodjęcia czynności w razie zaistnienia przesłanek wskazujących na popełnienie przestępstwa. Zobligowany jest on każdorazowo w takich przypadkach do wszczęcia postępowania przygotowawczego lub podjęcia czynności celem wyjaśnienia jego podstaw w toku postępowania sprawdzającego. Oznacza to, że z chwilą potwierdzenia faktycznej podstawy wszczynane zostaje postępowanie przygotowawcze o każde przestępstwo ścigane w trybie publicznoskargowym. Zasada legalizmu ustanawia konieczności ścigania

przestępstw, czym ukazuje współzależność prawa karnego materialnego i procesowego. Wiąże ona sobą strukturę przestępstwa jako elementu materialnego z koniecznością ochrony wartości zawartych w naruszonych normach prawa karnego. W tej relacji zawarta zostaje funkcjonalizacja reakcji karnej, wynikającej z treści zasady legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.) nakazującej organom powołanym do ścigania przestępstw, wszczęcie i prowadzenie postępowania przygotowawczego o czyny ścigane z urzędu. Tą zasadą nieobjęte zostały przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Dlatego też norma ta materializuje się w każdym wypadku, gdy pojawi się stan uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, co wynika wprost z treści art. 303 k.p.k. W przestrzeni prawa karnego jest to instytucjonalna norma wiążąca się wprost z zasadą sprawiedliwości, zgodnie z którą nikt winny popełnienia przestępstwa nie powinien uniknąć odpowiedzialności. Każdy, kto został uznany za winnego powinien ponieść odpowiedzialność, na jaką zgodnie z prawem zasłużył. Słusznie się twierdzi, że zasada sprawiedliwości należy również do grupy reguł, którym podporządkowane jest wykonywanie kar za popełnione przestępstwa¹⁶.

Legalistyczny kształt ścigania karnego powiązany został z normą prawa karnego materialnego, a to zaś warunkuje obowiązek wszczęcia i prowadzenia postępowania przygotowawczego z chwilą wystąpienia jego podstaw faktycznych. W tym normatywnym układzie występuje za razem brak przeszkód, z którymi przepisy prawa łączyłyby odmowę wszczęcia postępowania lub nakaz jego umorzenia (poza przesłankami procesowymi). W doktrynie S. Waltoś zasadę legalizmu określa mianem zasady legalizmu materialnego, której istotę, jego zdaniem, wyraża art. 10 § 2 k.p.k. Twierdzi, że przepis art. 10 k.p.k., zwłaszcza jego paragraf drugi, eksponuje istotę legalizmu materialnego jako ustawowego zakazu uwolnienia kogokolwiek od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo¹⁷. Ponadto sama zasada legalizmu kształtuje społeczne przekonanie o praworządności postępowania organów jako funkcjonującego w państwie systemu prawnego. Zakres podmiotowego oddziaływania tej zasady rozciąga się nie tylko na prokuratora, lecz wszystkie nieprokuratorskie organy ścigania, a przede wszystkim Policję. W literaturze wyraźnie się podkreśla, iż istotą legalizmu jest obowiązek ustawowy, spoczywający na organach ścigania, które w przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu wszczynają i kontynuują postępo-

¹⁶ S. Paweła, *Prawo karne wykonawcze. Zarys Wykładu*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2003, s. 79.

¹⁷ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 288.

wanie karne, niezależnie od tego, czy ściganie jest w konkretnym przypadku celowe z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego lub innych interesów państwa, niemających jednak nic wspólnego z interesem wymiaru sprawiedliwości¹⁸. W komentarzach do art. 10 k.p.k. podkreślane jest to, że zasada legalizmu jest dyrektywą zobowiązującą wszystkie organy procesowe do takiego postępowania, by spełniony został postulat zawarty w art. 10 § 2, tj., że nikt z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Tak więc przepis § 1 konkretyzuje obowiązek określony w § 2 w odniesieniu do organów pierwszego stadium procesu. Dlatego też przyjmuje się, że dyrektywa ta skierowana jest nie tylko do organów postępowania przygotowawczego, ale także do sądu¹⁹. Należy podkreślić, że w postaci tej zasady, ściganie i oskarżanie są niezależne od woli pokrzywdzonego. Natomiast zakresem przedmiotowym oddziaływania zasady legalizmu objęte zostały wszystkie czyny ścigane z oskarżenia publicznego. Z odwołania się do materialnoprawnego aspektu tej zasady wynika, iż ściganie, wnoszenie oskarżenia i popieranie go przed sądem obowiązuje w sprawach o przestępstwa zgodnie z definicją określoną w art. 1 kodeksu karnego. W oczywisty więc sposób obowiązek ścigania i oskarżania nie dotyczy czynów zabronionych, których społeczna szkodliwość jest znikoma (art. 1 § 2 k.k.).

Treść zasady legalizmu zawiera w sobie dwa aspekty: jurydyczny i funkcjonalny. Jest ona bowiem z jednej strony konstrukcją karnoprocesową, z drugiej zaś instrumentem prowadzenia jednolitej polityki karnej. Konstrukcja jurydyczna zasadniczo pozbawia pokrzywdzonego wpływu na to czy zostanie wszczęte i prowadzone postępowanie przygotowawcze. Niewątpliwie jest ona narzędziem polityki ścigania i karania sprawców przestępstw, które jednak nie może obejść się bez współdziałania z ofiarami przestępstw.

5. Publicznoskargowy tryb ścigania przestępstw

W polskim systemie karnym współistnieją dwa zasadnicze tryby ścigania przestępstw. Pierwszy publicznoskargowy, w ramach którego wyróżnia

¹⁸ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006, s. 78; także J. Grajewski, K. Papke-Olszauśka, S. Steinborn, K. Woźniewski, J. Grajewski (red.), *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 95–96.

¹⁹ J. Grajewski, S. Steinborn, L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 7.

się tryb ścigania z urzędu oraz na wniosek, a drugi z oskarżenia prywatnego. O tym w jakim trybie następuje ścigane konkretnego przestępstwa w sposób zasadniczy rozstrzyga sama ustawa karna. W polskim prawie karnym dominujący charakter posiada tryb ścigania z urzędu a wyjątkowo, gdy ustawa tak stanowi przestępstwa są ścigane z oskarżenia prywatnego. Ten zasadniczy tryb ścigania należy rozpatrywać z punktu widzenia koniecznej reakcji prawnokarnej, który został zawarty w treści art. 9 § 1 k.p.k. W nim to ustawodawca zawarł normę stanowiącą o tym, że organy ścigania (organy procesowe) prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władzy. Wynika stąd, iż w toku postępowania przygotowawczego wszelkie czynności dowodowe należy wykonywać z urzędu a nie oczekiwać na wnioski o ich przeprowadzenie ze strony jego uczestników. Zasada ścigania z urzędu nazywana jest także zasadą oficjalności, ścigania *ex officio* i posiada swoje uzasadnienie oraz zakotwiczenie w zasadzie państwa prawa. Jest ona rezultatem popełnionego przestępstwa i na jej podstawie organ procesowy posiada nie tylko uprawnienie a także obowiązek wszczęcie ścigania karnego (*ius et officium puniendi*). Te działania realizuje państwo za pośrednictwem powołanych do tego celu właściwych organów ścigania.

Zasada ścigania z urzędu zawiera w swej treści prawny obowiązek wszczęcie postępowania przygotowawczego przez powołane do tego organy. Do takich organów należy w szczególności zaliczyć Prokuraturę, Policję, ABW oraz CBA. Wszystkie organy powołane przez ustawę do ścigania karnego z chwilą uzyskania informacji o popełnionym przestępstwie podejmują i kontynuują ściganie z własnej inicjatywy (z urzędu), niezależnie od złożonego zawiadomienia o nim oraz bez względu na to, jaka jest wola pokrzywdzonego. Wszczęcie postępowania przygotowawczego oraz jego kontynuowanie jest niezależne od decyzji osoby pokrzywdzonej. Wyjątek od zasady działania z urzędu stanowią czynności podejmowane na wniosek (strony, innego podmiotu) albo których wykonanie uzależnione jest od uzyskania zezwolenia władzy będącego warunkiem ścigania. Ten tryb ścigania przestępstw wynika z charakteru samych norm prawa karnego, które w zasadzie wszystkie przestępstwa objęły ściganiem publiczno-skargowym. Powoduje to, że wszczęcie postępowania przygotowawczego nie wymaga inicjatywy lub zgody pokrzywdzonego, jak także innych osób. Wszczęcie ścigania leży w obowiązku organów do tego powołanych i następuje ono z chwilą podjęcia przez nie informacji o popełnieniu przestępstwa – muszą one podjąć się jego ścigania.

Natomiast modyfikowany wnioskowym charakterem tryb ścigania uwiadczenia tzw. klauzula wnioskowa o brzmieniu – ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Umieszczona ona została trwale w ramach przepisu zawierającego opis przestępstwa (art. 161 § 3, art. 190 § 2, art. 192 § 2, art. 266 § 3, art. 267 § 4 k.k. i in.) lub też w odrębnym przepisie jako odwołanie się do tego trybu ścigania. Ta forma reakcji na przestępstwo wynika z charakteru naruszonego bezprawnym działaniem dobra i ustawodawca ustanowił nakaz pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcy takich czynów zabronionych. Natomiast we wskazaniu na to, iż określone przestępstwo jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego zawarta została klauzula uznająca nadrzędność korzyści pokrzywdzonego nad interesem publicznym. W ten sposób wyrażona została inna możliwość prawnokarnej reakcji na tego typu przestępstwa. Tym samym z chwilą wpłynięcia wniosku o ściganie taki czyn zostaje uznawany za przestępstwo publicznoskargowe. Oznacza to, że postępowanie przygotowawcze w sprawie tych przestępstw przeprowadza organ ścigania, jednak dla podjęcia jakichkolwiek czynności konieczny jest wniosek pokrzywdzonego, obejmujący oświadczenie o żądaniu ścigania i ujęcia sprawcy przestępstwa. Poprzez złożony wniosek o ściganie ujawnia się wola pokrzywdzonego wyrażająca się pociągnięciem do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, którą będzie realizował organ ścigania. Bez wniosku pokrzywdzonego postępowanie przygotowawcze nie będzie prowadzone nawet, gdy organ ścigania poweźmie informację o popełnieniu przestępstwa. Po wpłynięciu tego żądania postępowanie toczy się z urzędu i oznacza, że zebranie materiału dowodowego, sporządzenie aktu oskarżenia i popieranie go przed sądem należy do prokuratora.

Z kolei przestępstwa ścigane w tzw. trybie prywatnoskargowym to czyny zabronione, które uznawane są jako te, które nie godzą w interes publiczny, naruszają one jedynie interes prywatny pokrzywdzonego. Podmiotem wszczynającym proces ścigania sprawcy jest sam pokrzywdzony. Ustawodawca wyraźnie wskazuje ten tryb ścigania w treści przepisu poprzez użycie zwrotu – ściganie przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego. Trybem ścigania z oskarżenia prywatnego objęta została nieliczna grupa, która dotyczy takich przestępstw jak:

- 1) zniesławienie (art. 212 k.k.),
- 2) zniewaga (art. 216 § 1 k.k.),
- 3) naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.),
- 4) spowodowania lekkich obrażeń ciała (art. 157 § 2 k.k.).

I innych określonych ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawie prawo prasowe.

Postępowanie karne w sprawach z oskarżenia prywatnego jest odmiennym trybem ścigania, który został uregulowany w rozdziale 52 kodeksu postępowania karnego. W ramach tego postępowania stosowane są odpowiednie przepisy dotyczące sądowego postępowania uproszczonego (art. 485 k.p.k.). Charakter tego trybu ścigania zawiera się w postaci znacznego odformalizowania czynności procesowych, nie występuje tutaj konieczność prowadzenia postępowania przygotowawczego przez organy ścigania (poza wyjątkami wskazanymi w ustawie). W sprawach z oskarżenia prywatnego postępowanie karne wszczynane zostaje z chwilą złożenia przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia. W tym trybie to sam pokrzywdzony wnosi akt oskarżenia do sądu (art. 59 § 1 k.p.k.). Jednakże w każdym wypadku popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego prokurator może wszcząć postępowanie przygotowawcze z urzędu albo przyłączyć się do postępowania już toczącego się, jeżeli wymaga tego interes społeczny (art. 60 § 1 k.p.k.).

Tryb ścigania przestępstw jest ustawowo określone, lecz w swym zasadniczym wymiarze dominujące znaczenie posiada ten publicznoskargowy. Wynika z tego, że większość czynów zabronionych zawartych w kodeksie karnym to te, które godzą w podstawowe interesy państwa, nie zaś w indywidualne dobra poszczególnych jednostek. Taki charakter przestępstw wymusza taki a nie inny sposób reakcji realizacji ścigania karnego. Zasada ścigania z urzędu legła u podstaw tak ustanowionych norm prawa karnego i jest z nią związana, powszechnie uznana i akceptowana. Wynika ona z potrzeby wyrażającej się tym, iż inicjatywa ścigania i gromadzenia dowodów przestępstw należy do państwa. Podkreśla się fakt, że tym samym odbywa się ono z urzędu bez względu na życzenie czy niezależnie od zgody lub woli pokrzywdzonego. Ta klasyczna już dyrektywa zaliczana jest do naczelných zasad postępowania karnego zarówno na gruncie ustawodawstwa niemieckiego, jak i polskiego²⁰. Ten sposób reakcji karnej został wpisany i ustanowiony poprzez akt normatywny, ten tryb ścigania wpisuje się w efekt optymalizacji polityki karnej i dobra pokrzywdzonego. W systemie prawa karnego łatwo zauważalna jest dychotomia podziału na przestępstwa na te ścigane z oskarżenia publicznego i prywatnego co należy uznać za właściwe.

Zasada ścigania z urzędu w zdecydowany sposób łączy się z tą, która zawarta jest w art. 10 k.p.k. (formułującą zasadę legalizmu), obie się

²⁰ S. Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999; tenże, *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 207 i n.; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1994.

uzupełniają tworząc wyrazisty obraz systemu ścigania karnego. Na tych to podstawach organy powołane do ścigania przestępstw są zobowiązane do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Z tych też zasad wynika, że przestępstwa ścigane z urzędu nie tyle mogą, co muszą być ścigane przez uprawnione organy. Należy podkreślić, że samo postępowanie przygotowawcze niejako *ex definitione* jest podporządkowane dyrektywie inkwizycyjności i co do zasady wszczyna je i prowadzi organ ścigania podejmując niezależne czynności dowodowe – niezależnie od czyjegokolwiek stanowiska czy woli. Inkwizycyjność tej fazy procesu karnego, o czym wspomina się w literaturze, przesądza przede wszystkim fakt, że trudno jest w tym postępowaniu mówić o rozdzielaniu funkcji procesowych ścigania (oskarżenia) i rozstrzygania (orzekania)²¹. Kumulują się one w jednym organie zazwyczaj prokuraturze, który jest kierowniczym organem tego postępowania, a jego polecenia są dla organów ścigania wiążące²².

6. Zawiadomienie o przestępstwie i własne informacje organu ścigania jako inicjatory postępowania przygotowawczego

Pierwszym a w zasadzie głównym elementem inicjującym wszczęcie ścigania karnego (wszczęcia postępowania przygotowawczego) stanowi informacja, która dociera do organu procesowego w związku ze złożonym zawiadomieniem o przestępstwie. Dlatego też w literaturze przedmiotu mówi się, że zawiadomienie o przestępstwie pełni rolę impulsu, inicjatora procesu karnego, a obowiązek jego złożenia w sprawach podlegających ściganiu z urzędu sprzyja realizacji zasady legalizmu, stanowiąc jej istotne zabezpieczenie²³. Odwołując się do linii orzeczniczej, pojęcie zawiadomienia o przestępstwie używane jest także w sensie procesowym jako oznaczenie dokumentu, w którym oświadczenie to zostało utrwalone przez osobę ją składającą lub przyjmujący je organ ścigania,

²¹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 123.

²² J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 932.

²³ J. Tylman, Reforma modelu postępowania przygotowawczego, (w:) S. Waltoś, Z. Doda, A. Światłowski, J. Rybak, Z. Wrona (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Prof. M. Cieślaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 472; B. Wójcicka, Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle projektu k.p.k., (w:) J. Tylman (red.), Reforma prawa karnego, Łódź 1994, s. 53; J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 413.

a więc akt dokumentujący informację o przestępstwie. Celem takiego dokumentu jest stwierdzenie, że pewna okoliczność w chwili jego sporządzenia zaistniała. Jest ono przy tym źródłem dowodowym, a jego treść środkiem dowodowym²⁴. Podkreśla się przy tym, że akt zawiadomienia o przestępstwie oznacza w istocie uzewnętrznienie prawa podmiotowego osoby do żądania wszczęcia ścigania²⁵.

Na gruncie aktualnego stanu prawnego uwidaczniają się cztery podstawy odwołujące się do kwestii zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które zawarte są w przepisach:

- 1) art. 240 § 1 k.k. – statuuje powszechny a zarazem prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie (denuncjacji). Jest to obowiązek ograniczony przedmiotowo do taksacyjnie wymienionej w tym przepisie grupy przestępstw jako powszechnego prawnego obowiązku denuncjacji²⁶,
- 2) art. 304 § 1 k.p.k. – określający powszechny, społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu²⁷,
- 3) art. 304 § 2 k.p.k. – nakładający na instytucje państwowe i samorządowe prawny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, jeżeli instytucje te dowiedziały się o jego popełnieniu w związku ze swą działalnością. Jest to indywidualny prawny obowiązek denuncjacji ciążący na instytucjach państwowych i samorządowych,
- 4) zamieszczonych w ustawach szczególnych, które nakładają na określone kategorie podmiotów obowiązek zawiadomienia o popełnieniu pewnej kategorii przestępstw. Jest to indywidualny prawny obowiązek ciążący na określonych podmiotach w zawężonym zakresie, przewidzianym w przepisach szczególnych²⁸.

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1980 r., sygn. II KR 359/80, OSNPG 1971, nr 6, poz. 71.

²⁵ R. Poniowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie*, Nowe Prawo 1973, nr 5, s. 688.

²⁶ Jest to wyjątek od społecznego obowiązku zawiadamiania o przestępstwie sankcjonujący odpowiedzialność karną każdego, kto mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstwa wskazanego w treści art. 240 § 1 k.k., nie zawiadomi właściwych organów. Dotyczy to pewnego rodzaju przestępstw, do których zalicza się niektóre przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości, RP, obronności, porządkowi publicznemu, wojenne a także zabójstwo.

²⁷ Ta podstawa zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest obowiązkiem społecznym. W przypadku jego niedopełnienia nie ma mowy o odpowiedzialności karnej.

²⁸ J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006, s. 720 i n.; T. Dukiet-Nagórska, *Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska*, Prawo i Medycyna 2002, nr 12, s. 4 i n.

Złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa pociąga za sobą niezwłoczną reakcję organów ścigania wobec zgłoszonego w nim fakt jego zaistnienia, zwłaszcza gdy zgłoszony zostaje czyn objęty ściganiem z urzędu. W wyjątkowych przypadkach ściganiem karnym obejmowane są także czyny o charakterze prywatnoskargowy, o czym stanowi art. 60 § 1 k.p.k. Pojawia się tu interes społeczny objęcia ściganiem z urzędu takiego czynu o czy decyduje prokurator.

Zawiadomienie o przestępstwie jak wynika z treści art. 303 k.p.k. jest jednym ze sposobów zainicjowania postępowania przygotowawczego. Może ono pochodzić od pokrzywdzonego lub każdej innej osoby, która posiada wiadomość lub informację o popełnionym przestępstwie. Tymi innymi osobami najczęściej będą świadkowie zdarzenia, osoba najbliższa dla pokrzywdzonego lub osoba trzecia, która dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa w inny sposób np. od świadka naocznego (świadek *ex auditu*), albo z innych okoliczności sytuacyjnych. Po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie, jeżeli organ uzna, że występuje stan jego uzasadnionego podejrzenia wydawane jest postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia (art. 305 k.p.k. i art. 325a k.p.k.). Słusznie się za tym twierdzi, że z art. 303 k.p.k. wynika prawo zawiadomienia o przestępstwie i ma je każdy, kto powziął o nim wiarygodną wiadomość²⁹. W kodeksie postępowania karnego zawiadamiający jako źródło informacji o przestępstwie został wyraźnie wyeksponowany. Osoba zgłaszająca fakt popełnienia przestępstwa jest najpowszechniejszym jego źródłem jego zaistnienia. Samo zaś zawiadomienie stanowi oświadczenie wiedzy podmiotu go składającego jako faktu popełnionego przestępstwa.

Drugim elementem doprowadzającym do zainicjowania ścigania karnego jest także informacja o popełnieniu przestępstwa, którą uzyskał w ramach swych ustawowych sam organ ścigania. Zgodnie z treścią art. 303 k.p.k. zdanie pierwsze, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa wydaje się z urzędu postanowienie o wszczęciu śledztwa (lub dochodzenia). Własne informacje o przestępstwie organu ścigania stanowią efekt jego ustawowych działań realizowanych na podstawie ustaw ustrojowych lub realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych unormowanych poza przepisami kodeksu postępowania karnego. Organy ścigania karnego w zasadzie są ustawowo zobowiązane do zwalczania przestępstw i uzyskiwania o tym informacji i wszczynania z urzędu czynności wykrywczych lub sprawdzających. Własne informacje o pojawieniu

²⁹ R. Ponikowski, *Aspekty procesowe i kryminalistyczne...*, s. 680; M. Lipczyńska, *Przesłanki procesu karnego a zawiadomienie o przestępstwie*, *Problemy Praworządności* 1981, nr 5, s. 19.

się przestępstwa wynikają z różnych źródeł, mogą być efektem analizy treści wiadomości o zaistniałych przestępstwach zamieszczanych w mediach – telewizja, radio, prasa. Mogą także pochodzić z doniesień o charakterze anonimowym lub być wynikiem samooskarżenia. W literaturze procesu karnego wskazuje się powszechnie, że informacje te, organy ścigania uzyskują w wyniku działalności własnej nakierowanej na wykrywanie przestępstw i ujawnianie sprawców, tzw. informacja własna organu procesowego³⁰. Organ ścigania pozyskując w ramach swych ustawowych zadań informacje o zaistnieniu przestępstwa dokonuje ich sprawowania w celu ustalenia czy w rzeczywistości doszło do jego popełnienia. Ustalanie i uwiarygodnianie uzyskiwanych informacji nie następuje tu w drodze wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. Są to działania pozaprocesowe i nie mają tu zastosowania przepisy kodeksu postępowania karnego mające doprowadzić do stanu pewności lub uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Wobec uzyskania tego stanu następuje zgodnie z treścią art. 303 k.p.k. wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Własne informacje, na co zwraca się uwagę, to sposób uzyskania wiadomości o przestępstwie, który akcentuje własną, różnorodną aktywność organów ścigania w pozyskiwaniu informacji o zaistnieniu faktu przestępstwa, rozumianą jako działalność skierowaną na zwalczanie przestępczości, w tym podejmowanie działań nakierowanych na pozyskanie wiadomości istotnych z punktu widzenia realizacji funkcji ścigania³¹. Natomiast w przypadku złożenia doniesienia o jego popełnieniu jako sposobu pozyskania wiadomości o przestępstwie podkreśla aktywność określonych podmiotów, które dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa same

³⁰ M. Lipczyńska, Zawiadomienie o przestępstwie, *Problemy Kryminalistyki* 1965, nr 56–57, s. 485 i n.; R. Ponikowski, Aspekty procesowe i kryminalistyczne..., 674 i n.; T. Nowak, Sprawdzenie zawiadomienia o przestępstwie, *Nowe Prawo* 1978, nr 4, s. 605; A. Peczeniuk, Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, *Wojewski Przegląd Prawniczy* 1995, nr 2, 18 i n.; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, ABC, Warszawa 1998, s. 35 i n.; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 16 i n.; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycza*, wyd. III rozszerzone i uzupełnione, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2004, s. 760–761.

³¹ A. Gaberle, Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* Kraków 1973, s. 141. Z. Młynarczyk, Wykrywalność przestępstw głównym kierunkiem działalności organów ścigania, *Nowe Prawo* 1986, nr 6, s. 11 i 19.

zawiadamiają o tym organy procesowe, mimo iż wykrywanie przestępstw i ujawnianie sprawców nie jest głównym celem ich działalności³².

Wszczęcie postępowania przygotowawczego w oparciu o własne informacje nie stanowi tu zawiadomienia o przestępstwie w rozumieniu art. 303 zd. drugie k.p.k. i 304 § 1 i 2 § 1 k.p.k. Zwraca się uwagę na to, iż relewantną cechą tego sposobu pozyskania informacji o przestępstwie są działania lub spostrzeżenia własne organu procesowego, a więc organ ten sam uzyskuje informacje o fakcie popełnienia przestępstwa, natomiast istotną cechą drugiego sposobu są spostrzeżenia innego podmiotu, niebędącego funkcjonariuszem organu ścigania, który informuje o tym fakcie ten organ³³. W zasadniczym wymiarze własne informacje organu są działaniami przedprocesowymi, których celem jest sprawdzenie i uzupełnianie danych przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Dla tych czynności ustawa przewiduje odrębny rodzaj postępowania, jako czynności sprawdzające polegające na weryfikowaniu własnych informacji, o czym stanowi art. 307 § 5 k.p.k. Ten przedprocesowy stan wiedzy organów ścigania włączany zostaje zazwyczaj do dość szeroko pojmowanego postępowania sprawdzającego, o którym mowa w art. 307 § 2 k.p.k. Jednakże w ujęciu kodeksu postępowania karnego występujące pojęcie postępowania sprawdzającego nie obejmuje sprawdzania własnych informacji w rozumieniu art. 307 § 5 k.p.k.

7. Wnioski

Wszczęcie ścigania karnego zawiera się w swym normatywnym wymiarze w trzech zasadniczych podstawach, które tworzą jego współczesny wymiar i kształt. Pierwsze dwie zawierają się w treści zasady legalizmu i ścigania z urzędu, które dają wyrazisty asumpt do podjęcia działań przez organy ścigania karnego jako norm nakazujących konieczną reakcję na fakt pojawiania się przestępstwa. Trzecia to norma wskazująca na materializację się działań tych organów jako zaistnienia uzasadnianego przypuszczenia popełnienia przestępstwa. Oprócz tej normatywnej triady funkcjonuje element stricte pragmatyczny wiążący się z kwestią sposobu uzyskania informacji o zaistniałym przestępstwie, bez której ściganie karne nie mogłoby się rozpocząć. Ten aspekt procesu karnego jest tu

³² S. Cora, Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2003, t. XI, s. 266.

³³ Z. Młynarczyk, Zawiadomienie o przestępstwie, *Prokuratura i Prawo* 1995, nr 3, s. 110.

podstawowym elementem, który w zasadzie warunkuje o tym czy dojdzie, a jak tak to, kiedy nastąpi ściganie karne sprawcy przestępstwa. Ściganie karne jako wszczęcie postępowania przygotowawczego należy w zasadzie rozpatrywać jako czteroczynnikową działalność organów powołanych do ścigania przestępstw.

Bibliografia

1. Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S. M., Stefański R. A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1 (red.), Z. Gostyński, Warszawa 1998.
2. Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S., Stefański R. A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 2, Warszawa 2004.
3. Boratyńska K., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005.
4. Boratyńska K., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks postępowania karnego, Warszawa 2012.
5. Cieślak M., O pojęciu przedmiotu procesu karnego i w sprawie tzw. podstawy procesu, Państwo i Prawo 1959, nr 8–9.
6. Cieślak M., Polska procedura karna, Warszawa 1973.
7. Cieślak M., Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, wyd. III, Warszawa 1984.
8. Cora S., Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie, Gdańskie Studia Prawnicze 2003, t. XI.
9. Dukiet-Nagórska T., Lekarski obowiązek współdziałania z organami ścigania a tajemnica lekarska, Prawo i Medycyna 2002, nr 12.
10. Gaberle A., Dochodzenie wstępne w polskim procesie karnym, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1973.
11. Grajewski J., Przebieg procesu karnego, Warszawa 2004.
12. Grajewski J., Przebieg procesu karnego, Warszawa 2001.
13. Grajewski J., Skrętowicz E., Podręczny komentarz do kodeksu postępowania karnego, Gdańsk 1993.
14. Grajewski J., Paprzycki L. K., Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000.
15. Grajewski J., Papke-Olszauskas K., Steinborn S., Woźniewski K., Grajewski J. (red.), Prawo karne procesowe. Część ogólna, wyd. 3, Warszawa 2011.
16. Grajewski J., Paprzycki L. K., Steinborn S., Paprzycki L. K. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2013.

17. Grajewski J., Paprzycki L. K., Steinborn S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006.
18. Grajewski J., Paprzycki L. K., Steinborn S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2010.
19. Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008.
20. Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamyczka, wyd. III rozszerzone i uzupełnione, Kraków 2004.
21. Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998.
22. Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2007.
23. Haber J., Pojęcie i istota przesłanek procesu karnego, Państwo i Prawo 1967, nr 2.
24. Kaucz A., Myrna B., Wszczęcie postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego, Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XI, Wrocław 2002.
25. Kmiecik R., Skrętowicz E., Proces karny. Część ogólna, Kraków 2006.
26. Lipczyńska M., Przesłanki procesu karnego a zawiadomienie o przestępstwie, Problemy Praworządności 1981, nr 5.
27. Lipczyńska M., Zawiadomienie o przestępstwie, Problemy Kryminologii 1965, nr 56–57.
28. Młynarczyk Z., Wykrywalność przestępstw głównym kierunkiem działalności organów ścigania, Nowe Prawo 1986, nr 6.
29. Młynarczyk Z., Zawiadomienie o przestępstwie, Prokuratura i Prawo 1995, nr 3.
30. Murzynowski A., Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994.
31. Nowak T., Sprawdzenie zawiadomienia o przestępstwie, Nowe Prawo 1978, nr 4.
32. Paweł S., Prawo karne wykonawcze. Zarys Wykładu, Kraków 2003.
33. Peczeniuk A., Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1995, nr 2.
34. Ponikowski R., Aspekty procesowe i kryminalistyczne pierwszej informacji o przestępstwie, Nowe Prawo 1973, nr 5.
35. Schaff L., Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu, Państwo i Prawo 1959, nr. 2.
36. Śliwiński S., Polski proces karny, Warszawa 1961.
37. Taras T., Skrętowicz E., Kmiecik R., Proces karny część ogólna, Lublin 1972.

38. Tylman J., Warunki dopuszczalności postępowania karnego, Nowa kodyfikacja karna, Krótkie komentarze, nr 14, Warszawa 1998.
39. Tylman J., Reforma modelu postępowania przygotowawczego, (w:) S. Waltoś, Z. Doda, A. Światłowski, J. Rybak, Z. Wrona (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Prof. M. Cieślaka, Kraków 1993.
40. Waltoś S., Model postępowania przygotowawczego na tle prawno-porównawczym, Warszawa 1968.
41. Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, wyd. VII, Warszawa 2003.
42. Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008.
43. Waltoś S., Hofmański P., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2013.
44. Waltoś S., Naczelne zasady procesu karnego, Warszawa 1999.
45. Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2001.
46. Wyciszcza S., Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako integralna część postępowania przygotowawczego, Państwo i Prawo 1970, nr 12.
47. Wójcicka B., Sytuacja prawna pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle projektu k.p.k., (w:) J. Tylman (red.), Reforma prawa karnego, Łódź 1994.

Multifaceted nature of criminal prosecution. Comments with a view to the law as it stands

Abstract

This paper addresses criminal prosecution or what actually entails initiation of preparatory proceedings under Article 303 of the Code of Criminal Procedure. The said basis for initiation relies on a certain degree of certainty that is used for issuing a decision to initiate criminal prosecution.

Key words

Pre-trial proceedings, law enforcement agencies, crime report, principle of legality, principle of prosecution ex officio.

GLOSY

Janusz Roszkiewicz¹

Glosa do wyroku SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21²

Streszczenie

Glosa dotyczy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21, który uniewinnił oskarżonego od zarzutu zniesławienia (art. 212 Kodeksu karnego) w związku z jego publicznymi wypowiedziami na temat uczestniczek tzw. czarnych marszy wyrażających poparcie dla szerszego dostępu do aborcji. Z wyroku wynika, że nie każda obraźliwa wypowiedź stanowi zniesławienie, a jedynie taka obraźliwa wypowiedź, która uderza w część adresata w tak poważnym stopniu, iż w świetle konstytucyjnych i międzynarodowych standardów konieczne jest wymierzenie sankcji karnej.

Słowa kluczowe

Zniesławienie, wolność słowa, proporcjonalność, ochrona czci.

Oskarżony brał udział w programie, w którym nazwał manifestację przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy „Zatrzymaj aborcję” „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelek-

¹ Dr Janusz Roszkiewicz, radca prawny, adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. ORCID: 0000-0001-5055-2215.

² LEX nr 3241701.

tualnym, patologią umysłową i nazizmem”. Niniejsza wypowiedź mieści się w granicach wolności słowa, która obejmuje także prawo do wygłaszania wypowiedzi obraźliwych.

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej glosy jest wydany na skutek skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21, uchylający wyroki skazujące oskarżonego za kontrowersyjną wypowiedź na temat kobiet popierających poszerzenie dostępu do aborcji. Orzeczenie to ilustruje istotne zagadnienie dotyczące tzw. prawa do obrażania jako elementu wolności słowa. Choć wolność słowa jest oczywistym i powszechnie uznawanym standardem, to sądy wciąż mają wątpliwości, czy obejmuje ona również możliwość głoszenia poglądów w sposób obraźliwy dla innych.

2. Stan faktyczny i orzeczenia sądów w sprawie

W 2018 r. w jednym z programów oskarżony skrytykował uczestniczki tzw. czarnych marszy, czyli manifestacji na rzecz szerszego dostępu do aborcji. Oskarżony nazwał te manifestacje „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem”. W odniesieniu do uczestniczek tej demonstracji używał też takich określeń jak „wieszakowaty pasztet z wąsem”, „ameby”, „sklonowane owce”, „banda skończonych jełopów, durniów totalnych, nieuków, kocmołuchów”. W tym samym roku jedna z uczestniczek marszu (niebędąca osobą publiczną) skierowała przeciwko *oskarżonemu* prywatny akt oskarżenia o przestępstwo zniewagi z art. 216 § 2 k.k. W toku postępowania sąd jednak zmienił kwalifikację prawną z art. 216 § 2 k.k. na art. 212 k.k. wskazując, że przedmiotem czynności sprawczej znieważenia może być jedynie indywidualnie oznaczona osoba, a w niniejszej sprawie wypowiedź nie była adresowana indywidualnie do oskarżycielki, ale do grupy osób, co powoduje konieczność zastosowania przepisu o zniesławieniu.

W 2019 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, a także zasądził od niego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 10 000 zł tytułem nawiązki, zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonej

w formie listu poleconego opatrzonego własnoręcznym podpisem w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od niego kwotę 500 zł na rzecz pokrzywdzonej tytułem zadośćuczynienia³.

Sąd Rejonowy zdawkowo wspominał o sporze co do kwestii, czy odpowiedzialność z art. 212 k.k. obejmuje oceny, nie zajmując jednoznacznego stanowiska, za to stwierdzając, że „w niniejszej sprawie wypowiedzi oskarżonego były tak dobitne i to zarówno w treści, jak i w formie, że nie ulega wątpliwości, że nie mogą one korzystać z ochrony jako oceny czy krytyki, tym bardziej uzasadnionej”. Przytaczając obszerne cytaty z encyklopedii PWN sąd omówił definicję i genezę pojęcia nazizmu, uznając, że określenia „feminazistek” i „neonazistek” użyte przez oskarżonego stanowiły w istocie faktyczne twierdzenie zarzucające uczestniczące czarne-go marszu utożsamianie się z ideologią nazistowską: „Dla każdego racjonalnie myślącego człowieka, dysponującego elementarną wiedzą historyczną nabytą w szkole podstawowej jest jasne, że nazwanie kogoś nazistą, zwłaszcza w naszym kręgu kulturowym, jest zniesławieniem. Jest przestępstwem i żadna «wolność słowa», na którą próbował powołać się oskarżony, od niego nie ekskulpuje. Czym innym jest wyrażenie poglądu sprzecznego z poglądem innych osób, a czym innym niewybredne, żeby nie powiedzieć wręcz ordynarne przypisywanie tym osobom cech nazistowskich.” Sąd Rejonowy uznał również, że także określenia „patologii umysłowej” i „dziadostwa intelektualnego” stanowiły twierdzenia natury faktycznej, a nie subiektywną opinię. W konsekwencji na oskarżonym spoczywał obowiązek wykazania, że uczestniczki tzw. czarnych marszy rzeczywiście mają coś wspólnego z ideologią nazistowską oraz ograniczony poziom intelektualny. W ocenie Sądu Rejonowego „oskarżony nie wykazał, że grupa osób, o której szeroko wyżej, w tym feministki cechują się patologią umysłową i dziadostwem intelektualnym. Mówiąc dosadniej, że są (co najmniej) głupie i chore umysłowo. Z pewnością nie wykazał także, że uczestnicy demonstracji byli nazistami czy neonazistami”.

W tym samym roku Sąd Okręgowy w Toruniu utrzymał skazanie w mocy⁴. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy w Toruniu – podobnie jak sąd I instancji – za szczególnie znieważające uznał określenia „feminazistka” i „neonazistka”, wskazując, że „to właśnie w Polsce – bardziej niż w innych krajach – wydźwięk słowa nazizm, feminazizm czy neonazizm i określenie tymi słowami kogokolwiek ma szczególny wymiar zniesławiający, gdyż prowadzi do porównania ich do tych, którzy tych okrutnych

³ Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. II K 980/18.

⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. IX Ka 360/19.

zbrodni się dopuścili i którym przyświecała ta ideologia. Powyższe jest tak oczywiste, że nie wymaga dłuższych wywodów”. Także inne określenia użyte przez oskarżonego sąd II instancji uznał za znieważające: „Jeżeli zaś chodzi o użycie sformułowań «dziadostwo intelektualne» i «patologia umysłowa» to także jest kwestią oczywistą, że określenie w ten sposób grupy osób, w tym także pokrzywdzonej, nosi cechy zniesławienia. Pokrzywdzona uczestnicząc w marszu została w tym momencie uznana za osobę niepełnosprawną umysłowo bądź osobą o zaniżonym poziomie intelektualnym”.

W 2021 r. w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy uchylił wyroki sądów obu instancji i uniewinnił oskarżonego od zarzutu zniesławienia z art. 212 k.k. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał, że wypowiedzi oskarżonego miały charakter opinii, a nie twierdzeń natury faktycznej. Sąd Okręgowy „miał obowiązek z urzędu uwzględnić konstytucyjne i konwencyjne standardy w zakresie wolności słowa, dokonując prokonstytucyjnej i proeuropejskiej wykładni art. 212 § 1 i 2 k.k. (wynikający z art. 8 ust. 1, art. 9 i art. 91 Konstytucji RP)”. Wskazał między innymi, że „do skazania za obraźliwą wypowiedź konieczne jest wykazanie, że ta rzeczywiście wpłynęła negatywnie na reputację bądź stan psychiczny danej osoby pokrzywdzonej.” Tymczasem – jak ustalił na podstawie akt Sąd Najwyższy – sąd II instancji w ogóle takiej analizy nie przeprowadził, a z aktu oskarżenia i zeznań samej oskarżycielki wynika jedynie, że po prostu „poczuła się obrażona” wypowiedzią oskarżonego jako uczestniczka jednego z tzw. czarnych protestów. „Oskarżycielka nie wskazała na żadne inne konsekwencje wypowiedzi oskarżonego w jej życiu, które powodowałyby, że korzystanie z jej prawa do życia prywatnego i rodzinnego stało się w jakikolwiek sposób utrudnione. Wagę potencjalnego naruszenia jej prawa do czci obniża fakt, że wypowiedź oskarżonego nie była adresowana do niej bezpośrednio, a ona jest dla opinii publicznej osobą anonimową. Nie istnieje więc związek przyczynowy pomiędzy wypowiedzią a rzeczywistym i aktualnym naruszeniem jej dóbr. Nikt nie mógł skojarzyć obraźliwych określeń z wypowiedzi skazanego z jej konkretną osobą, poza być może kręgiem jej najbliższych znajomych, jeżeli były świadome, że uczestniczy akurat w tym proteście. Sama oskarżycielka nie twierdziła zaś, aby wypowiedź skazanego zaszkodziła w jakikolwiek sposób jej relacjom towarzyskim. W świetle tych okoliczności należało uznać, że inkryminowana wypowiedź nie osiągnęła zatem minimalnego poziomu dolegliwości, o którym mowa w orzecznictwie ETPC, ani nie naruszyła prawnie chronionych interesów oskarżycielki. Samo poczucie dyskomfortu nie jest wystarczające do ska-

zania za zniesławienie autora obraźliwej wypowiedzi. Jakakolwiek sankcja karna byłaby w takiej sytuacji nieproporcjonalna do stopnia potencjalnego naruszenia dóbr oskarżycielki, które nie zostały naruszone”.

3. Uwagi własne

Wypowiedź oskarżonego, choć niewątpliwie obraźliwa i urągająca elementarnym zasadom kultury osobistej, nie stanowiła zniesławienia w rozumieniu art. 212 k.k. To, że dana wypowiedź jest niezgodna z zasadami kultury osobistej nie oznacza automatycznie, że jest również niezgodna z przepisami prawa. Wypowiedź obraźliwa podlega również ochronie prawnej. Należy pamiętać, że w procesie karnym o zniesławienie spowodowanym wypowiedzią obraźliwą dochodzi do kolizji dwóch wartości: prawa pokrzywdzonego do ochrony jego czci (dobrego imienia i godności osobistej) oraz prawa oskarżonego do poszanowania wolności słowa. Kolizji tej nie da się rozstrzygnąć abstrakcyjnie na korzyść jednego prawa lub drugiego, bazując wyłącznie na obraźliwym charakterze wypowiedzi.

Art. 212 k.k. z jednej strony chroni część jednostki (jej dobre imię w oczach społeczeństwa oraz własne poczucie godności osobistej)⁵, a z drugiej strony ogranicza wolność wypowiedzi. Przepis ten powinien być zatem interpretowany systemowo z uwzględnieniem konstytucyjnych i europejskich gwarancji ochrony wolności słowa (art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) oraz prawa do ochrony czci (art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 EKPC). Sąd powinien w okolicznościach konkretnej sprawy rozważyć, czy wymierzenie sankcji karnej i tym samym ograniczenie wolności słowa oskarżonego jest konieczne dla ochrony czci (analiza proporcjonalności ingerencji).

W terminologii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka analizę owej konieczności określa się jako test naglącej społecznej potrzeby podjęcia ingerencji przez państwo (ang. *pressing social need test*) lub test relewantnych i wystarczających powodów ingerencji (ang. *relevant and sufficient reasons test*). *Pressing social need test* polega na ocenie, czy ingerencja państwa (sądu) w prawa i wolności jest w konkretnych okolicznościach faktycznych usprawiedliwiona wagą interesów chronionych przez państwo. *Relevant and sufficient reasons test* ma charakter dwuetapowy i obejmuje badanie, czy powody ingerencji państwa (sądu) w prawa i wolności były sensowne *in abstracto*, a jeśli tak, to czy zamierzone przez państwo cele zosta-

⁵ Zob. I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 26–30.

ły dzięki tej ingerencji osiągnięte w konkretnej sytuacji⁶. W podobnym duchu wypowiadają się sądy konstytucyjne, choć używają one innej terminologii, zalecając sądom uwzględnianie przy orzekaniu zasady proporcjonalności⁷.

Przeprowadzając taką analizę, sąd rozstrzygający o odpowiedzialności karnej za treść wypowiedzi powinien mieć na uwadze cztery podstawowe zasady wynikające z wolności słowa⁸:

Po pierwsze, należy rozróżnić pomiędzy informacją a opinią. O ile można ocenić prawdziwość informacji, o tyle z opinią można się zgadzać lub nie, ale nie da się stwierdzić, czy jest ona „prawdziwa” czy „fałszywa”, gdy wyraża ona jedynie subiektywne przekonanie autora. W przypadku rozpowszechniania informacji oskarżony powinien przedstawić dowód na ich potwierdzenie. Wykluczone jest natomiast wymaganie dowodu na potwierdzenie opinii⁹. Wolność głoszenia opinii jest zatem chroniona silniej niż wolność głoszenia informacji w tym sensie, że o ile można kogoś ukarać za propagowanie nieudowodnionej informacji, to nie można ukarać za głoszenie „niesłusznej” opinii, bo tej ostatniej nie da się zweryfikować w kategoriach prawdy i fałszu. Odrębną kategorią są wypowiedzi mieszane, w których nieweryfikowalna opinia łączy się z weryfikowalną informacją – w takim przypadku dopuszczalne jest oczekiwanie wykazania, że dla danej opinii istniała „wystarczająca podstawa faktyczna”¹⁰.

Po drugie, sąd karny powinien uwzględnić, czy pokrzywdzony jest osobą prywatną, czy publiczną. Zgodnie bowiem z tzw. zasadą grubej skóry osoba publiczna z uwagi na pełnioną funkcję lub zajmowane stanowisko musi liczyć się z większym zainteresowaniem i krytyką¹¹.

⁶ J. Gerards, *General Principles of the European Convention on Human Rights*, Cambridge University Press 2019, s. 234–236 i s. 239–242.

⁷ A. Śledzińska-Simon, *Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Teoria i praktyka*, Wrocław 2019, s. 26–27; M. Brenckne, *Judicial Law-Making in English and German Courts. Techniques and Limits of Statutory Interpretation*, Cambridge–Antwerp–Chicago 2018, s. 89.

⁸ Szerzej o tym piszę tutaj – J. Roszkiewicz, *Wykładowia in favorem libertatis jako wymóg konstytucyjny w świetle orzecznictwa*, Warszawa 2023, Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 327–335.

⁹ Wyroki Wielkiej Izby ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r., Pedersen i Baadsgard v. Dania, § 76 oraz z dnia 23 kwietnia 2015 r., Morice v. Francja, §155. Te i wszystkie cytowane w głosie orzeczenia ETPC opublikowane są w oficjalnej internetowej bazie orzecznictwa HUDOC.

¹⁰ Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., Jerusalem v. Austria, §43 oraz wyrok Wielkiej Izby ETPC z 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky-Laurens i July v. Francja, § 55.

¹¹ Wyroki TK z dni: 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01; 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05; 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05; uchwała SN(7) z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04; wyroki SN z dni: 24 stycznia 2008 r., sygn. I CSK 338/07; 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07.

Nie oznacza to oczywiście, że osoba publiczna nie jest w ogóle chroniona przed zniesławieniem, a jedynie tyle, iż zakres krytyki (także obraźliwej) w jej przypadku jest szerszy niż w przypadku osoby niepełniającej funkcji publicznej ani niezajmującej takiego stanowiska. Należy też uwzględnić postawę samych osób publicznych, tzn. w jakim stopniu one same dbają o swoją prywatność i cześć np. czy z własnej inicjatywy upubliczniają szczegóły ze swojego życia prywatnego, czy też mimo publicznego statusu strzegą swojej prywatności przed zainteresowaniem mediów (tzw. teoria barier informacyjnych)¹².

Po trzecie, wolność słowa nie obejmuje wyłącznie prawa do merytorycznej krytyki osób o innych poglądach, ale również – o czym sądy niższych instancji w niniejszej sprawie zdały się zapomnieć – prawo do krytyki niemerytorycznej, a nawet urągającej zasadom kultury osobistej. Jedną z najczęściej powtarzanych tez w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest stwierdzenie, że wolność słowa obejmuje prawo do wypowiedzi, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa¹³. W podobnym duchu wypowiada się Trybunał Konstytucyjny¹⁴. W literaturze przedmiotu mówi się nawet o konstytucyjnym i międzynarodowym „prawie do obrażania” (ang. *right to insult*)¹⁵. To oczywiście nie oznacza, że każdy może obrażać innych bez żadnych konsekwencji, natomiast sam obraźliwy charakter wypowiedzi nie może stanowić podstawy odpowiedzialności prawnej, zwłaszcza karnej – konieczne jest wyważenie między prawami obrażającego a prawami obrażonego. W tym zakresie normy prawne rozmiągają się z normami kultury osobistej, która bezwzględnie wymaga unikania obrażania swoich rozmówców. Jak już jednak wspomniano wyżej, wypowiedź niekulturalna nie musi być nielegalna, nie każda obraza wymaga sankcji karnej.

¹² Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 111/11, Legalis. Zob. też W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 198.

¹³ Wyroki ETPC z dni: 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*, § 49; 20 maja 1999 r., *Bladet Tromsø i Stensaas v. Norwegia*, § 62; 22 kwietnia 2010 r., *Fattullayev v. Azerbejdżan*, § 86; 9 lutego 2012 r., *Vejdeland v. Szwecja*, § 53; 25 września 2012 r., *Eğitim ve Bilim Emekçileri Sendikası v. Turcja*, § 67; 28 marca 2013 r., *Novaya Gazeta i Borodyanskiy v. Rosja*, § 27; 15 września 2015 r., *Dilipak v. Turcja*, § 60; 8 listopada 2016 r., *Szanyi v. Węgry*, § 38; 7 marca 2017 r., *Döner i inni v. Turcja*, § 98; 27 lutego 2018 r., *Sinkova v. Ukraina*, § 104.

¹⁴ Wyroki TK z dni: 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06; 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09; 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12.

¹⁵ A. Clooney, P. Webb, *The right to insult in international law*, *Colombia Human Rights Law Review* 2017, nr 2, s. 1–55.

Po czwarte, przy ocenie dopuszczalności skazania jednostki za zniesławienie należy uwzględnić proporcjonalność tego typu sankcji tzn. czy prawo do poszanowania czci pokrzywdzonego została ograniczone w stopniu istotnym, a jeśli tak, to czy nałożenie sankcji karnej jest rzeczywiście konieczne dla ochrony tego prawa. ETPC wymaga, aby sąd przed wydaniem wyroku skazującego przedstawił argumenty wskazujące, że nie dałoby się ochronić tych wartości za pomocą łagodniejszej sankcji cywilnej, nawet bowiem kara grzywny może wyrzucić efekt mrożący wobec wolności słowa¹⁶. Choć z perspektywy polskiego sądziego karnego rozważanie czysto hipotetycznych alternatyw w postaci sankcji cywilnej może wydawać się dziwne, to taki wymóg wynika zdaniem ETPC z art. 10 Konwencji, czego nie powinno się lekceważyć, jeśli nie chce się narażać Rzeczypospolitej Polskiej na odpowiedzialność za naruszenie tego artykułu.

Przeprowadzenie przez sąd karny analizy uwzględniającej opisane wyżej zasady powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia.

Odnosząc powyższe do realiów omawianej sprawy, sam fakt posłużenia się wypowiedzią o obraźliwym charakterze nie jest podstawą do wymierzenia sankcji karnej, a tymczasem sądy obu instancji uznały za „oczywistą” tezę przeciwną – że samo nazwanie kogoś „feminazistką” czy „dziadostwem intelektualnym” z uwagi na obraźliwy charakter tych sformułowań automatycznie uzasadnia wymierzenie takiej osobie sankcji karnej. Sądy nie dokonały żadnego wyważenia między wolnością słowa oskarżonego a prawem do poszanowania czci pokrzywdzonej – nie powołały się na istnienie żadnej naglącej potrzeby społecznej ani na istotne i wystarczające powody ingerencji w wolność słowa oskarżonego (jak wymaga tego orzecznictwo ETPC), ani analizy proporcjonalności (jak wymaga tego orzecznictwo konstytucyjne). Tym samym dopuściły się naruszenia art. 10 EKPC i art. 54 Konstytucji, które przewidują podobny standard w tym zakresie. Sądy skupiły się jedynie na obraźliwej treści wypowiedzi, uznając ją za czynnik decydujący o uznaniu jej za zniesławienie.

Bardzo dyskusyjne było uznanie wypowiedzi oskarżonego za twierdzenia natury faktycznej (informacje), a nie opinie, co skutkowało obciążeniem go ciężarem udowodnienia ich prawdziwości. Sądy obu instancji całkowicie zignorowały stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Czło-

¹⁶ Wyroki ETPC z: 23 września 1998 r., *Lehideux i Isorni v. Francja*, §51; 20 kwietnia 2006 r., *Raichinov v. Bułgaria*, § 50; 22 kwietnia 2010 r., *Fatullayev v. Azerbejdżan*, §116; 23 kwietnia 2015 r., *Morice v. Francja* (Wielka Izba), § 127.

wieka¹⁷, który kilkakrotnie stwierdził, że używanych w ferworze współczesnej debaty określeń takich jak „nazista”, „neonazista” czy „faszysta” nie należy traktować jako stwierdzeń faktu, ale jako sądy wartościujące (opinie)¹⁸. Tego typu określenia często nie sugerują, że dana osoba jest w istocie sympatykiem nazizmu, ale są formą obelgi. Określenie kogoś „nazistą” mogłoby zostać uznane za stwierdzenie faktu wymagające dowodu dopiero wtedy, gdyby autor takiej wypowiedzi wyraźnie nawiązywał do rzekomych związków adresata z ideologią nazistowską. Tym bardziej całkowicie chybione było uznanie przez sądy obu instancji, że nazwanie kogoś „patologią umysłową” i „dziadostwem intelektualnym” również jest twierdzeniem natury faktycznej. Tego typu określenia stanowią synonimy innych obelg typu „idiota”, „kretyn” czy „półgłówek”. Tak jak nie da się przedstawić dowodu na to, że ktoś „jest idiotą”, tak nie da się wykazać, że ktoś „jest dziadostwem intelektualnym”. Interpretowanie tego typu określeń dosłownie jako odniesień do konkretnych jednostek chorobowych byłoby absurdalne. Nie tylko więc brak analizy proporcjonalności, ale także postawienie oskarżonemu przez sądy obu instancji wymagania wykazania prawdziwości wypowiedzianych przez niego obelg stanowiło naruszenie art. 54 Konstytucji oraz art. 10 EKPC.

4. Konkluzja

Komentowany wyrok Sądu Najwyższego wpisuje się zatem w linię orzecznictwa ETPC promującą szerokie rozumienie wolności słowa, jako również prawa do głoszenia wypowiedzi obraźliwych. Z tego płynie ogólny wniosek, że sąd karny przy rozstrzyganiu o odpowiedzialności karnej za zniesławienie powinien brać pod uwagę nie tylko obraźliwy charakter wypowiedzi, ale również proporcjonalność ewentualnej sankcji karnej z punktu widzenia standardów wolności słowa wynikających z Konstytucji i prawa międzynarodowego. Art. 212 Kodeksu karnego i inne przepisy penalizujące innego rodzaju przestępstwa wypowiedzi powinny być zatem

¹⁷ Sąd Okręgowy odniósł się co prawda do argumentów oskarżonego z orzecznictwa ETPC, ale w sposób, delikatnie rzecz ujmując, powierzchowny: „Sąd odwoławczy nie kwestionuje istniejących orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości [sic], jednakże ich treść nie jest w stanie przekonać Sądu odwoławczego, że wydzwięk użytych przez oskarżonego słów nie miał charakteru zniesławiającego”.

¹⁸ Wyroki ETPC: 17 grudnia 2004, Pedersen i Baadsgaard v. Dania, § 76; 23 kwietnia 2015 r., Morice v. Francja, § 155. Zob. też wyroki ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., Jerusalem v. Austria, § 43 oraz z dnia 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky-Laurens and July v. Francja, § 55.

interpretowane z uwzględnieniem art. 54 Konstytucji oraz art. 10 EKPC. Zniesławieniem w rozumieniu art. 212 Kodeksu karnego nie jest więc każda wypowiedź obraźliwa, ale tylko obraza kwalifikowana, która uderza w część pokrzywdzonego w tak poważnym stopniu, że nie da się jej ochronić inaczej niż przez wymierzenie sankcji karnej. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie należy rozstrzygać na korzyść wolności słowa, zgodnie z dyrektywą *in dubio pro libertate*¹⁹. Należy podkreślić, że odstępianie od sankcji karnej za obraźliwą wypowiedź nie jest równoznaczne z aprobatą jej treści i formy, a wyrazem troski o swobodę formułowania poglądów w debacie publicznej. Przyjęcie odmiennego podejścia, wedle którego obraźliwy charakter wypowiedzi automatycznie wypycha ją poza margines ochrony wolności słowa, byłoby ryzykowne: brak precyzyjnych kryteriów oceny obraźliwości wypowiedzi oraz różnice we wrażliwości ludzi powodują, że granica między wypowiedzią obraźliwą a wypowiedzią kontrowersyjną, ale merytoryczną, staje się coraz bardziej płynna. Dla niektórych ludzi obraźliwe są nie tylko obelgi *sensu stricto* – jak wypowiedzi oskarżonego w niniejszej sprawie – ale także poglądy, z którymi się nie zgadzają. Stąd wskazana jest ostrożność w wymierzaniu sankcji karnej za wypowiedzi.

Bibliografia

Literatura

1. Brenncke M., *Judicial Law-Making in English and German Courts. Techniques and Limits of Statutory Interpretation*, Cambridge–Antwerp–Chicago 2018.
2. Brzozowski W., Krzywoń A., Wiącek M., *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 198.
3. Clooney A., Webb P., *The right to insult in international law*, *Colombia Human Rights Law Review* 2017, nr 2, s. 1–55.
4. Gerards J., *General Principles of the European Convention on Human Rights*, Cambridge University Press 2019, s. 234–236 i s. 239–242.
5. Roszkiewicz J., *Wykładnia in favorem libertatis jako wymóg konstytucyjny w świetle orzecznictwa*, Warszawa 2023.
6. Śledzińska-Simon A., *Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Teoria i praktyka*, Wrocław 2019.

¹⁹ Podobny pogląd wyrażałem już wcześniej – J. Roszkiewicz, *Wykładnia in favorem libertatis...*, s. 333–334.

7. Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013.

Orzecznictwo

1. Wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. II K 980/18.
2. Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. IX Ka 360/19.
3. Wyrok TK z dnia 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01.
4. Wyrok TK z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05.
5. Wyrok TK z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06.
6. Wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05.
7. Wyrok TK z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09.
8. Wyrok TK z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. SK 65/12.
9. Uchwała SN(7) z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04;
10. Wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. I CSK 338/07.
11. Wyrok SN z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07.
12. Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. I CSK 111/11, Legalis.
13. Wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*.
14. Wyrok ETPC z dnia 23 września 1998 r., *Lehideux i Isorni v. Francja*.
15. Wyrok ETPC z dnia 20 maja 1999 r., *Bladet Tromsø i Stensaas v. Norwegia*.
16. Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., *Jerusalem v. Austria*.
17. Wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004, *Pedersen i Baadsgaard v. Dania*.
18. Wyrok ETPC z dnia 20 kwietnia 2006 r., *Raichinov v. Bułgaria*.
19. Wyrok ETPC z dnia 22 października 2007 r., *Lindon, Otchakovsky-Laurens and July v. Francja*.
20. Wyrok ETPC z dnia 22 kwietnia 2010 r., *Fatullayev v. Azerbejdżan*.
21. Wyrok ETPC z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. *Vejdeland v. Szwecja*.
22. Wyrok ETPC z dnia 25 września 2012 r., *Eğitim ve Bilim Emekçileri Sendikası v. Turcja*.
23. Wyrok ETPC z dnia 28 marca 2013 r., *Novaya Gazeta i Borodyanskiy v. Rosja*.
24. Wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 23 kwietnia 2015 r., *Morice v. Francja*.
25. Wyrok ETPC z dnia 15 września 2015 r., *Dilipak v. Turcja*.
26. Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. *Szanyi v. Węgry*.
27. Wyrok ETPC z dnia 7 marca 2017 r., *Döner i inni v. Turcja*.
28. Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. *Sinkova v. Ukraina*.

Commentary to the Supreme Court judgment of 13 October 2021, ref. no. I NSNk 1/21

Abstract

This commentary concerns the Supreme Court judgment of 13 October 2021, ref. no. I NSNk 1/21, whereby the rightist publicist has been acquitted of defamation charges (under Article 212 of the Penal Code) in connection with their public statements on participants of 'black protests' organized to support wider access to abortion. The judgment shows that not all offensive statements constitute defamation, but only those that cause such serious damage to a person's dignity and reputation that a criminal sanction needs to be imposed under constitutional and international standards.

Key words

Defamation, freedom of speech, proportionality, protection of reputation and dignity.

VARIA

Edyta Rzeszuto¹

Turniej Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka

W dniach 21–23 czerwca 2023 r. w Instytucie Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie odbył się jubileuszowy XXV Turniej Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka. Wydarzenie to zostało objęte honorowym patronatem przez Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego – Zbigniewa Ziobrę oraz Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego – Dariusza Barskiego. Turniej jest przedsięwzięciem o charakterze dydaktycznym, obecnie skierowanym do aplikantów aplikacji prokuratorskiej oraz aplikantów aplikacji sędziowskiej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP). Jego celem jest popularyzacja nauk sądowych oraz stwarzanie kandydatom do zawodu prokuratorskiego i sędziowskiego dodatkowej możliwości pogłębiania wiedzy w tym zakresie.

Ponad wszelką wątpliwość organ procesowy powinien bowiem posiadać wiedzę kryminalistyczną pozwalającą mu na wszechstronną i właściwą ocenę materiału dowodowego, jak również powinien mieć umiejętność współpracy z biegłym, aby dokonując tej oceny móc posilkować się specjalistyczną wiedzą ekspertów z różnych dyscyplin nauk sądowych. Wynikający z dynamicznego postępu naukowego i technicznego, jak również ze zmian jakościowych przestępczości, tj. nowych rodzajów przestępstw lub nowych sposobów ich popełniania, rozwój już istniejących i powstawanie nowych dyscyplin nauk sądowych stwarza coraz większe możliwości wykrywcze, nakładając jednocześnie na organ procesowy wymóg stałego aktualizowania wiedzy. Niewątpliwie prokurator

¹ Edyta Rzeszuto, kierownik Działu Organizacji i Zarządzania Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie.

winien także posiadać umiejętność prawidłowego przeprowadzania czynności procesowo-kryminalistycznych.

Już w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia J. Biederman i J. Wójcikiewicz podkreślili, że dokonana w styczniu 1995 r. unifikacja szkolenia aplikantów prokuratorskich, której efektem było między innymi opracowanie tematyki zajęć z kryminalistyki, uwzględniającej najnowsze osiągnięcia nauki oraz ich zastosowanie w praktyce wymiaru sprawiedliwości, była dowodem na dostrzeżenie, że imponujący rozwój nauk sądowych stawia przed prokuratorami oraz kandydatami do zawodu prokuratorskiego coraz wyższe wymagania w zakresie przygotowania zarówno teoretycznego, jak i praktycznego. Jak donoszą autorzy, przy tej okazji podjęto również inicjatywę urozmaicenia procesu szkoleniowego, polegającą na corocznej organizacji ogólnopolskiego turnieju wiedzy kryminalistycznej, w którym uczestniczyliby aplikanci prokuratorscy reprezentujący wszystkie okręgi apelacyjne². Zadania organizacji Turnieju podjął się Aleksander Głazek³, Dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie, w latach 1992–2009. We współorganizację Turnieju początkowo zaangażowała się także Prokuratura Apelacyjna w Krakowie, którą w tamtym okresie kierował prokurator Włodzimierz Wolny.

Pierwsza edycja Turnieju odbyła się w czerwcu 1995 r. i przedsięwzięcie to przez 20 lat kontynuowane było corocznie, aż do 2014 r. Do czasu powstania KSSiP, Turniej adresowany był wyłącznie do aplikantów odbywających aplikację prokuratorską. Uczestnikami rywalizacji

² J. Biederman, J. Wójcikiewicz, Turniej wiedzy kryminalistycznej dla aplikantów prokuratorskich (Kraków, 26–28 czerwca 1995 r.), *Prokuratura i Prawo* 1995, nr 10, s. 135–137.

³ Aleksander Grzegorz Głazek (ur. 1955 r., zm. 2009 r.), prawnik z wykształcenia. Został zatrudniony w Instytucie w 1978 r. W roku 1980 r. został ustanowiony biegłym Instytutu z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. W latach 1988–1990 kierował Pracownią Badania Pisma i Technicznej Ekspertyzy Dokumentów, a w latach 1990–1991 Zakładem Kryminalistyki. Przez kilka miesięcy 1991 r. pełnił także funkcję Zastępcy Dyrektora Instytutu. W wyniku postępowania konkursowego w 1992 r. objął stanowisko Dyrektora Instytutu, które zajmował przez ponad siedemnaście lat, wygrywając w konkursach na kolejne pięcioletnie kadencje. W 1998 r. złożył egzamin prokuratorski. Jego imponująca wiedza z zakresu nauk sądowych i niezwykle dociekliwy umysł sprawiały, że był autorytetem cenionym w środowisku naukowym oraz praktyków wymiaru sprawiedliwości. To dzięki jego wysokim kwalifikacjom zawodowym, wybitnym zdolnościom menedżerskim oraz inicjatywie w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań zarówno w sferze problematyki badawczej, jak i organizacyjnej, Instytut zyskał renomę nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Dla osób, które zetknęły się z nim bezpośrednio był wzorem kreatywności i pracowitości. Turniej Wiedzy Kryminalistycznej był dla Aleksandra Głazka bardzo ważną częścią aktywności Instytutu i mimo wielu obowiązków osobiście angażował się w przygotowanie każdego finału, co dawało mu wiele satysfakcji.

byli laureaci eliminacji przeprowadzanych na poziomie dziesięciu, a od 2005 r. jedenastu prokuratur apelacyjnych⁴. Wyjątkiem od tej reguły był udział w finale w 2000 r. również aplikantów reprezentujących Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie oraz Wojskową Prokuraturę Okręgową w Poznaniu.

Funkcję sędziów w Turnieju sprawuje powoływane przez Dyrektora Instytutu pięcioosobowe jury, którego rolą jest nie tylko ocena wykonania zadań przez poszczególnych aplikantów, ale również udział w merytorycznym przygotowaniu każdego z finałów. Od pierwszej edycji Turnieju przedsięwzięcie to wsparli swoją wiedzą i doświadczeniem prokuratorzy: Jerzy Biederman, Mariusz Gózd, Andrzej Leciak, w drugiej edycji dołączył do grona jurorów prokurator Jan Wojtasik, stali członkowie ówczesnej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów prokuratorskich przy Prokuratorze Generalnym. Powierzone im funkcje jurorów pełnili do XX edycji Turnieju. Zespołowi temu przez szesnaście lat przewodniczył prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz, obecnie kierownik Pracowni Kryminalistyki UJ⁵.

Efektem współpracy wszystkich członków jury było opracowanie w 1998 r. programu szkolenia aplikantów prokuratorskich, obejmującego kryminalistykę, medycynę sądową oraz psychiatrię i psychologię sądową. Jak podkreślił Jan Wojtasik, poza przedmiotową „klasyką” zawarto w programie m.in. zagadnienia przestępczości zorganizowanej, metodyki szczególnych form przesłuchania, kryminalistyczne aspekty przestępczości komputerowej i elektronicznej, problematykę magnetycznej i cyfrowej rejestracji obrazu i głosu oraz ekspertyz takiego materiału dowodowego, zagadnienia aborcji i transplantacji, profilowania genetycznego, profilowania psychologicznego nn sprawców przestępstw kryminalnych czy też ekspertyzy suicydologicznej. Dla każdego przedmiotu zaproponowano wymiar czasowy oraz literaturę podstawową i uzupełniającą. Przydatność programu, w łącznym wymiarze 165 godz., została bardzo dobrze przyjęta w ośrodkach szkolenia, chociaż niekiedy z pewnym zaskoczeniem, z uwagi na ilość czasu koniecznego na szkolenie, i przez kilkanaście kolejnych lat był on konsekwentnie realizowany, jako jedyny zunifikowany program przedmiotowy w skali całego kraju. Program ten

⁴ Na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 2003 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia prokuratur apelacyjnych, okręgowych i rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. z 2003 r., Nr 220, poz. 2185), utworzona została Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

⁵ Do składu jury pierwszej edycji Turnieju zaproszony został przedstawiciel Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, Jacek Zalewski.

nie pozostał bez wpływu na rozwiązania przyjęte w pierwotnym programie nauczania w KSSiP⁶.

Po rezygnacji prof. dra hab. Józefa Wójcikiewicza z funkcji przewodniczącego jury Turnieju, w 2011 r. funkcja ta powierzona została prof. dr hab. Janinie Błachut, pracownikowi naukowemu Katedry Kryminologii UJ, która pełniła ją przez cztery lata.

W związku z utworzeniem KSSiP i zmianą modelu kształcenia aplikantów dokonano zmiany formuły Turnieju, umożliwiając udział w nim także aplikantom aplikacji sędziowskiej oraz istniejącej ówczesnie aplikacji ogólnej. Począwszy od XVII edycji, która odbyła się w 2011 r., Instytut organizuje Turniej we współpracy z KSSiP. Spośród przystępujących do kwalifikacji kandydatów do finału wyłanianych jest dziesięcioro aplikantów. Test kwalifikacyjny przeprowadzany jest w siedzibie KSSiP.

Po jubileuszowej XX edycji Turnieju, która odbyła się w 2014 r. nastąpiła trzyletnia przerwa w jego organizacji. Turniej wznowiono w 2018 r., kiedy to – w odpowiedzi na postulaty pracowników Instytutu oraz wieloletnich jurorów Turnieju – Rada Naukowa Instytutu podjęła uchwałę o nadaniu temu przedsięwzięciu imienia Aleksandra Głazka.

Funkcję jurorów XXI i XXII edycji Turnieju, które przeprowadzone zostały odpowiednio w latach 2018 i 2019 sprawowali: Dariusz Barski – prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, jako przewodniczący jury, oraz Dariusz Dryjas – prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie, prokurator Okręgowy w Kielcach, Mariusz Gózd – prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach, Tomasz Koziół – prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, delegowany do Prokuratury Krajowej i Mieczysław Śledź – prokurator Prokuratury Krajowej, jako członkowie jury.

Warto podkreślić, że XXIII edycja Turnieju przypadła na trudny okres, gdyż 2020 r. był początkiem pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Mimo wielu ograniczeń spowodowanych pandemią we wrześniu 2020 r. udało się przeprowadzić kwalifikacje aplikantów do finału, który jednak mógł się odbyć dopiero w czerwcu 2021 r., po częściowym zniesieniu obostrzeń sanitarnych. W skład jury tej edycji Turnieju, w miejsce prokuratorów Mieczysława Śledzia i Tomasza Koziół powołani zostali Jarosław Malinowski – prokurator Prokuratury Regionalnej w Warszawie, delegowany do Prokuratury Krajowej oraz Marek Wolff-Zdzienicki – prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków Śródmieście-Wschód, delegowany do Prokuratury Krajowej. XXIII edycja Turnieju była ostatnią, w której uczestniczył zmarły w październiku 2021 r. prokurator Mariusz Gózd.

⁶ Wystąpienie Jana Wojtasika w dniu 23 czerwca 2023 r. podczas sesji jubileuszowej XXV Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka.

Z kolei skład jury dwóch ostatnich edycji Turnieju, tj. XXIV i XXV stanowili wspomniani już prokuratorzy Dariusz Dryjas i Jarosław Malinowski oraz trzej nowi członkowie: Grzegorz Ociecek – prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, w charakterze przewodniczącego, dr Karol Borchólski – prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, delegowany do Prokuratury Krajowej i Adam Zbieranek – Dyrektor Biura Prokuratora Krajowego, prokurator Prokuratury Regionalnej w Warszawie, delegowany do Prokuratury Krajowej.

Zgodnie z przyjętymi w 1995 r. założeniami – do dziś aktualnymi – konkurencje turniejowe składają się z trzech zadań, dwóch teoretycznych oraz praktycznego. W części teoretycznej zadaniem aplikantów jest rozwiązanie testu, składającego się z 50 pytań z zakresu kryminalistyki, medycyny sądowej, psychiatrii i psychologii sądowej, na co aplikanci mają 1 godzinę oraz sporządzenie, w czasie 3,5 godziny, optymalnej liczby postanowień o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego, w oparciu o materiały aktowe sprawy z postępowania karnego. Odbywająca się w drugim dniu Turnieju część praktyczna polega na przeprowadzeniu przez każdego z aplikantów czynności kryminalistyczno-procesowej do upozorowanego zdarzenia. Każdy z aplikantów, w oparciu o otrzymane materiały, ma 45 minut na przygotowanie się do czynności i 30 minut na jej przeprowadzenie. W ostatnim dniu finału następuje podsumowanie Turnieju, podczas którego jurorzy omawiają z finalistami poszczególne zadania oraz odbywa się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Test ma na celu sprawdzenie wiedzy teoretycznej aplikantów, natomiast treści sporządzonych postanowień o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego pokazują przede wszystkim umiejętność wykorzystywania wiedzy teoretycznej zdobytej w czasie aplikacji na potrzeby prowadzonego postępowania. Najtrudniejszym zadaniem – wymagającym zarówno wiedzy, jak i wewnętrznej dyscypliny aplikantów – jest kierowanie czynnością kryminalistyczno-procesową. Tematyka turniejowych zadań praktycznych dotyczyła niemal wszystkich rodzajów czynności kryminalistyczno-procesowych. Najczęściej aranżowane były oględziny miejsca odnalezienia zwłok, w różnych okolicznościach, ale realizowano też m.in. czynności: przeszukania pomieszczeń, konfrontacji, okazania, przesłuchań, w tym biegłego, małoletniego świadka, czy też przesłuchania świadka na odległość przy użyciu urządzeń technicznych, przeprowadzany był również eksperyment procesowo-kryminalistyczny. Pozorowane zdarzenia, od strony technicznej, ale często również merytorycznej, przygotowywane są przez pracowników Instytutu, którzy nierzadko występują także w rolach uczestników czynności. Reprezentanci kolejnych

pokoleń pracowników Instytutu w sposób mistrzowski wcielają się w role: biegłych z różnych dyscyplin nauk sądowych, techników kryminalistyki, ale także: policjantów, świadków, ofiar, domniemyanych sprawców, narkomanów, bezdomnych, uczestników rozbojów, zabójców itp. W zależności od scenariusza zdarzenia, ekipy pozorantów wspomagane są przez specjalistów z dyscyplin naukowych niereprezentowanych w Instytucie, np. lekarzy medycyny sądowej z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ, jak również przez funkcjonariuszy policji, czy też więziennictwa. Na przykład w 2019 r., podczas organizacji XXII Turnieju, pomocy udzielił Instytutowi Zespół Specjalny Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Krakowie. Zdarzenie dotyczyło zatrzymania przez funkcjonariuszy szczególnie niebezpiecznego przestępcy, członka zorganizowanej grupy przestępczej.

Praktyczna czynność kryminalistyczno-procesowa najczęściej odbywa się w siedzibie Instytutu, ale jeśli wymaga tego scenariusz, także poza nią, czego przykładem jest aranżacja wypadku drogowego na terenie miasta Krakowa (I edycja Turnieju), czy też samobójstwa osadzonego popełnionego w celi więziennej na terenie Zakładu Karnego w Krakowie-Nowej Hucie (XXIII edycja Turnieju). Organizatorzy Turnieju dbają, aby każde zadanie praktyczne miało również pewien element o istotnym, a nawet przełomowym znaczeniu dla postępowania, którego dostrzeżenie przez aplikanta ma na celu uświadomienie mu wagi tej czynności. Winna być ona bowiem działaniem o charakterze intelektualnym i nie może sprowadzić się wyłącznie do technicznego zabezpieczenia śladów, gdyż powodzenie postępowania przygotowawczego często zależy od wyników pierwszych czynności procesowych, do których należą właśnie oględziny.

Zrealizowany w bieżącym roku XXV Turniej był już dziewiątą edycją tego przedsięwzięcia zorganizowaną we współpracy Instytutu z KSSiP. W czasie uroczystego otwarcia, które odbyło się w siedzibie Instytutu w dniu 21 czerwca, Zastępca Dyrektora KSSiP kierujący Ośrodkiem Aplikacji Prokuratorskiej, prokurator Prokuratury Krajowej, dr hab. Czesław Kłak, prof. UP, podkreślił wagę tego wydarzenia dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych przyszłych prokuratorów i sędziów, szczególnie, że na studiach prawniczych „kryminalistyka” nie jest, co do zasady, przedmiotem obowiązkowym.

W Turnieju zmagало się dziesięcioro, wyłonionych w drodze kwalifikacji aplikantów KSSiP, dwoje aplikacji sędziowskiej: Monika Łątka-Płachta (XIII rocznik) i Krzysztof Rostowski (XIV rocznik) oraz ośmioro aplikacji prokuratorskiej: Marta Gliszczyńska (XI rocznik), Aleksandra Kasprzyk (XIII rocznik), Paulina Kicelman (XII rocznik), Mateusz Kiliński (XII rocz-

nik), Aleksander Łosek (XII rocznik), Katarzyna Matyjaszczyk (XI rocznik), Piotr Pyzio (XII rocznik) i Grzegorz Surma (XI rocznik). Warto zaznaczyć, iż rywalizowali ze sobą aplikanci reprezentujący tylko dwa okręgi apelacyjne, tj. krakowski – 7 osób i warszawski – 3 osoby.

W pierwszym dniu Turnieju finaliści rozwiązali opracowany przez członków jury test z zakresu kryminalistyki, medycyny sądowej, psychiatrii i psychologii sądowej. Najwyższy wynik w tej konkurencji osiągnął Grzegorz Surma. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych aplikanci przystąpili do sporządzenia postanowień o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego, na podstawie otrzymanych, zanonimizowanych akt sprawy z początkowej fazy śledztwa w sprawie dotyczącej posiadania środków odurzających w znacznej ilości. Zadaniem aplikantów było ustalenie zakresu koniecznych do przeprowadzenia badań zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych i opracowanie postanowień o powołaniu biegłych bądź zasięgnięciu opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej. W tej konkurencji najwyższy wynik uzyskał Piotr Pyzio. Aplikanci z tym zadaniem poradziли sobie jednak różnie, a wyniki potwierdziły obserwowany od wielu lat problem, iż decyzje w przedmiocie zasięgnięcia specjalistycznych opinii biegłych przysparzają im trudności.

W drugim dniu Turnieju zadaniem każdego z aplikantów było przeprowadzenie badania miejsca zdarzenia. Zaaranżowane na terenie Instytutu zdarzenie dotyczyło ujawnienia zwłok kobiety w opuszczonym garażu przez bezdomnego, nietrzeźwego mężczyznę. Aplikanci pojedynczo, przy udziale osób odtwarzających role: technika kryminalistyki, przybyłych na miejsce lekarzy pogotowia ratunkowego, funkcjonariuszy policji zabezpieczających miejsce zdarzenia oraz świadka, owego bezdomnego, mieli przeprowadzić prokuratorskie czynności na miejscu zdarzenia oraz dokonać zabezpieczenia śladów i dowodów mogących mieć znaczenie dla dalszych ustaleń oraz toku postępowania. Oględziny zwłok pozwalały na ustalenie, że denatka zarówno posiadała, jak i zażywała środki odurzające. Dodatkową trudnością przygotowaną przez organizatorów było ukrycie w koszu na śmieci zwłok noworodka. To zadanie najlepiej wykonała Katarzyna Matyjaszczyk, zabezpieczając liczne dowody, jak i odnajdując porzucone zwłoki noworodka. Jednak nie każdy aplikant poradził sobie tak dobrze w roli prokuratora, gdyż niektórzy nie dostrzegli zwłok noworodka.

Warto dodać, że aplikanci doceniają możliwość pokierowania czynnościami na miejscu zdarzenia i nierzadko podkreślają, że jest to ich pierwsza taka sposobność w trakcie odbywanej aplikacji.



Członkowie jury XXV Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej dla Aplikantów im. Aleksandra Głazka.

Fot. Jerzy Szot, IES.



Oględziny miejsca zdarzenia przeprowadzane przez Katarzynę Matyjaszczyk.

Fot. Jerzy Szot, IES.

Ostatni dzień Turnieju był czasem podsumowań i ogłoszenia wyników. Odbyło się spotkanie jurorów z aplikantami, którego celem było omówienie poszczególnych zadań i zwrócenie uwagi na błędy popełnione przez aplikantów. Prokuratorzy odpowiedzieli również na ich pytania.

Uroczyste ogłoszenie wyników, poprzedzone sesją jubileuszową, odbyło się w Centrum Wystawowo-Konferencyjnym Zamku Królewskiego na Wawelu. W uroczystości wzięli udział, m.in.: Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego, Prokurator Krajowy – Dariusz Barski, Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych – Przemysław Funiok, Zastępca Prokuratora Regionalnego w Krakowie – Krzysztof Pijaj, Prokurator Okręgowy w Krakowie – Rafał Babiński, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie – Aleksander Gut, Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie – podinsp. Tomasz Bojanowski, Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie – podinsp. Władysław Wojtyczka oraz wielu innych znamienitych gości. Swoją obecnością zaszczyliło to wydarzenie także wielu z byłych jurorów Turnieju. Rolę gospodarzy Turnieju pełnili Dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych – dr hab. Dariusz Zuba, prof. IES, oraz Zastępca Dyrektora KSSiP kierujący Ośrodkiem Aplikacji Prokuratorskiej, prokurator Prokuratury Krajowej – dr hab. Czesław Kłak, prof. UP.

Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego, Prokurator Krajowy w swoim wystąpieniu podkreślił, zarówno z perspektywy przewodniczącego jury kilku ostatnich edycji Turnieju, jak również finalisty jednej z jego pierwszych edycji, że jest to bardzo wymagająca rywalizacja. Z kolei byli jurorzy – prokurator Jan Wojtasik i prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz podzielili się ze słuchaczami refleksjami „starych jurorów”.

Po sesji jubileuszowej nastąpiło ogłoszenie wyników XXV Turnieju. W wyniku podsumowania rezultatów uzyskanych przez finalistów w trakcie poszczególnych konkurencji zwycięzcą tej edycji został Piotr Pyzio, drugie miejsce zajęła Aleksandra Kasprzyk, a na trzecim miejscu uplasował się Mateusz Kiliński. Laureatom Turnieju tradycyjnie wręczono nagrody finansowe oraz rzeczowe. Za zajęcie pierwszego miejsca nagrody pieniężne ufundowali Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego, Prokurator Krajowy – Dariusz Barski w wysokości 10 000 złotych oraz Dyrektor KSSiP – sędzia Dariusz Pawłyszczke w wysokości 7000 złotych. Za zajęcie drugiego miejsca nagrodę w wysokości 7000 złotych ufundował Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych – Przemysław Funiok oraz Dyrektor KSSiP – sędzia Dariusz Pawłyszczke w wysokości 5000 złotych. Za zajęcie trzeciego miejsca nagrody finansowe po 3000 złotych ufundowali Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych – Przemysław Funiok i Dyrektor KSSiP – sędzia Dariusz Pawłyszczke. Nagrody rzeczowe za pierwsze, drugie i trzecie miejsce ufundowali także Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie – sędzia Rafał Dzyr oraz Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie – adwokat Aleksander Gut. Nagrodę rzeczową dla zwycięzcy Turnieju ufundowała również Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Jury tradycyjnie przyznało także nagrody rzeczowe za najlepiej wykonane poszczególne zadania Turnieju, tj. Grzegorzowi Surmie za osiągnięcie najwyższego wyniku w rozwiązywaniu testu, którą ufundował Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie – adwokat Aleksander Gut, Piotrowi Pyzio za najlepsze opracowanie postanowień o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego, którą ufundował Dyrektor Instytutu – dr hab. Dariusz Zuba, prof. IES, oraz Katarzynie Matyjaszczyk za najlepiej przeprowadzoną czynność kryminalistyczno-procesową, którą ufundował Prokurator Regionalny w Krakowie – Marek Woźniak. Ponadto wszyscy finaliści otrzymali upominki ufundowane przez Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego – Dariusza Barskiego, Dyrektora KSSiP – sędziego Dariusza Pawłyszczke, Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie – adwokata Aleksandra Guta, Dyrektora Instytutu – dra hab. Dariusza Zubę, prof. IES, oraz Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.



Wręczenie nagrody zwycięzcy Turnieju Piotrowi Pyzio przez Dariusza Barskiego – Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego. W środku Dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie – dr hab. Dariusz Zuba, prof. IES.

Fot. Jerzy Szot, IES.

Podsumowując to wydarzenie nie sposób nie zauważyć, że rywalizacja w Turnieju daje aplikantom doskonałą okazję do sprawdzenia wiedzy oraz umiejętności u progu kariery zawodowej. Natomiast organizatorzy mają pełne przekonanie, że zdobyta wiedza zaowocuje w ich codziennej pracy.

Wiadomości dla Autorów i Czytelników

Redakcja z prawdziwą przyjemnością zawiadamia naszych Autorów, że zgodnie z treścią komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 17 lipca 2023 r. miesięcznikowi „Prokuratura i Prawo” przyznano za publikację artykułów naukowych 70 punktów. Nasze czasopismo posiada unikatowy identyfikator 201078 w pozycji 32241 wykazu czasopism, który można odnaleźć na stronie internetowej:

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-17-lipca-2023-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>.

Ponadto informujemy, że czasopismo pozytywnie przeszło proces oceny i jest indeksowane w bazie ICI Journals Master List za rok 2021. Wartość wskaźnika *Index Copernicus Value ICV 2021* = 39,45. Wyznaczona ocena jest widoczna na liście <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml> oraz w Paszporcie <https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=4169&lang=pl>

Nasze czasopismo od stycznia 2005 r. nie jest dostępne w prenumeracie. Równocześnie na stronie internetowej Prokuratury Krajowej pod adresem www.pk.gov.pl, w zakładce „Prokuratura i Prawo/opublikowane numery”, udostępniliśmy pełne teksty miesięcznika od początku jego istnienia, to znaczy od stycznia 1995 r. do chwili obecnej.

Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 21 cm, wysokość 29,7 cm), marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 6,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9) oraz pojedynczy odstęp między wierszami. Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 30 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 20 stron.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kiluk zdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska, a także ORCID. Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adresy e-mail: wojciechkotowski@poczta.onet.pl
lub justyna.krakowiak@prokuratura.gov.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane. Niewykorzystane materiały zwracane są na wyraźne życzenie autora.

Zgodnie z decyzją Kolegium Redakcyjnego od nr 6/16 nie publikujemy na naszych łamach recenzji książek oraz sprawozdań z konferencji.